

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 42. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 października 2025 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

42. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 października 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Joanna Wicha	253
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026	
Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026	
Minister Finansów i Gospodarki	
Andrzej Domański	253
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	256
Poseł Janusz Cichoń	258
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	260
Poseł Sławomir Ćwik	261
Poseł Tomasz Trela	262
Poseł Sławomir Mentzen	263
Poseł Adrian Zandberg	266
Poseł Włodzimierz Skalik	267
Minister Finansów i Gospodarki	
Andrzej Domański	268
Poseł Piotr Gliński	268
Poseł Zofia Czernow	270
Poseł Jolanta Zięba-Gzik	271
Poseł Rafał Kasprzyk	272
Poseł Tadeusz Tomaszewski	273
Poseł Roman Fritz	274
Poseł Anna Gembicka	274
Poseł Marek Sowa	275
Poseł Mirosław Adam Orliński	276
Poseł Marcin Ociepa	277
Poseł Krystyna Skowrońska	278
Poseł Andrzej Grzyb	279
Poseł Michał Wójcik	280
Poseł Tomasz Kostuś	281
Poseł Jarosław Zieliński	281
Poseł Krystyna Sibińska	282
Poseł Andrzej Kosztowniak	283
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	284
Poseł Patryk Wicher	285
Poseł Joanna Frydrych	286
Poseł Marcin Porzucek	287
Poseł Dorota Marek	287
Poseł Jarosław Krajewski	288
Poseł Krystyna Szumilas	289
Poseł Sylwester Tułajew	289
Poseł Magdalena Łośko	290
Poseł Przemysław Czarnek	290
Poseł Paweł Bliźniuk	291
Poseł Janusz Kowalski	292
Poseł Piotr Lachowicz	293
Poseł Jacek Sasin	294
Poseł Jarosław Urbaniak	295
Poseł Henryk Kowalczyk	296
Poseł Czesław Hoc	297
Poseł Łukasz Ściebiorowski	297
Poseł Mirosław Adam Orliński	298
Poseł Norbert Pietrykowski	298
Poseł Tadeusz Tomaszewski	298
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	299
Poseł Roman Fritz	299
Poseł Izabela Bodnar	299
Poseł Teresa Pamuła	299
Poseł Elżbieta Anna Polak	300
Poseł Adam Dzedzic	300
Poseł Rafał Kasprzyk	300
Poseł Arkadiusz Sikora	300
Poseł Włodzimierz Skalik	301
Poseł Władysław Kurowski	301
Poseł Marek Krzakała	301
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	301
Poseł Sławomir Ćwik	301
Poseł Dorota Olko	302
Poseł Sławomir Zawisłak	302
Poseł Kazimierz Gwiazdowski	303
Poseł Klaudia Jachira	303
Poseł Ireneusz Raś	303
Poseł Ewa Schädler	303
Poseł Joanna Wicha	304
Poseł Iwona Maria Kozłowska	304
Poseł Marcin Józefaciuk	304
Poseł Władysław Dajczak	305
Poseł Krzysztof Gadowski	305
Poseł Anna Sobolak	305
Poseł Artur Szałabawka	305
Poseł Łukasz Kmita	306
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	306
Poseł Krystyna Skowrońska	306
Poseł Marek Gróbarczyk	307
Poseł Alicja Łuczak	307
Poseł Marek Subocz	307
Poseł Małgorzata Pepek	307
Poseł Grzegorz Lorek	308
Poseł Kazimierz Smoliński	308

Poseł Ewa Kołodziej	308
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	309
Poseł Karolina Pawliczak	309
Poseł Zbigniew Dolata	309
Poseł Zofia Czernow	309
Poseł Patryk Wicher	309
Poseł Gabriela Lenartowicz	310
Poseł Maria Joanna Kozłakiewicz	310
Poseł Paweł Sałek	310
Poseł Paweł Masełko	311
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	311
Poseł Barbara Bartuś	311
Poseł Michał Jach	311
Poseł Lidia Czechak	312
Poseł Wioletta Maria Kulpa	312
Poseł Robert Gontarz	312
Poseł Maria Kurowska	313
Poseł Paweł Hreniak	313
Poseł Sylwester Tułajew	313
Poseł Marcin Grabowski	313
Poseł Joanna Borowiak	314
Poseł Marcin Porzucek	314
Poseł Henryk Kowalczyk	314
Poseł Anna Paluch	314
Poseł Andrzej Kosztowniak	315
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	315
Poseł Zbigniew Chmielowiec	315
Poseł Marek Matuszewski	316
Poseł Michał Kowalski	316
Poseł Jarosław Krajewski	316
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	316
Poseł Agnieszka Scigaj	317
Poseł Mariusz Krystian	317
Poseł Urszula Rusecka	317
Poseł Anna Kwiecień	318
Poseł Jan Warzecha	319
Poseł Katarzyna Czochara	319
Poseł Piotr Polak	319
Poseł Andrzej Kryj	319
Poseł Kazimierz Gołojuch	320
Poseł Bogumiła Olbryś	320
Poseł Filip Kaczyński	320
Poseł Aleksandra Kot	321
Poseł Barbara Grygorcewicz	321
Poseł Patryk Jaskulski	321
Poseł Adrian Witzak	322
Poseł Piotr Kandyba	322
Poseł Bożena Lisowska	322
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	322
Poseł Edward Siarka	323
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	323
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski	325
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk	326
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski	326

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska	327
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski	327
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska	328
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek	328
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	328
Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki	329

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	330
---------------------	-----

Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026 (cd.)

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	331
Poseł Sławomir Ćwik	331
Poseł Marek Sowa	331
Poseł Sławomir Mentzen	331
Poseł Arkadiusz Sikora	332
Poseł Roman Fritz	332
Poseł Adrian Zandberg	332
Poseł Mirosław Adam Orliński	332
Poseł Adam Gomoła	333

Głosowanie

Marszałek	333
---------------------	-----

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026 (cd.)

Głosowanie

Marszałek	333
---------------------	-----

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)

Poseł Janusz Kowalski	333
Poseł Adrian Zandberg	334
Poseł Przemysław Wipler	334
Poseł Sławomir Ćwik	334

Głosowanie

Marszałek	334
---------------------	-----

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (cd.)

Poseł Agnieszka Scigaj	335
----------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	335
---------------------	-----

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	335
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	336
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski	336
Głosowanie	
Marszałek	336
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz . . .	336
Głosowanie	
Marszałek	337
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz	338
Głosowanie	
Marszałek	338
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Peru o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Limie dnia 28 maja 2025 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	339
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowie-	

ka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie wykonywania wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego, podpisanej w Hadze dnia 3 grudnia 2024 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	339
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	339
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz . . .	340
Głosowanie	
Marszałek	340
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o poselskim projekcie ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Waldemar Ślugocki . . .	340
Głosowanie	
Marszałek	341
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Anna Polak . . .	343
Głosowanie	
Marszałek	343
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	
Poseł Sprawozdawca Barbara Dolniak	343
Głosowanie	
Marszałek	343
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie	
Poseł Sprawozdawca	
Tadeusz Tomaszewski	344
Głosowanie	
Marszałek	344

**Punkt 27. porządku dziennego: Zmiany
w składach osobowych komisji
sejmowych**

Głosowanie

Marszałek 344

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 28. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie poselskiego projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks karny**

Poseł Michał Wójcik 344

Poseł Łukasz Schreiber 347

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . 347

Poseł Michał Pyrzyk 348

Poseł Łukasz Osmalak 349

Poseł Michał Gramatyka 350

Poseł Katarzyna Ueberhan 350

Poseł Marta Stożek 351

Poseł Roman Fritz 351

Poseł Jarosław Sachajko 352

Poseł Marcin Józefaciuk 352

Poseł Dariusz Matecki 353

Poseł Bożena Lisowska 353

Poseł Ewa Leniart 353

Poseł Michał Gramatyka 353

Poseł Mariusz Krystian 354

Poseł Kazimierz Bogusław Choma 354

Poseł Joanna Borowiak 354

Poseł Agnieszka Anna Soin 354

Poseł Artur Jarosław Łącki 355

Poseł Agata Wojtyszek 355

Poseł Jarosław Sachajko 355

Poseł Michał Kowalski 355

Poseł Rafał Kasprzyk 356

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Arkadiusz Myrcha 356

Poseł Michał Wójcik 357

Oświadczenia

Poseł Jarosław Sachajko 359

Poseł Roman Fritz 359

Poseł Michał Kowalski 360

Poseł Marek Jan Chmielewski 360

Poseł Marcin Józefaciuk 360

Poseł Agnieszka Anna Soin 361

Poseł Kazimierz Bogusław Choma 361

Poseł Marta Stożek 361

Poseł Patryk Gabriel 362

Poseł Waldemar Andzel 362

Poseł Szymon Giżyński 362

Poseł Klaudia Jachira 362

Poseł Barbara Bartuś 363

Poseł Paweł Sałek 363

Poseł Włodzimierz Skalik 363

Poseł Dariusz Matecki 364

Poseł Norbert Pietrykowski 364

Poseł Paweł Masełko 364

Poseł Renata Rak 364

Poseł Maria Kurowska 364

Poseł Ewa Leniart 365

Poseł Artur Jarosław Łącki 365

Poseł Agata Wojtyszek 365

Poseł Mirosław Adam Orliński 366

Poseł Adam Dzedzic 366

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Lidia Czechak 367

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak 367

Poseł Bronisław Foltyn 367

Poseł Łukasz Horbatowski 368

Poseł Robert Jagła 368

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz 369

Poseł Mariusz Krystian 369

Poseł Wioletta Maria Kulpa 369

Poseł Bożena Lisowska 369

Poseł Grzegorz Lorek 370

Poseł Anna Pieczarka 371

Poseł Marcin Skonieczka 371

Poseł Artur Szalabawka 371

Poseł Henryk Szopiński 372

Poseł Tadeusz Tomaszewski 372

Poseł Witold Tumanowicz 372

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska, Krzysztof Bosak i Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Joannę Wiche, Filipa Kaczyńskiego, Pawła Bliźniuka i Rafała Siemaszkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Joanna Wicha i Filip Kaczyński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Joanna Wicha i Paweł Bliźniuk.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Jest pani poseł sekretarz.

Informacje w sprawie planowanych posiedzeń komisji sejmowych dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Joanna Wicha:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- Infrastruktury – godz. 9,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,
- Ustawodawczej – godz. 10,
- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 12,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 12.30,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 13,
- Infrastruktury – godz. 14,
- do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 17,
- Infrastruktury – godz. 9...

Przepraszam, to chyba jest poprzedni dzień. Dobrze, chyba jednak nie.

...Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 9.30,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 10,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10...

Przepraszam, jeszcze raz czytam to samo. Nie wiem, dlaczego to dostałam. Bardzo przepraszam.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dobrze, że pani poseł sekretarz jest tak czujna, że nie dała się złapać w być może zastawioną pułapkę.

Sekretarz Poseł Joanna Wicha:

Prawie się dałam, ale się zorientowałam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy, pani poseł.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 19. i 20. porządku dziennego:

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026 (druk nr 1749).

20. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026 (druk nr 1750).

Bardzo proszę ministra finansów pana Andrzeja Domańskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy budżetowej na rok 2026, a także uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 1750.

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy budżetowej na rok 2026.

Minister Finansów i Gospodarki
Andrzej Domański

To budżet Polski ambitnej i Polski bezpiecznej. Zapewnia finansowanie nie tylko kluczowych funkcji państwa, nie tylko naszego bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, ale również naszych ambitnych planów inwestycyjnych i aspiracji Polaków. Sprawne państwo potrzebuje spójnej wizji, która nie tylko pozwala odpowiedzieć na wyzwania przyszłości, ale przede wszystkim tworzy odporność w obliczu nieoczekiwanych zmian. Dlatego budżet na rok 2026 będzie stawiał na inwestycje w innowacyjność, cyfryzację i konkurencyjność naszej gospodarki.

Pozwólcie, że zacznę od deficytu. Deficyt na rok 2026 został zaplanowany w tym budżecie na kwotę 271,7 mld zł i będzie o 17 mld zł niższy niż ten maksymalny zaprezentowany w budżecie na rok 2025. Deficyt sektora finansów publicznych według metodologii unijnej przewidujemy na poziomie ok. 6,5% PKB. Prognozujemy, uwzględniając kwotę planowanego limitu deficytu budżetu państwa na rok 2025 i rok 2026, że przewidywana relacja państwowego długu publicznego do PKB wyniesie 48,9% w roku 2025, a następnie wzrośnie do 53,8% w roku 2026, pozostając poniżej progu ostrożnościowego, 55%, określonego w ustawie o finansach publicznych. Według definicji unijnej przewidywana relacja długu sektora instytucji rządowych i samorządowych do PKB wyniesie 59,8% na koniec roku 2025 i 66% na koniec roku 2026.

Kształtowanie się długu publicznego w latach 2025–2026 będzie naturalnie rezultatem finansowania potrzeb pożyczkowych netto budżetu państwa, w szczególności związanych z realizacją części pożyczkowej KPO – w tym wzrost o niemal 3% w roku 2026 – oraz nakładów na obronność. Stabilne finanse publiczne są fundamentem, ale naszą granicę obronimy nowoczesną i dobrze uzbrojoną armią. Wobec powyższego w lipcu br. dzięki działaniom negocjacyjnym podjętym w trakcie polskiej prezydencji Rada Unii Europejskiej przyjęła szczególne wytyczne, które mają umożliwić państwom członkowskim dokonywanie wyższych wydatków na obronność przy zapewnieniu stabilności zadłużenia. Niemniej jednak naszym celem jest to, by dzięki korzystnej sytuacji gospodarczej i podejmowanym przez rząd działaniom w kolejnych latach deficyt sukcesywnie malał.

Szanowni Państwo! Jesteśmy dzisiaj najszybciej rosnącą dużą gospodarką Unii Europejskiej. Polska to dziś szósta największa gospodarka Unii Europejskiej. Właśnie weszliśmy do grona dwudziestu największych gospodarek świata, wyprzedzając Szwajcarię. W roku bieżącym i kolejnym spodziewane jest wyraźne ożywienie gospodarcze. Polskie PKB w ujęciu realnym w latach 2025 i 2026 wzrośnie odpowiednio o 3,4% i 3,5%. To plasuje polską gospodarkę znacznie, znacznie powyżej prognoz dla strefy euro.

Głównym czynnikiem pobudzającym wzrost gospodarczy w naszym kraju będą inwestycje, zarówno publiczne, jak i prywatne. Oczekujemy, że ich prognozowana dynamika w 2026 r. wyniesie 8%, tym samym będzie wyraźnie powyżej wieloletnich średnich. Inwestycje będą wspierane przez środki z KPO wydatkami w obszarach strategicznych, m.in. na inwestycje wojskowe, budowę elektrowni jądrowej, oraz poprzez realizację programów rządowych w obszarze infrastruktury.

Istotną rolę odegra również wysoka dynamika konsumpcji prywatnej w bieżącym i przyszłym roku, wspierana przez stabilną sytuację na rynku pracy, dalszy wyraźny wzrost wynagrodzeń oraz poprawę nastrojów konsumenckich. Obecnie mamy najwyższy wskaźnik optymizmu wśród konsumentów od 5 lat. Optymizm wrócił do polskich rodzin i rośnie wraz ze wzrostem naszej gospodarki, która rośnie wyraźnie szybciej niż inne gospodarki Unii Europejskiej. Optymizm wraca również z uwagi na szybko spadającą inflację. Inflację, która spada szybciej niż prognozowało Ministerstwa Finansów, jak również szybciej, niż prognozowały jeszcze w roku 2024 banki komercyjne.

W horyzoncie prognozy przewidujemy dalszą stabilizację inflacji w okolicach celu inflacyjnego NBP. Szacujemy, że w bieżącym roku inflacja wyniesie średnio 3,7%, a w przyszłym roku – 3%. Szybsza od oczekiwanej dezinflacja powoduje niższe od pierwotnie oczekiwanych dochody podatkowe. Naturalnie jest to pozytywne dla obywateli, natomiast dla budżetu oznacza niższe wpływy z podatku VAT.

W 2026 r. prognozowana jest kontynuacja pozytywnych trendów, dobrej koniunktury i korzystnej sytuacji na rynku pracy, co przełoży się na dalszy wzrost wynagrodzeń. Przy prognozowanym przez nas wzroście wynagrodzeń o 6,4% w gospodarce narodowej w ujęciu nominalnym kolejny raz realna wartość wynagrodzeń Polaków wyraźnie wzrośnie. Przewidujemy, że w 2026 r. przeciętne zatrudnienie zostanie utrzymane na poziomie z roku 2025, a stopa bezrobocia na koniec roku 2026 spadnie do 5%. Wobec tego możemy przypuszczać, że ta wyjątkowa siła polskiej gospodarki będzie utrzymywać się również w kolejnych latach.

Wysoka Izbo! W 2026 r. zaplanowaliśmy wydatki budżetu państwa w wysokości 918,9 mld zł, na poziomie zbliżonym do łącznej kwoty wydatków ustalonych w ustawie budżetowej na rok 2025. Kolejny rok jesteśmy zobowiązani do finansowania z budżetu państwa spłaty zobowiązań z tytułu odsetek od wyemitowanych przez PFR obligacji na sfinansowanie rządowego programu tarcz finansowych oraz przez BGK na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Jeżeli chodzi o priorytety wydatkowe, mogę powiedzieć, że budżet na rok 2026 realizuje te same priorytety co budżet na rok 2025: bezpieczeństwo, inwestycje oraz wsparcie obywateli. Przypomnę, że rok temu zabezpieczyliśmy w budżecie rekordowe nakłady na obronę narodową. Cały czas następuje

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański

rozbudowa potencjału obronnego, modernizacja i cyfryzacja Sił Zbrojnych. Na rok 2026 w budżecie oraz w planie Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych ponownie zabezpieczyliśmy rekordowe środki na obronę narodową w wysokości 200 mld zł, co stanowi 4,8% PKB. Polska musi być gotowa nie tylko militarnie, ale także gospodarczo. Inwestujemy w bezpieczeństwo, inwestujemy w odporność.

Dzisiejsze czasy wymagają od odpowiedzialnych rządzących tego, aby kwoty przekazywane z budżetu państwa były traktowane jako mądre i przemyślane inwestycje w budowę długofalowego dobrobytu i bezpieczeństwa Polaków. Stawiamy na inwestycje, które stanowią istotny czynnik wzrostu gospodarczego. Inicjatywy te będą finansowane z różnych źródeł, w tym oczywiście z budżetu państwa, z KPO, z programu SAFE, z budżetu unijnego. Do najważniejszych w nich należy zaliczyć budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z koleją dużych prędkości oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Wzrost inwestycji w transformację energetyczną to filar siły, konkurencyjności i odporności polskiej gospodarki. Jako rząd robimy wszystko, aby ceny energii w Polsce sukcesywnie spadały. Dlatego tak ważne jest dla nas budowanie nowoczesnego i efektywnego kosztowego miksów wytwórczego. Inwestujemy w OZE na lądzie i na morzu. Powstaje Baltica 2 o mocy 1,5 GW, która dostarczy energię elektryczną do ok. 2,5 mln gospodarstw domowych. Modernizujemy infrastrukturę energetyczną, inwestując w linie wysokiego napięcia. Energia w Polsce musi być tańsza i będzie tańsza, bo chcemy, aby polskie firmy były konkurencyjne, a rachunki gospodarstw domowych za prąd wyraźnie niższe.

Stawiamy na rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej. W obszarze gospodarki morskiej wydatki budżetu państwa zaplanowane zostały w kwocie 2,4 mld zł. Środki te przeznaczymy m.in. na nowoczesne jednostki szkoleniowo-badawcze dla Uniwersytetu Morskiego w Gdyni i Politechniki Morskiej w Szczecinie. Będziemy realizować program „Polskie morze”, w ramach którego najważniejsze inwestycje to budowa infrastruktury dostępowej do portu w Świnoujściu, w tym nowego terminala kontenerowego, a także budowa infrastruktury dostępowej do budowanego terminala gazowego w Zatoce Gdańskiej.

Stawiamy także na transformację cyfrową, dlatego w budżecie na rok 2026 zabezpieczyliśmy środki finansowe na rozwój sztucznej inteligencji. W Polsce powstanie pierwsza fabryka AI, współfinansowana przez Komisję Europejską. Projekt PIAST-AI zostanie zlokalizowany w Poznaniu, w oparciu o infrastrukturę Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego. *(Oklaski)*

Czekamy również na rozstrzygnięcie drugiego wniosku o budowę fabryki AI przy Akademickim Centrum Komputerowym Cyfronet AGH w Krakowie. Rezultaty poznamy jeszcze w tym miesiącu.

Przeznaczmy rekordowe środki na obszary związane z mieszkalnictwem. *(Oklaski)* To 6,7 mld zł, czyli o 2 mld zł więcej niż w tym roku i niemal dwukrotnie więcej niż łączne wydatki w latach 2020–2023.

Od 2024 r. rząd sukcesywnie i znacząco zwiększa nakłady na politykę mieszkaniową, w tym na termomodernizację budynków. W połączeniu z latami 2024 i 2025 środki przewidziane na rok 2026 przekroczą kwotę 14 mld zł. *(Oklaski)*

Nie zapomnimy również o ochronie środowiska. W planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaplanowano wydatki w wysokości blisko 15 mld zł, w tym z Funduszu Modernizacyjnego – ponad 6 mld zł, z przeznaczeniem w szczególności na program „Czyste powietrze”. *(Oklaski)*

Zabezpieczyliśmy także środki na wsparcie samorządów w usuwaniu odpadów niebezpiecznych stanowiących zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi i całego środowiska. *(Oklaski)*

Rok 2026 będzie kolejnym rokiem wzrostu nakładów na ochronę zdrowia. Łącznie osiągną poziom 248 mld zł. To o ponad 25 mld zł więcej niż w 2025 r. *(Oklaski)* W ramach powyższych wydatków zostały m.in. zabezpieczone wyższe o 100 mln zł środki na program in vitro oraz finansowanie telefonu zaufania. *(Oklaski)*

W budżecie zostały zabezpieczone środki na kontynuację wszystkich dotychczas realizowanych programów socjalnych. Zabezpieczyliśmy finansowanie waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, całorocznej sumy wypłaty z tzw. renty wdowiej, programu „Aktywny rodzic”, wakacji składkowych, podwyższenia kwoty zasiłku pogrzebowego do 7 tys. zł i dodatku dopełniającego do renty socjalnej. Ponadto podniesiemy wynagrodzenia pracowników z państwowej sfery budżetowej o 3%, a także zabezpieczymy środki na wypłatę świadczenia wspierającego dla osób niepełnosprawnych z największymi trudnościami w samodzielnym funkcjonowaniu. *(Oklaski)*

Poziom dochodów budżetu państwa w 2026 r. będzie determinowany sytuacją makroekonomiczną, w tym niższą inflacją, planowanymi zmianami systemowymi oraz działaniami mającymi na celu wzmocnienie strony dochodowej poprzez polepszenie szeroko rozumianej ściągalności podatków i zmniejszenie szarej strefy. W przyjętym scenariuszu makroekonomicznym w 2026 r. warunki gromadzenia dochodów będą, z uwagi na dalej spadającą inflację, nieznacznie mniej korzystne niż w 2025 r. Choć realne tempo wzrostu PKB jest przewidywane na poziomie 3,5%, czyli jest nieznacznie wyższe niż w 2025 r., to w ujęciu nominalnym tempo wzrostu PKB w 2026 r. jest prognozowane *(Dzwonek)* na poziomie 6,6%, czyli będzie o 0,5 punktu procentowego niższe niż w 2025 r.

Dzięki niższej inflacji i realnie rosnącym dochodom polskie rodziny mają więcej środków, więc ich siła zakupowa rośnie. *(Oklaski)* Niemniej z punktu widzenia budżetu państwa oznacza to niższą dynamikę wpływów z podatku VAT. Prognozujemy, że

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański

w 2026 r. dochody budżetu państwa wzrosną o 8,1% w ujęciu nominalnym i wyniosą 647 mld zł, czyli o 43,8 mld zł więcej niż przewidywane wykonanie w bieżącym roku. Prognozowane dochody podatkowe na 2026 r. wyniosą 580 mld zł i wzrosną o 43,6 mld zł w stosunku do przewidywanego wykonania w bieżącym roku. Wpływy z podatku CIT prognozujemy na kwotę 80 mld zł. Prognoza uwzględnia efekty planowanego podwyższenia stawki podatku dla sektora bankowego, który to sektor realizuje rekordowe wyniki.

Prognozowane wpływy z podatku VAT w prezentowanym projekcie ustawy budżetowej ujęto w kwocie 341,5 mld zł, czyli to o 16,5 mld zł więcej niż przewidywane wykonanie w bieżącym roku. W prognozie podatku VAT uwzględniono m.in. nominalny wzrost spożycia o 6,4% oraz wejście w życie KSeF-u. To kolejne rozwiązanie uzupełniające w stosunku do już wprowadzonych narzędzi takich jak JPK VAT z deklaracją czy KAS on-line. Prognozowana kwota dochodów z podatku PIT wynosi 32 mld zł i to niemal o 4 mld zł więcej w stosunku do przewidywanego wykonania w 2025 r. Wpływy z podatku akcyzowego zaplanowano na 103 mld zł, czyli o 8 mld zł więcej niż w przewidywanym wykonaniu za 2025 r. Jeżeli chodzi o dochody niepodatkowe, to w 2026 r. prognozujemy wpływy w łącznej kwocie ponad 63,6 mld zł. Będą one na zbliżonym poziomie do poziomu z roku bieżącego. W 2026 r., podobnie jak w 2025 r., nie przewiduje się dochodów budżetu państwa z tytułu wpłaty zysku z NBP.

Szanowni Państwo! Wraz z tym budżetem zegnamy drożyznę i stagnację, którą zastaliśmy w 2023 r. (*Oklaski*) Ten budżet to plan wzmocnienia polskiej gospodarki. To plan budowy długoterminowej konkurencyjności polskiej gospodarki. Musimy budować długoterminową siłę i odporność, w szczególności w kontekście zagrożeń zewnętrznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów Zespołu Szkół w Raciążu, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i kołami, w zależności od ich wielkości, w granicach od 89 minut do 5 minut. Jest to debata średnia.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Po wystąpieniu pana ministra odnoszę wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych rzeczywistościach. My twardo stąpamy po ziemi, pan minister jest ciągle w kosmosie, choć nasz kosmonauta pan Uznański dawno już wylądował.

(*Poseł Piotr Kandyba*: Tak, stąpaliśmy chyba w przestrzeni...)

Panie Ministrze! Najwyższy czas, żeby i państwo wylądowali i twardo stanęli na ziemi. (*Oklaski*)

Proszę państwa, ten projekt budżetu na 2026 r. powinniśmy rozpatrywać w kontekście dwóch wcześniejszych budżetów, także przecież budżetów koalicji 13 grudnia. Panie ministrze, jeżeli cokolwiek w tej rzeczywistości jest rekordowe, to rekordowe są deficyty sektora finansów publicznych przez te 3 lata i dług publiczny, który narasta w sposób galopujący. Przypomnę, w 2024 r. deficyt – 211 mld zł, i tylko dlatego trochę niższy od planowanego, że nie wykonaliście wszystkich wydatków, w tym roku – 289 mld, w roku następnym – prawie 272 mld. Sumarycznie przez te 3 lata to 770 mld deficytu, proszę państwa, i 1100 mld długu. To są rekordy, panie ministrze. To są rekordy.

A teraz po kolei, najpierw założenia makroekonomiczne. Rzeczywiście wydają się one realistyczne, 3,5% wzrostu PKB, 3% inflacji. Także tegoroczne wydawały się realistyczne, ale jak pan doskonale wie, zamiast 3,9% wzrostu PKB będzie być może tylko 3,4%, a więc o 0,5 punktu procentowego mniej. A więc być może i te założenia na następny rok nie są do końca realistyczne. Oczywiście ja rozumiem pana ministra, bo ten zabieg podwyższenia poziomu wzrostu to oczywiście wyższe dochody w Excelu, w związku z tym lepsza relacja długu do PKB. Ten zabieg jest rzeczywiście bardzo często przez pana ministra stosowany. Natomiast na koniec roku i tak przychodzi twardo stąpać po ziemi. Pan się ciągle przyznaje, że nie jest pan w stanie wykonać zaplanowanych dochodów budżetowych, w tym roku zresztą będzie podobnie, o tym będę mówił później.

Proszę państwa, mimo tego zabiegu rachunkowego, o którym powiedziałem, mamy do czynienia z niebotycznym wręcz wzrostem deficytu sektora finansów i długu publicznego, do 66,2% PKB, panie ministrze, czyli w stosunku do tych ganionych przez pana rządów Prawa i Sprawiedliwości wzrost jest o 17 punktów procentowych. Przypominam, że oddaliśmy państwu finanse publiczne z długiem publicznym w relacji do PKB 49,5%. Państwo po 3 latach informujecie radośnie polską opinię publiczną, że ten dług na koniec 2026 r. wyniesie 66,2% PKB. To oczywiście osiągnięcie bez precedensu. Żaden rząd po 1989 r. w taki sposób nie zadłużał naszego kraju.

Proszę państwa, jeszcze większy szok wywołuje dokument pn. „Strategia zarządzania długiem...”, opublikowany także przez państwa. Otóż z tej 4-letniej strategii wynika, że gdybyście państwo rządili, mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, na koniec 2029 r.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

relacja długu do PKB wyniesie 75,3%. Proszę państwa, to jest już naprawdę likwidacja wszelkich hamulców, bo to oznacza, proszę państwa, gdyby to się miało zmaterializować...

(*Głos z sali: Sukces.*)

...że dług publiczny na koniec 2029 r. wynosiłby 3700 mld zł. To jest dopiero rekord, panie ministrze. Szkoda, że do tego rekordu pan się nie ustosunkował. Co więcej, wie pan, jeżeli państwo, bo to przecież dokument rządowy, publikujecie taki dokument w tym roku, a w tamtym roku opublikowaliście dokument identyczny, tylko do roku 2028, i w tamtym dokumencie stało, że w latach 2027–2028 dług publiczny w relacji do PKB będzie wynosił ok. 61%, to co takiego się stało w przeciągu tych 12 miesięcy, że pomiędzy tymi dwoma dokumentami jest różnica 14 punktów procentowych? Co takiego, panie ministrze, się stało? To też należy wyjaśnić tej Izbie. Nastąpiła jakaś katastrofa czy państwo sfalszowaliście w tym roku ten dokument?

Proszę państwa, wygląda na to, że w tym szaleństwie być może jest metoda. Ta metoda polega na tym, żeby tak zadłużyć państwo pod korek, żeby oddać władzę w 2027 r., w sytuacji, w której przekroczyliśmy, a to już na pewno, pierwszy próg ostrożnościowy 55% i państwa następcy będą mieli przygotować budżet na 2028 r. bez deficytu, no bo przecież w 2027 r., jeżeli będziecie rządzić, to położycie na stole także budżet z deficytem co najmniej 300 mld. Być może właśnie taka metoda jest w tym szaleństwie.

Proszę państwa, przypomniałem tu, ale ponieważ pan minister cały czas odnosił się do rządów Prawa i Sprawiedliwości, to jeszcze raz o tym przypomnę. Rządziliśmy 8 lat, w II kadencji mieliśmy COVID i jego koszmarnie skutki, mieliśmy wzrost cen nośników energetycznych spowodowany przez Rosję na rynku europejskim i światowym, mieliśmy wreszcie agresję Rosji na Ukrainę. Mimo tego w ciągu tych 8 lat relacja długu publicznego do PKB zmniejszyła się o 2 punkty procentowe, panie ministrze, a u państwa w ciągu 3 lat wzrosła o 17 punktów procentowych. Widzicie państwo różnicę? Bo odnoszę wrażenie, że państwo ciągle tej różnicy nie widzicie.

Proszę państwa, jeszcze parę zdań na temat parametrów makroekonomicznych. Pan minister chwalił się tutaj poziomem wzrostu płac. Rzeczywiście prognozowane jest 6,4% przy 3-procentowej inflacji, więc mamy do czynienia z realnym 3-procentowym wzrostem płac. Tyle tylko, panie ministrze, że przypominę, że za naszych rządów były takie lata, że był dwucyfrowy realny wzrost płac. Realny. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

Proszę sobie zajrzeć do danych statystycznych.

(*Posel Jarosław Urbaniak: Chyba z Funduszu Sprawiedliwości.*)

(*Posel Krystyna Szumilas: Albo prywatnych kieszeni PiS-u.*)

Proszę państwa, to, że żyjemy w dwóch różnych rzeczywistościach, to już ustaliliśmy na początku, więc proszę państwa... (*Poruszenie na sali*)

Panie marszałku, gdyby pan...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę umożliwić panu posłowi wypowiedź.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Właśnie.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Niech pan kończy.*)

Proszę państwa, wzrost płac w sferze budżetowej. Pan minister był uprzejmy zauważyć 3-procentowy wzrost i odnotować to z radością. Panie ministrze, przy 3-procentowej inflacji w sferze budżetowej nie będzie realnego wzrostu płac. Wręcz przeciwnie, zapewne będzie spadek płac. My oczywiście w poprawkach na to zareagujemy, bo to niebywały skandal, żeby rzeczywiście po raz kolejny sfera budżetowa miała spadek płac realnych. To są rzeczy, proszę państwa, niedopuszczalne.

Kolejna rzecz, proszę państwa, to jest sprawa waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Oczywiście jest najniższa z możliwych – 4,9%, co oznacza, że najniższa emerytura wzrośnie netto zaledwie o dziewięćdziesiąt parę złotych. Tym się pan nie pochwalił. Podobnie płaca minimalna – także 94 zł netto. To są państwa osiągnięcia.

Jeżeli chodzi o założenia makroekonomiczne, to powiedzmy jeszcze o rynku pracy. Panie ministrze, pan tu przedstawiał działania rozwojowe, ale przecież mamy po raz pierwszy w historii, poza rokiem 2020, który oczywiście do tych porównań nie powinien być używany, wzrost bezrobocia w miesiącach letnich. Wzrost bezrobocia o pół punktu procentowego w miesiącach letnich. Pan kręci głową, że nie? Zaraz panu przyniosę dane z GUS-u. O pół punktu procentowego, panie ministrze. Nigdy to się nie zdarzało. To oczywiście bardzo źle rokuje dla rynku pracy. Zwolnienia grupowe, zapowiedzi 80 tys. zwolnień grupowych w pierwszej połowie tego roku. I to przy wzroście gospodarczym. Państwa to kompletnie nie interesuje. Panie ministrze, niech pan poczyta sobie w mediach społecznościowych, co piszą młodzi ludzie kończący studia. Wysyłają setki CV i nie ma na nie żadnej odpowiedzi. Na rynku pracy zaczyna się dramat i za chwilę zaczną się wyjazdy młodych ludzi za granicę. To była zhora waszych poprzednich rządów.

Proszę państwa, parę zdań dotyczących charakterystyki budżetu. Muszę powtórzyć w zasadzie te zastrzeżenia, które zgłaszałem rok wcześniej. Nie było na to żadnej reakcji. Proszę państwa, w tej konstrukcji budżetu 1/3 pieniędzy na wszystko, o czym pan tutaj mówił, trzeba pożyczyć. To drugi tak skonstruowany budżet. Wydatki: ponad 900 mld zł, dochody:

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

lekką ponad 600 mld zł, deficyt, wiadomo: 1/3 pieniędzy do pożyczania.

Drugie takie swoiste osiągnięcie to deficyt w wysokości 50% dochodów budżetowych. Na dłuższą metę, panie ministrze, tak się nie da rządzić.

Po trzecie, proszę państwa, mamy wzrost gospodarczy. Potwierdzamy, tak rzeczywiście, jest przyzwoity wzrost gospodarczy, jak na warunki unijne, 3-procentowy. Ale jaki jest związek pomiędzy tym wzrostem gospodarczym a dochodami budżetowymi? Żaden, panie ministrze, żaden. Kończymy się wokół dochodów na poziomie 600 mld zł. Wiem, że była ustawa o finansowaniu JST i ona oczywiście trochę zaburza ten obraz, ale panie ministrze, naprawdę to jest do głębokiego zastanowienia, co się dzieje z dochodami budżetowymi, że trzeci, kolejny rok planujecie wzrost gospodarczy i jednocześnie dochody na poziomie – teraz optymistycznie – 647 mld zł. Ale przypominam, że panu w ogóle nie idzie. W 2024 r. w listopadzie przyznał się pan, że nie wykona dochodów budżetowych na poziomie 56 mld zł. Nie 2, 3, 5 mld zł, bo oczywiście to są wszystko prognozy, można się pomylić, ale 56 mld zł. W tym roku, przyznał się pan już w sierpniu, zabraknie 30 mld zł. Zabraknie pewnie więcej, bo panie ministrze, brakuje jednomiesięcznych dochodów budżetowych, a jednomiesięczne dochody to mniej więcej pięćdziesiąt parę miliardów. Co takiego się dzieje, że pan nie realizuje nawet przez siebie zaplanowanych wydatków? Powinny być odpowiedzi na te pytania.

Proszę państwa, nie chcę zabierać swoim koleżankom i kolegom czasu, więc będę zmierzał do finału, ale pokrótce powiem jeszcze parę zdań dotyczących właśnie dochodów budżetowych. Mówił pan tutaj o nich sporo, wypada zwrócić na to uwagę. Panie ministrze, w przyszłym roku dochody z VAT-u mają wynieść 241 mld zł. Pan zaplanował na ten rok 250 mld zł. Oczywiście teraz pan ogłasza, że pan ich nie wykona, w związku z czym te 241 mld zł to będzie więcej niż przewidywane wykonanie w tym roku. Takie zabawy to wie pan... Naprawdę aż wstyd, żeby minister finansów 38-milionowego kraju tak się bawił.

W innych CIT pan pisze 80 mld – jasne, ale zwiększa pan podatek od banków, więc różnica pomiędzy tym rokiem a następnym jest żadna. Jeszcze raz powtarzam, panie ministrze: 3-procentowy, a nawet 3,5-procentowy wzrost gospodarczy. Gdzie są dochody z tego wzrostu? Odpowiedź w tej sytuacji może być tylko jedna. Obowiązuje państwa polityczna zgoda na prywatyzację podatków, która odbywa się przy zapalonych świątlach. *(Oklaski)* Jak dojdziemy do władzy, to to sprawdzimy. Sprawdźmy to.

Proszę państwa, choćby z tych powodów w oczywisty sposób nie możemy poprzeć tego budżetu, dlatego złożę za chwilę wniosek o jego odwołanie.

(Głos z sali: Budżet odwołany?)

Koleżanki i koledzy, którzy zabiorą głos, omówią poszczególne części tego budżetu i wykażą jeszcze

więcej przyczyn powodujących, że ten budżet powinien być odrzucony.

Na koniec, panie ministrze, muszę się zmierzyć z jeszcze jedną pana tezą, mianowicie PiS-owską inflacją. Wstyd, że człowiek na takim stanowisku używa tego rodzaju nędznej argumentacji. Bo to jest nędzna argumentacja.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To prawda.)

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o spokój.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Ministrze! Państwa rząd nie ma nic wspólnego z walką z inflacją – nic wspólnego. *(Oklaski)* Jeżeli wpływacie na inflację, to tylko ją podnosząc. Decyzja o likwidacji tarczy żywnościowej czy tarczy energetycznej to są impulsy inflacyjne, a obniżka inflacji to rozsądna polityka banku centralnego i Rady Polityki Pieniężnej. *(Oklaski)* Państwo macie niesłuchaną presję na to, żeby przyznawać się do nie swoich sukcesów. I robicie to regularnie. Ale porażki to już nie jest państwa dziecko, uciekacie od nich.

Jeszcze raz, proszę państwa, powtórzę: w tej sytuacji Prawo i Sprawiedliwość nie może przyjąć tego budżetu. Składam w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wniosek o odrzucenie projektu budżetu i odrzucenie ustawy o budżetowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi. Przyjmujemy wniosek.

Przywitajmy, szanowni państwo, Młodzieżową Radę Miasta Sochaczewa wraz z burmistrzem Sochaczewa Danielem Janiakiem, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Macieja Małeckiego. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Ministrowie! W analizie budżetu punkt wyjścia to realne założenia makroekonomiczne. Najważniejszy parametr to oczywiście wzrost PKB. Przypomnijmy zatem, że ostatni rok rządów PiS-u to był rok, w którym otarliśmy się o recesję. 0,1% – taki w 2023 r. odnotowaliśmy wzrost gospo-

Posel Janusz Cichoń

darczy. W 2024 r. – 2,9, w 2025 r. – 3,4, takie są przewidywania, i 3,5 w 2026 r. Ponaddwukrotnie więcej, dwukrotnie szybszy wzrost niż w Unii Europejskiej. Nasza gospodarka urosła, jesteście dwudziestą gospodarką na świecie. (*Oklaski*)

Stopy bezrobocia – pan poseł Kuźmiuk uprawia tu czarnowidztwo – na koniec bieżącego roku wyniesie 5,1%. Prognozujemy nieznaczny jej spadek do 5% w 2026 r. I to jest poziom bezrobocia, którego mogą nam zazdrościć, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie kraje Unii Europejskiej. Dobra koniunktura, niskie bezrobocie, rosną płace nominalne i realne. Zakładamy, że przeciętne wynagrodzenie nominalne w przyszłym roku wzrośnie o 6,4%.

Spada inflacja, zmora ostatnich rządów PiS-u. W 2023 r. średnioroczna inflacja wyniosła 11,4, w 2025 r. wyniesie 3,7, w 2026 r. – 3%. Łatwo jest uzyskiwać nominalne dochody przy wysokiej inflacji. (*Oklaski*) To inflacja napędzała wam dochody i pozwalała wyrastać z długu, tak na dobrą sprawę poprawiać relacje.

Mocny złoty, mam nadzieję, spadające stopy procentowe. To są naprawdę mocne fundamenty. Możemy powiedzieć, że projekt budżetu na 2026 r. opiera się na mocnych fundamentach, zapewnia stabilność finansów publicznych z jednoczesnym zagwarantowaniem rekordowych wydatków na bezpieczeństwo, zdrowie, edukację, inwestycje infrastrukturalne i energetyczne.

W planie znalazły się także środki na kontynuację wielu programów rządowych. Warto podkreślić w tym miejscu, że w dużej mierze to wydatki sztywne, zdefiniowane przez naszych poprzedników. Wobec tego proszę o odrobinę przyzwoitości w krytyce tego budżetu, bo to także wasz budżet. To także wasz budżet. Macie udział w deficycie, a jeszcze większy w długu, jaki ma polskie państwo. (*Oklaski*)

Podam jeden przykład: Polski Ład, czyli rządowy program inwestycji strategicznych, i program odbudowy zabytków. Wasze sztandarowe programy. Zakontraktowaliście 100 mld zł w ramach tych programów – rozdawaliście kartoniki – bo taki był limit wydatków, 100 mld zł. Ale tak naprawdę wydaliście 25 mld. Resztę zostawiliście nam. 75 mld trzeba było znaleźć w kolejnych budżetach, żeby sfinansować ten program. (*Oklaski*) To są konsekwencje długofalowe, a nie jednoroczne, jak mogłoby się panu posłowi Kuźmiukowi wydawać.

Na co wydajemy publiczne pieniądze, mówił pan minister. Rekordy – jeśli chodzi o obronę narodową, o ochronę zdrowia. Zwracam uwagę na samorząd, bo tutaj mamy nową formułę. Wprowadziliśmy reformę, naprawiamy, tak na dobrą sprawę, sytuację i szkody, jakie wy wyrządziliście. Przypomnę: reforma dała samorządom w tym roku o 25 mld więcej. A udział w przyszłym roku w dochodach da im prawie 194 mld zł. To jest o 20 mld zł więcej niż w roku 2025. Do tego dochodzą środki, o których mówił pan minister, ale

także subwencje ogólne, które są wyższe o 3,6 mld, także dotacje na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej, także wyższe.

Transport, infrastruktura. Tutaj w przeciwieństwie do was nie tylko mówimy, ale i robimy, czego mamy dowody, jeśli chodzi o CPK, elektrownię jądrową. Nakłady w samym obszarze dróg i kolei to są prawie 54 mld zł. Takie nakłady przewidujemy w 2026 r.

Gigantyczne pieniądze wydajemy na programy społeczne, których zręby także wy generowaliście, a my je rozbudowaliśmy. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Żartowniś.*)

(*Głos z sali: Kabaret.*)

Tak, tak to wygląda.

Na świadczenia emerytalno-rentowe, na waloryzację wydamy 22 mld zł.

(*Głos z sali: A my 44.*)

Na wypłatę renty wdowiej – 7 mld. Programy społeczne: „Aktywny rodzic” – to jest 6 mld, „Dobry start” – 1400 mln. Finansowanie składek na ubezpieczenia osób na urloпах wychowawczych i macierzyńskich – 4,8 mld. O in vitro mówił pan minister – 600 mln, o 100 mln więcej. W tym roku zaczęło brakować środków. Na mieszkalnictwo – 8,7 mld zł. Fundusz ochrony środowiska, „Czyste powietrze” – 6 mld zł. Do tego rezerwy, w ramach których przewidujemy środki na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w rolnictwie, chodzi też o niekorzystne zjawiska atmosferyczne – musimy się z nimi liczyć – czy o paliwo rolnicze.

Święte krowy – to jest kwestia też nie bez znaczenia. Prawie 10% więcej. Mamy formułę, której propozycje budżetowe płyną właśnie od nich, od tych instytucji. 24,5 mld zł, prawie 10% więcej niż w ubiegłym roku.

Na koniec – obsługa zadłużenia. 90 mld zł, to jest 1/3 deficytu w budżecie. Poza budżetem – 22 mld zł. Blisko połowa zaciągniętych długów, kosztów obsługi, tak naprawdę wynika z zaciągniętych przez was długów. Wydatki budżetu państwa, rekordowe – 918 mld zł, prawie 920 mld zł. A mimo to wszyscy odczuwamy niedosyt. Brakuje.

(*Posel Piotr Gliński: Ile brakuje?*)

(*Głos z sali: Najlepszy budżet roku.*)

Chcielibyśmy wydawać tak naprawdę więcej. Bryluje opozycja w tych propozycjach.

Natomiast jest druga strona medalu, to są dochody. Pamiętać musimy, że wydatki powinny znajdować pokrycie w dochodach, i to jest szczególnie ważne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że państwo nie ma swoich pieniędzy. Aby realizować swoje zadania, sięga do kieszeni obywateli, bo w gruncie rzeczy to oni ostatecznie płacą wszystkie podatki. Dotychczasowe źródła dochodów są niewystarczające. W ustawie budżetowej zawarto wobec tego także nowe źródła dochodów budżetowych, przede wszystkim wyższą akcyzę na alkohol, wzrost podatku od cukru, dodatkowe opodatkowanie banków. Wzrost dochodów podatko-

Posel Janusz Cichoń

wych będzie miał dynamikę 8,1%, co oznacza, że będzie zdecydowanie wyższy niż dochody nominalne. Powtórzę: dużo łatwiej osiągać dochody przy wysokiej inflacji i wysokie wzrosty przy inflacji wynoszącej kilkanaście procent niż przy stabilizacji, tak naprawdę w sytuacji, z jaką mamy w tej chwili do czynienia.

Podsumowując, dochody... Może jeszcze jedna uwaga. Między bajki trzeba włożyć opowieści pana Kuźmiuka dotyczące rozluźnienia, jeśli chodzi o ściągłość podatków. Warto zwrócić uwagę, że 8 lat mówiliście o KSeF-ie. My go od 1 lutego w tym roku wprowadzamy. Nie tylko mówimy, ale robimy. Wy 8 lat prowadziliście pracę nad KSeF-em i nie potrafiliście go wdrożyć. Nie ma żadnego załamania w dochodach, nie ma powrotu mafii VAT-owskich. Jest tylko, jeśli chodzi o dochody, niższa inflacja, nieco niższa także dynamika spożycia. Polskie rodziny budują oszczędności.

Podsumowując, deficyt budżetowy kształtuje się na poziomie nie większym niż 271 mld. To niewątpliwie dużo. Ale czy możemy pozwolić sobie na niższe wydatki na obronę narodową, zdrowie, niezbędną infrastrukturę transportową, energetyczną? To naszym zdaniem pytanie retoryczne. Deficyt będzie finansowany m.in. przez emisję obligacji krajowych i zagranicznych, a także środki Unii Europejskiej, z części pożyczkowej KPO i, mamy nadzieję, z programu SAFE. Dług rośnie i będzie rósł w kolejny z tego powodu. Realizacja części pożyczkowej KPO w samym 2026 r. to wzrost długu o 2,8%. Do końca roku beneficjenci otrzymają 129 mld zł.

(Poseł Piotr Gliński: Na te jachty.)

Nie ma szans na to, żebyśmy zdobyli tańsze niż te pieniądze i grzechem byłoby z nich nie skorzystać. Ale konsekwencje są takie, jak mówiłem: wzrost deficytu i długu. Relacja państwowego długu publicznego do PKB ukształtuje się w 2026 r. na poziomie 53,8%, czyli pozostajemy poniżej progu ostrożnościowego 55% określonego w ustawie o finansach publicznych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o to, abyśmy procedowali, aby Wysoka Izba przekazała projekt budżetu do prac w komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe zabrać głos w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2026. Projekt ustawy budżetowej stanowi najważniejszy dokument finansowy państwa określający kierunki polityki gospodarczej, priorytety inwestycyjne oraz ramy wydatkowe sektora publicznego. Zgodnie z przepisami Rada Ministrów przekazała do Sejmu projekt ustawy wraz z uzasadnieniem do 30 września 2025 r. Dokument obejmuje nie tylko dochody i wydatki budżetu państwa, ale także plany finansowe funduszy celowych, agencji wykonawczych oraz innych jednostek sektora finansów publicznych, co pozwala zachować pełną przejrzystość i spójność finansów publicznych.

Budżet na rok 2026 został opracowany z uwzględnieniem obecnych wyzwań gospodarczych i geopolitycznych przy jednoczesnym utrzymaniu stabilności finansów publicznych. Zakłada on kontynuację najważniejszych inwestycji i programów społecznych oraz wzmocnienie kluczowych obszarów rozwoju, takich jak bezpieczeństwo narodowe, zdrowie, energetyka, infrastruktura drogowa i kolejowa, a także transformacja cyfrowa i energetyczna.

Rządowe założenia budżetowe przewidują, że w latach 2025–2026 tempo wzrostu gospodarczego Polski wyniesie odpowiednio 3,4% i 3,5% PKB w ujęciu realnym, co plasuje nasz kraj znacznie powyżej prognoz dla strefy euro. Wzrost gospodarczy ma być wspierany przede wszystkim przez dynamiczny rozwój inwestycji publicznych i prywatnych, w tym inwestycji finansowanych z Krajowego Planu Odbudowy oraz funduszy unijnych.

Prognozy zakładają, że średnioroczna inflacja w 2026 r. wyniesie ok. 3%, co mieści się w paśmie celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego. Przewiduje się dalszą poprawę sytuacji na rynku pracy. Stopa bezrobocia spadnie do 5%, a przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrośnie o 6,4% nominalnie, czyli 3,3% w ujęciu realnym.

W projekcie budżetu państwa na 2026 r. zaplanowano dochody w wysokości ponad 647 mld zł oraz wydatki na poziomie 815 mld zł. Dokument ten został przygotowany w duchu odpowiedzialności i przejrzystości z naciskiem na racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi oraz utrzymanie wiarygodności finansowej państwa. Projekt ustawy budżetowej na rok 2026 potwierdza, że Polska kontynuuje ścieżkę zrównoważonego rozwoju, łącząc stabilność makroekonomiczną z ambitną polityką inwestycyjną. Jest to budżet, który ma nie tylko zapewnić bezpieczeństwo finansowe kraju, ale także wspierać nowoczesność, innowacje i wzmocnić fundamenty społeczno-gospodarcze naszego państwa.

To budżet z silnym, wyraźnym akcentem prospołecznym. To budżet, który odpowiada na potrzeby rodzin, seniorów, rodziców, osób w trudnych sytuacjach życiowych. To budżet, który stawia człowieka

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

w centrum działań państwa. W projekcie zabezpieczono ogromne środki na programy społeczne, które realnie wspierają Polki i Polaków. Nie zapomniano również o wsparciu psychologicznym – 30 mln zł na telefon zaufania, a także o wzroście wydatków na procedurę in vitro.

Ten budżet to także konkretne wsparcie dla seniorów. Od 1 marca 2026 r. planowana jest waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych, której koszt wyniesie ponad 40 mld zł. Państwo polskie troszczy się również o mieszkalnictwo. 8,7 mld zł, w tym 6,7 mld zł z budżetu centralnego, zostanie przeznaczony na programy mieszkaniowe, które pomogą młodym ludziom rozpocząć samodzielne życie. To środki, które pozwolą rozwijać m.in. programy takie jak społeczne inicjatywy mieszkaniowe, nowoczesne partnerskie formy współpracy samorządów, które umożliwią budowę mieszkań z przystępnymi czynszami. To wszystko pokazuje, że mieszkanie nie jest luksusem, ale prawem obywatelskim.

Wysoka Izbo! Ten budżet to wyraz odpowiedzialności i solidarności. To budżet, który nie tylko reaguje na bieżące potrzeby, ale buduje fundamenty lepszej przyszłości opartej na równości szans, społecznej trosce i stabilnym rozwoju. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe będziemy popierać budżet na rok 2026. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Budżet na 2026 r. przewiduje rekordowe wydatki, niespotykane do tej pory w historii Polski. Ale on nie wzrósł wskutek prawie 20-procentowej inflacji, jak to bywało za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale w związku z tym, że rząd koalicji 15 października realizuje nowe programy, które choć są prawdziwym wyzwaniem, to zabezpieczają interesy Polski na przyszłość. To jest nie tylko uruchomienie w końcu środków z Krajowego Planu Odbudowy, gdzie rząd Mateusza Morawieckiego nie potrafił złożyć nawet niczym niewarunkowanego pierwszego wniosku o płatność, to są także ogromne wydatki na obronę, w celu zabezpieczenia interesów Polski i naszego bezpieczeństwa, wszystkich obywateli. To prawda, że mamy kolejny bardzo wysoki deficyt, ponad 270 mld zł, i na pewno nikogo

to na tej sali nie cieszy, że w ten sposób zadłużamy przyszłe pokolenie. Ale czy mamy alternatywę? Kiedy opozycja krytykuje ten deficyt, słyszę, jak mówi, że z tego powodu nie będzie go popierać. Kolejny rok zwracam się do państwa z pytaniem, jakie wydatki zechcecie obciążyć. Jakich wydatków nie chcecie pokrywać z budżetu państwa? Czy wydatków na ochronę zdrowia, które wyniosą prawie 250 mld zł i wzrosną o 20 mld zł? Wzrosną zgodnie z regułą wydatkową określoną za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, zgodnie z ustawą o finansowaniu ochrony zdrowia ze środków publicznych. Czy nie będziecie chcieli państwo pokrywać kwoty obsługi długu, także zaciągniętego za poprzednich rządów, który wyniesie 72 mld zł? Może nie będziecie chcieli pokrywać kosztów wydatków społecznych, gdzie samo 800+, przyjęte za czasów rządów PiS-u, wynosi blisko 62 mld zł, 13 i 14 emerytura blisko 32 mld zł, a może programów przyjętych przez nasz rząd, ale ukierunkowanych już konkretnie na wspieranie demografii, która jest największym problemem Polski. To są takie programy jak „Aktywny rodzic”, 6 mld zł, nie dziesiątki miliardów, czy też program „Dobry start” na poziomie niecałych 1,5 mld zł. Może nie będziecie chcieli państwo pokrywać wydatków na waloryzację emerytur, 22 mld zł, na rentę wdowią, 7 mld zł, która była obiecana przez wiele lat dla starszych, samotnych osób, które sobie naprawdę nie radziły, a która została przyjęta dopiero przez nasz rząd.

Faktycznym wydatkiem, który nie występował we wcześniejszych budżetach przed przejściem rządów przez naszą koalicję, były ogromne wydatki na uzbrojenie, na modernizację armii. W tym roku jest to kwota zaplanowana na przyszły rok, 200 mld zł. Czy tego wydatku też nie będziecie chcieli pokrywać? Jeżeli krytykujecie ten budżet, mówicie, że go nie poprzecie, to bądźcie odpowiedzialni i wskażcie konkretne kwoty, konkretne programy, których nie chcecie finansować. Powiedzcie Polakom konkretnie: tego nie chcemy finansować z budżetu państwa. Jeżeli wcześniej zaplanowaliście te wydatki, przyjmując wcześniejsze ustawy, windując na najwyższy poziom w Europie wydatki socjalne z budżetu państwa, to utraciliście prawo do krytykowania budżetów swoich następców. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie pośle...)

Trzeba przyjąć, że wydatki na rzecz obrony, zdrowia, programów społecznych i waloryzacji emerytur pokrywają kwoty dochodów państw. Faktycznym i realnym problemem jest właśnie wysokość dochodów państwa, która jest znacznie niższa, aniżeli średnia dla państw Unii Europejskiej w stosunku do PKB i nieznacznie przekracza 40% PKB, gdzie średnia unijna jest o kilka punktów procentowych wyższa. Z drugiej jednak strony nie ma żadnej refleksji po stronie opozycji i chęci współpracy z rządem, jeśli chodzi o politykę fiskalną i pozyskiwanie dochodów tam, gdzie jest to uzasadnione. Od dłuższego czasu mówiliśmy o tym, że sektor bankowy nie realizuje swojego zadania, którym powinno być finansowanie

Posel Sławomir Ćwik

gospodarki poprzez udzielanie kredytu. Skupił się bardziej na tym, aby osiągać ponadnormatywne zyski w najprostszym sposób. Zatem jeżeli sektor bankowy nie chce finansować gospodarki, choć obiecał to rząd PiS-u, dokonując nacjonalizacji kolejnych banków i zwiększając udział banków kontrolowanych przez Skarb Państwa do ponad 50%, to zasadnym jest, aby w najbliższych latach, biorąc pod uwagę tak ogromne potrzeby finansowe państwa, opodatkować dodatkowo sektor bankowy. Czy to będzie w formie podatku od nadmiarowych zysków, czy też ewentualnie w formie podatku zaproponowanego obecnie przez rząd, jest to uzasadnione. Na ten okres przejściowy, kiedy mamy tak zwiększone potrzeby na rzecz budowy obronności państwa, będzie to uzasadnione. Sektor bankowy zawsze może w większym stopniu postawić na finansowanie gospodarki, na udzielanie kredytów, nie będzie wtedy płacił wyższego CIT-u, dopóki nie zacznie zarabiać na tych kredytach.

(Posel Krystyna Skowrońska: No co ty...)

Kwestia wykazywania zysku przez Narodowy Bank Polski. Proszę zwrócić uwagę, że kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, NBP co roku wykazywał zysk. Mało tego, zaplanował zysk nawet na 2023 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość liczyło jeszcze na to, że w październiku wygrają wybory i będą rządzili. Kiedy tylko PiS utracił władzę, nagle upolityczniony NBP utracił zyski. Z jednej strony prezes Glapiński chwali się, jak zwiększył inwestycje w złoto, szkoda, że nie w srebro, akurat kilkakrotnie poruszałem tę kwestię, ale zwiększył inwestycje w złoto. Ceny złota dzisiaj osiągają rekordy, a NBP nie ma zysków.

(Posel Krystyna Skowrońska: A nie widać efektów.)

To co się dzieje z tymi inwestycjami...

(Posel Krystyna Skowrońska: Wyceną.)

...z wycenami zapasów złota? Złotówka nie zmieniła swojego stanu od 2–3 lat, panie pośle Kuźmiuk. Powinien pan wiedzieć, że porusza się w korytarzu między 4,23 a 4,28 od 2 lat. W związku z tym nie ma problemu z wyceną rezerw waluty. *(Oklaski)*

Kończąc swoje wystąpienie, jeszcze raz apeluję do strony opozycyjnej: jeżeli krytykujecie budżet, to wskażcie konkretne punkty, gdzie należy usunąć wydatki, żeby zmniejszyć deficyt, ale konkretnie, a nie w taki sposób, w jaki państwo to robicie.

W imieniu Polski 2050 wnioskuję oczywiście o przekazanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zanim poproszę pana posła Tomasza Trełę, przywitajmy serdecznie uczniów Szkoły Podstawowej im. św. Stanisława Kostki w Łgoczanca, którzy goszczą

dzisiaj w Sejmie na zaproszenie pana posła Krzysztofa Mulawy. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Tomasza Trełę o przedstawienie stanowiska Lewicy.

Posel Tomasz Treła:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec projektu budżetu na rok 2026.

Zawsze z wielkim zdumieniem słucham wynurzeń polityków Prawa i Sprawiedliwości na temat finansów publicznych i z dużym niedowierzaniem przyjmuję tę amnezję polityczną, bo trzeba być totalnie nieodpowiedzialnym, żeby nie porównać kilku danych.

Jak państwo oddawaliście władzę w 2023 r., wzrost gospodarczy wynosił jedno wielkie zero. Dzisiaj wynosi 3,5 punktu procentowego. Jak państwo rządziliście, w 2022 r. i 2023 r. inflacja była na poziomie dwucyfrowym. Teraz wynosi 3 punkty procentowe. Może pan poseł Kuźmiuk nie wie, ale 1% inflacji dla obywateli to zysk dla budżetu państwa 12 mld zł.

(Głos z sali: Manipulujesz.)

Jak na koniec 2022 r. inflacja wynosiła 16%, to ekstra złupiliście kieszenie obywateli na 200 mld zł. I pan chce tutaj opowiadać, że wy dbaliście o budżet państwa? Kosztem obywateli, kosztem tej wielkiej drożyzny i waszej hipokryzji. *(Oklaski)* Taka była prawda. Niektóre produkty na półkach sklepowych podrożały nie o te 16%, tylko o 50, 60 i 70%. Pan to doskonale wie.

Trzeba być totalnie nieodpowiedzialnym, żeby nie zauważyć, jak wyglądają wydatki na ochronę zdrowia. Kiedy Prawo i Sprawiedliwość oddawało władzę, wydatki na ochronę zdrowia wynosiły 170 mld zł.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: I na wszystko starczało.)

Kiedy my rządymy, wynoszą 250 mld zł. To 80 mld zł więcej dla obywateli, żeby ochrona zdrowia działała sprawnie, dobrze, lepiej.

Obronność, kolejny element. Rząd Prawa i Sprawiedliwości – 110 mld zł, rząd koalicji 15 października – 200 mld zł. Nie trzeba robić zdjęć na tle i przebieierać się za wojaka, tak jak to robił minister Błaszczak...

(Posel Piotr Gliński: Manipulujesz.)

...tylko trzeba dawać pieniądze na obronność, na profesjonalizację armii, na zakupy dla naszej armii. Na to trzeba dawać pieniądze, a nie udawać, że jest się wojskowym, bo to naprawdę nic nie daje.

Jeżeli chodzi o programy społeczno-socjalne, to pamiętam, jak w czasie kampanii wyborczej mówiliście: Jak przegramy wybory, oni wszystko zlikwidują. Bardzo proszę: 800+ jest wypłacane. Trzynasta i czternasta emerytura, dodatki są wypłacane. Jest nowy program „Aktywny rodzic”, który został wprowadzony w 2024 r. – jest, działa, funkcjonuje. Jest nowy program renta wdowia, który działa od 1 lipca. Pa-

Posel Tomasz Trela

miętam, jak w zeszłej kadencji obywatelski projekt renty wdowiej był na tej sali głosowany. Jak głosowali politycy Prawa i Sprawiedliwości? Przeciwko polskim emerytom. Po co renta wdowia? Nie było pieniędzy. Wy tak mówiliście. Teraz pieniądze są. Już od 1 lipca ci emeryci, którzy zostali sami, mają dodatek, mają pieniądze. Na przyszły rok będzie 7 mld zł na rentę wdowią.

Mieszkalnictwo. Jeżeli chodzi o mieszkalnictwo, to już naprawdę jest szczyt szczytów hipokryzji z waszej strony. I pani Beata Szydło, i pan Mateusz Morawiecki mówili, że będą budować mieszkania na wynajem. Nic nie wybudowali.

(Poseł Piotr Gliński: Więcej od was.)

Pierwszy realny program, pierwsze realne pieniądze na budownictwo mieszkaniowe – to rząd koalicji 15 października. Tylko w przyszłym roku będzie 6,7 mld zł.

(Poseł Piotr Gliński: Nos ci rośnie, bo kłamiesz.)

22 tys. mieszkań nowych bądź wyremontowanych będzie za te pieniądze tylko w roku 2026. *(Oklaski)* Czego chcecie więcej? Nie slajdy, nie PowerPoint, nie opowiadki na konferencjach prasowych, tylko dane, konkretne fakty i konkretna realizacja tych zapowiedzi, o których mówiliśmy.

Jeżeli chodzi o inwestycje, duże inwestycje – tak, my możemy realizować te inwestycje, możemy realizować Centralny Port Komunikacyjny, możemy realizować elektrownię atomową, dlatego że pozyskujemy środki zewnętrzne. Pozyskaliśmy pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, wydajemy miliardy złotych, te pieniądze, które wy blokowaliście. Tu są eksperci z tamtego rządu, jest pan premier Sasin, który był wicepremierem i wniosku nie umiał złożyć, wniosku nie umiał podpisać.

(Głos z sali: O co? O co wniosek?)

1000 dni byliśmy bez Krajowego Planu Odbudowy, bo wniosku nie złożyliście. Myśmy przejęli władzę, złożyliśmy wniosek i od razu pieniądze się znalazły, są i dzisiaj pracują. Takie są fakty. Nie trzeba tutaj długo szukać.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Ja się bardzo cieszę. Pan premier Gliński i Sasin głośno krzyczą, a to znaczy, że się denerwują. Denerwują się.

(Poseł Piotr Gliński: Bo kłamie pan.)

Nie ma co się denerwować. Trochę prawdy wam się należy. *(Oklaski)* Jak słyszycie prawdę, to podskakujecie.

(Poseł Piotr Gliński: Co z tunelem pod Łodzią?)

Głośniej, panie premierze, głośniej, panie premierze. Nie zakrzyczycie rzeczywistości.

Wy mówiliście o transformacji komunikacyjnej, fundusze tworzyliście, ale to dzisiaj są przywracane połączenia kolejowe. To dzisiaj pan minister Klimczak, który każdego dnia ciężko pracuje, jest w stanie realizować transformację komunikacyjną...

(Głos z sali: Do Chorwacji jedź.)

(Głos z sali: Na narty.)

...nowe połączenia kolejowe, tunel pod Łodzią, który jest faktycznie realizowany i budowany.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, panie premierze, no właśnie, panie premierze.

(Poseł Piotr Gliński: Od 1,5 roku stoi inwestycja.)

Ja wiem, że was to wszystkich bardzo boli *(Gwar na sali, dzwonek)*, ale rząd koalicji 1 października to naprawdę rząd odpowiedzialnego budżetu na trudne czasy.

Dostrzegamy zarówno potrzeby inwestycyjne w obronność, ale dostrzegamy też potrzeby inwestycyjne w człowieka, w mieszkania, w pomoc dla drugiego człowieka.

Nie będę mówił już tutaj o wzroście wynagrodzeń, bo ten wzrost jest namacalny i realny. Ale żeby był wzrost wynagrodzeń, musi być dobra koniunktura gospodarcza. Firmy muszą czuć się bezpiecznie, firmy muszą wiedzieć, że inwestując tutaj swoje pieniądze, władza jest przewidywalna, polityka podatkowa jest przewidywalna, i dlatego będziemy mieli średnie wynagrodzenie za pracę w przyszłym roku 9,5 tys. zł. I z tego należy się cieszyć. I Lewica z tego się cieszy.

Dlatego dzisiaj chcę zadeklarować w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy, że dalej będziemy nad tym budżetem pracować. Będziemy pracować w Komisji Finansów Publicznych. Będziemy też konsultować, rozmawiać z Ministerstwem Finansów, bo być może znajdują się dodatkowe środki na naukę. Wiemy, że nauka potrzebuje dodatkowych pieniędzy. Może znajdują się dodatkowe pieniądze, ale o tym trzeba rozmawiać. Tu trzeba dialogować, a nie się szarpać i mówić, że odrzucamy projekt w pierwszym czytaniu i w ogóle nie chcemy budżetu. Jeżeli jesteście państwo tacy mądrzy, to jedźcie do swoich wyborców i powiedzcie, że jesteście przeciwko temu, żeby było 800+, dodatek 13. i 14. emerytura, żeby była waloryzacja rent i emerytur. Jak jesteście tacy cwani, to to zróbcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Witamy was bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Mentzena, Konfederacja.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaprezentowany projekt budżetu przedstawia w praktyce w zasadzie najwyższy deficyt w naszej historii, najwyższy w historii poziom naszego zadłużenia. Co

Posel Sławomir Mentzen

ciekawe, nasz deficyt jest drugi najwyższy w całej Unii Europejskiej. Koszty obsługi tego długu również są na drugim miejscu w całej Unii Europejskiej. Za to mamy najwyższy w całej Unii Europejskiej przyrost długu oraz najwyższe w naszej historii potrzeby pożyczkowe. Środki na 1/3 naszych wydatków będą pożyczone. Deficyt to jest 50% dochodów. To jest katastrofa budżetowa. I wychodzi minister finansów Domański i mówi, że to są stabilne finanse, to jest nasz fundament. To nie są stabilne finanse, to jest katastrofa budżetowa. Jeszcze słyszę, że ludzie się uśmiechają, że optymizm jest najwyższy od wielu lat. No tak, ludzie się uśmiechają, bo nie mają zielonego pojęcia, co im przygotowaliście.

I najgorsze jest to, że ten absolutnie katastrofalny budżet z tym katastrofalnym deficytem i katastrofalnym długiem jest przy w miarę dobrej sytuacji gospodarczej, tzn. PKB ma urosnąć o grubo ponad 3% i pomimo tego mamy rekordowe poziomy deficytu i długu. Normalnie jest tak, że gdy gospodarka się rozwija, to relacja długu do PKB maleje. Czasem są nadwyżki w budżecie. A jeżeli mamy jakiś kryzys, wojnę, jakąś walkę z wirusem, jakąś katastrofę finansową, kryzys finansowy, cokolwiek, to wtedy państwa zwiększają zadłużenie, a wy drastycznie zwiększacie zadłużenie w dobrej sytuacji gospodarczej. No to pojawia się pytanie: A co się wydarzy, jeżeli przyjdzie recesja? Co się wydarzy, jeżeli przyjdzie jakiś zewnętrzny szok, jakiś kryzys finansowy, tak jak przed kilkunastoma laty? To na jakim poziomie wtedy będzie deficyt, jeżeli po ponad 3-procentowym wzroście gospodarczym mamy rekordowy deficyt?

Świadomie nie używam żadnych liczb, bo one również nie mają żadnego sensu, bo ten budżet jest sfalszowany. Wyprowadziliście setki miliardów złotych do funduszy pozabudżetowych i nam tu mówicie, ile wynosi deficyt, ile wynosi nasz dług liczony według polskiej statystyki, ile wynoszą wydatki, odsetki. Żadna z tych liczb nie jest prawdziwa. Po co podajecie nam liczby, doskonale wiedząc, że one po prostu nie są prawdziwe? Jaki sens ma debata nad fałszywymi danymi? To kompletnie nie ma żadnego sensu.

(Poseł Sławomir Cwik: Nie kłam!)

Kiedy jeszcze byliście w opozycji, krytykowaliście PiS za to, że fałszuje budżet, że wyprowadza wydatki poza budżet, po czym dorwaliście się do władzy i robicie dokładnie to samo. Ten ukryty budżet to jest wasze wspólne dzieło. Do 2008 r. w praktyce nie mieliśmy różnicy pomiędzy tym długiem liczonym polską metodą a metodą unijną. Był w praktyce taki sam. A na początku tego wieku dług liczony metodą unijną był nawet wyższy niż liczony metodą polską. Dopiero kiedy do władzy doszedł Donald Tusk, wymyślił, że nie wszystkie wydatki muszą przechodzić przez budżet. W 2008 r. różnica pomiędzy deficytem polskim i unijnym to był 1 mld zł. Jeszcze w 2008. Ale kiedy Donald Tusk oddawał władzę, kiedy Plat-

forma oddawała władzę w 2015 r., to już było 46 mld zł. To Platforma wymyśliła mechanizm wyprowadzania pieniędzy z budżetu. Potem oczywiście do władzy doszedł PiS i to nakręcił. W 2019 r. było to jeszcze 54 mld zł, ale w 2023 – 363 mld zł ukryte poza budżetem. A wy to już się w ogóle nie ograniczacie. Zaplanowaliście na 2029 r. 773 mld zł poza budżetem. Ponad dwa razy więcej niż Prawo i Sprawiedliwość, kiedy oddawało władzę. Ten ukryty dług, te fałszywe statystyki to jest dzieło trzech ludzi: Donalda Tuska, Jarosława Kaczyńskiego oraz Mateusza Morawieckiego. To są ojcowie naszego ukrytego długu. Więc to jest ten pierwszy problem tego budżetu, poza tymi katastrofalnymi danymi, tzn. brak transparentności. Nie wynika z tych danych, jaka jest naprawdę sytuacja naszych finansów publicznych.

Ale jest też drugi problem. W ogóle nie jesteście w stanie ustabilizować naszego zadłużenia. Opublikowaliście niedawno prognozę, z której wynika, że w 2029 r. poziom długu będzie wynosił 75% względem PKB, a do 2029 r. z każdym rokiem będzie rósł mniej więcej o 3% PKB. I nie macie pomysłu, co z tym zrobić. Zaplanowaliście sobie, że będzie rósł w nieskończoność. Przecież to jest efekt kuli śnieżnej. Im wyższe zadłużenie, tym niższy wzrost gospodarczy, tym wyższe odsetki od tego długu, tym wyższy poziom tych odsetek, bo im państwo jest bardziej zadłużone, tym więcej pieniędzy trzeba płacić za odsetki. To jest efekt kuli śnieżnej, który został tutaj przez was, jednych i drugich, uruchomiony i nie macie zielonego pojęcia, co z tym zrobić. Nie wiecie. I wy nie wiecie, i wy nie wiecie, nie macie pojęcia.

Dalej. Prognozy, które publikujecie, też absolutnie do niczego się nie nadają, bo jeszcze żadna się nie sprawdziła. Zestawiłem sobie prognozy z 2023 r., 2024 r. i 2025 r. Z żadną nie trafiłiście. Wszystkie prognozy, robione jeszcze przez PiS i już przez Platformę, zaniżały faktyczny poziom długu. Co więcej, prognozowany poziom długu był zaniżany. Jeszcze w 2023 r. wy prognozowaliście, że nasz dług to będzie 58,7% PKB. W 2024 r. tę prognozę trzeba było zwiększyć do 61%, a w 2025 r. – już do 69% PKB. W związku z tym zakładam, że te 75% na 2029 r. to jest wariant optymistyczny, że tak naprawdę może być jeszcze znacznie gorzej.

Jaka jest przyczyna tego, że ten dług jest na tak wysokim poziomie? Ona jest oczywista. Gwałtowny wzrost wydatków na programy socjalne po 2015 r.: 500+, potem 500+ na pierwsze dziecko, 800+, trzynasta i czternasta emerytura. To się w ten sposób zaczęło. To jest przyczyna naszej katastrofalnej sytuacji budżetowej. I w rezultacie tego, co robicie wspólnie... Bo wy razem za tym głosujecie: i PiS, i Platforma. Teraz się przerzucacie winą, odpowiedzialnością, tym, kto jest winny powstania takiego długu. I wy, i wy jesteście winni, bo razem głosowaliście za tymi programami socjalnymi. W wyniku tych programów Polska w tym momencie na transfery socjalne wydaje 18% PKB. Dla porównania: Niemcy wydają 16% PKB, a Szwecja – 11%. Bogate państwa dobrobytu,

Posel Sławomir Mentzen

państwa socjalne mają niższy poziom transferów socjalnych niż Polska – państwo w tym momencie jeszcze na dorobku. Od 2015 r. na 500+ i 800+ poszło już 380 mld zł, na trzynaste i czternaste emerytury – 83 mld zł, na 300+ – 11 mld zł. To tylko te programy. To jest prawie 500 mld zł, które wydaliście po to, żeby kupić sobie głosy w trakcie wyborów. A to nie są wszystkie programy socjalne. Mamy jeszcze jakieś babciowe, jakąś rentę wdowią, RKO, tego jest więcej. Ale tylko na te trzy duże programy wydaliście prawie 0,5 bln zł przez ostatnie lata.

I co ciekawe, w uzasadnieniu każdej z tych ustaw, bo każdą przejrzałem, słowa nie ma o tym, że trzeba będzie przez to podnieść podatki. Wszędzie w uzasadnieniu wpisaliście, że pieniądze na to są w budżecie, że rząd tak dobrze rządzi, że pieniądze w budżecie magicznie się znajdują i nie trzeba będzie podnosić wydatków. Wszyscy w tym Sejmie poza Konfederacją przegłosowywali potężne programy socjalne, nie przewidując, że przez to trzeba będzie zwiększyć wydatki. Zaskoczyło was, że wydajecie pieniądze na potęgę, a potem nie ma pieniędzy i robi się gigantyczny dług. Nie rozumiem, jak można głosować za tak wielkim rozdawnictwem, a potem być zaskoczonym, że wam dług wybił w kosmos i jest na rekordowym poziomie. Jaką wiedzę o świecie, o gospodarce, o ekonomii trzeba mieć, żeby w ten sposób postępować?

Co więcej, wy się w tym szaleństwie nie zamierzacie powstrzymywać. Cały czas słyszę kolejne propozycje dotyczące tego, komu co dać za darmo. Tym – obiady, tym – antykoncepcję. Wiadomo, że w naszym budżecie w tym momencie pieniądze są na wszystko. Trzeba się tylko zastanowić, komu jeszcze dać, na co jeszcze wydać. A idą wybory, będą w 2027 r. Jestem ciekaw, co wtedy wymyślicie, żeby kupić sobie głosy, pomimo katastrofalnej sytuacji budżetowej.

Jeszcze dwie sprawy. Pierwsza. Krąży tutaj mit, kłamstwo tak naprawdę, powtarzane przez PiS i Platformę: ta sytuacja budżetowa to nie przez socjal, tylko przez wydatki na zbrojenia. To jest oczywiście nieprawda.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie pośle, ja tego nie mówiłem.*)

Od 2022 r., kiedy wybuchła wojna, do teraz nasze wydatki zwiększyły się o 557 mld zł, a wydatki na zbrojenia – o 116 mld zł, a to jest 20%. Od 2022 r. wzrost wydatków na zbrojenia to zaledwie 20% wzrostu wydatków, a wzrost wydatków na transfery socjalne wyniósł 40% wzrostu podatków. Czyli polska klasa polityczna w momencie, kiedy wybuchła wojna, stwierdziła: dobrze, to zwiększymy dwukrotnie wydatki na socjal w stosunku do wydatków na zbrojenia. To była wasza odpowiedź na agresję rosyjską. Zwiększmy socjal. Wzrost wydatków na socjal, na transfery socjalne dwa razy wyższy niż wzrost wydatków na zbrojenia. Tylko mówicie ludziom: to jest oczywiste, mamy zbrojenia, więc dlatego musimy się

tak zadłużać. Druga rzecz. To już akurat policzył prof. Rzońca. Gdyby od 2019 r. nasze publiczne wydatki rosły w tempie wzrostu gospodarczego, nie bardziej, tylko w tempie wzrostu gospodarczego – to byłby bardzo wysoki poziom, piąty w Europie – to byśmy w zeszłym roku deficytu nie mieli, nawet jeżeli wydatki na zbrojenia byłyby na takim poziomie jak poprzednio. A gdyby nawet wtedy dwukrotnie podnieść wydatki na zbrojenia, to i tak deficyt byłby niższy niż w zeszłym roku. Wystarczyło nie zwiększać wydatków socjalnych i w sumie wszystkich innych.

Drugie kłamstwo. PiS mówi, że oni za to nie odpowiadają, że to nie ich wina, pomimo tego, że wymyśleli te programy socjalne. Mówią, Mateusz Morawiecki mówi, że jeszcze w 2023 r. prognoza na 2027 r. to było 58,7%. Tak, taką prognozę wypuściliście na kilkanaście dni przed wyborami, tylko że była ona fałszywa. Tam napisaliście drobnym druczkiem, że to przy założeniu, że będzie dostosowanie fiskalne na poziomie 1% PKB. A wiecie, co to oznacza? Oznacza to, że rząd Morawieckiego we wrześniu 2023 r. napisał Polakom, że będzie redukował wydatki o 40 mld zł rocznie. Czyli albo sfalszowaliście tę prognozę, albo ukryliście przed Polakami, że chcecie w 2025 r. zlikwidować trzynaste i czternaste emerytury, w 2026 r. – obniżyć 800+ do 300+, a w 2027 r. – całkowicie zlikwidować 800+ i jeszcze podnieść podatki o 30 mld zł.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Obniżaliśmy podatki, panie pośle.*)

Bo to wynikało z prognozy, którą opublikowaliście w 2023 r. Więc są dwie możliwości: albo ukryliście przed Polakami, że tniecie cały socjal przez 3 lata, albo podaliście całkowicie sfalszowane prognozy. I teraz tymi prognozami machacie przed Platformą, mówiąc: patrzcie, do czego wy doprowadziliście, gdybyśmy my rządzili, byłoby 58%. Byłoby 58%, ale tylko pod warunkiem, że wycięlibyście te wszystkie rzeczy, o których powiedziałem.

(*Posel Piotr Gliński: To się musi znowu pan z Morawieckim spotkać...*)

Podsumowując: ten budżet należy odrzucić, jest absolutnie fatalny. Mamy tylko pięć dużych kategorii wydatków: emerytury, ochrona zdrowia, zbrojenie, odsetki i socjal. Z tych pięciu trzeba wybrać, z czego zrezygnujemy. Zakładam, że nie rezygnujemy z wydatków na zbrojenia, z wypłaty emerytur, z ochrony zdrowia. To albo ogłaszamy bankructwo i przestajemy płacić odsetki, albo likwidujemy wreszcie te programy socjalne. Innej możliwości nie ma. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adriana Zandberga, koło Razem.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Wsłuchiwałem się w wypowiedź pana ministra finansów z wielkim zaciekawieniem i niedowierzaniem, a to niedowierzanie rosło z każdym jego zdaniem. Chyba apogeum osiągnęło wtedy, jak pan minister powiedział, że to jest budżet Polski ambitnej. Nie, panie ministrze, to nie jest budżet Polski ambitnej. To nie jest budżet, który inwestuje w innowacyjność. Przeciwnie, to jest budżet zapowiedzianej stagnacji. To jest budżet, w którym tak naprawdę nie przewidujecie przyszłości. Nie patrzycie w przyszłość, w szczególności taką, która przyjdzie wtedy, kiedy was już nie będzie, czyli za 3 lata, 4, 5 lat czy 7. To, panie ministrze, jest budżet, który jest budżetem biedowania, jeżeli chodzi o naukę, jeżeli chodzi o edukację. To jest budżet pozbawiony ambicji, jeżeli chodzi o wydatki badawczo-rozwojowe.

Muszę przyznać, że zupełnie rozczulił mnie pan poseł Trela z SLD, który powiedział, że jego partia jest zadowolona z tego budżetu, i teatralnie zapytał na tej sali, czegoż chceć więcej. A więc chciałbym, żebyśmy w końcu w Polsce odpowiedzieli sobie na pytanie, jak chcemy wygrać konkurencję z krajami, które wkładają w naukę, badania i rozwój dziesięciokrotnie więcej od nas, a są po drugiej stronie granicy. To się nie wydarzy, panie ministrze, jeżeli będziemy płacić 3,5 tys. zł doktorantom. To się nie wydarzy, jeżeli przyniatająca część infrastruktury naukowej w Polsce będzie co roku zagrożona, bo pańskie cięcia kończą się tak, że laboratoria, które są kluczowe, np. dla polityki kwantowej państwa, dla rozwoju sztucznej inteligencji, dla nauk przyrodniczych i biochemicznych, są zagrożone likwidacją. To jest miejsce, w którym dzisiaj jesteśmy. Tak to dziś wygląda. Trzeba tutaj przyjąć i na was nakrzyknąć, żeby się znalazło kilkaset tysięcy złotych na instalację kluczową dla rozwoju polskiej astrofizyki? To ma być ambitny budżet, panie ministrze? Bądźmy poważni.

Mówił pan z dumą o środkach, faktycznie rekordowych, przeznaczanych na obronność. Proszę powiedzieć, panie ministrze, jaki procent środków na obronność jest przeznaczony na wojskową naukę, badania i rozwój? To jest poniżej 1%. Niech pan powie, panie ministrze, jak to wygląda w innych krajach, bo jakoś dziwnie się składa, że chociaż jesteśmy na szczycie globalnej tabeli, jeżeli chodzi o procentowe nakłady na obronność, to jeżeli chodzi o wydatki naukowo-badawcze, tworzenie własnych technologii, to w tej samej tabeli, owszem, jesteśmy, ale po drugiej stronie. Tak wygląda niestety struktura tych wydatków.

To nie jest tylko budżet, który obraca się plecami do przyszłości. To jest też budżet, który można byłoby nazwać księgą wycofanych obietnic. Świetnie pamiętam, jak wszyscy, którzy szli po zmianę w 2023 r., obiecywali, że zaczniemy w końcu serio inwestować w publiczną ochronę zdrowia i skrócą się kolejki. Tymczasem przynosi pan kolejny budżet, w którym

zিয়ে dziura w funduszu ochrony zdrowia. Nie będę tu rzucać liczbami, bo wszyscy te liczby znamy. To jest grubo ponad 20 mld, których znowu zabraknie na bieżące funkcjonowanie. Ale, panie ministrze, to nie są suche liczby, bo to jest ostatnia porodówka w Bieszczadach, którą za chwileczkę zlikwidujecie. To są pacjenci, którzy dowiadują się w szpitalach, w miastach wojewódzkich, że nie będą mogli wziąć udziału w programach lekowych, bo nie ma po prostu zapisów do programów lekowych, i że mogą umrzeć, ponieważ ministerstwo nie przewidziało środków na publiczną ochronę zdrowia. To są zacierające z wielkim zadowoleniem ręce prywatne firmy medyczne, które już ostrzą sobie zęby na postępującą, spontaniczną prywatyzację publicznej ochrony zdrowia w Polsce. Tak się skończy to, co robicie z budżetem ochrony zdrowia kolejny rok z rządu.

To jest też budżet, w którym oszukaliście pracowników budżetówki. Miały być systemowe podwyżki, a systemowych podwyżek nie ma. To, co pan zapisał w budżecie, panie ministrze, oznacza, że pracownicy budżetówki w przyszłym roku nie dostaną realnej podwyżki płac, że pracownicy, którzy pracują dla polskiego państwa, po wzięciu pod uwagę tego, jak realnie wyglądają koszty życia tych, którzy z trudem spinają koniec z końcem, będą za rok biedniejsi niż dzisiaj, bo tak wygląda koszyk inflacyjny tych gospodarstw domowych. To oznacza, panie ministrze, że ludzie, którzy ciężko pracują dla polskiego państwa i często zarabiają dzisiaj niewiele powyżej minimalnej, dostają od pana, osobiście od pana, komunikat, że nie cenicie ich pracy i że nie uważacie, że ich praca jest ważna. A na ich pracy, panie ministrze, stoi państwo polskie.

(Poseł Joanna Borowiak: W nosie to mają.)

Wreszcie, drodzy państwo, to jest budżet, który jest zdecydowanie mało ambitny po stronie dochodowej. Słusznie pan powiedział o wielkich zyskach banków. Bardzo mnie cieszy, że przestaliście już stawiać opór rzeczywistości i zauważyliście te wielkie zyski banków. Ale to, co proponujecie, oznacza, że przyniatająca większość tych nadzwyczajnych zysków banków zostanie w kieszeniach ich właścicieli. To, co robicie, to nie jest opodatkowanie na poważnie nadzwyczajnych zysków. To jest jakiś ułamek rozwiązania, które jest potrzebne. A więc kiedy pytacie państwo tutaj, co zrobić, a retorycznie jeden z przedstawicieli partii liberalnych pytał o to, czy będą jakieś propozycje, to odpowiem: tak, będą propozycje. Razem dotyczące podniesienia dochodów budżetowych przez wyższe podatki dla wielkiego biznesu, przez wyższe podatki dla sektora bankowego, ale też propozycje sensownych inwestycji. Inwestycji w ochronę zdrowia, inwestycji w naukę (*Dzwonek*), inwestycji w badania, inwestycji w rozwój, w porządnie działające państwo. Polacy zasługują na porządnie działające państwo, a nie stagnację.

Ostatnie słowo, panie ministrze. Nie będę...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł...

Poseł Adrian Zandberg:

Proszę pozwolić, panie marszałku, powiedzieć jedno zdanie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo.

Poseł Adrian Zandberg:

Wiem, że gdy mówię różne zdania, dla PSL-u często jest to kłopotliwe, ale to akurat nie będzie dla PSL-u kłopotliwe zdanie. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę się o PSL nie martwić, tylko zmierzać do konkluzji.

Poseł Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! Albo zaczniemy inwestować w rozwój, inwestować w przyszłość, w naukę, w edukację, albo Polska po prostu wpadnie w stagnację. I to będzie wtedy pańska odpowiedzialność. Chciałbym złożyć poprawki do tego budżetu. Dziękuję.
(Poseł Jarosław Urbaniak: Brak oklasków.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.
Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rząd Donalda Tuska, przedkładając projekt budżetu państwa na 2026 r., zaprzepaścił być może największą szansę na ratowanie finansów państwa. Z tego projektu wynika, iż w przyszłym roku nie nastąpią konieczne reformy. Tym bardziej nie będzie ich w 2027 r., który jest rokiem wyborczym.

Konfederacja Korony Polskiej nie poprze ustawy budżetowej na 2026 r. Wzywamy, by uczyniły to wszystkie inne kluby i koła. Doprowadźmy w ten sposób do przyspieszonych wyborów, by Polacy wyłonili

parlament w nowym składzie, gotowym do naprawy funkcjonowania państwa oraz powstrzymania tej rabunkowej polityki finansowej realizowanej przez rząd Tuska.

Projekt przewiduje rekordowy deficyt, 271 mld zł. O wielkości tego deficytu niech świadczy jego porównanie do dochodów państwa: to jest aż 42% rocznych przychodów państwa. Taki jest deficyt.

Co do strony dochodowej to zaplanowano wpływy wynikające z projektowanej podwyżki stawki podatku CIT dla sektora bankowego i podwyżki akcyzy na alkohol i wyroby tytoniowe. Uwzględnienie w projekcie budżetu tak niepewnych przychodów podkreśla dramatyczną sytuację finansów publicznych.

Co do głównych pozycji strony wydatkowej to zaplanowano rekordowe wydatki na obronę, ponad 200 mld zł, co odpowiada 31% dochodów budżetu państwa. Obok tego poza kontrolą parlamentu mamy wydatki z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. O ileż łatwiej byłoby nam kształtować finanse państwa, gdyby podżegacze wojenni nie zablokowali podpisania przygotowanego porozumienia pokojowego między Ukrainą a Rosją w pierwszych miesiącach wojny w 2022 r.

Brak koniecznej reformy wprowadzającej konkurencję dla Narodowego Funduszu Zdrowia, którą postulujemy, będzie powodował, że służba zdrowia nadal będzie działała nieefektywnie i niezwykle drogo.

Ten projekt budżetu jest antyrozwojowy. Prognozowany udział inwestycji w PKB ma wynieść 18,1%, gdy w Europie normą jest 21,2%.

Projekt budżetu państwa zakłada deficyt sektora finansów publicznych na poziomie 6,5% i wzrost długu do 66,8% PKB. Oznacza to brak realizacji zaleceń unijnych w ramach procedury nadmiernego deficytu. Rząd Tuska opublikował swoją prognozę, zgodnie z którą nasze zadłużenie w 2028 r. wyniesie 72% PKB, a w 2029 r. – aż 75%. Jeszcze rok temu prognozowali, że będzie to 61%. Te rozbieżności świadczą o utracie kontroli nad finansami publicznymi. Mamy do czynienia ze ścieżką kontrolowanego bankructwa Polski. Idziemy śladem Grecji. Lata temu eksperci informowali, że nikt tyle nie zyskał na kryzysie greckim co niemieckie banki. Polacy, zwłaszcza przedsiębiorcy, poważnie obawiają się wzrostu obciążeń i wzmocnionych kontroli, bo nie ma takiego okrucieństwa ani takiej niegodziwości, których nie dopuściłby się skądinąd łagodny i liberalny rząd, kiedy zabraknie mu pieniędzy.

Konfederacja Korony Polskiej wnosi o odrzucenie obu projektów ustaw w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*
(Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo.

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Tutaj padło kilka zdań, do których trzeba szybko się ustosunkować. W szczególności pan poseł Kuźmiuk kolejny raz gra liczbami. Skumulowana inflacja 46% za waszych rządów. *(Oklaski)* Dzięki tej inflacji napompowaliście sobie statystyki i w absolutnie sztuczny sposób zaniżyliście relację długu do PKB. To punkt pierwszy.

Punkt drugi. Pan śmie mówić o prywatyzacji podatków? Pan? W pierwszym roku naszych rządów wysokość luki VAT spadła – z 13,5% w 2023 r. do 6,9% w roku 2024 – i będzie spadać dalej. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: W Excelu. Niech pan pokaże to po stronie dochodów.)

Wykryliśmy 290 tys. lewych faktur wystawionych za waszych rządów. To absolutny rekord.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: A ile zostało wystawionych za waszych?)

Mamy wzrost w zakresie ustaleń z kontroli i czynności sprawdzających o 27% – dodatkowe 15 mld zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem, dzwonek)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle Kuźmiuk, będzie pan miał możliwość zabrania głosu.

Minister Finansów i Gospodarki Andrzej Domański:

Wzrost efektywności egzekucji o 10% – kolejny 1 mld zł. Proszę to sobie zobaczyć w uzasadnieniu ustawy budżetowej, strona 51: wpływy budżetowe w relacji do PKB rosą. Jakiegokolwiek mówienie o prywatyzacji podatków jest nieprawdziwe i de facto niegodne, panie pośle.

Kolejny raz straszy pan Polaków sytuacją na rynku pracy. Pan wie lub przynajmniej powinien wiedzieć, że w czerwcu weszła zmiana w ustawie o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Ma ona bardzo istotny wpływ na liczbę bezrobotnych.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Jest pan odezwany od rzeczywistości.)

Proszę nie straszyć naszych obywateli. Bezrobocie w Polsce należy do najniższych w Unii Europejskiej. *(Oklaski)* Dlaczego? Dlatego że – w przeciwieństwie do was – dbamy o gospodarkę, dbamy o wzrost gospodarczy i dbamy o tworzenie nowych miejsc pracy.

Jeszcze jedno zdanie, do pana posła Mentzena. Stwierdził pan, że można pozwolić sobie na dług, deficyt w sytuacji, kiedy mamy wojnę. Chciałbym pana poinformować, że mamy wojnę za naszą wschodnią granicą. *(Oklaski)* Obowiązkiem naszego rządu jest przygotowanie Polski, przygotowanie naszej armii do tego potężnego zagrożenia ze strony Rosji. Dlatego

zwiększamy nakłady na bezpieczeństwo, zwiększamy nakłady na obronę narodową...

(Poseł Sławomir Mentzen: A socjal dwa razy bardziej.)

...z marnych 111 mld zł za rządów PiS-u w 2023 r. do 200 mld zł, w ramach budżetu i Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, w 2026 r.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie ministrze, w Excelu.)

To nie jest wzrost o 20%, tylko o niemal 100%. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Mentzen: O 20% wzrosły wydatki... 20%.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana posła Piotra Glinieckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Gliniecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Najpierw do pana: jednak zostawiliście Polskę kompletnie rozbrojoną i lukę VAT-owską 25%, panie ministrze.

(Głos z sali: O Jezu...)

A myśmy ją zmniejszyli do 3% i wiecie dobrze... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Już krzyczą. Boli, boli.

(Głos z sali: To proszę nie kłamać.)

(Głos z sali: To niech pan nie kłamie.)

(Poseł Joanna Borowiak: Boli, boli.)

25%, gdy objęliśmy rządy – tak wyglądała luka VAT-owska, zmniejszona poniżej 3%, a ostatni rok naszych rządów... Wie pan doskonale, że były dodatkowe czynniki, które trochę zwiększyły lukę VAT-owską. Wy wciąż nie doszliście do tych 3%, więc macie wiele do zrobienia, panie ministrze.

Właśnie, pan mówił dużo o ambicjach rozwojowych, o inwestycjach, o rozwoju, ale chyba pan o czymś zapomniał. Zapomniał pan o czymś, co jest szalenie charakterystyczne i doskonale definiuje państwa rządy. W obszarze nakładów budżetowych na kulturę, proszę państwa, na rok 2026 mamy do czynienia z niebywałym wprost, niejako historycznym skandalem i wstydem. Po raz pierwszy bowiem od niepamiętnych czasów nastąpił spadek nakładów na kulturę. To jest niewiarygodne, ale stało się faktem. Budżet w części 24 jest na rok 2026 mniejszy niż do roku o 180 mln zł niż budżet na rok bieżący. A biorąc pod uwagę, że już w zeszłym roku, po latach niebywałego wzrostu, kiedy zwiększyliśmy te nakłady – niech pan liczy inflację, nie wiem, co tam pan będzie liczył – o 112% i jeszcze na 2024 r. o 20% zwiększyliśmy wam nakłady na kulturę, które wy realizowaliście z różnym skutkiem, widzimy, że mamy w tej chwili

Posel Piotr Gliński

stagnację nakładów na kulturę. W zeszłym roku to był niewielki wzrost o 3%, w tym roku mamy spadek. Można powiedzieć, że kolejne 3 lata po rządach Prawa i Sprawiedliwości to jest stagnacja i regres nakładów na kulturę.

Gdy cały cywilizowany świat ściga się i rywalizuje w zakresie rozwoju i promocji kultury i dziedzictwa w poszczególnych wspólnotach narodowych, rząd Tuska staje się tymczasem pośmiewiskiem w skali europejskiej, zwijając polską kulturę.

Skutki tego regresu będą wieloletnie, bo największe cięcia i destrukcja mają miejsce w obszarze inwestycji. W bieżącym roku spadek inwestycji w kulturze wynosi 210 mln zł, ale na rok przyszły państwo planuje spadek już o 0,5 mld. To jest po prostu zbrodnia na polskiej kulturze i naszej narodowej wspólnotce.

Pan mówił: ambitne plany inwestycyjne, głównym czynnikiem rozwoju będą inwestycje, stawiamy na inwestycje np. w KPO. W KPO akurat w zakresie kultury to macie jeden projekt inwestycyjny, który myśmy jeszcze przygotowali, dobry projekt, ale niestety tylko jeden.

Powinien pan wiedzieć, pan jest ekonomistą, ale powinien pan wiedzieć, może pan powinien przetłumaczyć to także panu Tuszkowi, że inwestycje w kulturę, podobnie jak w naukę i w edukację, to są inwestycje najbardziej efektywne, bo tutaj mamy nie tylko mnożnik czysto ekonomiczny. Same zachęty np. w filmie, który myśmy wprowadzili, to jest co najmniej trzykrotny wzrost zainwestowanej złotówki. Te inwestycje dają też bezpośrednie przełożenie na człowieka. Możecie się z tego śmiać, ale np. olbrzymi wzrost frekwencji w muzeach, nowo budowanych, nowoczesnych muzeach, które edukują, które często zmieniają ludzkie życie, to jest wielki wpływ właśnie na rozwój gospodarczy. Jeżeli nie inwestujecie w kulturę, to znaczy, że nie inwestujecie w rozwój Polski, w nasze szanse rozwojowe, marnujecie możliwości i szanse kolejnych pokoleń. Nawet jest zmniejszenie środków na muzea w 2026 r. o 220 mln zł rok do roku.

A wy się zajmujecie stołkami, kto ma zostać wice-premierem, kto ma zostać marszałkiem. Nie wiem, czy uzgodniliście to między sobą, czy nie. Zdeprawowaliście media publiczne, polskie prawo, a kulturę traktujecie jak coś wstydliwego.

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest!)

Polacy mają się wstydzić, mają nie mieć tych muzeów. Mają mieć CPK w Berlinie i mają mieć narodowe muzeum techniki i historii naturalnej, pewnie też w Berlinie, a może na Bornholmie, bo tam nawet jest, a w Polsce z prawdziwego zdarzenia nie ma. Wasze budżety na kulturę poniżej 1% całego budżetu państwa to jest trwały trend.

Pan Tusk chyba kilkanaście lat temu podpisywał uroczyste zobowiązania, że będziecie mieli budżet na kulturę powyżej 1%. No to macie tak: w 2023 r. nasz budżet na kulturę wynosił 1,03%, w 2024 r. – 0,94%, w 2025 r. – 0,91%, w 2026 r. – 0,86% budżetu. Widzę,

że macie zwieszony wzrok, nie chcecie podejmować tej dyskusji. Zaraz powiecie, że jest wojna, więc na kulturę nie trzeba. Nie muszę panu przypominać cytatu z chyba największego w historii premiera wojennego Winstona Churchilla, co na ten temat odpowiadał.

Wyrzuciliście bezprawnie 40 dyrektorów instytucji kultury. Zdeprawowaliście ostatnio Instytut Pileckiego. Na Polskim Instytucie Sztuki Filmowej już siedzi prokurator – to pewnie wiecie – który będzie rozliczał wasze nowe dyrekcje. W Muzeum Getta Warszawskiego wyrzuciliście dyrektora i szefa rady naukowej, wybitnego profesora izraelskiego, żeby móc obarczyć Polaków współsprawstwem. To będzie kolejny skandal, skandal w kulturze za wstęch rządów.

To jest tylko promil waszych osiągnięć i faktycznie one są bezkosztowe. Można niszczyć coś za darmo. *(Oklaski)* Żeby mordować, likwidować, niszczyć instytucje kultury, faktycznie nie trzeba wielkich nakładów. Im więcej zmniejszycie, tym więcej zniszczycie. Piękny pomysł polityczny.

Podobnie, można powiedzieć, że darmo jest z otwieraniem nowo zbudowanych inwestycji. W tej chwili państwa ministrowie uroczą się otwierają, przecinają wstęgę na jednym kampusie Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, którą my zbudowaliśmy. 11 osób przecinało wstęgę.

(Głos z sali: My zbudowaliśmy.)

Tak jest, pani poseł. Dokładnie ja podejmowałem decyzję, nasz rząd znalazł pieniądze i podjął decyzję o budowie tego kampusu.

(Głos z sali: Ale nie dokończyliście tego.)

Nikt inny. To, co wyście robili, to były oczywiście plany, marzenia, zamierzenia, ale żadnych twardych decyzji nie podejmowaliście w tej kwestii.

(Głos z sali: Bo nie rządaliśmy wtedy.)

Rządźcie i nie podejmowaliście. Dokładnie tak było, niestety.

(Głos z sali: W Ostrołęce budowaliście...)

W Ostrołęce zbudowaliśmy Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, bardzo piękne, którego budowy wyście odmówili.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, bardzo proszę umożliwić panu posłowi wystąpienie.

Posel Piotr Gliński:

Niestety nie wszystkie, bo np. Cracovia w Krakowie – stoi. Podobnie jest w przypadku rozbudowy Muzeum Narodowego w Warszawie, Polskiej Opery Królewskiej, Narodowego Muzeum Techniki i Historii Naturalnej, muzeum żeglarstwa. Pan Tusk ostatnio się chwalił, przeżył muskuły na Darze Młodzieży, mówiąc o jakimś programie „Polskie morze”. W za-

Poseł Piotr Gliński

sadzie życzę, żeby był realizowany, bo Polska ma morze i warto sobie o tym przypomnieć. Ale taka rzecz jak muzeum żeglarstwa, która edukuje i rozwija, gdzie została zapomniana.

Już na końcu powiem, że zablokowana jest także budowa, co jest bardzo ciekawe, europejskiego centrum muzyki w Żelazowej Woli. Już po międzynarodowym konkursie architektonicznym, teraz każdy na wyścigi się pręży przy konkursie chopinowskim, każdy opowiada o Chopinie. A inwestycja, która faktycznie mogłaby być rozwojowa i mogłaby zwiększać polski potencjał, jeżeli chodzi o promocję naszej największej marki w kulturze, jaką jest Chopin, czyli piękne Międzynarodowe Centrum Muzyki w Żelazowej Woli, budowane w odpowiednim, ekologicznym anturazju tuż przy dworku, gdzie urodził się Fryderyk Chopin, nie jest realizowana.

I kolejny skandal: w przyszłym roku likwidujecie, bo nie ma w budżecie na to pieniędzy, Teatr Klasyki Polskiej. Co wam polski teatr klasyki przeszkadza? Kosztował 10 mln zł rocznie? Tak, bo trzeba było nadrobić zaległości, ale wy wolicie 15 mln zł dodać Trzaskowskiemu do 25 mln zł na Muzeum Sztuki Nowoczesnej, to pudełko, które wszyscy obserwujecie. Tak to niestety jest. To budżet, w którym nie ma kultury. Wstyd. Wstyd i symbol waszych zaniedbań. Jesteście troglodytami po stronie wydatków i zaniechań, mówiąc ekonomicznie, a jesteście także kompletnym gangiem Olsena po stronie dochodów.

Panie Ministrze! Jeżeli pan jest zainteresowany, jestem tylko skromnym magistrem ekonomii, ale mogę panu powiedzieć, jak można zwiększyć dość sprawnie dochody polskiego budżetu. Powinnościście wiedzieć, jak to się robi. Nie chcecie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Na galerii znajdują się uczniowie Szkoły Podstawowej Integracyjnej nr 11 im. Bohaterów Warszawy w Kielcach, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Rafała Kasprzyka. Przywitajmy ich bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Dyskusja o projekcie budżetu na 2026 r. winna zawierać ocenę sytuacji makroekonomicznej, która pozwoli odnieść projekt budżetu do szerokiego otoczenia gospodarczego i społecznego. To odniesienie jest konieczne, aby móc ocenić nie tylko realność założeń budżetowych, ale także, a może przede wszystkim, jaki będzie ich wpływ na rozwój polskiej gospodarki i warunki życia Polaków. Sytuacja ma-

croekonomiczna Polski to głównie wzrost gospodarczy. Spodziewane jest utrzymanie wysokiego poziomu wzrostu – 3,5% PKB przy 3,4% w roku bieżącym. To prawie dwukrotnie szybszy wzrost niż w całej Unii Europejskiej. Warto przypomnieć, że w roku 2023 otarliśmy się prawie o recesję, albowiem nasza gospodarka osiągnęła prawie zerowy wzrost PKB. Kto o tym pamięta? Taką sytuację gospodarczą przejął rząd Donalda Tuska po 8 latach rządu w PiS. Było to zaledwie 2 lata temu, a dzisiaj to tajemnica, nikt o tym nie mówi. Panie Kuźmiuk, warto o tym pomyśleć.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie pośle.)

(Poseł Joanna Borowiak: No właśnie, pani poseł: panie pośle Kuźmiuk.)

Po drugie, utrzymanie tempa wzrostu spożycia publicznego na poziomie 3,4% dzięki dobrej koniunkturze gospodarczej i korzystnej sytuacji na rynku pracy. Stopa bezrobocia utrzyma się na niskim poziomie, ok. 5%, co oznacza, że w tym obszarze jesteśmy liderem wśród krajów Unii Europejskiej. Średnioroczna inflacja osiągnie wartość 3%, a więc ulegnie dalszemu obniżeniu. Podkreślić przy tym należy, że w 2023 r. za rządów PiS wynosiła ona 11,4%, a wcześniej była jeszcze wyższa. Rząd Donalda Tuska podejmował wiele działań, aby ograniczyć rujnący wpływ inflacji na kieszenie Polaków i na poziom ich życia. I to się udało. Wzrost przeciętnego wynagrodzenia o 6,4% oznacza dalszą poprawę sytuacji materialnej polskich rodzin i ich zasobności, a także wzrost inwestycji o 8%.

Jak wynika z przedstawionych danych, budżet na 2026 r. opiera się na mocnych fundamentach. Jedną z podstawowych wielkości budżetu państwa są dochody budżetu państwa w kwocie ok. 649 mld zł, a w warunkach porównywalnych, na co pragnę zwrócić uwagę, to ok. 750 mld zł. Nie można bowiem zapominać, a dzisiaj panuje powszechne zapomnienie, że na skutek reformy finansów samorządowych od 2025 r. w kwocie dochodów ogółem śladowo występują dochody podatkowe PIT, a jest to niebagatelna kwota ponad 100 mld zł. Dochody te kierowane są bowiem bezpośrednio do samorządu i zasilają kasę samorządu. *(Oklaski)*

Wydatki budżetu państwa ustalono na rekordowo wysokim poziomie równym kwocie 919 mld zł. Wydatkowe priorytety rządu to głównie wzrost wydatków na ochronę zdrowia. Zabezpieczone duże środki w kwocie blisko 250 mld zł pozwolą przekroczyć minimalny wskaźnik określony w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który po raz pierwszy w roku bieżącym został osiągnięty i wynosi 6,5%, a w roku przyszłym wyniesie 6,81% PKB.

Rekordowe wydatki na obronę narodową – wynoszące ponad 200 mld zł, co stanowi wzrost o 13,5 mld – na modernizację armii i wsparcie systemu bezpieczeństwa.

Wsparcie przedsięwzięć rozwojowych Polski. Inicjatywy te będą finansowane z różnych źródeł, nie

Posel Zofia Czernow

tylko z budżetu państwa, lecz także z Krajowego Planu Odbudowy, funduszy europejskich i innych. W tej grupie wydatków jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, a także, co pragnę podkreślić, ważne inwestycje związane z energetyką jądrową. Inwestycje te, choć bardzo ważne i pilne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, były regularnie odkładane przez rząd PiS. Już dłużej odkładać ich nie wolno.

Szczególne miejsce w projekcie budżetu zajmują wydatki socjalne. Pod tym względem zajmujemy szóste miejsce wśród krajów Unii Europejskiej i jesteśmy z tego dumni. Dotychczasowe programy socjalne, ale także nowe formy wsparcia Polaków wprowadzone w roku bieżącym, takie jak renta wdowa, świadczenia wspierające, dodatki dla osób z niepełnosprawnością i inne, mają pełne pokrycie w budżecie państwa. Wszystkie te wydatki są bardzo ważne, konieczne i pilne.

Przy tym podkreślić należy, że relacja państwowego długu publicznego do PKB ukształtuje się na poziomie 53,8%, pozostając poniżej progu ostrożnościowego 55% określonego w ustawie o finansach publicznych. Niestety obsługa długu Skarbu Państwa bardzo poważnie obciąża budżet państwa. Wydatki na obsługę długu Skarbu Państwa wyniosą 90 mld zł, ale pamiętać przy tym należy, że prawie połowa z nich to skutki rozrzutnej polityki PiS. Trzeba wyraźnie postawić pytanie o poziom deficytu i rosnącego długu publicznego. Rząd ma pełną świadomość poziomu zadłużenia i odpowiedzialności za stan finansów publicznych. Należy tu jednak zwrócić uwagę na szczególną sytuację geopolityczną budżetu. Z jednej strony stoimy przed koniecznością realizacji ważnych i bardzo drogiej inwestycji w obronę narodową, bezpieczeństwo energetyczne, wspieranie rozwoju gospodarki, innowacyjność, budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego przy równoczesnych wysokich nakładach na szeroko rozumianą sferę społeczną. Z drugiej strony to sprzyjający czas pozyskiwania funduszy, w tym także pożyczkowych z KPO. Jest to czas otwierający nowe możliwości rozwojowe gospodarki i jej konkurencyjności, tworzenia warunków i szans dla dalszego wzrostu potencjału gospodarczego i wsparcia społecznego. Nie możemy tego czasu zmarnować. Tych wydatków nie można bowiem odkładać w imię wzorcowych relacji wskaźników budżetowych. Celem nadrzędnym jest bowiem bezpieczeństwo Polski, rozwój gospodarki i potrzeby Polek i Polaków. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrów! Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2026.

Budżet na 2026 r. jest budżetem odpowiedzialnym, rozwojowym i proobywatelskim. Budżetem, który kieruje rekordowe środki na kluczowe dla społeczeństwa obszary, takie jak zdrowie, edukacja, infrastruktura czy obronność. To ambitny, ale realistyczny plan oparty na założeniu wzrostu PKB o 3,5% i inflacji w granicach 3%. Utrzymano wysokie tempo inwestycji publicznych przy jednoczesnym przestrzeganiu reguł fiskalnych i stabilnym finansowaniu wszystkich programów społecznych.

Budżet na 2026 r. to rekordowe środki na ochronę zdrowia. Wydatki przekroczą prawie dwukrotnie ustawowy minimalny wskaźnik i osiągną rekordową kwotę prawie 250 mld zł. Pierwszy raz w polskim budżecie wydatki zdrowotne osiągają tak wysoki udział w produkcie krajowym brutto. Środki te obejmują m.in. kontynuację Narodowej Strategii Onkologicznej czy Narodowego Programu Chorób Układu Krążenia, finansowanie, modernizację i rozbudowę szpitali klinicznych i powiatowych, a przede wszystkim nowoczesne inwestycje medyczne, takie jak drugi etap budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, wieloletni program rewalidacji i rozbudowy Narodowego Instytutu Onkologii w Warszawie, Centralny Zintegrowany Szpital Kliniczny w Warszawie czy nowy szpital onkologiczny we Wrocławiu. W budżecie zapewniono także zwiększenie finansowania programu in vitro do 600 mln zł, czyli o 100 mln zł więcej niż w roku 2025. To decyzja, która ma głęboko prorodzinny i prozdrowotny charakter, wspierająca tysiące par, które marzą o dziecku. Równocześnie trzykrotnie zwiększono finansowanie telefonu zaufania, z 10 mln zł do 30 mln zł, co jest odpowiedzią na rosnące potrzeby w zakresie ochrony zdrowia psychicznego, szczególnie wśród młodych ludzi.

W 2026 r. budżet na naukę i szkolnictwo wyższe wzrośnie o ok. 1 mld zł, a wydatki na oświatę zostaną zwiększone, co pozwoli utrzymać trend wzrostu wynagrodzeń nauczycieli. Łączne wydatki państwa na edukację przekroczą 100 mld zł, z czego ponad 80 mld zł trafi do samorządów w formie subwencji i dotacji. To oznacza, że wzmacniamy szkoły, uczelnie, nauczycieli, czyli inwestujemy w najważniejszy kapitał – kapitał ludzki.

W 2026 r. kontynuowane będą programy modernizacyjne dotyczące szkolnictwa zawodowego, cyfryzacji, edukacji oraz inwestycje w infrastrukturę dydaktyczną szkół wyższych. Są środki na modernizację akademików, internatów czy burs szkolnych. Budżet wspiera młodzież, nauczycieli i uczelnie – fundament nowoczesnego i konkurencyjnego państwa.

Posel Jolanta Zięba-Gzik

Kluczowym filarem budżetu są inwestycje w infrastrukturę. Rząd przeznaczą na drogi i kolej ponad 50 mld zł, z czego 20 mld zł pochodzi z budżetu państwa. Dodatkowo w obszarze gospodarki morskiej i śródlądowej zaplanowano wydatki na poziomie 2400 tys. zł. Środki przeznaczone na infrastrukturę przewidziane są przede wszystkim na: kontynuację „Programu budowy dróg krajowych do roku 2030”, rozwój „Krajowego programu kolejowego” – to są środki w kwocie 40 mld zł – modernizację infrastruktury portowej i żeglugi śródlądowej, a także wsparcie inwestycji lokalnych, drogowych, mostowych, wodno-kanalizacyjnych w ramach funduszy celowych i programów samorządowych.

Rząd utrzymuje również finansowanie strategicznych przedsięwzięć rozwojowych, w tym obejmujących: CPK, projekty dotyczące energetyki jądrowej, rozwój sztucznej inteligencji i nowoczesnych technologii w przemyśle. Tak duże nakłady, w sumie ponad 130 mld zł, przewidziane na inwestycje w infrastrukturę są gwarancją wzrostu gospodarczego, tworzenia miejsc pracy i wzmocnienia konkurencyjności Polski. Co ważne, środki te finansowane są zarówno z budżetu państwa, jak i z funduszy zewnętrznych.

Projekt budżetu na 2026 r. to dokument spójny, odpowiedzialny, łączący troskę o równowagę finansową z odważną polityką inwestycyjną. To budżet, który rozwija. Dlatego będziemy głosowali za dalszymi pracami nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Na galerii zasiedli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 w Sieradzu oraz ich nauczyciele, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Piotra Polaka. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Rafał Kasprzyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Ministrowie! Droga Młodzieży oraz Szanowni Goście przesłuchujący się dzisiaj naszej debacie! Na początku powiem, że to jest wspaniała lekcja, kiedy omawiamy dzisiaj najważniejszą ustawę dotyczącą wydatków państwa, dochodów państwa, czyli spraw istotnych dla każdego z nas. Jak wynika z poprzednich wypowiedzi przedstawicieli klubów, ocena tych wydatków nie jest jednoznaczna, bo z jednej strony są skrajne oczekiwania

co do prywatyzacji wydatków i ucięcia wszystkich wydatków społecznych, prywatyzacji wszystkich elementów, które gwarantuje nam państwo, a z drugiej strony jest oczekiwanie absolutnego rozdawnictwa i jeszcze większych wydatków. Posłowie z niektórych ugrupowań chcieliby, żeby państwo drukowało pusty pieniądź i rozdawało pieniądze, tak jak to było kiedyś, w minionym systemie. To jest brak odpowiedzialności.

Polska 2050 jako partia zawsze stojąca w centrum słucha wszystkich potrzeb mieszkańców, ale stoi na stanowisku, że w duchu odpowiedzialności musimy tak przygotować budżet, żeby był on możliwy do realizacji i gwarantował mieszkańcom jak największy komfort. Środki na wydatki społeczne, które były obiecywane, są w naszym systemie, bo państwo musi odpowiedzialnie kontynuować swoją politykę. Obywatel nie może odpowiadać za dziwną wolę polityków, chyba że będą mieli większość, i wtedy rzeczywiście będzie można to nazwać demokracją.

Jeśli chodzi o budżet na przyszły rok, to faktycznie nie można nie zauważyć dużego deficytu budżetowego na poziomie 272 mld zł. Ale nie można również przejść obojętnie obok największego budżetu przewidzianego nie tylko na wydatki społeczne, obronność i zdrowie, ale również na inwestycje. To inwestycje są kołem zamachowym gospodarki, która, przypomnę, znajduje się dzisiaj w gronie 20 największych gospodarek świata. To jest fakt niezaprzeczalny.

Inwestycje, o których mowa, to nie takie, jak inwestycja w Ostrołęce, o której mówił – nie ma pana ministra – pan poseł Gliński. Bardzo dobrze, że powstało muzeum, ale powstała też inwestycja nikomu niepotrzebna, wbrew opinii ekspertów, którą później zburzono, na czym Polska straciła prawie 2 mld zł. Tak gospodarować się nie da. Kwota 54 mld zł przewidziana na drogi, na koleje będzie wydatkowana w przyszłym roku. To bardzo dobrze. Wymienię jeden z przykładów inwestycji, które już są realizowane. Nie mówię o CPK, o budowie elektrowni atomowej, o czym mówili przedmówcy, ale mówię o linii kolejowej Podłęże – Piekietko. Pana Adamczyka też nie ma. Ta inwestycja była planowana przeszło 20 lat, a dzisiaj jest realizowana, bo są pieniądze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ile?

(Poseł Patryk Wicher: 120.)

Proszę bardzo, 120. 15 października zmienił się rząd. I co? Można? Można. Inwestycja jest realizowana nawet z tunelem kolejowym, który będzie najdłuższy w Polsce. *(Gwar na sali, dzwonek)* Mam nadzieję, że również w obszary wykluczone będą inwestowane pieniądze. Mówię o wschodniej obwodnicy Kielc, o obszarze świętokrzyskim, który bardzo potrzebuje inwestycji.

Branża turystyczna w Polsce, pomimo niezbyt dobrych dla niej okoliczności, w ostatnim czasie również radzi sobie całkiem nieźle.

Posel Rafał Kasprzyk

Duże znaczenie ma pomoc państwa, szczególnie związana ze wsparciem tego typu działalności na ścianie wschodniej, ale też ogromne wsparcie tej branży na terenach objętych powodzią. Branża oczekuje jednak wsparcia w przyszłym roku, wsparcia i promocji turystyki na ścianie wschodniej, chodzi też o bon turystyczny. Oczekujemy również tego i apelujemy o zwrócenie uwagi na ten aspekt w pracach nad przyszłorocznym budżetem.

Mówiliśmy o kulturze. Bardzo się cieszę, bo doceniam wszystkie inwestycje w kulturę narodową. Jednak nie mogę również tu przejść obojętnie. Żałuję, że nie ma pana Glińskiego. Namawiałbym go do tego, żeby porozmawiał ze swoją partyjną koleżanką, panią marszałek Janik, która poprzez niepodpisanie umowy z wybranym prawnie dyrektorem teatru w Kielcach doprowadzi do zniszczenia tej jakże potrzebnej placówki, nie tylko budowanej za 160 mln zł ze środków publicznych europejskich i norweskich, lecz także budowanej przez 10 lat jako zespół. I dzisiaj jedną nieodpowiedzialną decyzją pani marszałek z PiS-u właśnie niszczy ten teatr.

Środowisko naturalne, kolejny obszar niespotykanych wcześniej nakładów. Pokrótkę przypomnę państwu. 200 mln zł na usuwanie nielegalnie nagromadzonych odpadów. Transformacja energetyczna, prawie 2 mld zł wydatków. Budżet, kolejne 6 mld na „Czyste powietrze”. Bardzo ważne dla Polaków, zwłaszcza z mniejszych ośrodków, o które Polska 2050 zabiega od lat, są dodatkowe 2 mld zł na mieszkalnictwo, m.in. społeczne, czyli w sumie 6,7 mld zł. To jest wyrównanie szans dla tych osób, których nie stać dzisiaj na komercyjne kredyty w bankach i nie stać na to, żeby spełniać marzenia i funkcjonować w świecie, w którym mieszkania są tak drogie. To jest naprawdę niezbędne wyrównanie szans. I to dzieje się już dzisiaj.

Tak jak mówiłem, oprócz największych inwestycji i poprawiającego się otoczenia biznesowego, o czym mówił pan minister, polska gospodarka urosła do ponad 1 bln dolarów. A zaplanowany na 3,5% wzrost PKB to największy wzrost w Europie. To są liczby, które nie podlegają jakimkolwiek zafałszowaniu. To jest mechanizm, który jasno mówi, gdzie dzisiaj jesteśmy. Bezrobocie, inflacja maleją. Wzrost największy w Europie, nawet w trudnych czasach wojennych czy w takiej sytuacji, która dzieje się za naszą granicą.

Bardzo istotna rzecz, co być może nie wybrzmiało, bo wszyscy straszą luką VAT-owską, wszyscy, PiS, Konfederacja, opozycja generalnie, warto to przypomnieć: luka VAT-owska w 2023 r. – 13,5%, dzisiaj – 6,9%. Zmniejszyła się? Zmniejszyła. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, pół minutki.

Jeszcze jedno na koniec. Jeśli mówimy o inflacji za czasów PiS, prawie 50%. Drodzy obywatele, nauuczka z tego jest taka, że wtedy z waszych oszczędności ktoś kradł pieniądze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Słyszałeś o tym?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy z Kobióra, którzy przybyli do nas na zaproszenie pana posła Grzegorza Płaczka. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To jedna z najważniejszych debat dotyczących przyszłości w 2026 r. dla każdej Polki i każdego Polaka, czyli rozmowa parlamentarna o projekcie budżetu. Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli – to art. 2. Art. 5 mówi, że Rzeczpospolita Polska strzeże granic i bezpieczeństwa Polski. Można powiedzieć, że projekt tego budżetu, biorąc pod uwagę jego priorytety, wypełnia tę konstytucyjną zasadę. Tak, pamiętam, że mamy w konstytucji zapisane również progi ostrożnościowe.

Projekt ustawy budżetowej na przyszły rok to przede wszystkim największe w historii nakłady na służbę zdrowia, 248 mld zł, choć wiemy, że te nakłady nie dają do końca każdemu poczucia bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że zmiany w służbie zdrowia muszą doprowadzić do racjonalizacji wydatków w publicznej służbie zdrowia i wtedy nasze środki finansowe będą lepiej realizować potrzeby obywateli.

Po drugie, obrona narodowa. W tej Izbie jest zgoda ponad podziałami politycznymi, aby te wydatki konsekwentnie umacniały naszą pozycję, ale też sprawiły, iż nasza armia będzie dobrze przygotowana na zagrożenia, w szczególności ze wschodu. Jestem przekonany, że – w ramach tego bezpieczeństwa chodzi również o bezpieczeństwo wewnętrzne – przygotowane przez rząd rozwiązania dotyczące wsparcia funkcjonariuszy Policji, straży pożarnej i Straży Granicznej będą powodowały stabilizację zatrudnienia, a więc poprawę bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo, solidarność obywateli z państwem – to również wszystkie nakłady związane z polityką społeczną. Wprowadzony nowy program „Aktywny rodzic” objął swym działaniem 635 tys. maluchów. W ponad 300 gminach po raz pierwszy pojawiły się placówki opieki nad dziećmi do lat 3, ale nadal mamy wyzwanie, bo w 800 gminach nadal mamy białe plamy. To pokazuje, że program jest celowy i należy go kontynuować.

Renta wdowia. Pan poseł Kuźmiuk mówił o planowanej waloryzacji na poziomie 4,9%. Ale do tego myślę, że warto zauważyć 7 mld zł dla ponad 1 mln osób – średnio 345 zł. Zasiłek pogrzebowy, program 800+ – krótko mówiąc, wszystko, co dane, nie zostanie zabrane. Z takim hasłem do wyboru szła m.in. Lewica i to kontynuuje, rozszerzając m.in. o to, o czym wspominałem, mianowicie „Aktywny rodzic”. Co z punktu

Posel Tadeusz Tomaszewski

widzenia rodzica, który ma swoje dziecko w przedszkolu, dawał on do jego kieszeni? Ano 900 zł mniej wydatków na każde dziecko. To jest konkretna pomoc państwa, która będzie kontynuowana.

Mieszkalnictwo – wzrost nakładów z budżetu do 6,7 mld zł. Tutaj nasi partnerzy samorządowi są gotowi z inwestycjami. Jest lista oczekujących samorządów, które chcą realizować budownictwo komunalne, budownictwo społeczne. Ale też istotne jest to, że część tych środków będzie przeznaczona na podobnych zasadach jak budownictwo komunalne na modernizację i budowę nowych miejsc w akademikach. To jest istotne, bo ten problem był przez wiele lat zaniedbywany. Likwidowano właściwie akademiki. W tej chwili mamy instrument, który będzie wspierał rozwój miejsc w akademikach.

Partnerskie podejście do samorządów, czyli nowa ustawa o finansowaniu dochodów JST, zwiększony właśnie udział w podatkach. To daje szansę na rozwój lokalny, wspierany również programami, jeśli chodzi o budowę dróg czy likwidację wykluczenia komunikacyjnego. To kolejne wyzwanie, które ma szansę być realizowane z pieniędzy budżetu 2026 r.

Ale chciałem zapytać pana ministra o wyzwania, które przed nami. Mianowicie wyzwania cywilizacyjne dotyczące osób z niepełnosprawnościami, asystencja osobista. Czy są środki na to? Po drugie, czy są środki na zwiększone dofinansowanie dla 40 tys. osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy, będących w zakładach aktywności zawodowej i warsztatach terapii zajęciowej? *(Dzwonek)* Uprzejma prośba, żeby w wypowiedziach również do tego się odnieść.

Klub Lewicy będzie wspierał pracę nad tym budżetem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pan Andrzej Domański wszedł w piórka dekady lat 70. Wtedy też epatowano frazeologią: Polska to 10. potęga gospodarcza świata. Rekordowo zwiększa się pobór podatkowy, aby, jak pan minister Domański zauważył, wesprzeć obywateli. On tak dokładnie powiedział.

Kwestia energetyki. Odchodząc od węgla, będzie taniej. Co wam się łęgnie w tych głowach?

Mieszkalnictwo. Kto ma tu mieszkać? Polacy, których dramatycznie ubywa? A może inni, jacyś obcy? A właśnie, gdzie jest remedium na największy problem Polski, czyli zapaść demograficzną? Sukcesyw-

na likwidacja przemysłu węglowego, energetyki konwencjonalnej, hutnictwa, rolnictwa. Rząd będzie was wspierał w taki sposób, że najpierw was ograbi, drodzy Polacy, a następnie zadłuzy. Nie wiercie tym ludziom. Oni wyznają filozofię: po nas choćby potop. Unia Europejska, zielony ład, Mercosur, pakt migracyjny, dekarbonizacja, transformacja energetyczna. *(Dzwonek)* Co tam jeszcze chcecie wymyślić?

Jaki będzie koszt obsługi zadłużenia? 90 mld zł. To jest 2,5 tys. zł na osobę. Moja rodzina – 12,5 tys. Tylko koszt obsługi.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Gembicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystarczyły 2 lata rządów koalicji 13 grudnia i polskie rolnictwo znajduje się w największym kryzysie od lat. A minister rolnictwa, zamiast zadbać o budżet, przygotować rozwiązania doraźne i długoterminowe, zajmuje się zabawą w piaskownicy. Minister Krajewski z PSL-u nie chwali się spełnieniem obietnic wyborczych, nie chwali się nowymi programami, nie chwali się inwestycjami, ale za to PSL chwali się innym hasłem: nasi w instytucjach.

Ceny zbóż są najniższe od 20 lat, a minister klóci się z dziennikarzami, że nie od 20, tylko od 15. Pogłowie trzody chlewnej – najniższe od 1950 r. W zeszłym roku zanotowaliśmy największy spadek w Unii Europejskiej – o 7%. Na rynku warzyw też mamy kryzys – kapusta po 30 gr, papryka po 70 gr, cebula i ziemniaki też szorują po dnie. A co mówi minister? Że przecież do wszystkiego nie będziemy dopłacać. Bardzo ciekawe, bo ja pamiętam, kiedy za naszych czasów pszenica była po 1 tys. zł, wprowadziliśmy dopłaty 2200 zł do hektara, a obecny minister rolnictwa krzyczał z tej mównicy, że to za mało. A teraz okazuje się, że pieniędzy dla rolników nie ma i nie będzie. Kiedy gospodarstwa rodzinne są na skraju upadku, ministerstwo odpowiada im słowami Bronisława Komorowskiego: weź kredyt, zmień pracę.

Zaplanowany na przyszły rok budżet na rolnictwo jest aż o 9 mld niższy niż w roku poprzednim. Kiedy my rządaliśmy, potrafiliśmy z roku na rok zwiększać budżet o 11%. Wy robicie coś dokładnie odwrotnego. Z roku na rok o tyle budżet na rolnictwo zmniejszacie. Zdając sobie doskonale sprawę, że od przyszłego roku wejdzie w życie umowa z Mercosurem, której nie umieliście zablokować, że będziemy mieć pogłębiającą się liberalizację handlu z Ukrainą, bo Unia naiwnie myśli, że Ukraina w ciągu 3 lat zacznie spełniać wyśrubowane unijne warunki produkcji, i mając świadomość tych zagrożeń, nie uwzględniście ich w budżecie.

Posel Anna Gembicka

Przedstawiciele ministerstwa często mówią, że problemów nie rozwiążą dopłaty, że potrzebne są rozwiązania systemowe. Zgoda, tylko gdzie są w takim razie te rozwiązania? Gdzie programy odbudowy trzody chlewnej, które obiecywaliście? Bo przecież skasowaliście program, na który zostawiliśmy wam finansowanie. Gdzie są fundusz stabilizacyjny i system kontraktacji? Bo jak na razie to nie troszczycie się o zagwarantowanie dochodów rolnikom, tylko bankom. W końcu pierwsza wasza ustawa dotyczyła tego, żeby banki łatwiej mogły rolnikom odbierać gospodarstwa, a teraz minister oferuje im tylko kredyty. Przypadek? Nie sądzę. A gdzie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ptaki, o których potrzebie tyle krzyczeliście? Mijają 2 lata, a wy dalej nie uchwaliliście ustawy. Nie wprowadziliście nawet rozwiązań, które nic by nie kosztowały, czyli oznaczania produktów w supermarketach flagą kraju pochodzenia. Może gdyby nie to, to do Polski nie sprowadzono by papryki z Holandii i Niemiec za ponad 0,5 mld zł, tylko te pieniądze trafiłyby do polskich rolników.

Budżet zaplanowany na przyszły rok to budżet niespełnionych obietnic. W zakresie paliwa rolniczego obiecywaliście pełen zwrot, zwiększenie do 120 l do hektara, ale w budżecie też tego nie widać – kwota jest taka sama jak w poprzednim roku. Przypomnę tylko, że kiedy rządaliśmy, to potrafiliśmy zwiększyć to wsparcie o ponad połowę. Potrafiliśmy nawet uzyskać zgodę Unii Europejskiej, by podnieść je do 2 zł do litra. Jak na razie nie widać, żebyście planowali jakiegokolwiek zwiększenie, a przecież nie powinno być z tym problemu. W końcu twierdziliście, że w Komisji umiecie załatwić wszystko. To czemu się tutaj nie postaraliście?

Odnosnie do środków na pomoc dla poszkodowanych w związku z występowaniem niekorzystnych zjawisk atmosferycznych zaplanowaliście rezerwę w wysokości 2,7 mld, prawie 300 mln mniej niż w zeszłym roku. Bardzo się cieszę, że minister rolnictwa jest takim optymistą, że zakłada, że nic się nie wydarzy, że będzie lepiej niż w tym roku, ale wiecie państwo, jak to się mówi: przezorny zawsze ubezpieczony. Lepiej mieć te środki niż później mówić jak teraz, że po prostu brakuje pieniędzy. Ale środki unijne też będą mniejsze, mimo że obiecywaliście, że dzięki temu, że mamy polskiego komisarza w Unii Europejskiej, będziemy krajem mlekiem i miodem płynącym. A co mamy zamiast tego? Planowane zmniejszenie łącznego budżetu na rolnictwo – 85 mld euro, likwidację wspólnej polityki rolnej, co dla Polski oznacza dużo mniejsze środki. Teraz rząd się chwali, że na kolejne 7 lat unijnej perspektywy będzie 24 mld euro dla Polski. Za naszych czasów było 25 mld euro na 5 lat. To oznacza, że obecny rząd jest tak skuteczny, że do polskich rolników będzie trafiało o 1,5 mld euro rocznie mniej.

PSL, mówiąc o swoich działaniach, czasami używa określenia: zielona fala. Dziś na wsi mamy fale

długów i rozpaczy. Obiecywaliście stabilność, daliście chaos. Obiecywaliście wsparcie, daliście puste słowa. Ten budżet to nie jest budżet rozwoju, tylko budżet zwijania polskiej wsi. A historia zapamięta, że gdy trzeba było stanąć po stronie polskiego rolnika, wybraliście brukselskie salony i interesy swoich w instytucjach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pan minister Domański mówił o rekordowych w relacji do PKB wpływach podatkowych – to szczególnie widać w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych – i to przy tych samych stawkach, które obowiązywały w roku 2023. To jest po prostu wynik realnego wzrostu wynagrodzeń i bogacenia się Polaków, ale też szczelności w ściąganiu tych podatków.

Bardzo ważnym elementem jest oczywiście finansowanie zadań publicznych. Nie ma co się oszukiwać, istotną część w realizacji tych zadań publicznych pełnią samorządy. Ten rok, rok 2026, będzie drugim rokiem funkcjonowania w oparciu o ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która została uchwalona w ubiegłym roku i która przyniesie dodatkowe wpływy dla samorządów. W przypadku podatku PIT, z którego łączne wpływy do budżetu będą na poziomie 226 mld zł, czyli o 57% więcej niż w roku 2023, do samorządów wpłynęło 191 mld. W przypadku podatku CIT łączne wpływy to 108 mld zł, zaś do samorządów z tego tytułu wpłynęło 27,5 mld zł. Dodatkowo 1,6 mld zł zostanie przeznaczonych na uzupełnienie CIT-u za lata 2024–2025. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, jakie były udziały w podatku dochodowym PIT czy CIT za rządów Prawa i Sprawiedliwości – w przypadku PIT-u nie przekraczały one 50%. W przyszłym roku transfery z podatku przekroczą 86% całego PIT-u, a w przypadku CIT-u wyniosą one 27%. Jest to istotna, realna zmiana. Dochody samorządów wzrosną o 10%. *(Oklaski)*

Drugim ważnym źródłem finansowania samorządów są subwencje, które w roku 2026 zaplanowane są w wysokości 53 mld zł – to jest o 6,7% więcej niż w roku 2025. Subwencja ogólna wyniesie 50,5 mld, a pozostała część przeznaczona zostanie na uzupełnienie dochodów. Tak więc powyższe dochody wyniosą łącznie 275 mld zł, ponad 9% więcej niż w roku 2025. Środki te trafiają odpowiednio do gmin – 118 mld, miast na prawach powiatu – 91 mld, powiatów – 39 mld, województw 24 600 mln.

Bardzo ważnym elementem i uzupełnieniem tych środków będą dotacje zaplanowane w wysokości 35 mld zł, w tym 3300 mln trafi na zadania inwesty-

Posel Marek Sowa

cyjne. W tej kwocie nie są ujęte zobowiązania, które pójdą na pokrycie inwestycji lokalnych, a w przyszłym roku będzie to jeszcze ponad 20 mld zł. Mówił zresztą już o tym pan przewodniczący Cichoń.

Dodatkowo nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zmieniła sposób wyliczania potrzeb finansowych. Potrzeby finansowe wyliczane są dzisiaj w oparciu o znane i transparentne kryteria. W 2026 r. wyniosą one 155 mld zł, to jest o 15 mld więcej niż w roku bieżącym. Najwięcej tych środków finansowych trafi na realizację zadań oświatowych, bo 115 mld, i to jest o 12 mld więcej niż w 2025 r., na potrzeby rozwojowe – 10 mld, potrzeby ekologiczne – 1,5 mld i na potrzeby wyrównawcze i uzupełniające – 28 mld zł. Podsumowując, powiem, że transfery do samorządów w porównaniu z inflacją będą miały dynamikę wzrostu trzykrotnie wyższą niż inflacja.

Drugim równie ważnym elementem finansowania zadań w szczególności inwestycyjnych, i to nie tylko w samorządzie, ale również zadań publicznych realizowanych przez poszczególne ministerstwa, są fundusze europejskie, które po prostu są istotnym wsparciem. Korzystamy z nich od wejścia Polski do Unii Europejskiej. Projekt ustawy budżetowej na 2026 r. w budżecie środków europejskich zakłada rekordowe wydatki w wysokości 174 mld zł. Tak dla porównania podam państwu, że w 2024 r. to było chyba niespełna 120 mld zł, więc możemy mówić o blisko 50-procentowym wzroście. Ten wzrost nie jest przypadkowy. Państwo zaniechaliście uruchomienia środków finansowych z nowej perspektywy finansowej. Państwo de facto zrezygnowaliście ze środków z Krajowego Planu Odbudowy. Potrzeba było czasu, żeby uruchomić tę maszynę, zawrzeć konkretne umowy. To są dziesiątki tysięcy projektów, na które dzisiaj są umowy i których realizacja w dużej mierze będzie po prostu w przyszłym roku. W ramach powyższej kwoty 57 mld zostanie przeznaczonych na wydatki w ramach programów europejskich, w tym na wspólną politykę rolną będzie 13 mld, na programy regionalne – 20 mld, FEnIKS – 12 mld, nowoczesną gospodarkę – 4 mld, społeczeństwo – 3 mld, rozwój cyfrowy – 1,2 mld i Polskę Wschodnią – 1,4 mld.

Dodatkowe środki na finansowanie programów są zabezpieczone w rezerwie i jest to 36 mld. W zależności od potrzeb będą one uruchamiane na konkretne programy. Oczywiście ponad 80 mld tylko z części grantowej zostanie sfinansowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Przypomnę, że z tego finansujemy zadania zwiększające odporność i konkurencyjność naszej gospodarki, transformację energetyczną, zieloną energię, bezpieczeństwo energetyczne i transformację cyfrową.

Są też niespotykane w historii, naprawdę niespotykane w historii środki na ochronę zdrowia. Tutaj też ukłon w kierunku pani minister Leszczyny, która wszystkie te konkursy rozstrzygnęła. Miliardy złotych trafiają po prostu do polskich szpitali, do pol-

skich przychodni, bo blisko 2 tys. przychodni, w szczególności na terenach wiejskich, uzyskało wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy.

To również transport zeroemisyjny, nowe pociągi, tramwaje, autobusy, żłobki. Można by tak było wymieniać, ale każdy z nas ma szansę zapoznać się z efektami realizacji Krajowego Planu Odbudowy, bo wszystkie informacje są na bieżąco publikowane na stronie. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe będę kontynuował omawianie projektu ustawy budżetowej na 2026 r.

Znaczącą część tych ważnych wydatków moje koleżanki – koleżanka poseł Agnieszka Kłopotek i Jolanta Zięba-Gzik – tutaj już przedstawiły. Z punktu widzenia naszego klubu, Polskiego Stronnictwa Ludowego, warto zauważyć, że odpowiadamy za obronę narodową, infrastrukturę, rolnictwo i energię. Na te działy administracji rządowej, co widzimy także właśnie w tych zapisach ustawy budżetowej, są kierowane duże środki i duże środki są zapisane właśnie w ramach tych resortów i tych działów administracji rządowej. Należy zauważyć, i to też dzisiaj z tej mównicy padało, że największe środki finansowe trafiają do dwóch resortów. Chodzi o rekordowe środki dla Ministerstwa Zdrowia i rekordowe środki dla Ministerstwa Obrony Narodowej. To pokazuje, że nasza koalicja, koalicja rządowa, skupia się na naszym bezpieczeństwie, skupia się na ochronie zdrowia, skupia się na tym, co dla Polek i Polaków jest naprawdę istotne, kluczowe i co gwarantuje bezpieczeństwo i prawidłowe funkcjonowanie także systemu ochrony zdrowia. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że tutaj potrzeby są bardzo duże i że są też konieczne pewne rozwiązania organizacyjne. Natomiast przyszłoroczny budżet państwa rzeczywiście jest skoncentrowany właśnie na bezpieczeństwie, na dużych inwestycjach w infrastrukturę, za którą również ponosimy odpowiedzialność, oraz na wsparciu obywateli w ramach wielu programów społecznych, które kontynuujemy, o czym było mówione. Padało z tej mównicy i wiele osób sądziło, że te wszystkie programy, jeżeli wyborów nie wygra Prawo i Sprawiedliwość, zatrzymamy, powstrzymamy, że środki nie będą wypłacane. W sposób znakomity kontynuujemy te programy, wypłacamy 800+. Dołożyliśmy także własne programy, takie jak renta wdowia i wiele innych programów, które także wspierają polskie rodziny.

Posel Mirosław Adam Orliński

Jeżeli chodzi o obronność, to rzeczywiście mamy rekordowe wydatki: 200 mld zł, czyli o prawie 14 mld zł więcej niż w obecnym budżecie. Bardzo duże środki przeznaczamy, tak jak już mówiłem, na ochronę zdrowia. Są także środki na infrastrukturę i tutaj widać ogromne inwestycje kolejowe, widać modernizację kolei. Jest także to, co ważne dla żołnierzy Wojska Polskiego, czyli przede wszystkim ogromne inwestycje w ich wyszkolenie, umundurowanie, w ich funkcjonowanie, a także godne wynagrodzenia.

Jeżeli chodzi o infrastrukturę, to także tutaj mamy rekordowe zapisy. Łącznie ta kwota ze wszystkimi funduszami, nie tylko z budżetu państwa, to będzie 54 mld zł, co pokazuje, że jest to o kilka miliardów więcej niż w poprzednim budżecie. W ramach resortu infrastruktury pamiętamy, że nowoczesna i zrównoważona infrastruktura jest fundamentem rozwoju gospodarczego, a więc poprawianie połączeń, przywracanie niektórych połączeń kolejowych, których nie było, modernizacja kolei, zakup nowoczesnego, dobrze wyposażonego taboru kolejowego skutkują tym, że wszystkie spółki kolejowe tak naprawdę notują ogromne wzrosty, też wzrost zainteresowania. Następuje także poprawa rentowności wielu przejazdów, co jest kluczowe. Widać to i po przewoźnikach regionalnych, i po przewoźnikach krajowych.

Ale to także rolnictwo, gdzie jest przewidziana kwota ok. 20 mld zł do dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który ma przecież realizować zadania związane ze wsparciem, regulacją, stabilizacją rynków rolnych, rozwojem obszarów wiejskich, co ma przyczynić się do poprawy warunków ekonomicznych w polskim rolnictwie. Rzeczywiście tak jak tutaj niektórzy mówią, obecnie pan minister Stefan Krajewski boryka się z problemem i tych niskich cen, i papryki, i zbóż, ale warto zauważyć, że na początku sezonu owoce miękkie z kolei były w bardzo dobrych cenach – czy to wiśnia, czy porzeczka czarna, czerwona czy truskawka – więc tu widzimy, że nie ma prostego systemu, że minister jednym ruchem palca i swoim podpisem może dyktować ceny rynku. Ten rynek jest bardzo zmienny w rolnictwie i widzimy to, to jest sytuacja ogólnoświatowa, więc słowa podziękowania i dla poprzedniego ministra pana Czesława Siekierskiego, który musiał zmierzyć się z sytuacją związaną ze strajkami rolniczymi i ogromnymi protestami, i dla ministra Krajewskiego, który naprawdę walczy o budżet na rolnictwo, zwiększa konkurencyjność polskiego rolnictwa, zapowiada otwarcie możliwości sprzedaży drobiu do Chin. To pokazuje, że to jest szukanie nowych rynków zbytu, co jest kluczowe w rolnictwie i w tych wszystkich działaniach.

Na koniec energia, za którą odpowiadamy. Chcemy mocno stawiać na kontynuację strategicznych inwestycji w energetykę i rozwój odnawialnych źródeł energii. Minister Miłosz Motyka podkreśla to w wielu swoich wypowiedziach. To także budowa

elektrowni jądrowej, modernizacja całej infrastruktury. Wprowadzamy również mechanizmy wspierające stabilność cen energii, takie jak bon ciepłowniczy dla gospodarstw domowych, bo rzeczywiście dla nas kluczem jest i bezpieczeństwo energetyczne Polski, i transformacja energetyczna, o której nie tylko mówimy, ale staramy się ją wprowadzać w życie.

Szanowni Państwo! Te wszystkie sektory, za które odpowiadamy jako Polskie Stronnictwo Ludowe, naprawdę są w tym budżecie zapisane w sposób bardzo odpowiedzialny, stabilny i zrównoważony. To pokazuje, że rzeczywiście szukamy rozwiązań pozytywnych dla obywateli i dla tych działów administracji rządowej, za które odpowiadamy.

Szanowni Państwo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi w pełni popiera ten projekt budżetu. Uważamy, że ten budżet jest stabilny, rozwojowy i rzeczywiście jest w nim widocznych wiele pozytywnych zmian. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Ociepę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie można popierać tego budżetu, dlatego że jest to budżet jednego wielkiego kłamstwa. W polityce zbrojeniowej mamy do czynienia z sytuacją, w której obwinacie za rekordowy deficyt budżetu państwa zbrojenia. Wielokrotnie powtarzacie: mamy taki deficyt, ponieważ musimy się zbroić. Ale przecież to jest nieprawda. Gdybyśmy wzięli pod uwagę wzrost gospodarczy Rzeczypospolitej odnośnie do wzrostu nakładów na obronność, to bardzo łatwo zobaczylibyście, że to jest tylko 20% tego wzrostu. Czyli ten deficyt powinien być znacznie mniejszy, jeżeli miałby być uzasadniony tylko wydatkami na obronność. Chciałbym was zapytać: Czy wam nie wstyd zasłaniać własną nieudolność w tym zakresie mundurem żołnierza Wojska Polskiego? *(Oklaski)* Mówicie: nie ma pieniędzy, ponieważ wszystko idzie na obronność, bo musimy dawać żołnierzom, bo musimy wydawać na sprzęt. To jest nieprawda. Szukacie wymówek dla własnej niekompetencji i zasłanianie się mundurem żołnierza Wojska Polskiego, co jest niegodne.

Spójrzmy na fakty. Jeśli chodzi o wydatki na Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, to w zeszłym roku nie wydaliście 20 mld zł, a w tym roku prawdopodobnie nie wydacie 30 mld zł. Więc jednym słowem, nie tylko jesteście niekompetentni, jeśli chodzi o planowa-

Posel Marcin Ociepa

nie wydatków, ale także jeśli chodzi o realizację. To się odbywa kosztem interesu Rzeczypospolitej, kosztem naszego bezpieczeństwa, kosztem zakupów sprzętowych czy rekrutacji do Wojska Polskiego.

Natomiast jest jeszcze druga rzecz. Ten budżet, jak i cała polityka finansowa państwa to jest coś, co nazwałbym strukturalną konfrontacją ministra finansów z ministrem obrony narodowej. Tak jak zawsze staję na tej mównicy w obronie żołnierzy Wojska Polskiego, tak tym razem chcę stanąć w obronie resortu obrony narodowej. Bo tu widzimy bardzo wyraźnie, że jak się nie uderzy pięścią w stół, jak nie wyjdzie minister Mariusz Błaszczak i nie upomni się o rakiety do F-35, to tych pieniędzy nie będzie. Dopiero jak się upomniała opozycja, to nagle minister finansów jednak odpowiedział pozytywnie ministrowi obrony narodowej. *(Oklaski)* To wy nie rozumiecie, że w sytuacji zagrożenia, w sytuacji wojny za naszą wschodnią granicą domyślnie te wydatki, które są na zasadnicze uzbrojenie, takie jak rakiety do F-35, powinny być domyślnie przyznawane przez ministra finansów? A wy szukacie wymówek. Czyli jednym słowem, tu wina znowu jest po stronie żołnierzy, że chcą za dużo pieniędzy, a z drugiej strony blokujecie kolejne nakłady finansowe. Tak się nie godzi. To jest igranie z bezpieczeństwem Rzeczypospolitej. To samo dotyczy w ogóle tego pisma, które wysłał minister finansów do ministra obrony narodowej, że już niedługo MON będzie musiał w 100% przejąć odpowiedzialność za wydatki zbrojeniowe.

Przypomnę, bo może państwo zapomnieliście, że za rządów Zjednoczonej Prawicy uczyniliśmy politykę obronną polityką międzysektorową, międzyresortową, polityką państwową, jako wysiłek całego rządu. Bo tak, jesteśmy w takiej, a nie innej sytuacji geopolitycznej. W związku z tym nie może być sytuacji, że minister obrony jest traktowany jako jeden z ministrów, jeden z gospodarzy jednego z działów administracji rządowej, który przychodzi po pieniądze. Tak nie może być. To był wspólny wysiłek całego rządu Zjednoczonej Prawicy, m.in. na tej podstawie powstał Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, który angażuje inne resorty i cały wysiłek państwa polskiego w takim kierunku, żeby te zbrojenia szły szybciej i lepiej.

Ostatnia rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę, to zapaść, jeśli chodzi o nakłady na badania i rozwój, na innowacyjność. Nie można mówić o tym, że chcemy wygrywać na polu bitwy, w sytuacji kiedy państwo ograniczyliście znowu, tym razem o ok. 800 tys. zł, wydatki na badania i rozwój. Już teraz jesteśmy w ogniu, jeśli chodzi o nakłady na innowacyjność Sił Zbrojnych, a państwo jeszcze te pieniądze zabieracie.

Okazuje się, że odbieracie pieniądze ministerstwu nauki, odbieracie te pieniądze w ogóle na szeroko pojęte badania i rozwój. Dotyczy to także Ministerstwa Obrony Narodowej. To mnie szalenie niepokoi, dlatego że dzisiaj na polu bitwy wygrywają nowe technologie,

wygrywają innowacyjne rozwiązania. Jeżeli my nie będziemy w stanie w nie inwestować długoterminowo, nie tylko kupując, ale także inwestując w nasz sektor badawczo-rozwojowy, to w pewnym momencie obudzimy się z przestarzałym sprzętem na polu walki. Jeśli nie za 2 lata, to za lat 5 czy 10, a konfrontacja, która jest z naszymi przeciwnikami, jest długoterminowa. Warto pamiętać o nauce, także jeśli chodzi o obronność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Przysłuchujący się tej debacie młodzi ludzie mogliby powiedzieć, że wszystko jest możliwe pod jednym warunkiem – że nie wiesz, o czym mówisz. Mówię do adwersarzy, mówię do opozycji: przecież państwo dzisiaj w języku młodzieżowym – nie będę używała tego słowa – jesteście po prostu niepoważni. Konfederacja i jej szef mówią, że wydatki socjalne są przyczyną albo będą przyczyną katastrofy. Chcę, żeby to jasno padło, że wszyscy, którzy wspieramy wydatki socjalne, społeczne z tego budżetu... To będzie katastrofa. Konfederacja je odbierze, żeby tej katastrofy nie było.

Przedemną występował pan poseł Kuźmiuk. Chciałabym powiedzieć, panie pośle...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Jak pani chce, to niech pani mówi.)

...że przecież spadek po PiS-ie i ta katastrofalna sytuacja to są po was. *(Gwar na sali, dzwonek)* Inflacja w rachunku ciągnionym 45%. Tak wyciągaliście pieniądze z kieszeni Polaków. *(Oklaski)* Tak wyciągaliście, a teraz mówicie o długu i troszczycie się o to.

Chcemy powiedzieć: jest 100 mld zł więcej na wojsko niż za waszych czasów. Proszę sobie to uświadomić. Pan poseł Ociepa mówił z dużą troską o sprzęcie wojskowym. Przecież za waszych czasów nie było żadnego okrętu podwodnego, nowej inwestycji. Za waszych czasów nie było pieniędzy na zakup amunicji. To myśmy dali 2 mld zł na zakup amunicji, żeby było bezpiecznie. *(Oklaski)*

Teraz państwo mówicie – chcę przypomnieć jedne... Obiecaliście Stalowej Woli 800 mln. Obiecaliście. Tam wojsko zawarło kontrakty na kwotę 25 mld zł. To są realne rozmowy o wydatkach.

Chcemy powiedzieć tak: jesteśmy za bezpieczeństwem, za zabezpieczeniem naszych granic. Na wojsko i obronę narodową prawie 200 mld zł. To najwyższe wydatki, tak jak powiedziałam, w stosunku do wydatków PiS-u, dwukrotnie wyższe.

Posel Krystyna Skowrońska

Chcemy powiedzieć, że na sprawy wewnętrzne i administrację, na nasze bezpieczeństwo wewnętrzne, też są znaczące środki. W budżecie na bieżący rok to kwota prawie 50 mld zł. Z tego kwota dla Policji to przeszło 20 mld zł, dla Straży Granicznej – 3 mld zł, dla Państwowej Straży Pożarnej razem z funduszami to kwota prawie 5,6 mld zł i na Służbę Ochrony Państwa prawie 550 tys. zł.

Do tego dochodzą środki w zakresie ochrony ludności. To jest nasze bezpieczeństwo. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, to mówimy o ochronie zdrowia. Warto powiedzieć, że jeśli chodzi o ten budżet, który będzie wynosił 248 mld zł, to w tym zakresie złożą się ci, którzy płacą składkę do ZUS-u, w kwocie 180 mld zł i ci, którzy płacą składkę do KRUS-u, w wysokości 4,5 mld zł.

Chcemy powiedzieć, że będą realizowane inwestycje w zakresie ochrony zdrowia również ze środków europejskich. Sami państwo na tej sali musicie powiedzieć, że wynagrodzenia w ochronie zdrowia wzrosły i rosną.

Jeśli mówimy o wydatkach socjalnych...

(*Posel Anna Kwiecień: Wzrosły za naszych czasów.*)

Proszę pani, to nie chodzi o to, kto powie, kto napisze, tylko kto płaci. Pani powinna wiedzieć, że my płacimy i te wyższe środki to jest budżet tego rządu.

(*Posel Marcin Ociepa: Ale proszę się przygotowywać do wystąpień, to debata, nie konwencja wyborcza.*)

Proszę mi nie przeszkadzać.

Świadczenia emerytalne również rosną. Będzie trzynasta i czternasta emerytura. Będą również wypłaty renty wdowiej, o czym moje koleżeństwo mówiło. Podwyższenie zasiłku pogrzebowego dla tych, którzy będą tego potrzebować. To są znaczące wydatki w zakresie wydatków socjalnych. Samorządy otrzymają środki, którymi będą mogły same dysponować.

Inwestycje w zakresie kolejnictwa, transportu to również największe z wydatków.

Chcemy powiedzieć, że przejęliśmy spadek po PiS-ie z długami, będziemy go realizować, bo po stronie PiS-u nie powiedziano, komu zabrać. Skrytykowali, skrytykowali. To co? Robicie z innych... Podajcie, komu zabrać. Czy zabrać rentę wdowią, powiedzcie, czy zabrać trzynastą, czternastą emeryturę?

(*Posel Joanna Borowiak: Już zabraliście, zabraliście z czternastki.*)

Powiedzcie, co chcecie zabrać ludziom. My nie zabieramy. Dbamy o bezpieczeństwo kraju, socjalne i zdrowotne.

Państwo Ministrowie! My jesteśmy za tym budżetem, będziemy go popierać, żeby Polacy byli zadowoleni z tego, co robimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! 201 mld zł na obronność. Chciałbym zapytać: Jeżeli w 2022 r. były to 73 mld zł, w 2023 r. 110 mld zł, to 201 mld zł będzie więcej, czy nie? (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Proszę nie krzyczeć. Ja nie krzyczałem, jak pan poseł Ociepa mówił.

(*Posel Marcin Ociepa: No bo ja mówiłem prawdę.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie posle, to nie jest moment na dyskusję.

Posel Andrzej Grzyb:

Też mówię prawdę, to są dane. Na wydatki majątkowe w tym budżecie przeznaczamy tyle, co państwo przeznaczycie na całą obronność w roku 2023, 116 mld zł. Teraz chcę wspomnieć o tym, że rosną wydatki również z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. To jest instrument dłużny realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W ubiegłym roku zostało wydane 70% tego funduszu, za państwa pracy to była niespełna połowa. Czy jest wzrost o 20%, czy nie? Jest. Nawet pan poseł Ociepa to przyznał w trakcie prac komisji. W moim przekonaniu sprawy obronności nie powinny być polem konfrontacji, ale z takim konfrontacyjnym głosem wyszedł pan poseł Ociepa, więc staram się mu to udokumentować.

(*Posel Marcin Ociepa: No i nie wyszło.*)

Proszę państwa, jeśli chodzi o emerytury wojskowych starego portfela, to jest 40 tys. osób. Czy wzrosły? Nie wzrosły za waszych czasów. Jest to bagaż, z którym musimy sobie poradzić, bo to jest ważny społecznie aspekt. Na 150 tys. żołnierzy emerytów tych 40 tys. jest w starym portfelu. Oni przychodzą również do was, do waszych biur, i pytają, kiedy zostaną zrównani. (*Dzwonek*) To też jest efekt waszej pracy.

(*Posel Marcin Ociepa: Emerycy nas obronią.*)

Niech pan nie lekceważy żołnierzy emerytów, oni też mają swój wkład w dorobek tego kraju. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Ociepa: Nie godzi się przeciwstawić...*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie posle Ociepa...

Posel Andrzej Grzyb:

Nie przeciwstawiam, tylko uważam, że ten budżet, który został zaproponowany, który jest najwyższym budżetem na wydatki obronne naszego państwa, oczywiście nie zawiera wszystkich...

(*Głos z sali: Czas się skończył.*)

Posel Andrzej Grzyb

...elementów, które są finansowane wprost z budżetu, bo część to są instrumenty dłużne. Ale na to zgodziliśmy się jako Wysoka Izba w ustawie o obronności kraju. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że gdyby państwo posłowie nie przeszkadzali, to pan poseł wyrobiłby się w czasie.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Powiedzmy sobie szczerze: jesteście jak lisy w kurniku. Weszliście do tego kurnika w 2023 r. i w obszarze wymiaru sprawiedliwości, w sądownictwie, w Służbie Więziennej zjadacie sobie poszczególne kęski, jak te lisy. Po prostu oszukaliście ludzi, idąc do władzy. W wymiarze sprawiedliwości jest tak, że napadliście na Trybunał Konstytucyjny. Jesteśmy jedynym państwem na świecie, gdzie zablokowano środki na uposażenia sędziów. Nikt by na to nie wpadł, ale wy oczywiście jak najbardziej.

(Głos z sali: Praworządność.)

Napadliście, szanowni państwo, na Krajową Radę Sądownictwa, wzięliście im 40%. Napadliście na prokuraturę, macie tam nielegalnego prokuratora. Napadliście na sędziów. Właśnie w tej chwili pan minister Żurek przedstawia swój kolejny genialny pomysł w Ministerstwie Sprawiedliwości. Segreguje sędziów, dzieli ich na grupy. Nic wam z tego nie wyjdzie. Odpowiecie za to, to jest przecież oczywiste. Napadliście na wiele grup społecznych, można powiedzieć. Jedną z takich grup społecznych są pracownicy.

Szanowni Państwo! Jak były strajki, to do nich przyjeżdżaliście. Mówiliście, że im pomożecie, że będziecie im dawali pieniądze, że będziecie ich wspierali. Ale gdzie jesteście dzisiaj? Ile im daliście podwyżki, kłamcy? Wiecie, za ile ci ludzie funkcjonują, za ile żyją, ile zarabiają? To my daliśmy największe procentowo podwyżki w historii. Tak, proszę się nie śmiać, proszę to sprawdzić. Wy ich okłamaliście. To samo, szanowni państwo, jeśli chodzi o funkcjonariuszy Służby Więziennej. Pierwszy raz mi się zdarzyło, że pojawiłem się na jakimś proteście funkcjonariuszy, akurat Służby Więziennej, których też oszukaliście, gdzie mi bito brawo. Oni proszą: wróćcie. Oni chcą, żeby Prawo i Sprawiedliwość wróciło do władzy. Was już nie ma. *(Poruszenie na sali, dzwonek, oklaski)* Rzućcie biały ręcznik, odejdźcie. Ze Służbą Więzienną jest tak, że obiecaliście ustawę modernizacyjną. Zrobiliście ją? Nie. Ze Służbą Więzienną jest tak, że obiecaliście dodatki na mieszkania. Zrobiliście to? Nie zrobiliście. Za to poczytajcie sobie raport Najwyższej Izby Kontroli. Nie ma

pieniędzy na ochronę funkcjonariuszy. Oni chcą, żeby PiS wrócił do władzy, to jest oczywiste. Okłamaliście ich. *(Poruszenie na sali, dzwonek, oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda! Kłamiesz.)

Pytanie oczywiście, co zrobiliście w sądownictwie. Powiem wam: 1100 wakatów zrobiliście. Ludzie, to jest nieprawdopodobne. Ile u ławników? Sześć razy więcej, 6600. To jest liczba, którą zapamiętacie. 6600 wakatów ławniczych, szanowni państwo, to jest dopiero. Co usprawniliście? Który rodzaj postępowania przyspieszyliście? 2 lata niszczenia. Pokażemy tu niedługo dane. Przez 2 lata wydłużyły się wszystkie postępowania, dramat po prostu. Za to bawicie się w naprawianie, a tak naprawdę wszystko niszczyacie. Słuchałem rano wystąpienia pana ministra, który mówił, jak to wspaniale działa ten rząd Donalda Tuska. To sobie zerknąłem, moi drodzy, na rentowność 10-letnich obligacji polskich. Pani minister doskonale wie, o czym mówię. Inwestorzy nie słuchają pana ministra, wyceniają dług.

(Posel Krystyna Skowrońska: Bo się zmniejszyła inflacja, to dlatego.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, to nie jest dyskusja.

Posel Michał Wójcik:

Proszę pani, 5,5%, tyle mniej więcej. Pani krzyczy: wariant grecki. *(Poruszenie na sali, dzwonek)* Nie będzie wariantu greckiego, greckie obligacje 10-letnie mają 3,5%. Grecka gospodarka ma się dobrze, a polska nie. Istnieje ryzyko kupowania długu, bo opychacie go pod stołem oraz opychacie obligacje, żeby po prostu zaspokoić swoje fantazje i zadłużacie Polaków.

(Posel Krystyna Skowrońska: Fantazje to ma pan.)

Jest 5,5%, a będzie jeszcze gorzej. Niestety to nie tylko ścieżka grecka, dzisiaj to jest ścieżka do biedy Donalda Tuska. Prowadzi Polskę na ścianę, taka jest brutalna prawda, szanowni państwo. *(Oklaski)*

Na koniec powiem jedną rzecz. Dlaczego o tym wszystkim mówię? Pani minister, panie ministrze, bo nie ma spokoju w wymiarze sprawiedliwości, a stabilność w wymiarze sprawiedliwości to są pieniądze. Pani to doskonale wie...

(Posel Krystyna Skowrońska: Pegasus.)

...że dopóki Żurek, wcześniej Bodnar, Tusk będą niszczyli wymiar sprawiedliwości, nie będzie tu inwestycji. Inwestorzy będą uciekali z Polski. Taka jest prawda. Będą uciekali. *(Oklaski)* Przedsiębiorcy nie będą tworzyli przedsiębiorstw, bo się będą bali.

(Posel Joanna Borowiak: Tak jest.)

18 miesięcy się czeka w sprawach gospodarczych. Dlatego o tym mówiłem. Wymiar sprawiedliwości zniszczyliście, a teraz jeszcze gospodarce. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Tomasza Kostusia z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Kostuś:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Budżet na obronność na rok 2026 to budżet odwagi, odpowiedzialności i wiary w siłę polskiego państwa. Po raz kolejny Polska konsekwentnie utrzymuje rekordowy poziom wydatków na bezpieczeństwo – ponad 200 mld zł, czyli blisko 5% produktu krajowego brutto. To nie jest zwykła liczba w tabeli. To świadectwo tego, że bezpieczeństwo Polski pozostaje naszym absolutnym priorytetem i realnym zobowiązaniem wobec obywateli, wobec przyszłych pokoleń i wobec naszych sojuszników. Żyjemy w czasach, które nie pozwalają na słabość czy obojętność. W świecie pełnym napięć i niepewności Polska mówi jasno: Będziemy silni, przygotowani i solidarni. W NATO jesteśmy dziś liderem, krajem, który w relacji do PKB wydaje na obronność najwięcej spośród wszystkich 32 państw członkowskich. To dowód naszej determinacji, ale też naszej rosnącej siły w Europie. Te ponad 200 mld zł to nie tylko liczby, to konkretne działania, sprzęt, infrastruktura i ludzie.

W 2026 r. będziemy kontynuować szeroko zakrojony program modernizacji Sił Zbrojnych. W ramach centralnych planów rzeczowych przeznaczymy na niego ponad 116 mld zł, o 5 mld więcej niż w roku bieżącym. Modernizacja zatem nie tylko trwa, ona przyspiesza. Do Polski trafiają kolejne czołgi K2 Abrams, haubice K9, samoloty FA-50 i F-35, a także systemy obrony powietrznej Wisła i Narew. Wzmacniamy też program Tarcza Wschód, kluczowy dla bezpieczeństwa całej flanki NATO.

Ogromne znaczenie ma tutaj nasza skuteczność w pozyskiwaniu środków europejskich. Polska jest dziś największym beneficjentem programu SAFE, wspierającego przemysł obronny i odporność strategiczną Europy. Dzięki temu możemy finansować inwestycje o długim horyzoncie, nawet do 45 lat, co pozwoli budować bezpieczeństwo na pokolenia. To nie dług. To inwestycja w bezpieczeństwo naszych dzieci i wnuków. Cieszy, że budżet przewiduje dalszy rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej, wzrost liczby żołnierzy zawodowych i nowe programy szkoleniowe. To pokazuje, że obrona naroduwa nie jest domeną wąskiej grupy. Staje się sprawą całego społeczeństwa.

Nie zapominajmy też o naszym przemyśle obronnym. O tysiącach miejsc pracy w zakładach takich jak: Huta Stalowa Wola, Mesko, PGZ czy WZL. Coraz większa część zamówień wojskowych realizowana jest w krajowych zakładach. To polskie ręce, polska myśl techniczna i polska przedsiębiorczość realizują, wzmacniają dziś siłę naszej armii, a długofalowo także polską gospodarkę.

I co równie ważne, każda złotówka w tym budżecie ma swój sens. Po latach chaosu, pośpiesznych zakupów i działań bez planu dziś budujemy siłę w oparciu o strategię, a nie o propagandę. Każdy kontrakt jest przemyślany. Każdy projekt ma cel – wzmocnić Polskę, a nie wizerunek ministra, jak to bywało w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, w czasach słusznie minionych. Tak, te ponad 200 mld to ogromne środki i ogromny ciężar, ale sprawa absolutnie fundamentalna. Polacy rozumieją zasadność jego podnoszenia. Ponad 70% obywateli popiera rosnące wydatki na obronność, a ponad połowa uważa, że warto je zwiększać nawet kosztem świadczeń społecznych. To wielki mandat zaufania, który zobowiązuje.

Tu warto podkreślić, że szczególne miejsce w działaniach rządu zajmuje ochrona ludności cywilnej, obszar przez lata całkowicie zaniedbany przez PiS. Dziś nadrabiamy te stracone lata. Inwestujemy w systemy ostrzegania, centra zarządzania kryzysowego, schrony i szkolenia, bo nowoczesna obrona to nie tylko czołgi i rakiety, to przede wszystkim bezpieczny obywatel, państwo, które potrafi chronić swoich ludzi nawet w najtrudniejszej godzinie.

Szanowni Państwo! Polska armia rozwija się dziś w tempie, jakiego nie widzieliśmy od pokoleń. To wielka odpowiedzialność, ale też wielka szansa i powód do dumy. Z pełnym przekonaniem mówię zatem: Ten budżet to nie arkusz kalkulacyjny. To plan obrony i plan nadziei. To dowód na to, że Polska nie czeka na cud, tylko sama buduje swoją siłę. To budżet odwagi, konsekwencji i nowoczesności. To budżet państwa, które wie, że bezpieczeństwo nie jest darem, ale jest wyborem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na bezpieczeństwie państwa i obywateli nie wolno oszczędzać, bo jeśli coś się zdarzy, to kosztuje to później znacznie więcej. To jest nie do odrobienia. Wszyscy z tą deklaracją co do zasady się zgadzają. Ale niestety musimy od razu na wstępie powiedzieć, że projekt budżetu na 2026 r. przygotowany przez rząd tej zasadzie zaprzecza. Miało być tak dobrze. Miały być podwyżki uposażeń, wynagrodzeń w służbach mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji i przez niego nadzorowanych. Miały być dodatkowe środki na pokrycie kosztów dodatków mieszkaniowych. Miało być 13 mld zł na nowy program modernizacji. Byłby to pierwszy program, który by uchwaliła obecna koalicja, bo trzy programy poprzednie były programami rządu Prawa i Sprawiedliwości, na

Posel Jarosław Zieliński

kwotę łącznie ponad 25 mld zł. Miała być poprawa warunków służby, tak żeby wreszcie uporać się z narastającym problemem wakatów w służbach mundurowych, zwłaszcza w Policji – największym problemem od wielu lat, co najmniej od 10–15 lat. Przypomnę, że w Komendzie Stołecznej Policji jest 24% wakatów, w całej Policji – ponad 11%. Tego nie było dotychczas. Mimo że problem oczywiście trwa dłużej, to w takiej skali nie występował.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Nie ma niestety wzrostu środków finansowych, nakładów na służby mundurowe w projekcie budżetu na 2026 r. w stosunku do 2025 r. Z tych nominalnych liczb, które porównałem, wynika, że nawet jest niewielki spadek kwot, jeżeli chodzi o Policję i inne formacje mundurowe. Rząd w swoim materiale, który dzisiaj otrzymałem, pokazuje, że są lekkie wzrosty. Te wzrosty wynoszą 1–2%, w zależności od służby. Nawet gdyby przyjąć rządową metodologię liczenia, to oznaczałoby przecież tak naprawdę mniejsze możliwości finansowe służb – wobec inflacji, wobec wzrostu cen towarów i usług możliwości zakupu różnych urządzeń czy usług przez służby mundurowe będą po prostu mniejsze. Nie chcę tu wchodzić w dokładne liczby, bo trzeba będzie to porównać podczas prac w komisji, ale gdyby odjąć środki europejskie i środki, które są przewidziane na realizację „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej”, to na pewno nie ma wzrostu, a myślę, że w przypadku niektórych służb jest po prostu spadek.

Jest sprawa druga bardzo ważna, mianowicie zapowiadana ustawa modernizacyjna. Donald Tusk zapowiedział ją w trakcie kampanii prezydenckiej. Miało to być 13 mld zł na 4 lata dla czterech służb MSWiA. Rząd przyjął ten projekt, ale w Sejmie go nie ma. I teraz mamy taką sytuację, że uchwalamy budżet. On powinien określać środki finansowe na realizację tego programu, ale to się w czasie rozmięło. Szukałem tego w projekcie budżetu – może właśnie w programach wieloletnich, może w funduszach, może w rezerwach celowych. Nigdzie tego nie ma i oczywiście być nie może, skoro nie ma ustawy. A więc trzeba było zadbać o to – to jest do ministra spraw wewnętrznych i administracji adres i sprawa – żeby ta ustawa trafiła do Sejmu i była przygotowana, wypracowana, przegłosowana, przyjęta przez parlament przed ustawą budżetową, a przynajmniej łącznie z ustawą budżetową. Bo przecież środków finansowych na realizację tej ustawy by nie było, gdybyśmy nawet ją teraz uchwalili. Nie wiem, skąd wzięte miałyby być środki finansowe na te cele.

Podwyżka, na którą czekają funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji i innych służb mundurowych, jest taka sama jak w przypadku całej sfery budżetowej – 3%. To nie załatwi problemu wakatów, to nie spowoduje większej motywacji do wstępowania do służby, podejmowania pracy w formacjach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli. Są to naprawdę bardzo poważne mankamenty, poważne pro-

blemy i nie ma możliwości rozwiązania ich bez zwiększenia środków finansowych, bez wyasygnowania większych kwot na te cele.

Ostatnia sprawa, którą zdążę poruszyć króciutko w tym swoim limitowanym wystąpieniu, to jest pytanie. Budżet jest skonstruowany... Wszystkie te wielotomowe materiały wczoraj przewertowałem, przeczytałem, prześledziłem. Im więcej tego jest, tym bardziej pusto w środku, jak się okazało. Oczywiście ta dziura budżetowa, ten deficyt o wszystkim przesądza, ale informacje są tak rozproszone, że prosiłbym pana ministra, żeby na piśmie, w formie pisemnej – bo inaczej będziemy słowo przeciw słowu kierowali – przedstawił zintegrowaną informację na temat środków finansowych, sposobu ich wykorzystania i dysponentów tych środków, jeżeli chodzi o fundusz związany z ochroną ludności i obroną cywilną kraju. To jest, przypomnę, 0,3% PKB na najbliższe 2 lata, a to oznacza, że w 2026 r. powinno być 17,2 mld zł. Kto tym pieniędzmi będzie dysponował, gdzie one są? Proszę przedstawić i dysponentów, i zadania, które będą w ramach tego realizowane. Bo dzisiaj oprócz wzmocnienia siły polskiej armii, polskich Sił Zbrojnych nie ma drugiego ważniejszego zadania wobec zagrożeń, z którymi mamy do czynienia, niż właśnie wzmocnienie ochrony ludności i obrony cywilnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Krystynę Sibińską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Głównym czynnikiem pobudzającym wzrost gospodarczy były i są inwestycje. Niestety zapomnieli o tym nasi poprzednicy. Ich inwestycje to był pokaz slajdów i opowieści o tym, jak będzie pięknie. A tymczasem co mieliśmy? Ostrołęka – zgłiszcza i 2 mld wyrzucone w błoto. CPK – łąka w Baranowie i mnóstwo eventów promujących nie inwestycje, nie rozwój inwestycji, ale osoby, które pracowały – trudno to nazwać pracą – przy tym projekcie. Mieszkania – plusy, minusy, kompletna porażka. Tworzono nowe przepisy, tworzono nowe instytucje, mieszkań od tego nie przybyło. Izera – został wycięty las, samochodu ani jednego. Koleje – pogłębiające się wykluczenie komunikacyjne, czego przykładem jest moje województwo lubuskie. Nic w tym zakresie nie zostało wykonane. Budowle hydrotechniczne – przykład powodzi pokazał, jak bardzo zapuszczone były te wszystkie inwestycje. Nic w tym zakresie się nie działo.

My nie gadamy, my nie pokazujemy slajdów, my budujemy. I te inwestycje będą realizowane w sposób przemyślany, w taki sam sposób, w jaki były budowane drogi za poprzednich naszych rządów.

Posel Krystyna Sibińska

Teraz mamy doskonale drogi zarówno na poziomie krajowym, autostrady, jak i lokalne, ponieważ został wdrożony program wsparcia budowy dróg lokalnych. Co przewiduje budżet? Oczywiście inwestycje, które będą i są przemyślane. Mimo opowieści, mimo ciągłych wrzutek, które próbujecie robić, Centralny Port Komunikacyjny w formule, która została przygotowana przez nasz rząd, jest realizowany, projekt budowlany jest gotowy, jest konkretny harmonogram i są też konkretne pieniądze. Więcej, ta inwestycja umocni pozycję naszego narodowego przewoźnika, czyli Polskich Linii Lotniczych LOT. Będzie to nasza duma narodowa.

Elektrownia jądrowa. Program energetyki jądrowej jest wdrażany wraz z dokumentami, które już są przygotowane. Dużo większe pieniądze na programy mieszkaniowe. To jest bardzo ważne, żebyśmy mieli przygotowane właśnie propozycje zarówno dla tych, którzy chcą kupić mieszkania, którzy chcą wynajmować mieszkania, jak i dla samorządów, które muszą mieć wsparcie i wzmocnienie, żeby mogły zabezpieczyć lokale dla swoich mieszkańców.

Wykluczenie komunikacyjne. Wielki program kolejowy, który został zaprezentowany i będzie realizowany, spowoduje, że nawet najmniejsze miejscowości, te zapomniane, te, które dawno nie widziały kolei, będą miały połączenia z głównymi miastami. Będzie to wszystko skomunikowane w sposób logiczny, w sposób bardzo przejrzysty, taki, który spowoduje, że będzie można dotrzeć w każde miejsce w Polsce w sposób przewidziany, doskonały. Będziemy mogli się poruszać po Polsce, ale nie do Baranowa, wędrując do centralnego portu, i nie wiadomo, gdzie dalej.

Gospodarka morska. O tym też zapominaliście. Dzisiaj będą realizowane zarówno inwestycje w portach morskich, jak i chociażby takie jak budowa statków szkolno-badawczych dla naszych uczelni morskich. „Czyste powietrze” to też niezwykły program, który jest konieczny, potrzebny. Większe pieniądze, większe inwestycje. To wszystko będzie realizowane w sposób przemyślany, w sposób przewidywalny, z zapewnieniem finansowania. Mówimy też o transformacji energetycznej. Wspomniana była energetyka jądrowa, ale chodzi też o to, co zaprzepaściliście i zniszczyliście, czyli chociażby o energetykę wiatrową. Blokujecie to, ale to też się będzie działo. Będzie zarówno energetyka morska, jak i lądowa. My budujemy, nie opowiadamy. Na tym to wszystko polega. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kosztowniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Szanowna pani marszałek...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, na moment przeszkodzę, bo zapomniałam pozdrowić jedną ważną grupę.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To proszę zatrzymać czas.)

Zatrzymam czas, oczywiście.

Chciałabym serdecznie przywitać członkinie i członków Strażackiego Klubu Seniora w Krajence, którzy dzisiaj przysłuchują się naszym pracom nad projektem budżetu na zaproszenie posła Henryka Szopińskiego. *(Oklaski)*

Czas doliczę.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Proszę państwa, rozmawiamy dzisiaj na temat najważniejszego dokumentu finansowego na przyszły rok, dokumentu dotyczącego każdego z nas, nie tylko tej Izby, ale każdego z tych, którzy choćby są dzisiaj na galerii. Ten dokument jest przedstawiany z pozycji rządzących jako dokument przełomowy. On jest rzeczywiście przełomowy. Premier polskiego rządu mówi o tym, że mamy 20. gospodarke świata, przekraczamy bilion dolarów PKB. Śmiem twierdzić, że jedyny bilion, z którym pan premier Donald Tusk i minister finansów mają do czynienia, to będzie bilion długu, który zostanie przez nich zaciągnięty. Mówię o bilionie złotych. Mam nadzieję, że nie skończy się tylko na tym bilionie złotych. Proszę państwa, słyszymy, że budżet jest rekordowy w każdym obszarze. Z tym budżetem jest dokładnie jak z każdą złotówką. Nie tylko w naszym budżecie krajowym ona ma dwie strony. Państwo przedstawicie szczególnie tę stronę wydatkową, ale nie pokazujecie, skąd te pieniądze się biorą. I trzeba wam cały czas przypominać, że bierze się to w dużej mierze z największej w historii dynamiki wzrostu, nie tylko deficytu, ale całości naszego długu, który jest naszym udziałem i będzie udziałem tych, którzy będą w przyszłości, o których się tak martwicie. Mówicie, że coś tam kiedyś PiS robił, inni robili, a wy dzisiaj musicie spijać z tego śmietankę. To wy dzisiaj podejmujecie decyzję co do tego, że inni za chwilę będą skutecznie zablokowani dosłownie za kilka lat. Jeżeli jest tak cudownie, jak przedstawicie, jeżeli jest to jeden z największych wzrostów gospodarczych w Europie, jeżeli rzeczywiście tak jest, jeżeli poziom inflacji ma sięgać 3%, czyli tego korytarza wyznaczonego, jeżeli jest tak pięknie, cudownie, to zwróćcie państwo uwagę na to, że notowania waszego rządu i waszego premiera szorują po dnie, są najgorsze w historii III Rzeczypospolitej. To w żaden sposób nie koresponduje z tym, jak przedstawicie rzeczywistość, która jest rzeczywiście zupełnie inna. Na początku tej debaty padło takie stwierdzenie, że żyjemy w dwóch różnych rzeczywistościach. Tylko i wyłącznie trzeba to potwierdzić.

Posel Andrzej Kosztowniak

Proszę państwa, przypadł mi zaszczyt przedstawienia czy odniesienia się do elementów związanych z polskim samorządem w naszym budżecie. I rzeczywiście będę to czynił. W samym dokumencie budżetu możemy przeczytać, że wzrost dochodów jednostek samorządu terytorialnego z tytułu udziału w podatku PIT wyniósł mniej więcej, proszę państwa, 11% rok do roku. Ta kwota wzrosła ze 174 mld do 193.

Podatek CIT to w przypadku samorządów udział na poziomie 27 mld zł. Subwencja ogólna to kwota niecałych 53 mld zł. Tak suche fakty mówią o tym, co jest udziałem samorządu. W przypadku wydatków polskich samorządów rzeczywiście będziemy mieli do czynienia również z tą samą złotówką i dwiema jej stronami. Z jednej strony pokazujecie większe wpływy, ale z drugiej strony już nie pokazujecie tego, że wycięliście tak naprawdę wszystkie duże projekty wspierające polskie samorzady. Myślę o projektach inwestycyjnych. Chciałbym zwrócić uwagę dosłownie na dwie czy trzy rzeczy, na które bardzo mocno zwracają uwagę samorzady, a państwo powinniście wziąć je pod uwagę dzisiaj. Są trzy zagrożenia, proszę państwa, wskazywane przez samorzady. Brak środków na inwestycje lokalne. Ich po prostu nie ma. Kończą się inwestycje, które były realizowane za rządów PiS-u. Będzie rosnać bezrobocie. Zresztą dzisiaj choćby do naszych biur poselskich już przychodzą młodzi ludzie i pytają o pracę. I pytanie do was, czy u was jest podobnie. Bardzo zła sytuacja, proszę państwa, w przypadku ochrony zdrowia. Wskazujecie olbrzymie nakłady na służbę zdrowia, przekraczające 250 mld zł. Tylko szpitale powiatowe dzisiaj mówią, że umierają na naszych oczach. Kolejną kwestią są pieniądze na infrastrukturę ochrony. Samorzady upominają się o pieniądze choćby na schrony, które powinny być budowane w polskich samorządach. I teraz moje pytanie dotyczące KPO. Mówicie państwo, że to wszystko ma być budowane z KPO. W takim razie dlaczego oddajemy ponad 5100 mln euro do Unii Europejskiej z tego KPO? Dlaczego te pieniądze nie są przeznaczone właśnie na inwestycje, o których tyle mówicie? Bez wątpienia jedno naznacza cały ten budżet: największa do tej pory dynamika wzrostu zadłużenia. Wszyscy będą wam to pamiętać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pan poseł Wójcik już poszedł, ale kiedy przemawiał, widziałam strach w jego oczach, a wiem, o czym mówię, bo siedziałam bardzo blisko. Czego tu

się bać? Spadającej inflacji? 2,9%, a jak przejmowaliśmy władzę, było to 11,4%.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Kłamiesz, kłamiesz.) (Dzwonek)

Nie jesteśmy po imieniu.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Jesteśmy od 10 lat.)

To pana zdanie. Ja uważam, że nie jesteśmy po imieniu.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: A na korytarzu: cześć.)

Cieszymy się z tego i cieszymy się również z tego, że mamy wzrost gospodarczy, bo to oznacza, że pomimo że spada inflacja, czyli teoretycznie mniej podatków wpływa do budżetu państwa, wzrost gospodarczy wyrównuje tę różnicę. W 2026 r. ma wynieść nawet 3,5% a wynosił 0,2%, kiedy my przejmowaliśmy władzę. Dzięki ustawie samorządowej do samorządów trafiło z podatków, głównie PIT-u, ale również CIT-u, o 25 mld więcej niż w latach poprzednich. Tutaj też ministerstwo zaplanowało dodatkową kwotę wyrównania tych wpływów za lata 2024–2025. Skończyły się papierowe czekki. Teraz samorzady mogą same się finansować, dlatego że mówimy o pewnej solidarności, której wy nie rozumieliście.

Zaplanowano, proszę państwa, dochody na poziomie 647,2 mld zł, to jest o 43,8 mld więcej, niż wynika z przewidywania wykonania budżetu za rok bieżący. Ale to są głównie podatki, bo z tej kwoty 579,9 mld będą stanowiły wpływy z podatków. Pracujemy jednak nad podniesieniem trzech podatków. Myślę, że pan prezydent również weźmie odpowiedzialność za ten budżet, nie wetując tych ustaw, dlatego że wszystkie trzy mają uzasadnienie merytoryczne. Wczoraj przedstawialiśmy pierwszy projekt dotyczący podatków, czyli podniesienie CIT dla sektora bankowego. Nie będę tutaj powielać tych argumentów, ale chyba jesteśmy zgodni, że jest to jedyny możliwy sektor, który dzisiaj jest zobowiązany podzielić się ze społeczeństwem swoimi nadmiernymi zyskami. Z CIT-u ma wpłynąć dzięki temu ponad 80 mld zł, co znów stanowi wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Jeśli chodzi o VAT *(Gwar na sali, dzwonek)*, zaplanowane wpływy w wysokości 341,5 mld również stanowią wzrost – o 16,5 mld więcej niż przewidywania z obecnego roku. PIT zaplanowano na poziomie 32 mld i znów jest to więcej niż w roku poprzednim. Przypomnijmy, jesteśmy dwudziestą gospodarką świata i to też ma odzwierciedlenie w tych wpływach.

(Głos z sali: Dzięki PiS-owi.)

Podatek od sprzedaży detalicznej to prawie 5 mld, a podatek bankowy to ponad 7 mld. Po raz pierwszy w roku 2026 zobaczymy w budżecie wpływy z podatku wyrównawczego. To nie jest dzisiaj jakaś ogromna kwota, ale na pewno zasilająca budżet – niecałe 0,5 mld zł.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Wprowadzono zresztą przez PiS.)

Nie, wyrównawczy jest przez nas wprowadzony, panie pośle, minimalny jest przez PiS wprowadzony.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska

Akcyza – plan to 103,3 mld, to jest o 8,3 mld więcej niż kwota planowana w 2025 r., ale w przypadku akcyzy należy podkreślić, że będziemy składać propozycje podniesienia tego podatku.

Na koniec ważne. My musimy mieć wpływ, żeby finansować najważniejsze inwestycje, czyli inwestycje w obronność, ale pamiętajmy, chcę to wyraźnie podkreślić, że w tym budżecie również spłacamy długi, obsługę długów zaciągniętych przez PiS, to jest 90 mld. Tyle spłacamy praktycznie samych odsetek.

Drodzy Polki i Polacy! Spłacamy długi po PiS-ie, zakasujemy rękawy i spłacamy te wille, wszystkie maseczki, Ostrołęki i inne nieudolności i złodziejstwa.

(Głos z sali: A my będziemy spłacać po was.)
(Dzwonek)

(Głos z sali: Wy jesteście ultrazłodziejami.)

A na koniec luka VAT zmniejszyła się do 6,9%, a KSeF, który musieliśmy po państwu poprawić, będzie uszczelniał system VAT-u do prawie 99%. Dziękuję.

(Oklaski)
(Głos z sali: Tak, tak, tak...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wysoka Izbo! Pozwólcie, że serdecznie przywitam i pozdrowię naszych gości: uczennice, uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Ksawerowie w powiecie pabianickim, którzy zwiedzają dzisiaj Sejm i przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie pana posła Krzysztofa Habury. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Przed nami wystąpi pan poseł Patryk Wichor z Prawa i Sprawiedliwości, którego energia dzisiaj roznosi.

Posel Patryk Wichor:

To tak jak panią marszałek. Widzę, że bardzo dobry humor. Dziękuję serdecznie.

Szanowna Pani Poseł! Zwracam się do mojej poprzedniczki. Bardzo państwu posłom koalicji 13 grudnia dziękuję za to, że tak ochoczo przecinacie wstęgi na otwarciu tych inwestycji z czeków. A więc brawo dla was *(Oklaski)*, dziękujemy, że otwieracie nasze inwestycje, a szczególnie dla posłów koalicji 13 grudnia w Nowym Sączu, którzy przyznali z panem ministrem Bukowcem dwieście ileś milionów na budowę infrastruktury mostowej w Nowym Sączu, które przyznał premier Morawiecki w programie „Mosty dla regionów”. *(Oklaski)* Bardzo dziękujemy.

Ale wracając ad rem, moi drodzy państwo, do mojego wystąpienia, czyli do ochrony zdrowia, bo w tym się specjalizuję, życząc państwu dobrego humoru i takich sukcesów, jakie osiągnęło Prawa i Sprawiedliwość, powiem tak: panie ministrze, ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie, jak tak dalek będziecie rządzić. Ciemno, bo nie ma żadnej

pewności w ochronie zdrowia, czego placówki ochrony zdrowia mogą się spodziewać w przyszłym roku. Nie ma pewności planowania, nie ma pewności finansowania, nie mogą odpowiedzialnie zaciągać zobowiązań w zakresie inwestycji, bo nie wiedzą, czy dostaną w terminie pieniądze. A co najgorsze, nawet nie wiedzą, czy jak będą nadwykonania, państwo je wypłaci. A więc, moi drodzy państwo, te 247 mld zł, czyli o 25 mld więcej niż w tamtym roku, to – przypomina – zasługa ustawy PiS-owskiej 7%, bo nie dołożyliście ani grosza więcej, niż wynika z ustawy, ale i tak zabraknie 23 mld zł.

Panie Ministrze! Dlaczego pan okłamuje... Ministra nie ma, ale dobra, do próżni też można mówić. Dlaczego pan okłamuje wszystkie szpitale, ochronę zdrowia? Dlaczego pan planuje budżet już ze świadomością braku 23 mld? To jest fałszerstwo i oszustwo, to jest niełojalne względem podwładnych, którymi są dyrektorzy szpitali. Jak oni mają później się tłumaczyć pielęgniarkom, personelowi medycznemu, że będą opóźnienia np. w wypłatach czy świadczeniach?

A więc, moi drodzy państwo, idąc dalej, chcę powiedzieć, że to jest zaledwie, patrząc na regulę N minus 2, niecałe 6%, moi drodzy państwo, PKB bieżącego roku. A więc to wygląda tak, że państwo bardzo słabo zwiększacie czy w ogóle nie zwiększacie poza tą ustawą PiS-owską wydatków, a powinniśmy dzisiaj rozmawiać o czymś więcej. Powinniśmy uznać, że na ochronę zdrowia powinniśmy przeznaczyć 8% PKB, jeszcze zwiększyć ten procent i w urealnionej stawce bez reguły N minus 2. Pani poseł Skowrońskiej tutaj nie ma, ale ona orędowna w poprzedniej kadencji, że jak tylko dojdziecie do władzy, to regulę N minus 2 zlikwidujecie. Mijają 2 lata i cały czas trzymacie się tej reguły.

(Głos z sali: Cóż szkodzi obiecać?)

To co się stało? Cóż szkodzi obiecać? Tak, chyba tak.

A więc, moi drodzy państwo, idąc dalej, chcę powiedzieć, że oczywiście cieszymy się z inwestycji, które się pojawiają, cieszymy się, że cokolwiek będzie się działo, ale inwestycje w naukę i rozwój kadr medycznych są tylko i wyłącznie na przetrwanie. Zamykanie kierunków lekarskich, zamykanie kierunków z zakresu psychologii, zamykanie kierunków z zakresu pielęgniarstwa. Mówicie, że brakuje nam kadr medycznych, a nawet nie potraficie wesprzeć uczelni, które kształcą w zakresie infrastruktury? A więc wstyd, moi drodzy państwo. Albo jesteście obłudni, albo przynajmniej mówcie prawdę.

Dalej idziemy. Robotyzacja, da Vinci czy inne roboty, które się pojawiają, sztuczna inteligencja. Cały świat inwestuje w tym zakresie, a my nawet nie mamy środków. Ledwo te środki wystarczą na przetrwanie poszczególnej infrastruktury ochrony zdrowia.

Idę dalej, moi drodzy państwo. In vitro, dobrze, jest to wasz naczelny program, dajecie 600 mln. A gdzie są pieniądze na leczenie bezpłodności?

(Głos z sali: Jest in vitro.)

In vitro nie jest procedurą leczenia, tylko procedurą zapłodnienia zewnętrznego. Proszę się douczyć.

Posel Patryk Wicher

A gdzie, moi drodzy państwo, leki na podtrzymanie ciąży? Gdzie diagnostyka? Gdzie koszty podróży do specjalistów?

(Głos z sali: Pan ich nie zna.)

Gdzie są środki na wspieranie płodności? Obiecaliście, że będą. Nie ma nic z tego.

A więc, moi drodzy państwo, warto też pomyśleć o leczeniu, o tej drugiej części, która też jest bardzo istotna, i ją też sfinansować. Kiedy proponowaliśmy 2 lata temu, jak doszłście do władzy, tę poprawkę, żeby dać na to leczenie 500 mln, to wyśmiewaliście to, moi drodzy państwo. Takie jest wasze wsparcie i taka jest wasza uczciwość.

Moi Drodzy Państwo! Nadwykonania. Widać, że są źle wycenione – mam jeszcze minutę, już kończę – kontrakty, ponieważ, moi drodzy państwo, nadwykonania w 2023 r. to było 2 mld zł, w 2024 r. 6 mld zł, a w tym roku to może być nawet 10 mld zł, czyli nawet obniżenie kontraktów celowo, wiedząc, że nie będą zrealizowane i nie wypłacicie tych pieniędzy.

A więc, moi drodzy państwo, można byłoby jeszcze długo o tym mówić: o braku fabryk leków, substancji czynnych, o tragicznej sytuacji w różnych branżach ochrony zdrowia. Naprawdę wyłącznie w końcu ochrony zdrowia z polityki, weźcie się do roboty i dajcie 8% PKB na ochronę zdrowia, bez reguły N minus 2. Wtedy będziecie mogli mówić, że to jest wasz sukces. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jedna sprawa: państwo bezpłodność leczyliście nieefektywną naprotechnologią, tak nieefektywną, że Ministerstwo Zdrowia ukryło przed opinią publiczną jej wyniki, a z in vitro rodzą się dzieci, tysiące dzieci.

(Posel Patryk Wicher: A pani wie w ogóle, że szpitala... Dziękuję, nie rozmawiam z panią.)

(Głos z sali: Wszystkiego dobrego.)

To po pierwsze. A po drugie, nie mówił pan, panie pośle, do próżni, ponieważ na sali plenarnej znajdują się wiceministrowie. Są to pan wiceminister Marcin Łoboda i pani wiceminister Hanna Majszczyk.

(Posel Patryk Wicher: A gdzie jest główny minister? To jest brak szacunku dla posłów.)

Zapraszam panią poseł Joannę Frydrych z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Joanna Frydrych:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pamiętacie państwo tamte dni, kiedy za rządu PiS w sejmowych korytarzach protestowały osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie? *(Gwar na sali, dzwonek)* Oni wtedy walczyli o szacu-

nek i o prawo do godnego życia. To właśnie dzięki ich determinacji i rządowi koalicji 15 października powstał dodatek dopełniający do renty socjalnej. Dziś to my możemy powiedzieć z dumą: nie zostawiliśmy ich samych. *(Gwar na sali, dzwonek)* W budżecie na 2026 r. rząd zaplanował na ten cel ponad 5,06 mld zł, bo, drodzy państwo, godność człowieka nie ma ceny.

Pamiętacie państwo raport o stanie ubóstwa za 2023 r.? Przypominam, że to końcówka rządów PiS. Był on dla nas wszystkich bolesnym sygnałem ostrzegawczym. Pokazał, że to właśnie nasi seniorzy znaleźli się w najtrudniejszej sytuacji. Dlatego wprowadziliśmy rentę wdowią, realne wsparcie dla tysięcy starszych osób, które po stracie bliskich często zostają same, zmagając się z codziennymi problemami i poczuciem niesprawiedliwości. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Kuźmiuk...

Posel Joanna Frydrych:

W 2026 r. rząd przeznaczy na ten cel ponad 7 mld zł. Widzimy, że godna starość to nie przywilej, lecz prawo każdego człowieka. Pamiętacie państwo, jak w czasie kampanii wyborczej politycy PiS-u z uporem powtarzali, że nowy rząd zabierze seniorom trzynastki i czternastki, jak próbowano straszyć, jak sączono niepokój w serca starszych ludzi? *(Gwar na sali, dzwonek)* A dziś? Dziś widzimy czarno na białym, że na 2026 r. zaplanowano przeznaczenie prawie 32 mld zł na wypłatę trzynastej i czternastej emerytury. Te świadczenia zostały utrzymane. Pamiętajcie, że należy mówić prawdę, a nie grać na strachu. Nie wolno kłamać, bo Polska to nie teatr kłamstw. To dom ludzi, którzy zasługują na szacunek, a nie na manipulację.

Drodzy Państwo! Wszyscy pamiętamy rządy PiS-u, zmorę, która dotykała każdego z nas przy sklepowych półkach i podczas płacenia rachunków. Inflacja w 2023 r. sięgała aż 11,4%. Dziś jednak sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Inflacja w 2026 r. spadnie do zaledwie 3%. To ogromna różnica. To dowód, że można prowadzić państwo w sposób przewidywalny, spokojny i skuteczny.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To rzeczywiście państwa zasługa.)

Nie zapominamy o naszych seniorach, emerytach i rencistach. W dobie zmieniającej się gospodarki naszym obowiązkiem jest chronić realną wartość ich świadczeń, dlatego w 2026 r. przeznaczymy aż 22 mld zł na waloryzację emerytur i rent. To konkretna gwarancja, że siła nabywcza emerytów zostanie zachowana.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: My przeznaczyliśmy 44 mld zł.)

Szanowni Państwo! Siły koalicji 15 października stoją po stronie ludzi. Dziś nadszedł czas, by napraw-

Poseł Joanna Frydrych

dę pomóc tym, którzy najbardziej potrzebują wsparcia – osobom z niepełnosprawnościami, które zbyt długo były pozostawione same sobie, seniorom, którzy zasługują na spokój, szacunek i godne życie. Drodzy państwo, to rząd premiera Donalda Tuska przywraca sens słowu: solidarność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Nieobecny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Moja poprzedniczka przed chwilą mówiła tu o seniorach, o osobach z niepełnosprawnościami. Nie sięgajmy do ostatnich 2 lat, ale tylko do ostatnich 2 dni. Opieka senioralna, bon senioralny – powołaliście specjalnego ministra, który miał się tym zajmować. Zajmuje się tym od blisko 2 lat. I co się okazuje? Okazuje się, że milion seniorów w wieku od 75 do 80 lat ma zostać pozbawionych tego świadczenia. Co więcej, obniżyliście maksymalne przychody takich osób z 5 tys. zł do kwoty poniżej średniej emerytury. To dodatkowe kilkaset tysięcy osób wykluczonych z tego programu, o którym tak głośno mówiliście w 2023 r. To jest skala waszej pomocy.

Asystencja osobista – licytowaliście się, Lewica, Polska 2050, Platforma, kto da więcej, kto da szybciej. Czemu to spadło z porządku obrad?

(Głos z sali: Obłudnicy.)

Czemu to nie znalazło się w porządku obrad posiedzenia rządu w tym tygodniu, w tygodniu debaty budżetowej? To idealna okazja. Co się okazało? Okazało się, że niby wszystko jest ustalone, ale jednak nic nie wiadomo. Nie wiadomo, kiedy asystencja osobista faktycznie wejdzie w życie. Tak dużo obiecywaliście także tym osobom, które znajdowały się w Sejmie.

Szanowni Państwo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo mocno angażował się we wsparcie inwestycji służących osobom ze szczególnymi potrzebami. W poniedziałek, kilka dni temu, otwarta została pływalnia w Rakoniewicach, powiat grodziski – chodzi o Grodzisk Wielkopolski, mój Grodzisk Wielkopolski. Wiecie państwo, co? Rząd Mateusza Morawieckiego przekazał na to środki. Budowa ruszyła. Pod koniec budowy przypomniał sobie o tym nowy rząd. I co się, proszę państwa, okazało? Okazało się, że otwarcie jest możliwe dzięki rządowi Donalda Tuska. To kompletna hipokryzja. Ta pływalnia miała służyć dzieciom, ale także seniorom i osobom z niepełnosprawnościami. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska: Czeki papierowe.)

(Poseł Krzysztof Gadowski: Czeki...)

Pieniądze, czeki, tak? Wstyd. Dzięki temu czekali, panie pośle, zmodernizowaliśmy dom pomocy społecznej w Chodzieży, gdzie od lat rządzi koalicja PO-PSL. My patrzymy na los tych osób, które chciały żyć godnie. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Gadowski...

Poseł Marcin Porzucek:

Przekazaliśmy środki na ten dom pomocy społecznej. Całe szczęście, że drugi etap realizacji udało się przeprowadzić od razu, już dzięki wsparciu prywatnego przedsiębiorcy, bo wygasiliście ten program. Ośrodek został wykończony za prywatne pieniądze, bo Program Inwestycji Strategicznych został zlikwidowany.

Ile mam jeszcze czasu, panie pośle?

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Minutę.)

Minutę, więc powiem o jeszcze jednej inwestycji z mojego powiatu, o pałacu w Niezychowie. Proszę państwa, przekazaliśmy 4 mln zł z programu inicjatyw lokalnych po to, żeby przystosować obiekt do wymagań osób o szczególnych potrzebach. Co zrobiła nowa ekipa powiatowa Platformy i Trzeciej Drogi? Postanowiła go wynająć, aby urządzono tam ekskluzywną lecznicę, ośrodek terapeutyczny. Nie mam pretensji do prywatnych przedsiębiorców, że chcą robić biznes, ale czy godzi się, żeby zamiast otworzyć placówkę powiatową, wynajmować ten pałac? Jak wam nie jest wstyd? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Dorotę Marek z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Budżet na 2026 r. można śmiało nazwać budżetem odpowiedzialnym, ambitnym i prorodzinnym. To budżet, który wspiera polskie rodziny mądrze, planowo i z myślą o przyszłości.

W dziale 855: Rodzina zaplanowano na przyszły rok wydatki w wysokości 82 574 440 tys. zł. Dla porównania: w 2022 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości przeznaczył na ten sam cel zaledwie 31,5 mld zł, czyli trzy razy mniej. Poprzedni rząd, czyli rząd PiS-u, lubił chwalić się tym, jak bardzo wspierał rodziny, ale prawda jest taka, że jego polityka doprowadziła do gwałtownego wzrostu inflacji, która zjadała wartość każdej złotówki w portfelach Polaków. Ich wsparcie traciło z miesiąca na miesiąc. Natomiast nasz rząd nie tylko zdławił inflację, ale również niemal trzy-

Posel Dorota Marek

krotnie zwiększył realne wsparcie dla rodzin. I to jest konkret, a nie puste hasło.

Wysoka Izbo! Nasz rząd wydaje pieniądze z głową, z planem i odpowiedzialnie. Doskonałym przykładem jest uruchomiony rok temu program „Aktywny rodzic”, który objął już ponad 630 tys. dzieci, a rodzice mogą otrzymywać nawet 1500 zł miesięcznie na opiekę nad swoim dzieckiem. Dzięki temu tysiące mam i ojców mogło wrócić do pracy, mając pewność, że ich dzieci są bezpieczne i dobrze zaopiekowane.

Ale my nie poprzestaliśmy na przekazywaniu pieniędzy. Równolegle tworzymy nowe miejsca opieki. Od grudnia 2023 r. powstało ich już ponad 37 tys., ponadto udało się zlikwidować aż 286 tzw. białych plam. Chodzi o gminy, w których dotąd nie istniała żadna opieka żłobkowa. Dziś wreszcie rodzice z małych miejscowości mają takie same szanse jak ci z dużych miast. Efekt tych działań jest wymierny. Koszt opieki dla rodziców spadł ponad dziesięciokrotnie, z ponad 1 tys. zł do 80 zł miesięcznie. To realna różnica w codziennym życiu rodzin. To jest prawdziwa polityka społeczna, a nie propagandowe slogany. W projekcie budżetu na 2026 r. na sam program „Aktywny rodzic” przeznaczamy 6 mld zł, na świadczenie wspierające ponad 8,5 mld zł, a na program 800+ ponad 61 mld zł. Łącznie na wsparcie polskich rodzin rząd przeznacza ponad 80 mld zł. Szanowni państwo, to nie jest wydatek, to jest inwestycja w przyszłość Polski. Bo silne rodziny to silne społeczeństwo, to stabilna gospodarka, wyższe zatrudnienie i lepsze perspektywy dla dzieci, które w przyszłości będą budować nasz kraj.

Wysoka Izbo! Dzisiejszy budżet to efekt konsekwentnej, przemyślanej polityki, która stawia człowieka i rodzinę w centrum uwagi. To budżet, który łączy odpowiedzialność finansową z troską o społeczeństwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła Krajewskiego, pozwólcie państwo, że przywitam członkinie i członków stowarzyszenia i Klubu Seniora „Promyk” z Turku. Taką informację przyniósł mi pan poseł Ryszard Bartosik. Witamy państwa serdecznie. Cieszymy się, że jesteście z nami i przysłuchujecie się naszym obradom. *(Oklaski)*

Zapraszam już pana posła Jarosława Krajewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Nie ma ważniejszego tematu jak bezpieczeństwo i o tym powinniśmy tutaj na poważnie roz-

mawiać, a nie tylko słuchać deklaracji ze strony rządu, które nie mają niestety nic wspólnego z prawdą.

Możemy powiedzieć: jaki rząd, taki budżet. Mamy nędzny rząd i mierny budżet. Teraz przejdźmy do konkretów. Jak rozmawiamy o bezpieczeństwie, to jest to sprawa, którą deklarują wszyscy od lewej do prawej strony w sali plenarnej. Ale szanowni państwo, jak wyglądają konkretne liczby? Dlaczego widać, jakim jest projektem ten projekt budżetu, jeśli chodzi o psucie państwa głównie przez Platformę Obywatelską i samego Donalda Tuska? Otóż ten projekt nie zakłada adekwatnych środków, które powinny być wydatkowane w przyszłorocznym budżecie na pięć polskich służb specjalnych, na takie instytucje jak Straż Graniczna, Policja i inne służby mundurowe. Mówię o tym dlatego, że nie kto inny jak premier Donald Tusk mówił, że żyjemy w czasach przedwojennych. Te zapowiedzi powinny znaleźć odzwierciedlenie również w projekcie przedstawionego budżetu państwa.

Teraz tak: Jeżeli mówimy o Straży Granicznej, o przeciwdziałaniu nielegalnej migracji, to co państwo robicie? Co proponujecie w tym budżecie? Otóż proponujecie obniżenie budżetu na Straż Graniczną w przyszłym roku. Tak jakby nielegalna migracja się skończyła, jakby nie było rosnącej liczby przestępstw popełnianych w Polsce przez cudzoziemców. Może warto zapobiegać, a nie później dopiero leczyć? Bo o jakich środkach mówimy? W ubiegłym roku na utrzymanie migrantów polscy podatnicy przeznaczili ponad 114 mln zł, a brakuje środków dla Straży Granicznej, która zajmuje się ochroną granicy państwowej na lądzie, morzu, zapobieganiem i przeciwdziałaniem nielegalnej migracji. To naprawdę jest kwestia priorytetów. To jest kwestia odpowiedzialności za państwo, której tutaj ewidentnie brakuje.

Jeżeli chodzi o służby specjalne, to chciałbym zaapelować do sumień polityków, którzy dzisiaj stanowią większość koalicyjną rządu Donalda Tuska. Otóż, szanowni państwo, na pięć polskich służb specjalnych państwo proponujecie przeznaczyć 0,3% całego budżetu państwa. 0,3% na Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego i Służbę Wywiadu Wojskowego. Otóż, szanowni państwo, jeżeli według państwa to są środki adekwatne do zagrożeń, to dlaczego chodzicie po programach telewizyjnych i mówicie, że Rosja jest coraz większym zagrożeniem? To jest czas pracy nad budżetem państwa. Chodzi o to, żeby zabezpieczyć środki na miarę potrzeb, tak żeby polskie służby specjalne mogły reagować na wezwania i zagrożenia.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedno. Zauważcie państwo, że na służby kontrwywiadowcze, czyli Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, państwo planujecie przeznaczyć 1700 mln zł, a jest to mniej niż w tym roku przeznaczacie na TVP w likwidacji, Polskie Radio w likwidacji i PAP w likwidacji. To pokazuje, że deklarujecie,

Posel Jarosław Krajewski

że będziecie walczyć o bezpieczeństwo, ale przeznaczacie mniejsze środki na służby kontrwywiadowcze niż Telewizję Polską w likwidacji. To jest po prostu skandal i dlatego ten budżet trzeba poprawić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Krystynę Szumilas z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Pośle Krajewski! Nędzny rząd i mierny budżet to był do 2023 r. *(Oklaski)*, przynajmniej w edukacji. *(Wesołość na sali)* Wszyscy pamiętamy, jak głodziliście nauczycieli i samorządy, jak nie chcieliście dać podwyżek, a samorządom zabieraliście pieniądze na dochody własne.

(Posel Jarosław Krajewski: Celnie określiłem ten budżet.)

W 2023 r. subwencja oświatowa razem z dotacją przedszkolną to było 66,3 mld zł. Wiecie, ile będzie w 2026 r.? 114,9 mld zł. *(Oklaski)* O 49 mld zł więcej. Wzrost o 73%. To jest prawdziwe dbanie o edukację, inwestowanie w najmłodszych, w przedszkolaków, szkoły podstawowe i szkoły średnie. Wy tylko potrafiłście zlikwidować gimnazja i kupować wille swoim.

Najważniejsza zmiana, która dotyczy edukacji, to finansowanie edukacji przedszkolnej z budżetu państwa. Ok. 70 tys. nauczycieli wychowania przedszkolnego zostało wliczonych do potrzeb oświatowych. Corocznie w tej chwili samorządy otrzymują pieniądze na ten cel.

Skumulowane podwyżki dla nauczycieli w ciągu tych 3 lat rządów to 43,8% dla nauczycieli początkujących i 40,6% dla nauczycieli dyplomowanych i mianowanych, przy skumulowanej inflacji 11%. Pamiętamy, jaką inflację zostawił PiS. Za rządów PiS udział nakładów na oświatę i edukacyjną opiekę w PKB obniżył się z poziomu 2,5% w 2015 r. do 2,1% w 2023 r. A teraz szacuje się, że udział tych nakładów w PKB w 2026 r. wyniesie ok. 2,9%. To jest prawdziwa troska o edukację – podnoszenie wydatków na edukację, finansowanie wynagrodzeń, podwyżek dla nauczycieli, finansowanie reformy systemu edukacji tak, żeby młodzież i dzieci były dobrze przygotowane do współczesnego życia, nierobienie tego kosztem dróg, innych wydatków samorządów terytorialnych, tylko rzetelne skalkulowanie potrzeb oświatowych. Jedną z reform dokonanych przez ten rząd była właśnie zmiana finansowania i inny sposób liczenia potrzeb oświatowych. Dzisiaj widzimy tego efekty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy mówiliśmy o KPO, to nieustannie przypominaliśmy o tym, co działo się za naszych rządów, czyli o tym, że blokowaliście pieniądze z KPO.

(Głos z sali: My?)

Specjalnie politycznie blokowaliście pieniądze z KPO. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Morawiecki jest u was, nie u nas.)

Mówiliście, że dopiero wtedy, kiedy wygracie wybory, następnego dnia te pieniądze zostaną odblokowane. Tym samym przyznawaliście się do tego, że blokowaliście pieniądze z KPO.

Mówiliście o gigantycznych pieniądzach, o których cała Polska usłyszy, o których Polacy usłyszą, pieniądzach z KPO. No i rzeczywiście Polacy dowiedzieli się. Polacy dowiedzieli się o miliardach złotych z KPO przeznaczonych na jachty, na ekspresy do kawy, na kluby dla swingersów, na inne bzdurne rzeczy, tylko nie na inwestycje. Oszukaliście Polaków, nie pierwszy raz. Oszukaliście Polaków, że te pieniądze będą służyć właśnie wzmocnieniu polskiej gospodarki.

Dalej. Jasno trzeba powiedzieć: wy nie potraficie rządzić, nie potraficie wydawać tych pieniędzy. Czy rok 2026 i te ambitne plany dotyczące wydatkowania środków z KPO skończą się tak samo jak w poprzednim roku? Czyli zgodnie z tym, co mówiła Najwyższa Izba Kontroli: tylko 10% zostało rzeczywiście zrealizowane w ramach KPO. 8 mld zł trafiło do beneficjentów. A reszta? Reszta służyła po to, aby zarządzać płynnością budżetu państwa. Nie zostały przeznaczone na inwestycje. To jest informacja, którą przekazała Najwyższa Izba Kontroli. To tylko potwierdza, że nie potraficie rządzić. Nie potraficie wydatkować pieniędzy, które trafiają do nas z Unii Europejskiej. Nie potraficie wydatkować pieniędzy, które trafiają do nas z KPO. A wcześniej je blokowaliście. Blokowaliście wtedy, a dzisiaj nie potraficie ich wydać.

Rewizja. Rewizja, która została przyjęta przez rząd. Rezygnujecie z ponad 22 mld zł. Zdecydujcie się zatem: albo mówicie, że to są gigantyczne pieniądze, które będą służyć na inwestycje, na rozwój gospodarczy, albo powiedzcie, że te pieniądze są wam niepotrzebne. Wiem, że pan minister finansów cieszy się z tego, że te pieniądze zostaną ograniczone, że nie trafią do nas. No ale Polacy? Jak mają się zachować Polacy, których po prostu oszukaliście? Oszukaliście, bo nie potraficie rządzić.

Jeszcze jedna krótka informacja. Podważacie to, że mówimy: rząd 13 grudnia, koalicja 13 grudnia. Proszę, odpowiedzcie więc na pytanie, kiedy powstał rząd koalicji 13 grudnia.

(Posel Joanna Frydrych: 15 października.)

Poseł Sylwester Tułajew

Kiedy został powołany obecny rząd?

Jeszcze jedna rzecz. Tak wiele mówicie o inflacji. Rzekomo była taka gigantyczna inflacja, kiedy oddaliśmy rządy. W grudniu 2023 r., czyli w czasie kiedy przekazaliśmy wam władzę, inflacja wynosiła 6,2%, więc to, że inflacja została ograniczona do tak niskiego poziomu, jest zasługą Prawa i Sprawiedliwości oraz Narodowego Banku Polskiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

(Głos z sali: Że piorun nie uderzył, to aż dziwne.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Magdalenę Łośko z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy dziś nad jednym z najważniejszych dokumentów państwa – budżetem na rok 2026, który tworzy plan odpowiedzialnego rozwoju Polski. Plan ten równoważy potrzeby społeczne, gospodarcze i środowiskowe. To dokument, który wyznacza kierunek rozwoju Polski w stronę kraju silnego gospodarczo, bezpiecznego energetycznie i przyjaznego środowisku.

Budżet chroni zarówno obywatela, jak i środowisko naturalne. Inwestujemy w czyste powietrze, w czystą energię i w zrównoważony transport, bo wiemy, że każda złotówka wydana na ochronę środowiska to inwestycja w zdrowie Polaków, w bezpieczeństwo energetyczne i w naszą przyszłość. Mowa tu o modernizacji systemów gospodarki wodnej, wsparciu dla samorządów w zakresie odnawialnych źródeł energii, a także rozwoju programów poprawy jakości powietrza i efektywności energetycznej w budynkach publicznych i prywatnych. Na realizację zadania związanego z programem ochrony powietrza na rok 2026 przewidziano 6 mld zł.

W budżecie uwzględniono również środki na poprawę bezpieczeństwa powodziowego i zapobieganie skutkom suszy oraz wyposażenie i utrzymywanie wojewódzkich magazynów przeciwpowodziowych. Zapewniono też środki na osłonę hydrologiczną i meteorologiczną oraz prowadzenie działań mających na celu usuwanie skutków powodzi w administrowanej infrastrukturze. Na realizację zadania w latach 2026–2028 przeznaczono ponad 15 mld zł, w tym planowana skonsolidowana kwota wydatków na 2026 r. wynosi 4,21 mld zł.

W projekcie ustawy budżetowej rząd przewidział znaczące środki na likwidację nielegalnych oraz niebezpiecznych składowisk odpadów, które od lat stanowią poważne zagrożenia dla zdrowia publicznego oraz lokalnych ekosystemów. Na ten cel rząd zabezpieczył łącznie kwotę 1,2 mld zł, która zostanie rozdysponowana pomiędzy samorządy oraz wyspecjalizowane jednostki.

W budżecie przewidziano również dotacje celowe dla parków narodowych. Jeszcze w 2022 r. PiS nie dostrzegał parków narodowych, nie chronił zasobów leśnych. Obecnie, w projekcie na 2026 r. dotacje w wysokości ponad 10 mln zł dostanie aż pięć parków, w tym Kampinoski Park Narodowy.

Jednocześnie w budżecie zabezpieczone zostały środki na budowę pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej. To inwestycja strategiczna, gwarantująca czystą, stabilną i taną energię dla przyszłych pokoleń przy jednoczesnej dbałości o niezależność energetyczną i bezpieczeństwo obywateli. Na projekt budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej przewidziano ponad 60 mld zł w latach 2025–2030. Na 2026 r. przewidziano 11 mld zł na dokapitalizowanie tej inwestycji.

Równoległe powstają wielkie inwestycje na Bałtyku. Polska będzie dysponować najnowocześniejszymi turbinami wiatrowymi na świecie. Budowa morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku znajduje się na półmetku. To gigantyczna inwestycja, która może zasilić prądem ok. 1,5 mln gospodarstw domowych. Farma ma wytwarzać rocznie ok. 4 tys. GWh zeroemisyjnej energii elektrycznej, co ograniczy emisję CO₂ o ok. 2,8 mln t rocznie w porównaniu do produkcji ze źródeł konwencjonalnych. A to nie jedyna wielkoskalowa inwestycja na Bałtyku. Dlatego apeluję do wszystkich sił politycznych o przyjęcie projektu budżetu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Przemysława Czarnka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Przemysław Czarnek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, szanowne koleżanki i koledzy, że jestem wzruszony, ale też szczęśliwy, bo nasza nauka nie poszła w las: oto z tej mównicy posłowie i posłanki Platformy Obywatelskiej mówią, że inwestycje w rodzinę to nie jest wydatek, że 500+, 800+ to znakomite programy. Tylko ci sami ludzie w 2015 r. mówili, że pieniędzy na ten cel nie ma i nie będzie. Wyśmiewali 500+, mówili, że to marnotrawienie środków itd.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Cieszymy się, kochani, że w końcu zrozumieliście, na czym polega odpowiedzialna polityka prorodzinna. *(Oklaski)* Kontynuujcie to. Będziemy was do tego zmuszać.

(Głos z sali: Nieprawda, panie pośle.)

Natomiast nie jestem wzruszony tym, co usłyszałem od pani poseł Krystyny Szumilas. Nie wiem, gdzie jest pani poseł.

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: Poszła na obiad.)

Posel Przemysław Czarnek

Szkoda, że poszła, bo chciałem jej zadać kilka pytań. Bezcelność pani poseł jest niebywała. Pani poseł mówi o jakichś inwestycjach samorządowych, o tym, że teraz samorzady mają pieniądze z dochodów własnych i mogą inwestować. Proszę państwa, 14 października otwieramy salę gimnastyczną za 10 mln zł z Polskiego Ładu inwestycyjnego w Starej Wsi pod Bychawą. *(Oklaski)* Kilka dni później otwieramy nową szkołę w Jakubowicach Konińskich za kilkanaście milionów złotych z Polskiego Ładu. *(Oklaski, gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: My otwieramy.)

Pieniądze przekazaliśmy wówczas wójtowi z PSL-u – żeby było jasne, że to jest apolityczne. Za kolejne kilka tygodni otwieramy nowoczesne przedszkole w miejscowości Zakrzówek w powiecie kraśnickim. *(Oklaski, gwar na sali, dzwonek)* Mam pytanie do pani Szumilas: Ile szkół, ile sal gimnastycznych, ile jakichkolwiek innych inwestycji w infrastrukturę oświatową dla tej młodzieży i dzieci, o których pani bezczelnie mówiła z tej mównicy, zrealizowaliście podczas tych 2 lat?

(Poseł Małgorzata Pepek: Słacamy wasze długi.)

Otóż odpowiem pani Szumilas. Okrągłe zero. *(Oklaski)* Budżety inwestycyjne samorządów właśnie się skończyły. To są ostatnie inwestycje, które otwieramy, kończone ze środków z Polskiego Ładu inwestycyjnego, z tych 15 mld zł, które przeznaczaliśmy na rozwój infrastruktury oświatowej. Trzeba być bezczelnym, żeby wmawiać samorządom, że mają pieniądze na inwestycje.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A my płacimy.)

Trzeba być bezczelnym, żeby nie dostrzegać, że nie budujecie nowych szkół, nowych szkół specjalnych. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: A my płacimy.)

(Głos z sali: Krystyna, siadaj!)

Dlaczego tego nie robicie? Dlatego że nie macie na to pieniędzy. A dlaczego nie macie na to pieniędzy? Nie macie na to pieniędzy m.in. dlatego, że przywróciliście emerytury ubekom. *(Oklaski)* I na ubeckie emerytury macie 2 mld zł.

(Głos z sali: Skandal!)

Te 2 mld zł można byłoby przeznaczyć na programy inwestycyjne w oświacie i wtedy miałyby się czym pochwalić pani Krystyna Szumilas.

(Głos z sali: Niech pan nie krzyczy.)

Ale niestety 2 mld dla ubeków, zero na infrastrukturę oświatową. To jest efekt waszych rządów.

(Głos z sali: Panie pośle, niech pan mówi, a nie krzyczy.)

I jeszcze jedna rzecz. Podwyżki dla nauczycieli. Wiecie państwo, ile nauczyciele dostaną podwyżki od 1 stycznia? 3%. To jest kpina.

(Głos z sali: A ile dostali? 33%.)

Dostali 100% w czasie naszych rządów, pani poseł. Podwyżka dla osób wchodzących do zawodu to jest 100% łącznie ze środkami przygotowanymi na budżet w 2024 r. *(Gwar na sali, dzwonek)* Żebyście państwo doszuszowali do połowy tego, to będzie rzeczwiście cud.

(Głos z sali: Zejdz pan na ziemię, panie pośle.)

Nie zrobicie tego, bo tak jak mówił pan poseł Kuźmiuk, chcecie doprowadzić do ruiny i bankructwa państwo polskie. Ten próg 55% jest już w zasadzie przekroczony. Niestety taki jest efekt waszych rządów. Wrócimy i będziemy na nowo inwestować w oświatę, naukę i szkolnictwo wyższe, bo zabierzemy ubekom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Niedoczekanie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Paweł Bliźniuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak tutaj pan poseł Czarnek powiedział, że jest zadowolony, to zastanawiałem się, czy na tej sali nie ma jakiegoś psa na łańcuchu. Panie pośle, my już w pierwszym roku naszych rządów przyznaliśmy podwyżki nauczycielom – 30%. Tyle przyznaliśmy podwyżki nauczycielom. *(Oklaski)*

Mamy debatę budżetową, więc podebatujmy. Panie pośle Wicher, in vitro jest metodą leczenia niepłodności i dzięki programowi rządowemu, który został przyjęty, dzięki wsparciu 0,5 mln Polek i Polaków, którzy podpisali się pod obywatelskim projektem ustawy, w Polsce urodziło się już blisko 5 tys. dzieci. A w tym roku w budżecie zwiększamy dofinansowanie na ten program o 100 mln zł. A dlaczego? Ponieważ tak duże jest zainteresowanie tym programem. Dlatego, że Polki i Polacy po 2015 r. byli pozbawieni możliwości dofinansowania ze środków rządowych procedury in vitro. I to była jedna z ważnych pierwszych decyzji, kiedy przejęliście władzę. Nigdy więcej nie można do tego dopuścić.

Panie pośle Tułajew! Pan tak dużo mówił tutaj o KPO. Możecie próbować nam wciskać każdy kit, ale Morawieckiego nam już nie wciśnięcie. *(Oklaski)* Nikt się nie da nabrać, że to za waszych rządów 2 lata blokowano pozyskanie tych środków. I teraz musimy je wydatkować. Mamy terminy. Gdybyśmy wcześniej te środki pozyskali, na pewno bylibyśmy w stanie inaczej zaplanować realizację tych wydatków. Niestety przez wasze decyzje nie mogliśmy tego zrobić.

Natomiast, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, jeżeli budżet krytykuje zarazem Konfederacja i partia Razem, to myślę, że jesteśmy w dobrym miejscu. Konfederacja krytykuje, atakuje budżet, mówiąc, że trzeba usunąć wszystkie wydatki społeczne, 800+, program „Aktywny rodzic”, trzynastą i czternastą emeryturę. To jest pomysł Konfederacji na budżet. Z drugiej strony partia Razem ustami swojego przewodniczącego mówi, że trzeba podnosić podatki w niebotyczny sposób, bo to jest jedyny pomysł na to, w jaki sposób powinny być zarządzane finanse publiczne. My jesteśmy w samym środku tego ataku i krytyki. Państwo z Prawa i Sprawiedliwości chcecie

Posel Paweł Bliźniuk

mieć, zjeść ciastko, chcecie zostawić ciastko, a wy nie wiecie tak naprawdę, w jaki sensowny sposób do tej propozycji budżetowej się odnieść.

Ten budżet jest budżetem odpowiedzialnym, ale też rekordowych inwestycji i wydatków. Rekordowe wydatki na ochronę zdrowia, rekordowe wydatki na programy społeczne, ale też rekordowe wydatki – to najważniejsze w dzisiejszych czasach – na bezpieczeństwo.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Ale to są również bardzo duże i bardzo istotne wydatki z punktu widzenia rozwoju nowych technologii i sztucznej inteligencji. Kilka przykładów. W Poznaniu będziemy tworzyli pierwszą w Polsce fabrykę sztucznej inteligencji. W Krakowie genialna, kapitalna inwestycja, która też ma nam dać centrum rozwojowo-naukowe związane z rozwojem sztucznej inteligencji. Jest procedowany wniosek o pierwszą gigafabrykę sztucznej inteligencji na Pomorzu, gigafabrykę, w przypadku której naszymi partnerami są też państwa bałtyckie.

A więc, szanowni państwo, to są przykłady, tak w skrócie, jeżeli chodzi o te najważniejsze inwestycje związane z nowymi technologiami i sztuczną inteligencją. Gorąco państwa zachęcam do tego, żeby głosować za tym, żeby dalej pracować nad tym projektem budżetu w komisjach. Jak widać, jest potrzebna dyskusja i mamy o czym rozmawiać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! No cóż, katastrofa finansów publicznych Polski ma twarz Donalda Tuska. Tak można podsumować dzisiejszą debatę o najgorszym budżecie od 1989 r. Rząd Tuska kompletnie stracił kontrolę nad finansami publicznymi. Rzeczywiście mamy rekordowy deficyt budżetowy i dług publiczny.

I teraz apeluję do wyborców Donalda Tuska i Rafała Trzaskowskiego o posłuchanie. Powiedziałbym: hej, wesoła brygada, uśmiechnięta brygada, posłuchajcie, szczególnie ci wyborcy z warszawskiego Wilanowa, z tej dzielnicy, w której 80% mieszkańców głosuje na Platformę Obywatelską, czy z wrocławskiego Jagodna, za kim głosowaliście. Porozmawiajmy o liczbach.

Szanowni Państwo! Według założeń tego budżetu Donalda Tuska w przyszłym roku deficyt wyniesie 423 mld zł. A więc ta wesoła brygada wyborców Platformy Obywatelskiej głosowała za tym, że w przyszłym roku każdego dnia Tusk będzie zadłużał Polskę o 1 mld zł dziennie, czyli 40 mln zł na godzinę. Co godzinę Tusk będzie zadłużał Polskę na mniej więcej koszt budowy nowego szpitala wojewódzkiego. Tak wygląda katastrofa finansów publicznych. Tak

wyglądają, szanowni państwo, te liczby. Kiedy popatrzymy na koszt obsługi długu Tuska, bo koszt obsługi jest również rekordowy, to liczby po prostu powalają. W 2026 r. sama obsługa długu Skarbu Państwa pochłonie 90 mld zł. Fundusze BGK, Banku Gospodarstwa Krajowego, w 2026 r. przeznaczą na ten cel 25 mld zł. A więc zsumujemy ten koszt obsługi wielkiego długu Tuska. Szanowni Państwo! To jest koszt dwa razy większy niż koszt programu 800+. To jest katastrofa finansów publicznych. To jest sytuacja, w której Polska ma najdroższy dług publiczny w Unii Europejskiej, no może po Węgrzech i Rumunii.

Za tym, szanowni państwo wyborcy Platformy Obywatelskiej, głosowaliście? Głosowaliście za zadłużaniem Polski, Polaków i Polek, polskich rodzin na najbliższe kilkadziesiąt lat? To jest po prostu, szanowni państwo, katastrofa.

Kiedy patrzę tutaj na moich przyjaciół: Przemysław Czarnka, Jacka Sasina, Zbigniewa Kuźmiuka, Andrzeja Śliwkę, który w tej chwili rozmawia o zbrojeniach, to widzę merytoryczną opozycję. Ludzi, którym zależy na Polsce. Ludzi, którzy punktują ten fatalny budżet. Ludzi, którzy patrzą, jak wy nie potraficie zarządzać finansami publicznymi. Dziura Tuska to jest największa dziura budżetowa od 1989 r. I chcę jasno powiedzieć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę się tutaj nie drzeć, tylko raz posłuchać.

(Posel Krystyna Skowrońska: Chłopie...)

(Głos z sali: Kto się drze?) (Dzwonek)

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale on oszukuje.)

My wrócimy do władzy. Za 2 lata, może szybciej, wrócimy do władzy i was rozliczymy. Postawimy przed Trybunałem Stanu wszystkich tych, którzy doprowadzili do tego, że katastrofa budżetu Polski, katastrofa finansów publicznych stały się faktem. Postawimy tych wszystkich Żurków, tych wszystkich Domańskich...

(Posel Agnieszka Maria Kłopotek: Posłów i panów.)

...którzy zresztą nawet boją się tutaj przyjść i rozmawiać z posłami, przed Trybunałem Stanu za tę katastrofę finansów publicznych. Za to, co zrobiliście z naszą ojczyzną. Zegar, szanowni państwo, tyka. Zegar tyka.

Pan Urbaniak niech się nie śmieje. Rozumiem, że wysokie pensje w KRS panu pasują, chociaż KRS podobno nie istnieje.

(Posel Tomasz Zimoch: Ma pan złe informacje.)

Wrócimy i naprawę was rozliczymy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Halo, Ziemia.)

To, co dzisiaj robicie z finansami publicznymi, szanowni państwo, to jest katastrofa. I za tę dziurę Donalda Tuska, za te długi Donalda Tuska, za tę katastrofę płacą polskie rodziny.

Jeszcze raz, szanowni państwo, apeluję. Wyborcy z wrocławskiego Jagodna, wyborcy z warszawskiego Wilanowa, naprawę następnym razem sześć razy się zastanówcie, czy chcecie kolejny raz głosować na tych niekompetentnych patafachów z Platformy Obywatelskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Małgorzata Pepek: Ha, ha, ha!)

(Posel Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, proszę przywołać. To nie jest język debaty.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Następnym razem jednak...

(Poseł Krystyna Skowrońska: To nie jest język debaty.)

Panie pośle, do pana mówię.

(Głos z sali: Panie Januszu...)

(Głos z sali: To charakterystyczne.)

Przepraszam bardzo, ale prosiłabym o wyciszenie emocji.

Panu posłowi tylko jedno chcę powiedzieć. Następnym razem bardzo proszę o staranniejszy dobór słownictwa, a mianowicie o takie, które nie obraża.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Patałach to jest pan.)

Możemy się tak umówić?

(Poseł Janusz Kowalski: Ale coś powiedziałem nie tak?)

Wielokrotnie dzisiaj podczas wystąpienia. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

Szanowni państwo, proszę wyciszyć emocje. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: To jest patałach. Patałach.)

(Głos z sali: Skandal!)

Potrzebujecie państwo minuty przerwy?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak. Dla tego patałacha.)

Naszym obradom przysłuchuje się młodzież. Wszyscy sobie, szanowni państwo, sami wystawiacie świadectwo.

Pozwólcie, że pozdrowię członkinie i członków Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci” z Krakowa, młodzież z klasy VIIa ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Krakowie oraz młodzież z Młodzieżowego Domu Kultury MDK na 102, również z Krakowa. Jesteście dzisiaj, jak słyszę, na zaproszenie pana posła Dominika Jaśkowca. Pozdrawiamy was serdecznie i cieszymy się, że jesteście w Sejmie. *(Oklaski)*

Trochę emocje opadły, więc zapraszam pana posła Piotra Lachowicza z Koalicji Obywatelskiej.

Panie pośle, zapraszam.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan był za krata rano, panie Kowalski?)

Pani poseł Skowrońska, bardzo proszę o wyciszenie emocji.

Poseł Piotr Lachowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie!

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Śliwka, nie widzę pana, ale słyszę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Lachowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Może nie będę wzbudzał szczególnych emocji, dlatego że zawsze mam wielu kolegów w Prawie i Sprawiedliwości, mimo moich poglądów, i wszystkich szanuję.

Natomiast na wstępie odpowiem mojemu wieloletniemu koledze posłowi Patrykowi, że programy inwestycyjne na kolei realizuje obecny rząd, a nie premier Morawiecki, chyba że mówimy o tzw. kartonikach, które były wcześniej wręczane.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Które miały pokrycie.)

(Poseł Agnieszka Maria Kłopotek: W czym?)

Ale my to kontynuujemy. Oczywiście nie krytykujemy państwa za wasze pomysły, często je prowadzimy dalej. Musicie też to docenić. To jest podstawa i zawsze to podkreślam.

Druga rzecz, proszę państwa, to musicie się troszkę zastanowić, dlatego że z jednej strony mówicie o wzroście – jak mówił kolega – 8% PKB na ochronę zdrowia, coraz większych wydatkach na służby specjalne, pewnie uzasadnionych, i na kolejne podwyżki, a za chwilę krytykujecie nas za coraz większy deficyt budżetowy.

Proszę państwa, jak powiedział pan minister Domański odnośnie do priorytetów mieszkańców Polski, najważniejsze jest bezpieczeństwo, inwestycje i wsparcie obywateli. Chcę się skupić na bezpieczeństwie wewnętrznym i porządku publicznym. Tutaj w projekcie budżetu mamy przewidziane 30 919 mln, w tym 319 724 tys. na wydatki inwestycyjne na rzecz służb. Proszę państwa, w skonsolidowanej kwocie wydatków na bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny na 2026 r. zaplanowano 42,61 mld zł. To stanowi kolejny wzrost, o którym m.in. państwo mówiliście, czyli dokładnie o 6,24 mld zł.

Wydaje mi się, że zauważyłem w toku dyskusji taką uwagę na temat tego, że brakuje dodatków mieszkaniowych dla służb specjalnych. Przypominam, że przecież decyzję w tym zakresie już podjęliśmy. Służby mundurowe takie jak Policja, Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna, SOP, ABW i Agencja Wywiadu takie dodatki w wysokości od 900 do 1800 zł już otrzymały. Tak jak mówił pan minister, to jest właśnie ten element podnoszenia prestiżu służby. Oczywiście wiem, że są też przewidziane elementy podwyżek, i wiem, że opozycja zawsze będzie mówiła, że te podwyżki są nazbyt małe.

Warto też zwrócić uwagę, że w budżecie państwa zabezpieczono środki w ramach rezerw celowych, w tym na przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych i ich usuwanie. To jest kwota do 1,8 mld zł. Czyli nie mamy sytuacji, że coś może wystąpić i nagle obudzimy się bez pieniędzy, bez możliwości działania.

Trzeba też podać tutaj takie wydatki, które są planowane w innych działach, np. dodatkowe dofinansowanie obszaru rolnictwa, w tym poszkodowanych w związku z wystąpieniem niekorzystnych warunków atmosferycznych. Tutaj jest rezerwa celowa

Posel Piotr Lachowicz

w wysokości 2700 mln zł. Przypomnę, że w ramach wydatków inwestycyjnych są przewidziane wydatki na Państwową Straż Pożarną, Policję, Agencję Wywiadu, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ochotnicze straże pożarne, Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości oraz CBA. Nie podaję już tutaj dokładnych kwot, bo możecie państwo sobie to w projekcie budżetu doczytać. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jacka Sasina, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Jacek Sasin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak tak się słucha wystąpienia przedstawicieli koalicji 13 grudnia, to można powiedzieć: cuda, cuda ogłaszają. I faktycznie, to są cuda, bo rzeczywistość skrzeczy, a rzeczywistość jest taka. 13 grudnia 2023 r. rozpoczął się w Polsce dramat finansów publicznych. *(Oklaski)* Całkowity upadek, wielka dziura, która pochłania finanse, pochłania polską gospodarkę, polskie marzenia i polską przyszłość, bo to dług, który będą spłacać kolejne pokolenia. Wasza dziura, dziura Tuska, która ziele w kolejnych budżetach przedkładanych w tej Izbie, jest gigantyczna. Przy tej dziurze znana z najnowszej historii Polski i słynna dziura Bauca wygląda jak malutka dziurka, przez którą być może piasek się przesypie, a przez dziurę, którą wygenerujecie, i lokomotywa przejedzie, i samolot przeleci nawet. Tak jest ona ogromna.

(Posel Anna Kwiecień: Jak lej po bombie.)

Kolejny, trzeci budżet. Trzeci budżet, który przedkładacie – ponad 271 mld zł deficytu. Papier zniesie wszystko. W waszym przypadku to powiedzenie się sprawdza. Mamy już w tym roku przykład tego, jak planujecie te deficyty. Gigantyczny deficyt, prawie 290 mld zł, a już sami dzisiaj szacujecie, że to będzie o co najmniej 30 mld więcej, eksperci natomiast mówią, że to może być nawet i o 50 mld więcej. To ile będzie tego deficytu w przyszłym roku? 271 mld zł czy 300 mld zł, 350 mld zł, a może 400 mld zł? Gdzie się kończy ta skala? Gdzie kończy się ta skala nieodpowiedzialności, kiedy zatrzyma się wreszcie was, realizację waszego szalonego pomysłu zadłużania Polski?

Ogromny udział w tych deficytach mają przeszacowane przez was w kolejnych budżetach wpływy podatkowe. Prześledziłem wpływy z podatku CIT, które bardzo wiele mówią o tym, jaka jest kondycja gospodarki. Otóż wystarczyło, że przyszłście do wła-

dzy. Rok 2024 – tąpnięcie, jeśli chodzi o podatek CIT, załamanie, o prawie 8 mld mniej w stosunku do wpływów w roku poprzednim, 2023 r., i to pomimo tego, że rok 2023 był jeszcze rokiem kryzysów, które były przecież efektem agresji Rosji na Ukrainę i tego wszystkiego, co wokół tych wydarzeń się działo. Pokazaliście, że nie potraficie rządzić, a można dobrze rządzić.

Jeśli popatrzyście na to, jak dynamika wzrostu wpływów z podatku CIT wyglądała w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, to te liczby są dzisiaj dla was liczbami wstydu. Potrafliliśmy podnieść wpływy z podatku CIT prawie trzykrotnie – ale trzeba potrafić tak zrobić – i to pomimo tego, że obniżyliśmy znacząco obciążenia podatkowe dla przedsiębiorców, obniżyliśmy stawkę podatku CIT. Wy wystartowaliście w 2024 r. przy poziomie zrealizowanych 60 mld zł i powoli, powoli próbujecie osiągnąć ten poziom, który my wam przekazaliśmy niejako w schedzie w 2023 r., ale wam się to nie udaje. Niezależnie od tego w tym roku nie wykonacie wpływów z podatku CIT, bo z tych szacowanych 30 mld zł niedoboru we wpływach, które macie, aż prawie 5 mld – jak szacujecie, jak przecież Ministerstwo Finansów szacuje – będzie wynikało z niższych wpływów z CIT-u. Ale nic nie szkodzi – na przyszły rok znowu zaplanujecie rekordowe wpływy. Tylko co z tego... Jeżeli chodzi o ten CIT, to zapisaliście aż 80 mld zł w przyszłym roku. Co prawda, doliczacie do tego powiększone wpływy z podatku od instytucji finansowych, ale to zaledwie 6,6 mld zł. I nagle okazuje się, że ten wynik, który będziecie mieli, ma być aż o prawie 15 mld zł wyższy niż rzeczywisty w tym roku. Nie wiem, jak wy to chcecie osiągnąć w sytuacji, kiedy kolejne doniesienia ekspertów mówią o kryzysie, jeśli chodzi o polskie przedsiębiorstwa. Wystarczy chociażby zobaczyć opublikowany 2 dni temu raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego, który mówi o zapaści polskich przedsiębiorstw, polskich firm. Aż 1/4 tych firm w ostatnim roku nie miała żadnego przychodu. Najniższa rentowność od 10 lat. Taki jest dzisiaj stan polskiej gospodarki.

Spółki Skarbu Państwa, które generowały ogromne wpływy z PIT-u, były jednymi z głównych wpłacających CIT do budżetu, szorują dzisiaj po dnie. Niechlubny tego przykład to Jastrzębska Spółka Węglowa, którą w ciągu krótkiego czasu doprowadziliście... Spółka ta była czempionem polskiej gospodarki, firmą, która zarabiała miliardy pod rządami Prawa i Sprawiedliwości – jak byłem ministrem aktywów państwowych w roku 2022, Jastrzębska Spółka Węglowa wygenerowała 7 mld zł zysku – a dzisiaj stoi na progu bankructwa. Tylko w pierwszym półroczu tego roku wygenerowała 2 mld zł straty, a doniesienia mówią o tym, że za chwilę nie będzie wypłacać pensji. Tak rządzicie dzisiaj Polską, tak gospodarujecie. Chcecie dobić polską gospodarkę, dobić największe polskie firmy, które powinny być kołem zamachowym polskiej gospodarki, również w wyniku tego, że zaplanowaliście w tym budżecie gigantyczny drenaż

Posel Jacek Sasin

dużych polskich przedsiębiorstw państwowych poprzez zmaksymalizowanie dywidendy, czym spowodujecie całkowitą, jeszcze większą niż dotychczas, zapaść inwestycyjną i wpędzicie nas w jeszcze większe problemy.

Odejdźcie wreszcie i przestańcie psuć, przestańcie...

(Posel Anna Kwiecień: Niszczyć.)

...niszczyć polskie finanse publiczne, przestańcie niszczyć polską gospodarkę, przestańcie niszczyć Polskę. Bo to jest jedyne, co możecie dobrego zrobić w tej chwili. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Urbaniaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Powoli kończy nam się debata budżetowa, czas na podsumowanie. Cytatów było dzisiaj wiele, ale mnie ciśnie się na usta jeden: ubrał się diabeł w ornat i do mszy dzwoni. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie „do mszy”, tylko „na mszę”.)

(Głos z sali: Na mszę.) (Gwar na sali, dzwonek)

Gdyby można było mówić w spokoju, ale wy nie pozwalacie w spokoju mówić...

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Cytat powinien być.)

Ten diabeł, który w was siedzi, te kłamstwa, których tyle naopowiadaliście o budżecie... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...ten brak pamięci o tym, co zrobiliście z budżetem państwa przez 8 lat, to jest obraz tej listy osób z waszej strony, które dzisiaj się wypowiadały. Nie można nikomu powiedzieć: ty jesteś winny. Gdzie jest wasz minister finansów Morawiecki? *(Poruszenie na sali)*

(Posel Jacek Sasin: A gdzie jest wasz?)

Gdzie jest wasz premier rządu Morawiecki? Doszliście w tych kłamstwach do tego stopnia, że przed momentem jeden z was tak daleko się zagalopował, że Morawieckiego do naszej koalicji wsadził. Ludzie, był i jest w PiS-ie. Jak psuł, tak psuje.

Obronność jest pierwszym priorytetem tego budżetu. Z przerażeniem usłyszałem z mównicy, że są na sali tacy posłowie, którzy nie zauważają, że wojna jest bezpośrednio za naszą wschodnią granicą. Co więcej, z tej mównicy usłyszałem wątpliwości co do tego, czy takie duże wydatki na obronność są w ogóle potrzebne. Jestem przerażony. To jest podstawa, wojna jest za naszą granicą i pieniądze na obronność,

na bezpieczeństwo Polek i Polaków są potrzebne. *(Oklaski)*

Dużo mówiliście o długu. Wy? Wy na 9% braliście. Teraz mamy SAFE, mamy KPO – 2%, karencja 10-letnia, kwota rozłożona na kilkadziesiąt lat. Z tego budujemy Tarczę Wschód...

(Posel Anna Kwiecień: Tak? Tarczę Wschód?)

...z tego bronimy Polaków przed niebezpieczeństwem wojny. Przecież pan minister to podawał, to jest w dokumentach. Większość długu pochodzi od was, to jest spadek po was. *(Oklaski)* Deficyt wiąże się w większości z obsługą waszego długu. W dokumentach są też inne dane, o czym mówił pan minister, co jest zapewne mało zrozumiałe dla tych, którzy nas słuchają, przykład, który podał pan przewodniczący Janusz Cichoń, jest bardzo dobry – a wy jeszcze o tym nakłamaliście – 100 mld zł na Polski Ład, wasz sztandarowy program, i fundusz odbudowy zabytków. Narozdawaliście kartonowych czeków na 100 mld zł. Narobiliście sobie zdjęć, nawrzucałiście je na Facebooka, na TikToka, wszędzie.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Wy teraz robicie sobie zdjęcia.)

A ile pieniędzy przelaliście? 25 mld zł – 1/4. *(Oklaski)* 3/4 my płacimy. A pan teraz mówi: otwieramy, dzisiaj otwieramy, jutro otwieramy. Nie, my otwieramy. *(Poruszenie, wesoleś na sali)* Wy obiecaliście, a my zbudowaliśmy. *(Oklaski, poruszenie na sali)* Jeśli chodzi o inwestycje, to przez 8 lat w moim okręgu wyborczym rozdaliście od groma kartonowych czeków. *(Gwar na sali, dzwonek)* Przez 8 lat nie tylko nie zrealizowaliście, ale nawet nie zaplanowaliście żadnej inwestycji o znaczeniu państwowym, krajowym. Kartoniki na drobne samorządowe potrzeby, żadnej drogi krajowej, żadnej autostrady, żadnej linii kolejowej, nic, żadnego szpitala – nic, kompletnie. *(Oklaski)* O tych inwestycjach warto dzisiaj powiedzieć i o tych kartonikach, które rozdawaliście, a nie przelewaliście pieniędzy.

(Głos z sali: Drukarze.)

Dzisiaj rusza budowa zbiornika retencyjnego w Kamieńcu Żąbkowickim, zbiornika, który ma ratować południową Polskę przed powodzią. Jaka była poprzednia inwestycja w tym zakresie? Poprzednia inwestycja w tym zakresie dotyczyła zbiornika retencyjnego w Raciborzu, realizowanego przez Platformę Obywatelską i PSL. Przez 8 lat nie ruszyliście palcem. A może przesadzam, może ruszyliście, bo rzeczywiście w Stroniu Śląskim coś tam przy zaporze grzebaliście. Efekt był taki, że gdy przyszła woda, zaporą puściła. Właściwie nie zaporą puściła, tylko to miejsce, gdzie grzebaliście obok. Wszyscy Polacy tę tragedię widzieli. *(Poruszenie na sali)* Na całe szczęście – ze spokojem – prokuratura tym się zajmuje, wszystko trwa.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tusk pójdzie siedzieć.)

Wszystko trwa. Ustalane jest, kto tam grzebał i dlaczego, i dlaczego bez nadzoru. I może powiem o prokuraturze, bo pan magister Gliński – jak pan

Posel Jarosław Urbaniak

profesor sam o sobie powiedział – mówi, że nakłady inwestycyjne na kulturę są małe. (*Gwar na sali, dzwonek*) Nie planujemy takich operacji, kiedy własność narodu polskiego jest kupiona za pół miliarda dla narodu polskiego, a facetem, który to załatwia, jest pan minister Gliński. My nie będziemy takich szwindli robili (*Dzwonek*), naprawdę. (*Oklaski*)

Czas na moją wypowiedź się kończy, pani marszałek, jedno zdanie podsumowujące. Mam tylko jedną wątpliwość, dotyczącą budżetu więziennictwa. Trwa tyle procesów, postępowań w prokuraturze, że naprawdę należałoby duże pieniądze przeznaczyć na zwiększenie liczby miejsc w celach.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dla was.*)

Dla was, dla was. Te procesy was dotyczą. (*Poruszenie na sali*) Coś o tym wiem jako przewodniczący komisji regulaminowej.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Szykujcie dla was.*)

Jest lawina uchyleń immunitetów. (*Gwar na sali, dzwonek*) Ale powiem tylko jedno. Z drugiej strony mam wątpliwości, bo jak tylko prokurator wami się zainteresuje...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Czas!*)

...to uciekacie do Orbána albo na Białoruś. Tam są wasi koledzy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka z Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nam też pani marszałek minutę doliczy.*)

Panie pośle, gdyby pan nie pokrzykiwał, to zapewne pan poseł zmieściłby się w czasie.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale pan poseł zwracał się do mnie.*)

Natomiast pan przeszkadza, więc mówcy trudno jest skupić się na swoim wystąpieniu. Proszę nie przeszkadzać, a wtedy nie będę musiała przedłużać czasu na wypowiedź.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście pan poseł Urbaniak próbował nas straszyć powiększaniem więzień. Chyba po to wam była potrzebna zmiana zasad przydzielania sędziów, bo inaczej po prostu nie da się wsadzić do więzienia, bo żadnych argumentów nie macie.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tym bardziej zarzutów.*)

Więc może teraz ręcznie wskazując, nie patrząc na dowody, dokumenty itd., będziecie chcieli wsadzać, bo to jest jedyna wasza nadzieja w jakimkolwiek sukcesie, bo sukcesy finansowe, jak widać, są tragiczne. Mówienie, że długi są Prawa i Sprawiedliwości... Przepraszam, chyba każdy widzi te liczby. Deficyt rok w rok – prawie 300 mld zł. Za naszych czasów było kilkanaście, kilkadziesiąt, jedynym wyjątkiem był oczywiście rok 2020 z COVID-em. A tu rokrocznie 300 mld i wy mówicie, że to są jakieś tam nie wiadomo skąd zadłużenia.

Rzeczywiście trzeba wrócić do tej dyskusji, do debaty budżetowej nie tylko w kwestii wydatków, ale i w kwestii dochodów. Niektórzy zapomnieli całkowicie, że budżet to z jednej strony są dochody, a z drugiej są wydatki i deficyt jest różnicą. A co się dzieje z dochodami? Właśnie, co się dzieje z dochodami? Pewnie są różne przyczyny, spróbuję te przyczyny wyjaśnić, ale rzeczywiście dochody w stosunku do wzrostu PKB, w stosunku do inflacji maleją. Po prostu maleją. I to nie jest przypadek. Rozmawiam czasami z pracownikami Krajowej Administracji Skarbowej, zresztą szefowa związków zawodowych KAS-u się na ten temat wypowiedziała, że te rozwiązania, które są proponowane wręcz zachęcają do łamania prawa i do wyłudzenia podatków. I tak się dzieje. Stąd te dochody się załamują. Bez względu na to, co by było po stronie wydatków, czy zaoszczędzimy 10 czy 15 mld zł, to i tak tymi dochodami załamię budżet i zwiększę deficyt. Zamiast zaangażować pracowników skarbowki do ścigania prawdziwych przestępców, tych, którzy wyprowadzają pieniądze za granicę, wielkie korporacje, to co? Ogromną armię pracowników skarbowki rzuciliście na kontrolę i ściganie PiS-owców. I nic nie można znaleźć. To jest właściwie problem, tak? Biegają oni wszyscy do strażaków, szukają, że może straż przyjęła, nie wiem co, agregat, pompę, sikawkę.

(*Posel Anna Kwiecień: Buty.*)

Wobec tego są przestępcy. Koła gospodyń wiejskich są ścigane, strażacy są ścigani. Wszędzie ścigamy, tylko nie ścigamy tam, gdzie są prawdziwe pieniądze, gdzie wielkie korporacje te pieniądze wyprowadzają za granicę. Stąd brak dochodów. Opamiętajcie się (*Oklaski*), poszukajcie dochodów prawdziwych, a nie szukajcie tam, gdzie ich nie ma. I nie będzie. Bo nawet jak pokażecie, że straż taka czy inna wzięła pompę czy sikawkę, według was niezasadnie, to i tak tych pieniędzy nie odzyskacie. Naprawdę nie warto tego robić, dajcie sobie z tym spokój.

Druga rzecz. Wiele tu kłamstw było, tak? 2 lata blokowaliście KPO. My, Prawo i Sprawiedliwość, blokowaliśmy KPO? Przecież to wasi przyjaciele z Unii Europejskiej powiedzieli wprost: zagłodzimy rząd Prawa i Sprawiedliwości, bo nam się ta władza w Polsce nie podoba. No i co? Prawie się udało, dlatego że rzeczywiście skutecznie blokowali KPO. Wyście wmaiwali, że nie dostaniemy nigdy żadnych pieniędzy

Posel Henryk Kowalczyk

z Unii Europejskiej. Być może niektórzy dali się na to nabrać. Teraz pewnie żałują, ale się dali nabrać, to fakt. Co prawda wyborów nie wygraliście, ale otumaniliście koalicjantów. Wobec tego stworzyliście 13 grudnia nomen omen tę nieszczęsną dla Polski koalicję. I to jest kolejne kłamstwo, które teraz powtarzacie, że nie chcieliśmy KPO.

Kolejna rzecz. Słucham z wielkim zdziwieniem ministra finansów, który mówi tak: mamy stabilną sytuację na rynku pracy. O, to jest ciekawe, bo jeśli chodzi o bezrobocie, to mimo miesięcy letnich systematycznie, miesiąc po miesiącu kilkadziesiąt tysięcy nowych osób się rejestruje i bezrobocie rośnie. W stosunku do poprzedniego roku to 0,6%, a tak z miesiąca na miesiąc po 0,1%. Rzeczywiście stabilnie. I nie jest najniższe, bo najniższe, jeśli ktoś pamięta, to było w 2023 r. i wynosiło 5 punktów procentowych. Teraz już jest 5,6%. Ja pamiętam tę historię. W 2008 r. też było ponad 8 punktów procentowych bezrobocia, wtedy kiedy oddawaliśmy władzę poprzednio, a później wy tak robiliście, że już w 2013 r. było 13%. I znowu oddaliście władzę, a Prawo i Sprawiedliwość zaczęło porządkować kwestię bezrobocia. Porządkowało do 2023 r. Przyszła Platforma – bezrobocie rośnie, wśród młodych najszybciej, bo to jest zawsze pierwszy wskaźnik, ale teraz już tutaj rośnie. Co najważniejsze, maleje liczba zatrudnionych i rośnie liczba zarejestrowanych. Tak więc wygląda ta stabilna sytuacja na rynku pracy. Jeśli będzie taka stabilizacja, to w przyszłym roku przekroczymy 6 punktów procentowych.

Trudno się dziwić, że mamy taką sytuację w NFZ-ecie – lukę, która w tym roku wynosi już 14 mld zł. Na przyszły rok szacuje się, że startujemy z luką 23 mld zł. Wobec tego już w tej chwili niektóre szpitale myślą ze strachem, co będzie z zamykaniem poszczególnych oddziałów. My złożymy poprawkę zwiększającą finansowanie, bo ze zdrowiem naprawdę żartów nie ma ani zabawy, więc tu trzeba wsparcie zapewnić. Tak samo jest z budżetówką. Łaskawcy – 3% podwyżki, gdy płace rosną, średnia rośnie i jest inflacja, więc naprawdę tutaj też potrzebna jest korekta. To są, jeśli chodzi o dochody i wydatki, najważniejsze rzeczy.

Bardzo ważne, jeśli chodzi o budżet, jest jeszcze wpisanie różnych rzeczy, które są tak naprawdę całkowicie wątpliwe. Wzrost akcyzy. Z jednej strony ma rosnąć akcyza, ale z drugiej strony wprowadzamy ustawy np. ograniczające, utrudniające sprzedaż alkoholu itd. – oczywiście słusznie, będziemy je popierać, mam nadzieję, że one wejdą w życie. A więc urealnijcie to. Jeśli chcemy, żeby ludzie mniej pili, bo to jest nieszczęście, i może dzięki temu służba zdrowia się lekko uzdrowi, to nie wpisujcie tych pieniędzy do przychodów z akcyzy, bo ma spaść (*Dzwonek*) sprzedaż alkoholu.

Zatem widać bardzo wyraźnie, ile kłamstw, nieprawdziwych informacji przekazuje minister finansów. Współczuję mu, że jest tak optymistyczny: stabil-

na sytuacja, rozwój, odpowiedzialny budżet. A ja mówię tak: zero odpowiedzialności, jedziecie na ścianę, rozbijecie się w następnym roku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Przechodzimy do pytań.

Mamy zapisanych do zadania pytania 98 parlamentarzystów, więc prawie setkę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Będę bezwzględnie przestrzegać tego czasu, więc proszę tak konstruować swoje wystąpienia, żeby zmieścić się w minucie. A to tylko z troski o to, aby wszyscy państwo mogli zadać pytania.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Czesława Hoca z Prawa i Sprawiedliwości.

1 minuta.

Zamykam też listę.

Posel Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Budżet ambitny i bezpieczny – panie ministrze finansów, litości. Płyniemy wprost na górę lodową, a pan na „Titanicu” ogłasza uśmiechniętą propagandę i bawi się słowami. Mówi pan radośnie o zwiększeniu środków na ochronę zdrowia o 25 mld zł. To nie wystarcza nawet na załatwienie dziury w Narodowym Funduszu Zdrowia, którą się ocenia na 26 mld zł. Ponadto same szpitale w Polsce zadłużone są na 25 400 mln zł. Szpitale w tej chwili tracą płynność finansową. Odkładane są operacje. Centra zdrowia psychicznego wkrótce do likwidacji. Kolejki do specjalistów wydłużają się dramatycznie. Ambulatoryjna rehabilitacja w zapaści. Itd., itd. A my mówimy o bezpiecznym budżecie. To jest igranie ze zdrowiem i życiem Polaków. Praktycznie dewastujecie służbę zdrowia, ale (*Dzwonek*) prawdopodobnie po to, by potem ją sprywatyzować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Minister, Panowie Ministrowie, bo mamy dość duże grono! Przed nami, parlamentarzystami i rządem wyzwania, czyli przyjęcie na rok przyszły takiego budżetu,

Posel Łukasz Ściebiorowski

który będzie jednocześnie prorozwojowy, ale też będzie uwzględniał liczne wyzwania, zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne, zwłaszcza związane z bezpieczeństwem i zagrożeniem ze strony Rosji. Mamy przy tym niską inflację, spadające stopy procentowe, co z pewnością jest dobrą informacją prorozwojową. Nie podbijamy, tak jak poprzedni rząd PiS, inflacji, nabijając dochody budżetu państwa kosztem Polek i Polaków. Przyszłoroczny budżet to podwyżki wynagrodzeń w budżetówce, miliardy na mieszkania, więcej pieniędzy na ochronę zdrowia.

Ale mam też pytania. Jakie środki zostaną zapewnione na dalszą transformację górnictwa na Śląsku? Jest to bardzo duże wyzwanie, zwłaszcza w kontekście sytuacji branży, jak i dziesiątek tysięcy pracowników, ale też zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Ile środków więcej na służbę zdrowia trafi do województwa śląskiego? Czy znajdą się pieniądze na dalszą walkę z mafią śmieciową i likwidację nielegalnych składowisk odpadów? To już jest priorytetem dla naszego rządu i to powinno (*Dzwonek*) być kontynuowane. I czy będą zabezpieczone środki na naprawę odcinka autostrady A1 Piekary Śląskie – Pyrzowice? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj z tej mównicy wielokrotnie padały słowa o Polskim Ładzie, o tych kartonikach, o tych wszystkich działaniach. Mam pytanie do pani minister. Realizacja Polskiego Ładu odbywa się także teraz, realizujemy wszystkie te pomysły, które były podpisane nawet w grudniu 2023 r., bo także w tym czasie, kiedy już było wiadomo, że rząd się zmieni, były podpisywane te kartoniki, jeśli chodzi o Polski Ład. Czy te zmiany w Polskim Ładzie, który wpływa na deficyt budżetowy, też były spowodowane ubytkiem w dochodach jednostek samorządu terytorialnego z podatku dochodowego? Bo pamiętam, jak u mnie w mieście było przedstawione przez poprzedniego burmistrza, że te ubytki będą na poziomie kilku milionów, a następnie były przywożone te wszystkie kartoniki i umowy od miliona złotych do kilku milionów. A więc z jednej strony było zabierane, a z drugiej strony było dawane w taki sposób, że to właśnie ten rząd rozwija tego typu inwestycje. (*Dzwonek*) Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Norbert Pietrykowski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! 248 mld zł na zdrowie to bardzo dobrze. To wzrost o ponad 20 mld. Ale mam pytanie: Z jakiego źródła przychodów będzie pokrywane te 20 mld i czy w opinii ministerstwa wzrost ten przyczyni się do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej szpitali oraz jakie środki finansowe będą asygnowane na konsolidację i restrukturyzację szpitali, zwłaszcza szpitali powiatowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jednym z fundamentów bezpieczeństwa wewnętrznego państwa jest krajowy system ratowniczo-gaśniczy. Został on powołany 30 lat temu. Na dzień 1 maja br. wchodziło w jego skład m.in. 5188 jednostek ochotniczych straży pożarnych. Chciałem zapytać panią minister: Jak przewiduje się dofinansowanie do jednostek OSP wchodzących w skład krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na rok przyszły? Chodzi o środki na bieżące działanie i na zakupy. Środki te w budżecie państwa od wielu lat, zarówno za poprzedników, jak i za nowej koalicji, nie były podwyższane. W związku z tym jest to bardzo istotna kwestia, gdyż jest to porozumienie samorządu Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży o prowadzeniu tych jednostek w KSRG. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Marcelinę Zawiszę. Nie widzę.

Pana posła Jana Ardanowskiego z Republikanów widzę.

Zapraszam.

Szykuje się pan poseł Roman Fritz.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata nad budżetem jest jedną z najważniejszych. Budżet to nie jest tylko próba zbilansowania wpływów i wydatków. Takiego rozjechania się tych dwóch wartości nigdy w historii Polski nie było, ale to jest również pokazanie, tak przynajmniej powinno być, pewnych kierunków rozwoju strategicznego państwa. Ja w tym niczego takiego praktycznie nie dostrzegam.

Trzeba się cieszyć, że są utrzymywane wysokie wydatki na obronność, bo to dotyczy nas wszystkich. Natomiast pytanie, czy my mamy jakąś wizję rozwoju gospodarki. Oczywiście ja przede wszystkim interesuję się całe życie sprawami rolnictwa. Przekonałem niektórych, że dotacjami można uratować rolnictwo, które w tej chwili jest w stanie absolutnej zapaści, czarne chmury są coraz gęstsze, jest naiwne. Trzeba mieć narodową politykę rolną. Pytam – to nie jest tylko kwestia wydatków budżetowych – w jakim kierunku my zmierzamy, bo to, co jest w tej chwili, to jest (*Dzwonek*) droga do przepaści. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pytanie, dlaczego w wystąpieniach nie chwalicie się wydatkami na pomoc dla obcych, dla Ukrainy. I proszę o uczciwą informację, jak w budżecie założono łupienie przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich firm. A może przewidzieliście podwyżki tzw. składek na ZUS i składek zdrowotnych? Przecież o tym jest już głośno, a teraz jest jakaś cisza. Opowiadacie o 30 mln zł na tzw. telefon zaufania, ale nie uzupełniacie tej informacji o fakt, że strona WWW, gdzie to jest, daje po dwóch, trzech kliknięciach przekierowanie na strony deprawacji, demoralizacji dzieci i młodzieży ze zmianą płci, czyli okaleczeniami naszych pociech włącznie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Agnieszka Maria Kłopotek: Co za bzdury!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Izabelę Bodnar, posłankę niezrzeszoną.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panie i Panowie Ministrowie! W toku dzisiaj-

szej debaty budżetowej chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jeden z kluczowych elementów przyszłości polskiej gospodarki – rozwój przemysłu związanego ze sztuczną inteligencją, w tym budowę nowoczesnych fabryk i centrów technologicznych AI. Państwa, które inwestują w infrastruktury pod AI, zyskują przewagę technologiczną, ekonomiczną i strategiczną. Tymczasem w przedstawionym dzisiaj budżecie trochę zabrakło mi konkretnych zapisów, ambitniejszych zapisów dotyczących finansowania krajowej produkcji kluczowych komponentów dla sztucznej inteligencji, od mikroprocesorów, przez systemy obliczeniowe wysokiej wydajności, po zabezpieczenia infrastrukturalne.

Stąd moje pytanie: Czy rząd planuje zabezpieczenie środków pod budowę kolejnych fabryk AI, zarówno w zakresie sprzętowym, hardware, jak i wspierania krajowych innowatorów w zakresie oprogramowania, mając tak ogromny potencjał intelektualny? Czy w budżecie znajdują się środki na powstanie krajowych lub europejskich partnerstw publiczno-prywatnych, które umożliwią budowę (*Dzwonek*) kolejnych zakładów? W tej chwili mamy je w Poznaniu i w Krakowie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Teresę Pamułę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać o trzy sprawy dotyczące funduszu na modernizację wojska. Chodzi mi o zakład w Gniewczynie, który został przekazany na potrzeby wojska. Jakie są plany w kierunku rozwoju infrastruktury tego zakładu?

Druga sprawa dotyczy polityki społecznej. Państwo tutaj bardzo dużo mówiliście, jak gwarantujecie potrzeby społeczne naszego społeczeństwa. Ale wczoraj strajkowały WTZ-ety, strajkowali ci, którym brakuje pieniędzy na płace, którym brakuje pieniędzy na wyposażenie. Czy będą środki właśnie dla warsztatów terapii zajęciowej?

Nauka i rozwój. Będąc na inauguracji roku akademickiego na Politechnice Rzeszowskiej (*Dzwonek*), usłyszałam, że brakuje pieniędzy na edukację i rozwój. Zapytam: Czy będą większe środki na naukę? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Elżbietę Polak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Szanowna Pani Minister! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dzisiaj naprawiamy to, co zepsuł PiS. Nie będzie już na wille+, na wieżę prezesa, bo naszym priorytetem jest bezpieczeństwo, ochrona zdrowia, edukacja. Zaplanowaliśmy na bezpieczeństwo 200 mld, prawie 5% PKB, na ochronę zdrowia więcej o 25 mld – 247 mld. Samorządy też zyskują 20 mld. Pamiętamy o potrzebujących najsłabszych, o 800+, trzynastce, czternastce. Krzyczycie, że jest wysoki deficyt – 90 mld w przyszłorocznym budżecie na obsługę zadłużenia po PiS-ie. Zdemolowaliście finanse publiczne.

Panie Ministrze! Jak długo będziemy jeszcze płacić za rządy PiS? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Maszek! Wysoka Izbo! W dzisiejszej dyskusji nad budżetem przewijają się informacje dotyczące wydatków kluczowych dla społeczeństwa, m.in. na zdrowie, edukację, obronność, infrastrukturę. To ambitny plan uwzględniający najważniejsze potrzeby. Środki wydankowane na obronność to prawie 200 mld zł, ważne dla zapewnienia bezpieczeństwa naszego kraju, ale również bardzo istotne dla polskich firm, bo teraz te środki wzrastają. Udział środków na zbrojenia przeznaczony dla polskich sił wzrasta i jest to powód do dumy. Przecież również wysokość środków na opiekę zdrowotną to 248 mld zł. Podkreślam tu również znaczenie klinicznego szpitala uniwersyteckiego, który powstanie w Świlczy. I tym się właśnie różnimy od państwa, że my przekazaliśmy 300 mln na ten szpital, a nie przekazaliśmy tektury, jak wy to zrobiliście.

Mam zatem jeszcze takie pytanie: Jakie środki będą przeznaczone na rozwój nowoczesnych technologii diagnostycznych i rozbudowy szpitali klinicznych i powiatowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dwa krótkie pytania. Pierwsze zadam w imieniu swoim

i Adama Lubońskiego, którego sprawa również dotyczy. Chodzi o warsztaty terapii zajęciowej, które są miejscami, gdzie osoby z niepełnosprawnościami odzyskują wiarę w siebie i czują się potrzebne. Dziś wiele z nich walczy o przetrwanie. Jeśli znikną, to zmarnowane zostaną czas, wysiłek, serce i godność włożone przez lata w pracę z tymi ludźmi. Czy rząd znajdzie środki, by te warsztaty nie upadły? Jak duże środki przeznaczone są na ten cel w przyszłym budżecie? Drugie pytanie dotyczy mojego regionu w związku z walką z wykluczeniem i 54 mld przeznaczonymi na budowę dróg, autostrad i kolei. Chciałbym zapytać, czy jest możliwe, żeby z budżetu zabezpieczyć pierwsze pieniądze na realizację wschodniej obwodnicy Kielc? To są prace przedprojektowe, które nie wymagają wielkich inwestycji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę z Lewicy. Szykuje się pan poseł Włodzimierz Skalik.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować przede wszystkim za zmianę przeliczenia podatku miedziowego, który w przyszłym roku doprowadzi do tego, że w regionie Zagłębia Miedziowego pozostanie 700 mln zł, o co wnioskowaliśmy. Dzięki temu te pieniądze będą przeznaczone na nowe inwestycje. Chciałbym też powiedzieć, że przez ostatnie 30 lat polska gospodarka była oparta na inwestycjach zagranicznych. Od 2 lat poziom tych inwestycji zagranicznych spada. Najwyższa pora oprzeć polską gospodarkę na własnych technologiach, na patentach. Więcej pieniędzy na badania i rozwój oraz na wdrażanie naszych technologii. Trzeba zadbać o dochody budżetu w kolejnych latach. Musimy zbudować polską dolinę krzemową, która zmieni polską gospodarkę. I odpowiedź na pytanie kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, dlaczego nie ma dużych dochodów w budżecie państwa. Szanowni państwo, w 2022 r. cena benzyny wynosiła 8 zł. Dzisiaj wynosi poniżej 6 zł. Te ogromne zyski, które wpływały ze spółek Skarbu Państwa do budżetu, to była grabież Polaków w biały dzień. Tam są właśnie dochody, w kieszeniach Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji Korony Polskiej.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! Zgodnie z art. 219 konstytucji Sejm uchwała budżet państwa na rok budżetowy w formie ustawy budżetowej. Jeśli w tak kluczowej kwestii rząd Donalda Tuska, idąc za przykładem Mateusza Morawieckiego, uprawia hipokryzję i beczelnie łamie prawo, to jak w innych dziedzinach ma być porządek i praworządność? Zaplanowaliście monstrualny deficyt w wysokości 271 mld, co stanowi 42% rocznych dochodów państwa. Jednak deficyt ten będzie jeszcze większy, gdy weźmie się pod uwagę niekonstytucyjny, równoległy budżet. Chodzi o 20 funduszy utworzonych, powierzonych i przekazanych Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Fundusze te będą dysponowały kwotą 155 mld zł, co stanowi 1/4 rocznych dochodów państwa. Pan minister jest nieobecny, ale państwo przekazacie pytanie. Panie ministrze, kiedy w końcu przestaniecie kontynuować tę budżetową patologię zapoczątkowaną przez Mateusza Morawieckiego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rekordowy deficyt w omawianym projekcie budżetu na 2026 wynosi 272 mld zł. Poprzednie 2 lata to jeszcze dodatkowe 500 mld zł. Jeżeli ta tendencja się utrzyma i nałożymy na tę sytuację jeszcze fatalne wskaźniki demograficzne, to w nieodległej przyszłości będziemy mieli muirowaną katastrofę ekonomiczną, a pewnie i społeczną.

Szanowni Państwo! Jako samorządowiec jestem przekonany, że takiego budżetu jak ten nie odważyłby się przekazać do swoich rad żaden samorządowiec, żaden wójt ani burmistrz nawet najmniejszej gminy, bo rada gminy by go nie przyjęła, a jeżeliby przyjęła, to na pewno regionalna izba obrachunkowa by go odrzuciła. A tutaj można. Nawet się cieszyacie, że jest taki wspaniały budżet z tak wielkim deficytem. Budżet do poprawki, rząd do dymisji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marka Krzakałę z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam szczegółowe pytanie dotyczące budżetu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Au-

tostrad. Zakłada on kontynuację dotychczasowych nakładów inwestycyjnych z 2025 r., a te sięgają ponad 20 mld zł. Jednym z problemów na Śląsku, podnoszonym od lat przez mieszkańców, samorządowców i parlamentarzystów jest przebudowa zjazdu przy autostradzie A1 w Żorach i połączenie go z drogą Pszczyna – Racibórz, której ostatni odcinek miasto Rybnik oddało właśnie do użytku. Na zjeździe tworzą się gigantyczne korki. Samorządowcy przedstawiają propozycje rozwiązania problemu. Trwają analizy, ale ciągle brak jest decyzji odgórnych. Stąd pytanie, czy w przyszłym roku znajdą się wreszcie środki w budżecie generalnej dyrekcji na przebudowę tego zjazdu. Niby wszyscy rozumieją problem, ale efektów brak, a kierowcy jak stali w gigantycznych korkach, tak stoją. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Choroby rzadkie dotyczą w Polsce ok. 3 mln osób. To pacjenci, którzy często latami walczą o diagnozę i dostęp do leczenia. Mimo przyjęcia „Narodowego planu dla chorób rzadkich” wciąż brakuje wystarczających środków na jego pełną realizację, zwłaszcza na nowoczesne terapie i ośrodki eksperckie. Dlatego chciałabym zapytać, jakie środki zostały zaplanowane w projekcie budżetu na rok 2026 na realizację „Narodowego planu dla chorób rzadkich” i czy rząd przewiduje zwiększenie finansowania w tym obszarze, aby osoby dotknięte tymi chorobami miały realny dostęp do diagnostyki, leczenia i kompleksowej opieki.

Chcę jeszcze powiedzieć Prawu i Sprawiedliwości, że nie powinniście się w ogóle wypowiadać na temat procedury in vitro, bo to wy w 2016 r. wstrzymaliście finansowanie tej procedury. My ją przywróciliśmy. W tej chwili mamy już ponad 18 tys. potwierdzonych ciąży, urodziło się prawie 5 tys. dzieci. Naprawdę wstyd, że wtedy zatrzymaliście finansowanie tej procedury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu wzywałem opozycję, że gdy będzie krytykowała wysokość deficytu, to żeby wskazała,

Posel Sławomir Ćwik

jakie wydatki należy obciąć. Prawo i Sprawiedliwość nie chciało obcinać żadnych, mało tego, chciało zwiększać wydatki, a więc chcieliście państwo jeszcze bardziej zwiększyć deficyt. Więc jeśli z tego powodu nie będziecie popierać budżetu, to jesteście hipokrytami. Inaczej zachowała się Konfederacja. Poseł Mentzen, przedstawiając stanowisko Konfederacji, powiedział, że powinniśmy zlikwidować wszystkie wydatki socjalne. W związku z tym mam do Konfederacji dwa pytania: Czy będziecie państwo konsekwentni i czy złożycie w najbliższym czasie projekty ustaw likwidujące wszystkie wydatki socjalne w Polsce, tak jak zapowiedział to Sławomir Mentzen? Drugie pytanie: Czy posłowie Konfederacji zrezygnowali z pobierania 800+ i innych świadczeń na dzieci, a ich rodzice i dziadkowie czy zrezygnowali (*Dzwonek*) już z trzynastej i czternastej emerytury? Czy wszyscy wyborcy Konfederacji też zrezygnują z tych świadczeń? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę panią poseł Olko, pozwólcie państwu, że przywitam kolejnych naszych gości. Naszej debacie przysłuchują się delegacje stowarzyszeń kół gospodyń z Dąbrowy Górniczej, które są tu na zaproszenie poseł Katarzyny Stachowicz. (*Oklaski*) Trafiliście państwo na pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026. Cieszymy się, że jesteście z nami. Witajcie w Sejmie.

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko z Lewicy.

Posel Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mnie w tym budżecie wiele rzeczy ucieszyło, przede wszystkim środki na budowę mieszkań na wynajem, o które walczyła Lewica, w tym środki na akademiki. Tylko chciałam zauważyć, że żeby w tych akademikach za 5–10 lat było komu mieszkać, to na uniwersytetach muszą być kadry. A bez środków na badania, na infrastrukturę, bez perspektyw na granty te kadry będą uciekać z nauki albo z kraju. Lista potrzeb w niedofinansowanej od lat nauce jest długa, jeśli chcemy gonić Europę pod względem innowacji i rozwoju. Ale w tym momencie gra toczy się o to, żebyśmy nie zaczęli się cofać. Utrzymanie infrastruktury badawczej, większe środki na NCN, żeby liczba grantów się nie kurczyła, zwiększenie subwencji dla instytutów PAN, żeby ministerstwo nauki nie musiało w ciągu roku szukać środków nie wiadomo gdzie na podstawowe potrzeby. O tych palących potrzebach alarmowało ministerstwo nauki, naukowcy, popularyzatorzy nauki. Ja się do tych głosów dołączam. (*Dzwonek*) Chcę zapytać, jaki jest plan Ministerstwa Finansów...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Dorota Olko:

...na zwiększenie tych środków przewidzianych w budżecie, bo skoro...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sławomira Zawisłaka z Konfederacji Korony Polskiej.

Posel Dorota Olko:

...nauka jest jednym z priorytetów, na pewno się zgodzimy...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, umówiliśmy się na 1 minutę i ani sekundy więcej.
Zapraszam.

Posel Sławomir Zawisłak:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Program Konfederacji Korony Polskiej zakłada, że głównym celem polityki gospodarczej państwa powinno być tworzenie jak najlepszych warunków dla rozwoju i ochrona polskiego sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które są jednym z ważniejszych płatników wpływów do budżetu, oraz rodzinnych gospodarstw rolnych. Pytam: Dlaczego projekt budżetu na rok 2026 zakładający wzrost przeciętnego wynagrodzenia o 6,4% jednocześnie przewiduje wzrost podstawy wymiaru składek ZUS dla przedsiębiorców aż o 8,6%? Takie działanie oznacza dalsze zwiększenie opodatkowania pracy i kosztów prowadzenia działalności uderzające w fundament polskiej gospodarki. Przewidywany skutek to mniejsze wpływy do budżetu, zwiększona upadłość firm, zwiększenie i tak już dużego bezrobocia.

Wyrażając sprzeciw wobec rosnących obciążeń fiskalnych i administracyjnych, pytam, dlaczego rząd wbrew swoim obietnicom złożonym w stu konkretach nie przywrócił naliczania niższej składki zdrowotnej funkcjonującej przed wprowadzeniem Polskiego (*Dzwonek*) Ładu, nie rozszerzył prawa do zwiększonej kwoty wolnej od podatku na wszystkich czynnych zawodowo obywateli. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet na rok 2026 jest najgorszym budżetem od lat i jest to budżet dalszego zadłużania kraju. To trzeci budżet tej koalicji i znów ogromny deficyt sięgający ponad 270 mld zł. Ogółem przez te 2 lata zadłużyliśmy kraj na ponad 1 bln zł. Mam pytania do pana ministra: Czy w budżecie znajdują się środki dla polskich rolników na dopłaty do zbóż, ziemniaków, owoców, zbiórki folii rolniczej? Czy są środki na modernizację dworca PKP w Grajewie, Augustowie, Dąbrowie Białostockiej, Łapach? Czy są środki na budowę drogi ekspresowej S16 Knyszyn – Ełk, budowę obwodnicy Kolna? Czy będą programy podobne do funduszu inwestycji strategicznych Polski Ład dla polskich samorządowców, którzy tak bardzo czekają na te środki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Gdy miałam kilka lat i wchodziłam z tatą do sklepu, to umawialiśmy się, że mogę wybrać jedną rzecz. Sklepy z roku na rok miały coraz większy asortyment, bo były to czasy transformacji, ale ja wiedziałam, że nie mogę mieć wszystkich rzeczy, ponieważ umówiliśmy się, że wybiorę tę jedną, na której najbardziej mi zależy. Podobnie jest z budżetem. Nie można mieć jednocześnie 800+, babciowego, renty wdowiej, trzynastki, cztertnastki, dopłat do górnictwa, hutnictwa, rolnictwa, do energii, do Kościoła, do IPN-u i do tego mieć najsilniejszą armię, dobrą opiekę zdrowotną, dofinansowaną naukę i edukację, a w tym wszystkim podatki na poziomie Irlandii. Nie da się mieć tego wszystkiego. Czas wyrwać się z tej pułapki populizmu, która od 10 lat niszczy finanse publiczne i którą to państwo zapoczątkowali. Musimy wybrać jedną rzecz, maksymalnie kilka rzeczy, na których najbardziej nam zależy. Mogą to być zbrojenia, może to być kwota wolna od podatku, dla mnie np. bardzo ważna. Ale jedną, maksymalnie *(Dzwonek)* kilka. Warto o tym pamiętać...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

...rozmawiając o projekcie tej ustawy budżetowej.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ireneusza Rasia, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z jednej z najważniejszych debat w polskim parlamencie, chciałem zapytać o sprawę regionalną, moją. Otóż w powiecie olkuskim mamy bardzo złą sytuację po zakończeniu prowadzenia wydobywania przez ZGH Bolesław, czyli Zakłady Górniczo-Hutnicze Bolesław. Zalewiska doprowadziły do powstania nowych zapadlisk. Jest też problem z pozyskaniem, dostarczeniem na bieżąco wody dla mieszkańców oraz jakością tej wody. Od lat jest to duży problem.

Mam pytanie do ministra klimatu i środowiska o informację, czy zabezpieczył środki na koncepcję, tak żeby ta sytuacja nie wyrwała się spod kontroli. Ta sytuacja jest znana w Polsce od 20 lat i według mnie nie ma jednego spójnego programu w zakresie tego, żeby w perspektywie zapanować nad tym żywiołem. *(Dzwonek)* W imieniu mieszkańców tego powiatu proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałkini! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Nielegalne wysypiska śmieci niestety leżą na sumieniu naszych poprzedników. To za waszych czasów przyjeżdżały śmieci z tych zniechędzonych przez was Niemiec, często gęsto przez firmy krzaki, i co się niestety wydarzyło? Zalegają one bardzo często w miejscach, gdzie stanowią ogromne ryzyko. Na to naprawdę samorządy często nie mają pieniędzy. Jest to u mnie, w Wielkopolsce, np. w Czempiniu czy w Stęszewie, ogromny problem, dlatego mam pytanie: Czy kwota przeznaczona na ten cel nie jest zbyt niska? Osobiście uważam, że powinniśmy się tym zająć priorytetowo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę z klubu Lewicy.

Pani poseł, zapraszamy.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Do końca tego roku będzie trwał pilotaż centrów zdrowia psychicznego. Nieznany jest ich los w przyszłym roku. Czy zostaną one wdrożone jako standard? Czy w planach jest kolejny pilotaż? Pytam o to z racji formalnych obwarowań finansowania. Kiedy zostanie podjęta ostateczna decyzja co do dalszego funkcjonowania centrów zdrowia psychicznego? Czy ich pracownicy i pacjenci mogą być spokojni, że nie zabraknie środków na ten cel?

Skoro już jestem przy kwestii pieniędzy na ochronę zdrowia, pragnę przypomnieć o propozycji Lewicy, która realnie zapewnia więcej środków na ten cel – podatek zdrowotny ministra Koniecznego. Jak widzimy od lat, i to nie ostatnich dziesięciu, a kilkadziesiąt, składka zdrowotna niestety nam się nie sprawdza i finansowanie z tej składki nie zapewnia odpowiednich środków w budżecie Ministerstwa Zdrowia na leczenie Polek i Polaków. Może pora wreszcie zastanowić się nad inną formą finansowania tego jakże ważnego resortu? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Czarneckiego, Prawo i Sprawiedliwość. Idzie pan poseł?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma pana posła Czarneckiego.

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską z Koalicji Obywatelskiej.

Zanim pani poseł podejdzie, pozwólcie państwo, że przywitam kolejnych gości, czyli członków i członkinie zespołów śpiewaczych: „Bluszc”, „Olzanki” i „Kalina”, a także panie z kół gospodyń wiejskich z Jastrzębia-Zdroju, Żor oraz gmin Mszana i Gorzyce, którzy dzisiaj zwiedzają Sejm i przysłuchują się obradom na zaproszenie posła Krzysztofa Gadowskiego. Witamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Chciałabym odnieść się do finansowania ochrony zdrowia, konkretniej będzie to dotyczyć reumatologii. Dostępność do leczenia reumatologicznego w Polsce w ostatnich latach znacząco

się poprawiła. Konsultant krajowa w dziedzinie reumatologii, pani prof. Brygida Kwiatkowska, podkreślała i podkreśla wielokrotnie, że dostęp do leków, poza kilkoma wyjątkami, jest praktycznie taki sam w Polsce, jak w całej Unii Europejskiej. W Polsce działa też 16 ośrodków reumatologicznych w 12 województwach. Tu mam pytanie do pani minister: Czy przewidywane są mechanizmy uruchomienia rezerw finansowych lub przyspieszone płatności dla ośrodków reumatologicznych jeszcze do końca tego roku? Czy środki na reumatologię zaplanowane w przyszłym budżecie, na 2026 r., zabezpieczą potrzeby i oczekiwania pacjentów zgłaszane przez środowiska lekarzy i organizacje pacjentów? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga. Nie widzę pana posła.

Pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Zapraszam.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję serdecznie za projekt budżetu, ustawy o budżecie. Wskazuje on jednoznacznie priorytety państwa w tych niespokojnych czasach i zabezpiecza na nie środki.

Mam jednak dwa pytania. Mówił pan minister o średnim wzroście płac o ponad 6%. Czy oznacza to, że nauczyciele również mogą liczyć na taką podwyżkę od stycznia 2026 r.? Przy zbyt niskim wzroście płac szkoły będą dalej tracić nauczycieli, zwłaszcza jeśli chodzi o przedmioty deficytowe, w tym zawodowe. Drugie pytanie: Czy w budżecie zaplanowano dodatkowe środki na wprowadzanie reformy edukacji – kompas jutra? Każda reforma potrzebuje dodatkowych środków. Jeśli chcemy, by uczniowie mieli stałego nauczyciela, a dyrektorzy spokój w planowaniu, to potrzebujemy finansowania, które chroni nauczycieli, organy prowadzące i przede wszystkim dzieci.

Raz jeszcze dziękuję za projekt budżetu, bo jasno pokazuje priorytety państwa: bezpieczeństwo, ochrona zdrowia i edukacja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka.

Poseł Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kilka dni temu w jednej z telewizji pan minister Domański był pytany o to, czy chciałby przejść do historii. Z uśmiechem odpowiedział, że oczywiście, kto by nie chciał przejść do historii. *(Oklaski)* Udało się, panie ministrze, przechodzi pan do historii, ale tej najbardziej niechlubnej: historyczny deficyt, historyczny dług w relacji do PKB, coraz gorsze opinie instytucji finansowych, międzynarodowych instytucji. Za te pana historyczne wyczyny będą płaciły kolejne pokolenia Polaków. Dzisiaj proponujecie budżet, co do którego istnieje ogromne zagrożenie, że nie zostanie zrealizowany, bo przecież przyjmujecie założenie, że np. będzie kilkanaście miliardów złotych z dodatkowych podatków z akcyzy, a nie wiadomo, panie ministrze, czy uda się je wprowadzić i czy te wpływy będą zrealizowane. W związku z tym pytanie, jak macie zamiar ewentualnie wypełnić tę lukę i co zrobicie z polskimi rolnikami, którzy są w rozpaczliwej sytuacji i błagają rząd o pomoc. Żadnej reakcji ministra, żadnej reakcji premiera. *(Dzwonek)* To samo z polską służbą zdrowia.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Władysław Dajczak:

Rząd Donalda Tuska prowadzi Polskę ku katastrofie. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego z Koalicji Obywatelskiej.
Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Proces transformacji energetycznej trwa. Szczególnie dotyczy on mieszkańców Śląska. Po rządach PiS-u 14 kopalń zostało zlikwidowanych. Podnieśliście rękę również na elektrownie węglowe – Łaziska, Rybnik i kilka innych.

Dzisiaj po rządach PiS mamy kolejne problemy. Spółki węglowe nie zostały przygotowane na to, żeby funkcjonować, kiedy ceny węgla szorują po dnie. Dziś musimy zabezpieczyć środki na sprawiedliwą transformację, pani minister. Musimy wspierać pracowników w chwilach, kiedy są zagrożeni likwidacją zakładu, ograniczeniem miejsc pracy, kiedy trzeba wspo-

magać Jastrzębską Spółką Węglową, bo tam PiS wprowadził swoich ludzi, zatrudnił, zablokował zwolnienia na 10 lat. I dzisiaj mamy problem.

Chciałbym zapytać, czy środki na transformację energetyczną zostały zgodnie zaplanowane, tak jak przedkładały to spółki węglowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Chojeckiego, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Annę Sobolak. Idzie pani poseł.

Zapraszam serdecznie.

Poseł Anna Sobolak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dziękuję za przedstawienie tego trudnego, ale ambitnego projektu budżetu, który inwestuje w Polaków, w rozwój i w innowację.

W związku z tym chciałbym zadać kilka pytań. Czy w projekcie budżetu na rok 2026 zostały uwzględnione środki na inwestycje kolejowe we Wrocławiu i w aglomeracji wrocławskiej? Od lat bowiem Wrocław i cały region czekają na realizację kluczowych inwestycji kolejowych, przede wszystkim na modernizację Wrocławskiego Węzła Kolejowego, odbudowę stacji Wrocław Świebodzki, połączenia kolejowego z portem lotniczym, a także budowę nowych przystanków w rozwijających się dzielnicach miasta, jak również na wykorzystanie linii towarowych dla ruchu pasażerskiego oraz likwidację kolizyjnych skrzyżowań kolejowo-drogowych. Wrocław powinien być traktowany jako priorytet w Krajowym Programie Kolejowym, a opracowanie studium wykonalności Wrocławskiego Węzła Kolejowego jest w tym procesie absolutnie kluczowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Wiecie państwo o tym, że powiatowy zespół orzekania o niepełnosprawności w Szczecinie wstrzymał wydawanie decyzji, a na drzwiach pojawiła się kartka. Teraz przeczytam dokładnie: Uwaga! Powiatowy zespół orzekania o niepełnosprawności w Szczecinie informuje o wstrzymaniu orzekania do momentu uruchomienia środków finansowych przez Ministerstwo

Poseł Artur Szalabawka

Finansów – hej, Brygada pana ministra, do roboty – i przepraszamy za niezależne od nas utrudnienia.

(Poseł Joanna Borowiak: Uśmiechacie się?)

Jak w soczewce to pokazuje, że wy nie dajecie sobie rady z takimi drobnymi rzeczami. Słowa pana ministra brzmiały tak: wraz z tym budżetem żegnamy drożyznę i stagnację, którą zastaliśmy w 2023 r. Słuchajcie, do roboty, bo nie ma orzeczeń. Wiecie, co to jest?

(Poseł Joanna Borowiak: Skandal!)

My tu mówimy o milionach, o miliardach, a wy podstawowej, najdrobniejszej rzeczy nie umiecie załatwić. Tak wyglądają rządy Platformy Obywatelskiej. Stop patowladzy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Łukasz Kmita:

Szanowna Pani Marszałek! Nieobecny Panie Ministrze! Cóż, debata budżetowa, a pana ministra Domańskiego nie ma. Może schował się ze wstydu.

Szanowni Państwo! Od roku trwają zapowiedzi rządu Donalda Tuska, iż będzie pomagał samorządom w rejonie olkuskim i w rejonie Trzebini w związku z występującymi tam zapadliskami i zalewiskami. Nawet odbyło się kolejne spotkanie 29 września z udziałem głównego geologa kraju. Potrzeba 150 mln zł na specjalny program rządowy dla gmin pogórnicych w rejonie Trzebini i rejonie olkuskim. Już w tamtym roku obiecywaliście to mieszkańcom Małopolski.

Chciałbym spytać, gdzie w budżecie są te pieniądze. Premier Tusk przed wyborami przyjechał i obiecał mieszkańcom natychmiastową pomoc. Minęły 2 lata i po raz kolejny oszukaliście mieszkańców. Żądam odpowiedzi na piśmie, gdzie w budżecie są środki dla gmin pogórnicych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Wieczorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tylko deficyt budżetu państwa po prawdopodobnie 4 latach waszych

rządów wyniesie ponad 1 bln zł. Relacja długu publicznego do PKB w 2027 r. być może przekroczy nawet 55%. Miejcie odwagę powiedzieć, co wówczas może spotkać Polaków, jeżeli przekroczy się ten poziom 55%. Po pierwsze, trzeba będzie wprowadzić program sanacyjny, czyli cięć i oszczędności, po drugie, będą zamrożone wynagrodzenia dla strefy budżetowej, po trzecie, nastąpi ograniczenie możliwości waloryzacji rent i emerytur. Czy mówicie Polakom, że tego typu polityka fiskalna, jaką dzisiaj prowadzicie, prowadzi nas w tym kierunku? Wiecie, w jakim kierunku prowadzicie finanse publiczne? Prowadzicie je w greckim kierunku. I nie chodzi tutaj o waka-cje, ale o katastrofę finansową. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Na początek moje gratulacje powstania 30 lat temu pierwszej specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu, która była panaceum na bardzo trudną sytuację w tamtym okresie. Ona rozbudowała się i funkcjonowały specjalne strefy ekonomiczne.

Do pani minister: kwestia Funduszu Medycznego. Z Funduszu Medycznego dwa szpitale na Podkarpaciu otrzymały wsparcie, każdy prawie po 300 mln. Szpital uniwersytecki – 300 mln, szpital onkologiczny w Brzozowie – 300 mln zł. Kiedy możemy się spodziewać rozporządzenia Rady Ministrów, tak aby te środki zostały uruchomione?

Teraz rzecz niezwykle ważna – bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. Wody Polskie na terenie Podkarpacia będą realizowały przeszło 47 inwestycji. To dobry plan na przyszły rok. Poprosiłabym resort o wsparcie w tym zakresie i ewentualnie o odpowiedź: Jakie zadania realizują Wody Polskie na terenie Podkarpacia? *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krystyna Skowrońska:

I jeszcze inwestycje: największy kontrakt w Stalowej Woli – 24,5 mld. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, czas minął
Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie rozwinąć wątek, o którym mówił tutaj pan poseł Wiczorek – grecki wątek, który ma niezwykle dużo wspólnego z polskim.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Oj, pan ma trochę za uszami z rybakami.)

Kiedy Grecja wchodziła do Unii Europejskiej, miała 25% długu publicznego. Po 15 latach ten dług wynosił już 110%. Co się stało? Komisja Europejska nakazała wyprzedzić majątku: porty lotnicze, energetykę oraz porty morskie. W wyniku tych działań port w Pireusie został sprzedany Chińczykom, port w Salonikach – zgadnijcie państwo komu. Niemcom. Niemcy kupili ten port. To jest pytanie: Jaki projekt przygotował dla Polski Donald Tusk? Co zacznie wyprzedzać w momencie *(Dzwonek)*, kiedy dług osiągnie 80%? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Budżet państwa jak budżet domowy powinien być realny i odpowiedzialny. I taki jest. Dotrzymujemy obietnic, realizujemy programy socjalne. Jest 800+, trzynasta i czternasta emerytura, „Dobry start”, czyli wszystko to, co państwo dało, to zostało, a dodatkowo wprowadziliśmy program „Aktywny rodzic” czy rentę wdowią. Wzrosła też kwota na ochronę zdrowia, prawie 250 mld zł.

Mam pytanie dotyczące szpitali powiatowych: Czy są zagwarantowane kwoty na ich funkcjonowanie, czy raczej przewiduje się racjonalizację wydatków? I pytanie szczegółowe: Czy Ministerstwo Zdrowia planuje konsultacje z przedstawicielami środowisk lekarskich i organizacji pacjentów w celu opracowania systemowych rozwiązań gwarantujących ciągłość terapii w chorobach reumatycznych? I jeszcze jedno pytanie, tym razem do ministra finansów: Czy przewiduje się uruchomienie programu dofinansowania budów lub remontów domów pomocy społecznej? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Marka Subocza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Subocz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tragiczny budżet rządu Donalda Tuska zadłuża Polskę w zastraszającym tempie. To grozi katastrofą państwa polskiego, co ostatecznie przełoży się na życie i portfel Polek i Polaków. Projekt budżetu na przyszły rok to kolejne fiasko rządu 13 grudnia z ogromnym deficytem ponad 271 mld zł. Coraz większe koszty obsługi długu, miliardy złotych z budżetu państwa zamiast trafić na inwestycje i rozwój Polski, przekierowane zostaną do wierzycieli. Planowany budżet obecnego nie-rządu to brak środków na ochronę zdrowia, infrastrukturę, bezpieczeństwo i edukację. 2 tys. świadczeń na kwotę 2,5 mld zł dla esbeków to jest obraz waszych rządów i inwestycji. Wasza nieodpowiedzialna polityka fiskalna prowadzi do dramatycznej sytuacji planowanego i obecnego budżetu państwa. Jakimi kolejnymi wzrostami podatków chcecie uszczęśliwić Polaków, aby zasypać wielką i historyczną dziurę budżetową? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nagle tyle troski o budżet państwa ze strony PiS-u. Szkoda, że tej troski zabrakło, gdy przez 8 lat przenosiliście zadłużenie do funduszy celowych, które były poza kontrolą Sejmu, do Banku Gospodarstwa Krajowego... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Macie dużo więcej.)

...a ludziom opowiadaliście bajki o niskim deficycie i stabilnych finansach. My mówimy: stop tej praktyce, wracamy do przejrzystości i odpowiedzialności. Nie ma podwójnej księgowości, nie ma ukrytego budżetu, dlatego nasz budżet na 2026 r. to budżet stabilności i odpowiedzialności z najwyższymi w historii nakładami na bezpieczeństwo, zdrowie, edukację i rozwój gospodarki, i to przy zachowaniu wszystkich programów społecznych.

Chciałabym zapytać, jakie konkretnie środki finansowe przewidziano w budżecie dla południa województwa śląskiego... *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

...w szczególności dla powiatów żywieckiego, bielskiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego. Proszę o pisemną odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy przekazywa-
liśmy wam Jastrzębską Spółkę Węglową, była na plusie. Obecnie sytuacja jest tragiczna, grozi jej bankructwo. Pytanie, czy inwestorzy uwierzą w Jastrzębską Spółkę Węglową, czy uwierzą, że da się ją uratować. A co widzimy? Widzimy niemoc, dosłownie. Wasz prezes po 2 latach – sami to przyznaliście – został odwołany. Doprowadził spółkę na skraj bankructwa. Czy macie pomysł, czy macie plan na ratowanie Jastrzębskiej Spółki Węglowej w czasach, kiedy stal jest potrzebna? W czasach niepewnych, bo widzimy, co się dzieje za naszą wschodnią granicą.

Drugą agendą porównywalną do Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest Poczta Polska. Podobnie – jedyny pomysł to zwolnienia i restrukturyzacja. Czy widzicie możliwość dokapitalizowania Poczty Polskiej, uratowania jej? I ostatnia rzecz, służba zdrowia. Co z podwyżkami dla pielęgniarek? Dziękuję. *(Oklaski)*
(Poseł Alicja Łuczak: A wybory kopertowe?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Według najnowszej, z 30 września 2025 r., „Rządowej strategii zarządzania długiem sektora Finansów Publicznych na lata 2026–2029” dług sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2029 r. wyniesie 75,3% PKB. Pytanie: Jak długo rząd zamierza prowadzić tak nieodpowiedzialną, ekspansywną politykę fiskalną zadłużania państwa? Złożony w projekcie budżetu na 2026 r. limit kosztów odsetek od obsługi długu to już prawie

90 mld. Kiedy rząd przedstawi realne pomysły i podejmie działania oszczędnościowe? Pytam o taką odpowiedzialność w kontekście pogarszającej się opinii międzynarodowych agencji ratingowych Moody's i Fitch, które we wrześniu zmieniły perspektywę wyceny wiarygodności kredytowej Polski ze stabilnej na negatywną. Zazwyczaj po roku następuje obniżenie samego ratingu, a za tym pójdą jeszcze wyższe koszty obsługi długu, które już dzisiaj są ogromne.

(Głos z sali: Przez was.)

Taka polityka nieuchronnie prowadzi do obniżenia wyceny złotówki w stosunku do walut i wzrostu inflacji *(Dzwonek)*, co znowu uderzy w najsłabszych ekonomicznie obywateli. Jak rząd zamierza realnie temu się przeciwstawić? Jeżeli nie wiecie jak, to do dymisji. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Do dymisji.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Ewę Kołodziej z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Ewa Kołodziej:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Cukrzycy zwracam się z uprzejmą prośbą o realne wsparcie chorujących na cukrzycę w naszym kraju. Niestety pacjenci po ukończeniu 26. roku życia tracą refundację osobistych pomp insulinowych, urządzeń, które ratują im życie i zapobiegają ciężkim i nieodwracalnym powikłaniom. Kolejnym krokiem powinno być rozszerzenie refundacji sensorów do ciągłego monitorowania glikemii dla dorosłych pacjentów. To nie luksus posiadanie takiego urządzenia, lecz to jest narzędzie, które pozwala uniknąć hipoglikemii, hospitalizacji i niezdolności do pracy. Apeluję również o zabezpieczenie środków w przyszłorocznym budżecie na rozszerzenie sieci szpitali, które będą leczyć kompleksowo zespół stopy cukrzycowej. Stworzyliśmy już tę sieć, zaczęliśmy ją budować i ma ona świetne rezultaty. Co roku tysiące Polaków traci kończyny, mimo iż większość z tych kończyn można by było uratować przed amputacją *(Dzwonek)*, ponieważ mamy świetne wyniki w leczeniu kończyn. To, o czym mówię, to nie wydatki, to inwestycja w zdrowie, życie i godność ludzi. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana Kazimierza Chomę z Prawa i Sprawiedliwości. Jest pan poseł?

Zapraszam.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dramatyczna sytuacja w rolnictwie. Brak podstawowych zachowań, które mogą pomóc rolnikom. Są te, które kosztują. Chodzi mi o dopłatę do paliwa rolniczego. PSL obiecał, że ta dopłata wzrośnie. Z informacji, którą mamy dotychczas, wynika, że nie ma żadnej poprawy w tej sprawie. Mało tego, nie można nawet obiecać rolnikom, że będzie lepiej. Co się dzieje z warzywami, widzimy na ekranie w telewizji. Dlaczego nie ma ochrony, nie ma znakowania, że to jest polski produkt w sklepach? Ludzie chcą pomagać, ludzie chcą kupować, ale nie każdy z klientów będzie jechał teraz kupować ten produkt. Trzeba je znakować (*Dzwonek*), żeby w marketach wszyscy mogli kupić polskie produkty. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrze! To budżet stabilny, zrównoważony i bezpieczny. Priorytety to oczywiście obronność i ochrona zdrowia. Po PiS-owskich latach chaosu i bałaganu w wydatkowaniu publicznych pieniędzy przywracamy wreszcie finansową stabilizację. Inwestujemy w transport i w infrastrukturę. To blisko 32 mld zł. Planowane są i realizowane ważne strategiczne inwestycje. W moim regionie to obwodnica miasta Kalisza oraz Via Pomerania, której obwodnica jest częścią. Proszę, szanowni państwo, o informacje dotyczące zabezpieczenia finansowego tej inwestycji na całym odcinku południowej Wielkopolski. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Dolatę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Koalicja 13 grudnia przedstawia kolejny fatalny budżet, fatalny dla wszystkich obszarów życia państwowego, również dla polskiej nauki. Naukowcy w apelu do premiera mówią o rażącej nierówności i rażącym obniżeniu środków, które są przeznaczane na polską naukę. Dość powiedzieć, że spadają te wydatki w stosunku do PKB.

Szczególnie dramatyczna jest sytuacja Narodowego Centrum Nauki. Brakuje 400 mln zł, żeby utrzymać system grantowy. Poziom powodzenia w ubieganiu się o granty spadł poniżej 10%. To będzie skutkowało rozpadem grup badawczych, będzie skutkowało wyjazdami polskich naukowców za granicę czy porzuceniem w ogóle działalności naukowej. To zagraża przyszłości państwa. (*Dzwonek*) My jako Prawo i Sprawiedliwość będziemy składali poprawkę o przyznaniu 400 mln zł dla Narodowego Centrum Nauki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! W dyskusji nad budżetem chciałam zapytać o zobowiązania, ogromne zobowiązania, sięgające miliardów, dziesiątków miliardów złotych, jakie zaciągnął rząd PiS, podejmując zobowiązania inwestycyjne w ramach Polskiego Ładu, bez zabezpieczenia środków finansowych. Rząd obecny dotrzymuje tych zobowiązań, ale jest to ogromne obciążenie budżetu. Wystarczy powiedzieć, że w roku bieżącym z budżetu państwa przeznaczony się na te podpisane porozumienia ponad 22 mld zł. A w roku przyszłym? Właśnie o to chcę zapytać. Wielu samorządowców zmienia te inwestycje. Nie chce takiego zakresu, bo często inwestycje te były nieprzemyślane. Pytam wobec tego panią minister, ile jeszcze będziemy spłacać i jak długo i w jakich kwotach (*Dzwonek*) zobowiązania inwestycyjne w ramach Polskiego Ładu, które zostały podjęte bez pieniędzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra z Prawa i Sprawiedliwości. Jest pan poseł?

Zapraszam.

Poseł Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Nieobecny Konstytucyjny Ministrze Finansów! Moi Drodzy Państwo! Pani Minister! Zwracając się do pani, chciałbym poprosić pana ministra o pisemną odpowiedź i wykaz wszystkich czeków kartonowych Prawa i Sprawiedliwości, które nie zostały zrealizowane,

Posel Patryk Wicher

i informację o tym, dlaczego nie zostały zrealizowane. Moi drodzy państwo, nie znam ani jednego czeku, który wręczaliśmy, który by nie został zrealizowany. (Posel Zofia Czernow: Oczywiście.)

Moi Drodzy Państwo! Niech będzie czarno na białym, proszę bardzo. Pani minister przygotowuje taki zestaw i proszę go upublicznić. Zobaczmy, kto mówi prawdę, ale z przyczynami odwołania.

Druga sprawa. Moi drodzy państwo, my musimy przestawić myślenie w zakresie ochrony zdrowia z medycyny naprawczej na medycynę prewencyjną. Żeby to zrobić i obniżyć koszty realne, faktyczne późniejszego ciężkiego, drogiego leczenia, musimy zwiększyć nakłady na profilaktykę. Naprawdę, pani minister, 4 mld zł na całą profilaktykę i edukację to jest zdecydowanie za mało. W tym zakresie musimy dużo więcej działać, bo medycyna prewencyjna to jest przyszłość, jeśli chodzi o obniżenie kosztów w ochronie zdrowia oraz jakość (*Dzwonek*) i długość życia Polaków. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie budżetu na transport kolejowy, infrastrukturę kolejową zaplanowano rekordowe 12,8 mld zł, m.in. na budowę i modernizację głównych europejskich korytarzy transportowych, tzw. sieci TEN-T. Takim międzynarodowym szlakiem jest linia kolejowa nr 151, a planowana wartość jej modernizacji na odcinku Kędzierzyn-Koźle – granica państwa w Chałupkach to niespełna 3 mld zł. Inwestycja przewiduje też długo oczekiwany remont stacji kolejowych, w tym w Kędzierzynie i Raciborzu. Mam pytanie: Jaka jest wartość i jaki jest harmonogram prac w 2026 r. w przypadku tego projektu? Czy obok stacji w Raciborzu i Kędzierzynie przewiduje się również uruchomienie i rewitalizację dworców w Kuźni Raciborskiej i granicznego w Chałupkach? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Marię Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest skierowane do Ministerstwa Zdrowia oraz NFZ-etu: Jak państwo planują zabezpieczyć dostępność leków biologicznych oraz inhibitorów dla pacjentów z chorobami reumatycznymi? I drugie pytanie, odnośnie do psychiatrii dzieci i młodzieży, dostępności: Czy będą zwiększone fundusze na tę działalność? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Sałkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Darzbór!

(Posel Joanna Borowiak: Darzbór!)

Mam pytanie dotyczące budżetu. W Polsce mamy 23 parki narodowe, państwo proponują 24., Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. Mam pytanie: Czy w tym budżecie są zwiększone pieniądze na funkcjonowanie obecnych parków narodowych? Chodzi o to, że dzisiaj istniejące parki narodowe są notorycznie niedofinansowane z budżetu, co powoduje, że mają bieżące problemy w funkcjonowaniu. Trzeba to wyraźnie powiedzieć. Dlatego proszę o informację, czy rzeczywiście parki narodowe dostały więcej pieniędzy w tym roku budżetowym.

Druga sprawa: rezerwy przyrody. Państwo w sposób hurtowy tworzą nowe rezerwy przyrody w momencie, kiedy ponad 2/3 rezerwatów przyrody i połowa parków narodowych w Polsce nie ma planów ochrony. Kolejne pytanie: Czy na plany ochrony w parkach narodowych państwo też przeznaczyli pieniądze?

Ostatnie pytanie: Czy państwo planują, bo takie prace są w Ministerstwie Klimatu i Środowiska (*Dzwonek*), żeby zmienić ustawę o lasach i pieniądze z Lasów Państwowych skierować do budżetu albo do NFOŚiGW? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę. Nie widzę. (Posel Paweł Masełko: Jestem, jestem.)

A, jest, przepraszam bardzo.

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Budżet jest trudny, ale wiemy, jaki mamy główny kierunek: obronność. Prawa strona sceny politycznej liczyła na to, że pan minister nie da rady poskładać tego budżetu.

(Poseł Joanna Borowiak: No i nie dał rady.)

Dowiózł, jest ten budżet i to się udało. Ale proszę państwa, pewnie budżet wyglądałby lepiej, gdybyśmy mogli liczyć na zyski z Narodowego Banku Polskiego.

(Głos z sali: O czym pan mówi?)

Trzeci rok z rzędu najprawdopodobniej będzie bez zysku z Narodowego Banku Polskiego, w przeciwieństwie do 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, kiedy to co roku Narodowy Bank Polski dorzucał środki do budżetu. W 2021 r. było to 10 mld zł. Szanowni państwo, to, że prezes przez 3 lata nie potrafi wypracować zysku, świadczy tylko o sposobie zarządzania. I to są pieniądze, które odbiera nie rządowi Donaldowi Tuska, ale obywatelom Polski.

Szanowni Państwo! Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Głapiński do dymisji.

(Poseł Joanna Borowiak: Rząd do dymisji.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

W międzyczasie pozwólcie państwo, że przywitam rzeczywiście mocną delegację Związku Żołnierzy Wojska Polskiego oraz Stowarzyszenia 10. Sudeckiej Dywizji Zmechanizowanej z Opola, która przysłuchuje się naszej debacie o projekcie budżetu *(Oklaski)*, a przybyła na zaproszenie pana posła Tomasza Kostusia. Witamy państwa serdecznie.

(Głos z sali: Wszyscy uśmiechnięci.)

(Poseł Joanna Borowiak: Uśmiechajcie się, brygada.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, klub PiS. Czy pani poseł jest z nami?

Jeżeli nie, to zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo naszych mieszkańców to priorytet, w wielu aspektach. Bardzo się cieszę, że na 3 kolejne lata jest przewidziane ponad 16 mld zł na zabezpie-

czenie przeciwpowodziowe. To 4 mld zł rocznie. Ale chciałabym zapytać, ile środków z tej puli trafi na zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław, a przede wszystkim na odbudowanie infrastruktury, która zabezpiecza 250 tys. mieszkańców. Przez poprzednie 8 lat niewiele tam było robione. To niezwykle ważna sprawa. Jestem przewodniczącą Żuławskiego Zespołu Parlamentarnego. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku, ja jestem.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.

Pojawiła się pani poseł Barbara Bartuś.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten budżet to dramat dla Polski powiatowej. Zatrzymując Polski Ład i rządowy Program Inwestycji Strategicznych, rządowa koalicja 13 grudnia zatrzymuje rozwój małych ojczyzn. Samorządy zostają bez środków na inwestycje, lokalni przedsiębiorcy budowlani nie mają nowych zleceń, a młodzi znów będą musieli wyjeżdżać poza swój dom, żeby szukać pracy, a często poza granicę kraju, zamiast budować przyszłość tutaj, w Polsce.

Największą tragedią związaną z tym budżetem, poza olbrzymim deficytem budżetowym, jest brak pieniędzy na ochronę zdrowia. W moim okręgu, na onkologii w szpitalu w Gorlicach mamy sprzęt, wykwalifikowaną kadrę i miejsca dla pacjentów, lecz NFZ odmawia w kwestii nowych programów lekowych, tłumacząc, że nie ma wolnych środków. Tymczasem mimo to ludzie chorują i są odsyłani dziesiątki kilometrów od domu do przepełnionych ośrodków, a mogliby być leczeni na miejscu.

Z tego powodu *(Dzwonek)* pytam: Jak długo rząd będzie tłumaczył się brakiem środków? Czy w tym budżecie znajdą się pieniądze na programy lekowe, na onkologię dla gorlickiego szpitala? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Michała Jacha, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pana premiera Kosiniaka-Kamysza nie ma. Będę mówił o budżecie MON-u. Proszę państwa, na ten rok zaplanowano wydatkowanie kwoty 201 mld zł. To jest naprawdę imponująca kwota, tym bardziej że rządzący postawili bez przerwy powtarzając, jakie to jest ważne, jak bro-

Posel Michał Jach

nimy ojczyzny. Wszystko byłoby dobrze, bo to naprawdę najwyższy wskaźnik, jeśli chodzi o środki na obronę narodową wśród europejskich członków NATO, gdyby nie jedno ale: w 2024 r. Ministerstwo Obrony Narodowej nie wykorzystało 20 mld zł. Wygląda na to, że w tym roku nie wydamy 30 mld zł. W przyszłym roku, patrząc na dotychczasowe osiągnięcia, ta kwota może wynosić 40 mld zł, czyli ok. 20%. Po co te kłamstwa, panie premierze Tusk, panie premierze, panie ministrowie obrony narodowej? (*Dzwonek*) Czy nie lepiej od razu byłoby zaplanować możliwe wydatkowanie środków, zamiast kłamać? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy dziś o budżecie państwa na 2026 r., budżecie, który miał być dokumentem nadziei i stabilizacji, a stał się dokumentem bezradności. Stan finansów publicznych jest alarmujący. Deficyt rośnie, dług publiczny sięga granic bezpieczeństwa, a rząd nie proponuje żadnego realnego planu naprawy. Zamiast impulsu rozwojowego mamy stagnację i gaszenie pożarów. Brakuje środków, by zwiększyć Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, co oznacza, że lokalne inwestycje, szczególnie w małych miejscowościach i powiatach, po prostu staną w miejscu. Brakuje programów inwestycyjnych dla polityki regionalnej, takich jak kiedyś Polski Ład, który mimo wad dawał samorządom szansę na rozwój. To, co dołożyliście samorządom, starcza im na zwiększenie środków w ramach bieżącej działalności, ale gdzie inwestycje? Mam wrażenie, że samorzady zostały same, regiony zostały same, szpitale powiatowe zostały same.

W tej sytuacji trzeba zadać jedno bardzo proste pytanie: Czy leci z nami pilot? Jeśli rząd nie widzi, że Polska dryfuje (*Dzwonek*) w stronę finansowych turbulencji, to nie tylko nie mamy planu lotu, ale też tracimy kontrolę nad sterami państwa. Panie ministrze, kiedy zostaną przygotowane obiecane programy inwestycyjne dla samorządów? (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość. Czy pani poseł Ewa Leniart jest z nami? Nie widzę.

Zapraszam zatem panią poseł Wiolettę Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy koalicja 13 grudnia wzięła się za podział środków dla samorządów, zaczęło się zamieszanie. System stał się mało transparentny. Ministerstwo Finansów błędnie rozliczyło pieniądze przynależne samorządom w ramach wpływów z CIT. Część gmin dostała za mało, a część za dużo, zaś błąd może kosztować grubo ponad 1 mld zł. Ministerstwo przyznało się do błędu i zadeklarowało, że szuka rozwiązania. Koszt błędu może wynosić nawet 1,4 mld zł, jeśli chodzi o to, ile środków powinno jeszcze trafić do samorządów. Wyliczenia te nie obejmują natomiast kwot, które nadmiarowo trafiły do wybranych samorządów.

Twierdzenie, że ewentualna korekta dochodów z CIT nastąpi najpóźniej na początku 2026 r. Jaka kwota została przeznaczona w projekcie budżetu na 2026 r. na wyrównanie różnic wynikających z tych błędnych naliczeń? Ilu samorządów dotyczy ta pomyłka? Samorządowcy apelują o to, żeby zostało przywrócone rozwiązanie (*Dzwonek*), dzięki któremu bez łaski dostawali z urzędów skarbowych informacje o podatkach dochodowych. Dziś takiej wiedzy nie mają, a to powoduje, że system stał się mało transparentny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Gontarz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Być może część z państwa pamięta, jak posłowie z tej strony sali plenarnej mówili o tym, że kiedy tylko dojdą do władzy, zaczną walczyć z zadłużeniem pozabudżetowym. Fantastycznie wychodzi wam ta walka, bo od momentu, kiedy zaczęliście rządzić, do końca przyszłego roku zadłużenie pozabudżetowe wzrośnie o 150 mld zł.

(*Posel Joanna Borowiak: O, rekordowo.*)

Fantastycznie wychodzi wam ta walka. Cały dług sektora finansów publicznych w 2026 r. zwiększy się o 389 mld zł. Za tę kwotę można byłoby wybudować CPK, i to nie raz, ale trzy razy, z całym komponentem kolejowym, lotniczym, cargo. Za kwotę łącznie 389 mld zł można byłoby podnieść kwotę wolną od podatku do poziomu 60 tys. zł, dwukrotnie podnieść trzynastą i czternastą emeryturę. Za tę kwotę można byłoby zwiększyć świadczenie 800+ do poziomu 1500+. Można byłoby całkowicie zrezygnować z podatku Belki. Jednocześnie można byłoby zwiększyć wydatki na naukę o 100%, zwiększyć o 50% wydatki na służbę zdrowia. (*Dzwonek*)

Posel Robert Gontarz

Pojawia się pytanie: Gdzie są te pieniądze? Wiemy jedno – na pewno nie ma ich w kieszeniach Polaków, na pewno nie są przekazywane na inwestycje, te kluczowe, ale także te lokalne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: A komu pan zabierze?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy o najważniejszej ustawie w roku, o ustawie budżetowej. Znowu zastanawiacie się państwo, którzy nas słuchacie, oglądacie, kto z nas ma rację, bo jedna strona wychwala budżet pod niebiosa, a druga strona krytykuje go i mówi, co w tym budżecie jest nie tak. Jechałam z taksówkarzem. Weszliśmy na politykę. On mi mówi: Proszę pani, każdy z was pięknie mówi. Skąd ja mam wiedzieć, gdzie jest prawda? Ja mu odpowiedziałam: Proszę pana, proszę sprawdzić. Jeżeli ktoś panu mówi, że jest dużo taniej, niż było, niech pan idzie do sklepu i sprawdzi. *(Oklaski)* Jeżeli ktoś mówi, że oświata wspaniale funkcjonuje, niech pan porozmawia z kimś, kto ma dzieci w szkole. Jeżeli panu mówią, że ochrona zdrowia funkcjonuje znakomicie, proszę o to zapytać. Jeżeli ktoś w małych rzeczach jest wierny, to i w wielkich jest wierny. W ten sposób będzie pan wiedział, kto mówi prawdę *(Dzwonek)*, a kto nie. Natomiast deficyt budżetowy na poziomie 270 mld, przy zupełnym braku inwestycji i ciągłych zapowiedziach, co państwo będą robić, to dramat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Hreniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Hreniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na Dolnym Śląsku mamy odcinek autostrady A4 bardzo ważny z punktu widzenia nie tylko naszego regionu, ale i całego kraju. To odcinek pomiędzy Legnicą a Wrocławiem, który dziś jest tak naprawdę nie do przejechania w normalnym tempie. Proces modernizacji tej autostrady szedł całkiem sprawnie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, niestety po przejęciu wła-

dy przez obecną koalicję zostało to brutalnie przerwane. Złożenie wniosku o decyzje środowiskowe zostało wstrzymane i przez kolejne 2 lata nie został on złożony do RDOŚ. Pani minister, moje pytanie: Z jakiego powodu proces modernizacji autostrady A4 został wstrzymany na terenie Dolnego Śląska? Czy prawdą jest, że z powodu braku środków *(Dzwonek)* finansowych? Jeżeli te środki finansowe są, to kiedy w końcu zaczniecie remont tej niezwykle ważnej autostrady na odcinku pomiędzy Legnicą a Wrocławiem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tulajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia stara się nie patrzeć na fakty, nie patrzeć na liczby, które są przecież przedstawione w tym budżecie. Mamy gigantyczne zadłużenie, gigantyczny deficyt, ale wyznacznikiem jakości waszych rządów jest wskaźnik, który już był kilka razy tutaj przez nas omawiany i przedstawiany, czyli stopa bezrobocia. Pan minister Domański kręcił głową, mówiąc, że nie, że to nieprawda, ale przecież są informacje ze strony Głównego Urzędu Statystycznego, który podkreślił, że czwarty miesiąc z kolei bezrobocie w Polsce rośnie. Jak to możliwe, jak wam się to udało, że w okresie wakacyjnym, w okresie letnim, kiedy powinno być więcej miejsc pracy, okazuje się, że bezrobocie rośnie? Jak to możliwe, że doprowadziliście do takiej sytuacji, że bezrobocie we wrześniu wynosiło aż 5,6%? To jest dramat polskich rodzin *(Dzwonek)*, to jest dramat poszczególnych osób, które tracą pracę. To jest wasza wina, że ludzie tracą pracę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Marcina Grabowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Grabowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Zresztą nie za wielu jest tych ministrów jak na dzisiejszą debatę o najważniejszych sprawach Polski i budżecie. Państwo szliście do wyborów z obietnicami. Mam trzy pytania do Ministerstwa Finansów. Jakie wasze obietnice wyborcze, które składaliście w 2023 r. jako koalicja, będziecie realizować w roku 2026? Drugie pytanie: Jakie środki zostaną przeznaczone, miejmy nadzieję, w budżecie państwa na te

Poseł Marcin Grabowski

wasze obietnice? Ile? I trzecie pytanie: Kiedy rząd 13 grudnia na czele z premierem Donaldem Tuskiem poda się do dymisji? Polacy na to czekają. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nieobecny Ministrze Finansów! Najliczniejszy Rządzie III RP! Zadużacie nasze państwo na potęgę. Autorzy tego budżetu powinni zapaść się pod ziemię ze wstydu. Naskładaliście seniorom obietnic bez pokrycia. Mamiłście ich wsparciem, tymczasem obcięliście im czter-naste emerytury. Obcinacie waloryzację do niespełna 5%, o 22 mld. Obcięliście rentę wdowią z 50% do 15%. Proszę państwa, odcinacie także seniorom dostęp do bonu senioralnego. Jeszcze nie wszedł w życie, a już odcinacie do niego dostęp. Naprawdę jesteście mistrzami. Niech przemówią liczby: 80 do 55. 80 mld zł w 2023 r., za rządu Prawa i Sprawiedliwości, na wsparcie dla polskich seniorów i tylko 55 mld zł w przyszłym roku, za rządów koalicji 13 grudnia. To o 25 mld zł mniej. *(Dzwonek)* Wstydzicie się. Oszczędzacie na seniorach. Do dymisji! Stop patowladzy! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o program pływalni przyszkolnych. Kilka dni temu pan minister sportu twierdził, że to on zainicjował taki program, chociaż pływalnia w Rakoniewicach w Wielkopolsce powstała dzięki środkom z programu rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ale jak już to zapowiedział, to jestem ciekawy, ile pieniędzy ma być w przyszłorocznym budżecie na taki program. Ile milionów złotych... Ile pływalni przyszkolnych w całej Polsce będzie mogło być dofinansowane?

Szanowni Państwo! Po moim wystąpieniu klubowym jeden z posłów koalicji 13 grudnia odgrażał się, że zamiast pytania, które sobie przygotował, będzie prostował jakąś moją wypowiedź. Czekałem na niego. Nie pojawił się. Być może będzie chciał wygłosić swoje

wystąpienie na koniec, żeby nie doczekać się ewentualnej riposty. Szanowni państwo, naprawdę bądźcie poważni i traktujcie Polaków poważnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: Bis! Bis!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Henryka Kowalczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę miał pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska à propos programu „Czyste powietrze”. To jest program, który uruchamiałem w 2018 r. Od tamtego czasu jest realizowany z lepszymi bądź gorszymi efektami. Na przyszły rok zaplanowane jest, co prawda według deklaracji, 6 mld zł. Może to i dobrze, tylko mam pytanie co do realizacji tego programu, odnośnie do tego co zrobiło ministerstwo w roku 2025, najpierw zamykając, później modyfikując ten program. Praktycznie jest bardzo mało wniosków, a nawet te, które są... To są wojewódzkie fundusze, które nie wypłaciły w tym roku ani złotówki, Warszawa, Kraków, Poznań. Zatem jak ministerstwo wyobraża sobie realizację tego programu w przyszłym roku, skoro trzeba wydać 6 mld zł? Takie są potrzeby, a tegoroczna realizacja jest skandaliczna. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz bardzo proszę panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Koalicjo! Co wy robicie, że nie ma związku pomiędzy wzrostem gospodarczym a wpływami podatkowymi? Jak to się robi, panowie? Nasz rząd potrafił w ciągu 8 lat podwoić dochody podatkowe z 289 mld zł do prawie 600 mld zł. W ciągu waszych rządów te dochody rosną o ledwie 40 mld zł. Nadto 1/3 przyszłorocznych wydatków państwa, podobnie zresztą jak w przypadku tegorocznego budżetu, chcecie pożyczyć. Pytam: Za ile? Czy już czujecie, że Polacy przegnąją was na cztery wiatry i zostawiacie nam, i przyszłym pokoleniom, bagaż zadłużenia? Przecież strategia zarządzania długiem, włączona do projektu budżetu, mówi jasno: zadłużenie to 66,5% PKB w 2026 r. i 75,3% PKB w 2029 r. Zostawiliśmy 49,5%, a wy w ciągu tych 2 lat podnosicie zadłużenie finansów publicznych o 17% w relacji do PKB. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: To jest rekord.)

Poseł Anna Paluch

Pracownicy sfery budżetowej już w tym roku odczują efekty waszego partactwa. Nastąpi spadek realnych płac w budownictwie. Jak to ściemniał ten wasz kierownik przed wyborami: Polacy będą mieli więcej w kieszeni, będzie lepiej w każdym polskim domu. Oj, będzie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Andrzeja Kosztowniaka,
Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Mam pytanie dotyczące trzech obszarów, tak naprawdę. Finansów, z drugiej strony obrony narodowej i z trzeciej spraw wewnętrznych. Chcę wrócić do mojej wypowiedzi w trakcie wystąpień klubowych. Chodzi o obronę w powiatach, małych miastach, małych miejscowościach, ale tak naprawdę chodzi o schrony. Coraz częściej samorządy pytają o to, w jaki sposób państwo będzie partycypowało w odbudowie całej tej infrastruktury, czy ewentualnie będzie wspierało swoimi programami budowę nowych schronów. Pytania o to gdzie się przejawiają. Nie w jednym, drugim, trzecim samorządzie, ale wydaje mi się, że padają wręcz coraz częściej. To pytanie odnosi się do kwestii przeznaczenia konkretnych pieniędzy na budowę tego typu infrastruktury. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony budżet na 2026 r. to budżet rekordów, niestety niechlubnych. Deficyt sektora finansów publicznych wynosi 272 mld zł, a od 2024 r. to aż 770 mld zł. Dług publiczny od 2024 r. wynosi 1,1 bln zł. Niestety w tym budżecie brakuje pieniędzy prawie na wszystko. Samorządowcy skarżą się na brak wsparcia od rządu. Program Polski Ład, realizowany przez Zjednoczoną Prawicę, wspierał lokalne inwestycje w infrastrukturę. Teraz nie ma na to środków. Nie znalazłam w planowanym budżecie środków na inwestycje w infrastrukturę oświatową, żłobki, szkoły, sale gimnastyczne. Proszę o informacje, jakie środki zostały przekaza-

zane i przeznaczone na ten cel. Odnośnie do wciąż kulejącej służby zdrowia. Zaplanowane 247 mld zł to ciągle za mało, bo *(Dzwonek)* na koniec roku będzie brakowało 23 mld zł. Ale według rządzących leczenie może poczekać.

Panie Ministrze! Niestety nie ma się pan z czego cieszyć. Powinien pan ponownie przeliczyć i przeanalizować budżet. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zanim przejdziemy do kolejnych pytań, chciałbym przywitać grupę, która jest dzisiaj z nami na galerii i przysłuchuje się naszym obradom, a mianowicie samorządowców z ziemi legnickiej, Klub Seniora z Kunicy oraz zespół ludowy „Cicha Woda” z Udanina, który przyjechał na zaproszenie posła Tadeusza Samborskiego. Witamy państwa bardzo serdecznie, bardzo nam miło państwa gościć. Życzymy wyłącznie dobrych wrażeń z przysłuchiwania się debacie budżetowej w polskim Sejmie. *(Oklaski)*

Przechodzimy do kolejnych pytań.

Pytanie zada poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Czy w budżecie państwa na rok 2026 zostały przewidziane środki finansowe na realizację bardzo ważnych inwestycji na Podkarpaciu, budowę obwodnic Kolbuszowej i Nowej Dęby? Drugie pytanie, na pewno do pani minister Majszczyk. Czy prawdą jest, że samorządy w 2026 r. mają otrzymać łącznie 1,4 mld zł wyrównania dochodów za lata 2024–2025? Jest to efekt aktualizacji danych podatkowych dotyczących CIT za wcześniejsze lata. Czy wśród tych jednostek samorządowych, które ewentualnie otrzymają takie wyrównanie, będzie gmina Nowa Dęba z Podkarpacia, której zostały zaniżone wpływy z tego podatku? Korzystając z okazji, zadam jeszcze jedno pytanie. Zgłaszają się do mnie jednostki spoza sektora finansów publicznych. Czy w przyszłym roku, w ramach *(Dzwonek)* środków finansowych przeznaczonych na obronę cywilną, na ochronę ludności, będą mogły z nich korzystać na budowę schronów, żeby jak najwięcej naszej ludności mogło znaleźć schronienie? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Teraz pani poseł Józefa Szczurek-Żalazko, Prawo i Sprawiedliwość. Czy pani poseł jest z nami?

A zatem pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydatki państwa na sport w 2026 r. spadną o ok. 700 mln zł. To największe cięcia w historii budżetów sportowych w Polsce po 1989 r. Największe cięcia dotkną programów społecznych. Będzie o wiele mniej pieniędzy dla mniejszych klubów i sekcji. To jest niebывały skandal i próba zaorania sportu w Polsce. Nastąpi poważne ryzyko spadku aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, a sport masowy podupadnie całkowicie.

Panie Ministrze Sportu i Turystyki! Dlaczego dał się pan ograć ministrowi finansów i pozwolił na tak ogromne cięcia w polskim sporcie?

Teraz zwróć się do pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Ceny wielu produktów rolnych, np. zbóż, ziemniaków, warzywów, owoców i mleka, a także żywca, są na poziomie, który doprowadzi (*Dzwonek*) rolnictwo w Polsce do upadku.

(*Poseł Małgorzata Pepek*: Cena warzywów? Warzywów?)

Co pan minister rolnictwa robi, aby polski rolnik miał godną zapłatę za swoją pracę? Dlaczego nie ma dopłat? Czy chce pan koniecznie, panie ministrze, aby rolnicy odwiedzili pana w gabinecie? Tak źle w polskim rolnictwie nie było jeszcze nigdy.

(*Poseł Adrian Witczak*: Wy to zniszczyliście.)

Uśmiechnięta koalicjo, do dymisji!

(*Poseł Adrian Witczak*: Daj pan spokój.)

(*Poseł Małgorzata Pepek*: Ha, ha, ha! Warzywów.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, klub PiS.

Poseł Michał Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracujemy dzisiaj nad projektem budżetu na 2026 r.

Moje pytanie jest następujące: Jakie środki finansowe zostaną przeznaczone na rozbudowę infrastruktury transportowej na Pomorzu, w domyśle: na drogi lokalne i krajowe, linie kolejowe, mosty oraz porty, aby poprawić komunikację wewnątrz regionu i z resztą kraju? Proszę o wskazanie konkretnych projektów i konkretnych kwot. Jaki będzie harmonogram tych projektów w latach 2026–2029? Moje drugie pytanie, panie ministrze, brzmi: W jaki sposób przyszłoroczny budżet będzie wspierał sektor edukacyjny i zdrowotny na Pomorzu, w tym budowę i modernizację szkół, szpitali oraz infrastruktury społecznej, zwłaszcza w mniej uprzywilejowanych gminach? Jakie będą nakłady przewidziane na modernizację tych placówek oraz poprawę dostępności usług zdrowotnych? I jeszcze jedno pytanie: Czy uwzględniono również inwestycje w cyfryzację edukacji oraz dostęp do nowoczesnych technologii w szkołach i bibliotekach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Jarosława Krajewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że w tym projekcie ustawy budżetowej powinniśmy znaleźć środki na obietnice wyborcze Platformy Obywatelskiej. Zapewniam tutaj naszych rodaków, ale nawet posłów Platformy Obywatelskiej: nie szukajcie tam realizacji obietnic wyborczych Donalda Tuska, bo ich tam nie znajdziecie.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Kłamiesz.)

Przykład pierwszy z brzegu. Gdzie są środki, które miały zostać w kieszeniach Polaków? 60 tys. kwoty wolnej od podatku. Gdzie są te środki?

(*Poseł Adrian Witczak*: Jak nie ma?)

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Więszego deficytu chcecie?)

Proszę bardzo, pani minister, to jest pytanie do pani.

Ale ja jako poseł z okręgu warszawsko-polonijnego mam konkretne pytania do pana ministra Domańskiego. Jakie środki uzyska Warszawa w 2026 r.? Jakie środki są zagwarantowane w budżecie państwa na wsparcie Polaków i Polonii poza granicami naszego kraju? Chciałbym (*Dzwonek*), żeby ta odpowiedź została udzielona na piśmie i była porównana z budżetem na 2025 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystarczyły 2 lata rządów koalicji 13 grudnia, by polskie rolnictwo znalazło się w największym kryzysie od dekad. Ceny zbóż są najniższe od 20 lat, pogłowienie trzody chlewnej – najniższe od wojny, a rząd nie ma żadnego planu ratunkowego. Minister rolnictwa zamiast działać, zajmuje się walką o stanowiska i powtarza, że do wszystkiego nie będziemy dopłacać. Co więcej, z tej mównicy sejmowej wczoraj wyrażał pretensje do rolników, że produkują dużo zboża. To brzmi jak żart. Działacze „Solidarności” RI, ludzi, którzy walczyli za czasów systemu komunistycznego, oskarża o upolitycznienie. Bezcelność. Kiedy polscy

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

rolnicy bankrutują, ministerstwo proponuje im kredyty zamiast pomocy, a unijne środki z roku na rok maleją. Ten budżet to nie budżet rozwoju, to budżet zwijania polskiej wsi. Na przyszły rok jest *(Dzwonek)* o 9 mld zł mniejszy. Rząd nie staje po stronie polskiego rolnika. Wybiera brukselskie salony i swoich w instytucjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Agnieszkę Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten rok dla powiatowych zespołów do spraw orzekania kończy się właściwie 1 października. Wtedy przestają już orzekać, bo brakuje 54 mln, żeby prowadziły orzecznictwo. A więc osoby z niepełnosprawnościami czekają kilka miesięcy na orzeczenie, a w tej chwili wydłuża się im ten czas prawie do roku. Na przyszły rok zaplanowaliście tylko o 7 mln więcej w budżecie w stosunku do tego roku, co nie pokryje nawet strat z tego roku. Jak te zespoły mają orzekać o niepełnosprawności? Jak długie będą kolejki przy takim budżecie?

Druga sytuacja dotyczy środowiskowych domów samopomocy i domów pomocy społecznej. Wzrost nakładów o 2,4% nawet nie pokryje inflacji. Tam w tej chwili ludzie nawet nie zarabiają najniższej krajowej, więc odchodzą gremialnie z pracy. Już w ubiegłym roku i w tym roku, parę miesięcy temu, apelowaliśmy, że brakuje ponad 200 mln na to, żeby te ośrodki mogły funkcjonować, żeby ta kadra mogła godnie zarabiać i żeby ta opieka nad osobami z niepełnosprawnościami mogła być godna. *(Dzwonek)* 2,4% – taki wzrost nakładów na tego typu placówki nie pokryje nawet wzrostu wynagrodzeń do najniższej krajowej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Edwarda Siarkę, Prawo i Sprawiedliwość. Czy pan poseł jest z nami?
Jeżeli nie ma, to zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zwracam się do najbardziej antysamorządowego rządu w dziejach III Rzeczypospolitej. *(Poruszenie na*

sali), bo jedyny wasz wkład w samorzady jest taki, że promujecie się na otwarciach PiS-owskich projektów...

(Posel Adrian Witczak: Zarzneliscie samorzady.)

...które zostały zrealizowane w samorządach dzięki decyzji rządu Prawa i Sprawiedliwości i programowi Polski Ład.

(Posel Patryk Jaskulski: Klamiesz.)

Gminy wiejskie właśnie otwierają ostatnie inwestycje, które zostały zrealizowane dzięki Polskiemu Ładowi, i nie ma następnych inwestycji, ponieważ ten rząd nie ma absolutnie żadnych środków dla samorządów.

(Posel Adrian Witczak: 20 mld więcej.)

Daliście pieniądze, którymi finansujecie własne obietnice, i to jeszcze rękami samorządu, tak samo jak w przypadku podwyżek dla nauczycieli. W związku z tym wy jesteście najbardziej antysamorządową władzą w Polsce, którą trzeba zmienić, ponieważ wasze rządy to stagnacja, zwłaszcza gmin wiejskich, to jest brak rozwoju *(Dzwonek)* i brak pieniędzy dla Polaków. Ten rząd musi odejść. *(Oklaski)*

(Posel Adrian Witczak: Was zmienili wyborcy 15 października.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

(Posel Mariusz Krystian: Wy tylko umiecie się lansować na naszych inwestycjach.)

Proszę uspokoić emocje.

Proszę bardzo, poseł Rusecka.

(Posel Patryk Jaskulski: Na waszej głupocie się lansujecie.)

Bardzo proszę posłów, żeby nie zakłócali obrad. Bardzo państwa proszę.

(Posel Mariusz Krystian: Panie Jaskulski, proszę nie mówić o głupocie, bo jest pan wzorcem.)

Panie pośle, dyskusja toczy się z mównicy.

Proszę bardzo, pani poseł Urszula Rusecka.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słowo do koalicji rządzącej. Nie pytajcie nas, skąd zabrać środki budżetowe, żeby zakopać waszą dziurę, która powstała za waszych rządów.

(Posel Adrian Witczak: To jest wasza dziura. Procedura nadmiernego deficytu to jest wynik waszych rządów. Dlaczego pani kłamie?)

Bezczelnie obarczacie winą nas, opozycję, za to, jak rządzicie. Jeżeli nie potraficie rządzić, oddajcie władzę, bo w roku 2027 nie będzie czego zbierać.

(Posel Adrian Witczak: Władzę odebrali wam wyborcy.)

Posel Urszula Rusecka

To wam światowe agencje ratingowe obniżyły perspektywę z pozytywnej na negatywną.

(*Posel Anna Kwiecień: Dokładnie. Brawo!*)

A co do inwestycji, to chciałam wam powiedzieć, że w roku 2026 w ustawie udział inwestycji w PKB to jest 18,1%. Taki poziom mieliśmy przed COVID-em, szanowni państwo, nawet wyższy. Mówię o udziale inwestycji.

(*Posel Adrian Witczak: A jaki był poziom inflacji za waszych rządów? Jaka była inflacja?*)

(*Posel Anna Kwiecień: Niższa niż w Estonii i na Litwie.*)

Proszę mi, panie pośle, nie przeszkadzać, bo jedyne, co potraficie robić, to zagłuszać, a nie macie żadnej merytorycznej wiedzy.

(*Posel Adrian Witczak: A konkretnie?*)

Konkretnie właśnie, bo to wasze dane, 18,1%.
(*Dzwonek*)

Panie marszałku, bardzo proszę o pół minuty więcej, ponieważ panowie cały czas mi przeszkadzają.

Ten wskaźnik udziału inwestycji w PKB bardzo odbiega od średniej unijnej. To oznacza, że Polska zamiast szumnie zapowiadanego skoku inwestycyjnego ma ogromną lukę inwestycyjną. To jest cała prawda o waszych nieudolnych rządach.

(*Posel Anna Kwiecień: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Urszula Rusecka:

Właśnie jutro w gminie, z której pochodzi premier Kosiniak-Kamysz, oddajemy halę, która została za 5 mln zł wybudowana z Polskiego Ładu.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Adrian Witczak: Czyli zabraliście kompetencje samorządom, bo gdybyście nie zabierali kasy, to samorzady same byłoby stać na takie hale. Kłamcy i oszuści.*)

(*Głos z sali: Pani by pensji nie dostała, gdyby za kłamstwa pobory odbierali.*)

(*Posel Urszula Rusecka: Trochę trzeba mieć pokory, młody człowieku.*)

Bardzo proszę... Proszę zaczekać chwileczkę, pani poseł. Bardzo proszę...

(*Posel Urszula Rusecka: Kłamcy i oszuści? To ja proszę aby zabrać tym panom też z poborów, tak jak pan Zgorzelski zabrał nam, 51 posłom...)*

(*Posel Adrian Witczak: Pani przestanie kłamać!*)

Dobrze, pani poseł, proszę usiąść. Proszę o wyciszenie emocji.

Pani poseł, proszę zaczekać jeszcze.

Szanowni posłowie Koalicji Obywatelskiej siedzący tu, w pierwszym rzędzie, bardzo proszę o nieprzeszkadzanie w pytaniach zadawanych przez posłów. To nie jest czas na wzajemne polemiki. To, że ktoś będzie tu głośniejszy, nie znaczy, że bardziej ma rację. Podobnie, jeśli ktoś sprawuje władzę albo ją sprawował, to też nie znaczy, że bardziej ma rację. Pozwólmy każdemu posłowi wypowiedzieć swoje argumenty i traktujmy się nawzajem z szacunkiem.

Teraz zabierze głos pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Anna Kwiecień:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mówi się, że budżet to lustro polityki państwa. Patrząc na ten projekt, widzimy odbicie zaniedbań, nieodpowiedzialności i braku wizji w obszarze ochrony zdrowia. Rząd chwali się wzrostem nakładów, ale ten wzrost to papierowy sukces, a nie realne zwiększenie środków na leczenie pacjentów. Luka i dziura w systemie ochrony zdrowia powiększają się z roku na rok. W szpitalach wciąż brakuje personelu, bo brakuje pieniędzy na zatrudnienie. Oddziały są zamykane, a pacjenci czekają wiele miesięcy na wizytę, bo kolejki dramatycznie się wydłużają. Ten budżet nie rozwiązuje żadnego z kluczowych problemów: finansowania podstawowej opieki zdrowotnej, nie ma pieniędzy na profilaktykę, na zdrowie psychiczne. Natomiast perspektywa dla wielu szpitali powiatowych jest taka sama jak za czasów pierwszego rządu Platformy Obywatelskiej: komercjalizacja, prywatyzacja (*Dzwonek*), a nawet w niektórych przypadkach likwidacja, np. oddziałów położniczych. Ten budżet nie leczy, on pogłębia chorobę polskiego systemu lecznictwa. Zatem życząc wszystkim zdrowia, bo przy takim finansowaniu to na służbę zdrowia liczyć nie będziemy mogli. A jedynie skuteczne lekarstwo to zmiana rządu. (*Oklaski*)

(*Posel Adrian Witczak: Do spowiedzi za kłamstwa.*)

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Co pan taki nadpobudliwy dzisiaj?*)

(*Posel Adrian Witczak: Kłamstwa, to trzeba reagować.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę wszystkich o dyscyplinę czasową. Nie chcę państwu przerywać, proszę samodzielnie się dyscyplinować.

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Ministrze Domański! Ku mojemu zdumieniu podczas swojego wystąpienia robił pan wrażenie zadowolonego z opracowanego budżetu na 2026 r. Tymczasem rośnie luka podatkowa i szara strefa. Spadają wpływy z podatku VAT i akcyzy. Rośnie deficyt budżetowy. Ponad 90 mld zł pochłonie tylko sama obsługa długu. Ta ogromna kwota to prawie 10% całego budżetu, to więcej niż Polska wydaje na program 800+. Kwota na obsługę długu to prawie połowa ponoszonych wydatków na obronność. Światowe agencje wysyłają nam ostrzeżenia poprzez obniżenie ratingu. To wszystko wskazuje na to, że rząd fatalnie zarządza finansami państwa, a koalicja 13 grudnia nie panuje nad sytuacją.

(Poseł Patryk Jaskulski: 15 października.)

Czy pan minister finansów i premier Tusk mają świadomość, że ogromne pieniądze (*Dzwonek*) na obsługę długu zamiast do polskiej gospodarki trafiają do wierzycieli? (*Oklaski*)

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Bezczelni jesteście, panowie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy o bardzo ważnej ustawie budżetowej. Mamy potężny deficyt. Dziura budżetowa wynosi 270 mld zł. A tak naprawdę ta dziura może być o wiele większa. Dlaczego? Otóż chociażby w ubiegłym roku zamknęło się prawie 500 firm.

(Głos z sali: Bo kradliście... 3 tys. w Nowym Ładzie...)

500 firm ogłosiło upadłość. Mamy galopujące bezrobocie. A pan minister Domański mówi, że budżet na 2026 r. jest planem wzmocnienia polskiej gospodarki i wraz z nim żegna drożyznę i stagnację. To co szanowna koalicja 13 grudnia powie o braku w NFZ?

(Poseł Patryk Jaskulski: Jaka jest inflacja?)

W tym roku w NFZ brakuje 14 mld zł, w przysłym ma to być 23 mld zł.

(Głos z sali: A dziura w NFZ to wasza sprawa.)

(Głos z sali: Ale pogoniliśmy drożyznę...)

Oczywiście, że pogoniliście. (*Dzwonek*) Chyba u siebie w portfelach, chociażby poprzez dopłaty Sejmu do mieszkań dla niektórych ministrów.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Prawo i Sprawiedliwość. Pani poseł Anny Baluch nie ma.

Zapraszam pana posła Piotra Polaka, Prawo i Sprawiedliwość. Jeżeli nie ma pana posła Piotra Polaka... (*Gwar na sali*)

(Głos z sali: Niech pani uspokoi swoich kolegów.)

Proszę uważnie słuchać, bo ja tutaj wyczytuję nazwiska kolejnych posłów.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jak słyszeliśmy wszyscy, podczas tej debaty na sali plenarnej zarówno pan minister, jak i klakierzy z koalicji rządowej rozplywali się nad tym budżetem, mówili, jaki to on wspaniały i cudowny. Słyszeliśmy praktycznie same achy i ochy. A jak jest? Świadczą o tym ratingi, które pikują w dół, oceny, które są negatywne. O tym się nie chce mówić czy nie chce pamiętać. O tym, że jest całkowicie źle, świadczy chociażby to, że kolejne inwestycje są zagrożone. Koreańczycy wycofują się z budowy elektrowni atomowej pod Koninem, wycofuje się firma Intel spod Wrocławia czy ABB z mojego okręgu, z Aleksandrowa Łódzkiego. Jeśli jest tak dobrze, pani minister, to niech ktoś z rządu – minister Krajewski obiecał i nie dojechał – pojedzie na polską wieś i porozmawia na ten temat z rolnikami. (*Dzwonek*) Niech ktoś pojedzie do polskich samorządowców, do Polski lokalnej i na ten temat porozmawia. Usłyszycie smutną prawdę, jaka jest ocena państwa rządów po 2 latach rządów tej koalicji oszustów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Wczoraj pod Sejmem protestowali pracownicy i podopieczni warsztatów terapii zajęciowej. Rzeczywiście te placówki, istniejące od 1992 r., w tej chwili znalazły się w dramatycznej sytuacji. Wiele z nich jest po prostu zagrożonych zamknięciem. Powodem tego są bardzo wysokie ceny energii elektrycznej, ogrzewania, transportu, usług zewnętrznych. Tak że placówki te odczuwają mocno brak środków na rozwój, modernizację bazy, zakup nowoczesnych narzędzi terapeutycznych, podnoszenie kwalifikacji kadry, która naprawdę dostaje bardzo małe wynagrodzenia.

Szanowni Państwo! Mam pytanie: Czy w budżecie na rok 2026 znajdują się większe środki na funkcjono-

Posel Andrzej Kryj

wanie warsztatów terapii zajęciowej? Czy w tym budżecie znajdują się większe środki, które pozwolą realnie wzmocnić funkcjonowanie środowiskowych domów samopomocy? *(Dzwonek)* To naprawdę bardzo ważne placówki dla wielu mieszkańców Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.

Teraz pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do rządu mam następujące pytania. Pierwsze. Jakie środki są zaplanowane w budżecie na rok 2026 na funkcjonowanie szpitali powiatowych, które znajdują się w bardzo trudnej sytuacji finansowej? Nadmienię, że zobowiązania szpitali powiatowych to prawie 8,2 mld zł. Drugie pytanie. Samorządowcy pytają o środki na inwestycje lokalne, bo te inwestycje, które były rozpoczęte za naszych rządów, rządów Zjednoczonej Prawicy, się kończą, potrzeba nowych inwestycji w samorządach, a po prostu w tym budżecie tego nie widać.

Kolejne pytanie. W omawianym budżecie środki na rolnictwo są aż o 9 mld zł niższe niż w roku poprzednim. Teraz mamy zapaść w rolnictwie, a co będzie w przyszłym roku, jeżeli te środki będą o 9 mld zł niższe? I kolejne pytanie. *(Dzwonek)* Czy podmioty spoza sektora finansów publicznych mogłyby w przyszłym roku ubiegać się o środki na budowę schronów i miejsc schronienia?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Kazimierz Gołojuch:

I czy w budżecie są środki przewidziane na warsztaty terapii zajęciowej? Chodzi o zwiększenie stawek w algorytmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Bogumiła Olbryś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogumiła Olbryś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister edukacji jest nieobecna. Niestety – jedynka.

(Głos z sali: Oho, zaczyna się.)

Szanowna koalicjo... *(Gwar na sali)*

Aniołki, idźcie na obiad i cicho być. *(Wesołość na sali)*

Szanowna Koalicjo 13 Grudnia! Wymagania dotyczące kompetencji i metodologiczne w stosunku do nauczycieli rosną gigantycznie. Biurokracja w szkołach przewyższa wszelkie normy, rośnie, a wynagrodzenia nauczycieli niestety nie rosną.

(Poseł Bożena Lisowska: Rosną, rosną, nie kłam.)

Pytanie: Czy w budżecie państwa na rok 2026 są... *(Gwar na sali)*

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Dlaczego przeszkadzacie? Nie przeszkadzajcie pani poseł.)

A niech krzyczą, ja dam radę takim zajętkom jak oni.

Czy w budżecie państwa na rok 2026, oczywiście z uwzględnieniem województwa podlaskiego, są przewidziane środki finansowe na podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli i na budowę hal sportowych, drodzy państwo? Bardzo proszę, panie marszałku, o odpowiedź na piśmie na zadane pytanie.

Na obiad. Cicho. *(Oklaski)*

(Poseł Patryk Jaskulski: Smacznego.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Poseł Adrian Witczak: Pani się puknie w głowę.)

(Poseł Bogumiła Olbryś: Proszę mnie przeprosić.

Pan mnie obraził.)

Zapraszam teraz posła Filipa Kaczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Filip Kaczyński:

Mogę prosić o ciszę?

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Panie marszałku, pan poseł obraził panią poseł. Pukał w głowę i mówił: niech się pani puknie w głowę. Proszę pociągnąć go do odpowiedzialności.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, ja nie jestem w stanie zagwarantować wyższego poziomu kultury posłów.

Szanowni państwo, z tego, że będziecie wzajemnie na siebie krzyczeć, nic dla obywateli nie wynika.

(Poseł Bogumiła Olbryś: ...empatii i szacunku do drugiego człowieka... Panie marszałku, niech ten człowiek mnie przeprosi.)

Przywołuję państwa do porządku. Proszę zająć swoje miejsca i przestać na siebie krzyczeć.

(Poseł Bogumiła Olbryś: Grzecznie postępuję w stosunku do Koalicji Obywatelskiej, a ten człowiek puka się w głowę. Jest to symbol, który świadczy...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Pani poseł, być może oczekuje pani zbyt wiele. Proponuję zająć miejsce i pozwolić mówić swojemu klubowemu koledze.

(Poseł Bogumiła Olbryś: Proszę mnie przeprosić.)

(Poseł Adrian Witczak: Melisy się proszę napić.)

(Poseł Bogumiła Olbryś: Tobie nawet melisa nie pomoże.)

Pan poseł Filip Kaczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Filip Kaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec rządów Prawa i Sprawiedliwości relacja długu do PKB nie przekraczała 50%. 2 lata waszych rządów doprowadziło do ruiny finansów publicznych. Przedstawiony budżet państwa zakłada ponad 270 mld deficytu. 30 września Ministerstwo Finansów opublikowało strategię zarządzania długiem na lata 2026–2029. Prognozy zawarte w tym dokumencie obrazują katastrofalny stan finansów państwa. W 2029 r. relacja długu do PKB ma zbliżyć się do konstytucyjnego progu 60%, natomiast według Unii Europejskiej ma być jeszcze wyższa i sięgać 75% PKB.

Panie Ministrze! Skoro nie wie pan, jak zapanować nad długiem, pora odejść. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję za dyscyplinę czasową.

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten budżet to 25 mld zł więcej na ochronę zdrowia, w tym zabezpieczenie środków na program in vitro, program, którego finansowanie przywrócił obecny rząd i który jest ogromnym sukcesem. W niespełna rok skorzystały z niego dziesiątki tysięcy par, a na świat przyszło prawie 5 tys. dzieci. *(Oklaski)* To nie są tylko suche liczby. Za każdą z tych liczb stoi prawdziwa rodzina, prawdziwe szczęście i szansa na rodzicielstwo. W Małopolsce, skąd pochodzę, program in vitro przerosł wszelkie oczekiwania i okazał się ogromnym sukcesem. Zwracali się do mnie mieszkańcy, pytając o dalsze finansowanie programu i zwiększenie wsparcia, tak bardzo potrzebnego, by dać wielu parom szansę na założenie rodziny. Dlatego z dużą satysfakcją przyjmuję decyzję o zwiększeniu środków na in vitro o kolejne 100 mln zł. Czy dzięki tej decyzji uda się odpowiedzieć na potrzeby jak największej liczby rodzin, które czekają na możliwość skorzystania z tej metody leczenia niepłodności? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister zdrowia: Jakie działania podejmie Narodowy Fundusz Zdrowia w celu skrócenia czasu płatności za świadczenia zrealizowane w ramach programów lekowych oraz zapewnienia płynności finansowej ośrodkom prowadzącym leczenie biologiczne?

Panu posłowi Kryjowi, który wyrażał taką troskę o warsztaty terapii zajęciowej, powiem tylko, że zapraszam serdecznie do zespołu, do pracy w zespole do spraw warsztatów zajęciowych, pracowników warsztatów terapii zajęciowej, bo tam rzeczywiście pracujemy. To przynosi pierwsze sukcesy. Apelowaliśmy o to, żebyśmy robili to ponad podziałami. Zapraszam serdecznie. Wiem, że nie każdy z państwa chce z nami rozmawiać, ale zapraszam serdecznie do współpracy, ponieważ w przypadku tego tematu absolutnie nie powinno być podziałów. To jest dbanie o najsłabszych w naszym państwie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Patryk Jaskulski, wreszcie z mównicy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele słów słyszeliśmy dziś o rekordowym budżecie i deficycie, ale w tej nagonce na ministra Domańskiego brakuje przede wszystkim rozważnej refleksji. Ten budżet nie jest zbiorem liczb. To plan bezpieczeństwa Polski. Opiera się na filarach, na których nigdy nie wolno oszczędzać, zwłaszcza dzisiaj. Ponad 200 mld zł na obronność, 4,81% PKB. To nie koszt, to inwestycja w życie i wolność naszych obywateli. Bezpieczeństwo nie ma ceny. 247 mld zł na ochronę zdrowia. To nie jest statystyka, to łóżka, dyżury, terapie, ludzie, to po prostu zdrowie Polek i Polaków. Jako były samorządowiec i poseł z okręgu szczecińskiego cieszę się, że po latach finansowego głodzenia samorządy wreszcie odzyskują oddech. Prawie 194 mld zł z PIT, o 20 mld więcej niż rok wcześniej. To pieniądze, które wracają najbliższemu człowiekowi, najbliższym mieszkańcom naszych gmin. *(Dzwonek)*

Dlatego mam pytanie do pana ministra: Czy będziemy kontynuować wspieranie samorządności, żeby samorządy same decydowały o inwestycjach? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Adrian Witzak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adrian Witzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej debacie trzeba powiedzieć również jasno, że jest to trudny i wymagający budżet. Ale naprawiamy to, co PiS-owska banda przez lata niszczyła. Naprawiamy finanse publiczne, traktując wydatki i każdą złotówkę ze szczególną uwagą.

(Poseł Patryk Jaskulski: Bola was fakty.)

Przeznaczamy ponad 200 mld zł, 250 mld zł na obronność. Przeznaczamy 250 mld zł na ochronę zdrowia, pokazując, co jest priorytetem. Dzisiaj musimy również jasno powiedzieć, że w tym budżecie będzie utrzymane 3,5% PKB, a za waszych czasów, w 2023 r., otarliśmy się o recesję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego w tym budżecie zaplanowano wzrost o 100 mln zł, jeśli chodzi o wydatki na IPN? *(Dzwonek)* Może również temu trzeba się przyjrzeć i zrewidować te wydatki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po naszych poprzednikach odziedziczyliśmy nie tylko dług, skrzętnie poukrywany poza budżetem, ale też bomby chemiczne i biologiczne w formie nielegalnych wysypisk, odpadów niebezpiecznych. Ich rozbrojenie i usunięcie oraz właściwa utylizacja to zadania, które przekraczają możliwości samorządów, w imieniu których proszę o uwzględnienie wzięcia tego ciężaru na siebie przez budżet państwa. Choćby w Wołominie, któremu staramy się pomóc razem z ministrem Janem Grabcem, stan wielu pojemników budzi wątpliwości. Nie wiadomo, czy przetrzymywane w nich substancje nie przenikną do gleby i wód. Sprawa jest bardzo poważna i pilna. Stawiam pytanie: Czy w budżecie na rok 2026 będzie więcej środków na rozbrojenie bomby odpadowej, którą zostawili nam nasi poprzednicy? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałabym podkreślić, że budżet państwa jest w pewnym sensie ciągły, bo jest wypadkową obecnych działań rządu, jak również tego, co odziedziczyliśmy po poprzednikach, czyli rządach PiS. Fakty natomiast są takie, że rząd Morawieckiego powiększył dług o kilkaset miliardów złotych i ukrył poza budżetem 300 mld zł. Dziś 1/3 deficytu stanowi obsługa długu, w tym w połowie waszego długu, w wysokości 90 mld zł. Dodatkowo obecny rząd musi uwzględnić w budżecie kwoty, które uiszczamy europejskim trybunałom za łamanie praworządności za czasów Ziobry, który dewastował wymiar sprawiedliwości. Łączna kwota z tego tytułu w budżecie wynosi 2,9 mld zł. Stawiam pytanie: Pani minister, w jakim stanie zostawił nam finanse publiczne PiS i jakie to stanowi obciążenie dla budżetu na rok 2026 *(Dzwonek)* oraz na kolejne lata? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ten oto rząd próbuje pudrować dramatyczną sytuację finansów publicznych i mamić, opowiadając o najwyższych wskaźnikach budżetowych i największym wzroście. Natomiast pani minister zapomniała wspomnieć o najwyższym w historii deficycie budżetowym sięgającym ponad 6%, zapomniała też, że Platforma Obywatelska, koalicja 13 grudnia zadłużyła nasz kraj w geometrycznym tempie – deficyt wynosi ponad 270 mld zł.

Mówicie państwo, że to jest mocny budżet, zbudowany na mocnych fundamentach, który pozwoli realizować m.in. zadania publiczne. Posłowie chwala się ogromnymi wydatkami na ochronę zdrowia. Przypomnę państwu, że w tym roku brakuje 14 mld zł oraz że ten oto minister finansów stwierdza, że tych pieniędzy nie ma. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku deficyt w Narodowym Funduszu Zdrowia wyniesie ponad 20 mld zł *(Dzwonek)*. I nie ma tych pieniędzy. Proszę powiedzieć to wszystkim pacjentom, którzy czekają na wizytę do lekarza i którzy nie mają możliwości zapisania się, bo najbliższy termin jest w roku 2027 czy w 2028 r. Proszę nie kłamać i nie oszukiwać Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Ostatnie pytanie w debacie zada pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obecny rząd, można powiedzieć, puścił z dymem program „Czyste powietrze”. Ten sztandarowy program, który miał zapewnić Polakom czyste źródła ciepła – przypomnę, że do wymiany mamy jeszcze 2,5 mln kopcuchów – właściwie nie funkcjonuje. Pan minister mówił o środkach z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W jaki sposób mają być one uruchomione, skoro cały ten program został zdyskredytowany do tego stopnia, że o ile jeszcze w tamtym roku zostało złożonych 150 tys. wniosków, to w tym roku złożono ich tylko ponad 30 tys. Ponadto brakuje nam krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu, za co Polska została zaskarżona do Trybunału. Stawiam pytanie: Jakie środki będziemy musieli przeznaczyć nie na czyste powietrze, ale na zapłatę kar, które czekają nas w związku z nieuchwaleniem planu (*Dzwonek*) w dziedzinie klimatu i energii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pierwszą zapraszam do udzielenia odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! W trakcie dzisiejszej debaty w ramach wypowiedzi zadanych zostało wiele pytań. Na wszystkie pytania nie uda nam się odpowiedzieć, szczególnie na pytania o charakterze indywidualnym, dotyczące konkretnych inwestycji i konkretnych dofinansowań w konkretnych miejscach czy też konkretnych połączeń drogowych bądź kolejowych. Oczywiście koledzy z innych ministerstw będą uzupełniali moją wypowiedź. Informacje, jakie posiadamy, mają charakter bardzo ogólny, natomiast postaramy się udzielić państwu możliwie dokładnych odpowiedzi.

Na początku chciałabym odnieść się do pytań w sposób ogólny, bo było bardzo dużo wypowiedzi na temat zadłużania się i wysokiego poziomu długu, przyrostu zadłużenia i ewentualnego przekroczenia progów ostrożnościowych. Proszę państwa, oczywiście zostało to zaprezentowane w strategii zarządzania długiem i z tym nie dyskutujemy, ale proszę zwrócić uwagę, że również w tej strategii zostało wyraźnie wskazane, że taka ścieżka osiągnięcia progu zadłużenia może mieć swój scenariusz o tyle, o ile nie będą podejmowane inne działania dostosowawcze. I tutaj, jak już wielokrotnie podkreślał pan minister Domań-

ski w swoich wypowiedziach wtedy, gdy ta strategia się ukazała, rząd zamierza podejmować różne działania zmierzające do tego, aby ta ścieżka zadłużania absolutnie w taki sposób nie przebiegała, jeżeli chodzi o osiąganie poszczególnych progów zadłużenia.

W odniesieniu do kwestii zadłużenia powoływaliście państwo dane z przeprowadzonych niedawno ratingów dotyczących Polski. Oczywiście jest to skutek wysokiego poziomu deficytu, ale nie będę cytować, tylko odeślę państwa do przesłanek, na które wskazują instytucje, które te ratingi Polsce udostępniają, na podstawie których – między innymi – właśnie taka perspektywa jest dla Polski przez te instytucje określana. Nie będę tu o tym mówić, myślę, że każdy z państwa może sięgnąć po te dane. Moim zdaniem jest to powód do refleksji, że można wiele działań podjąć i że ta ścieżka wcale nie musi mieć takiego przebiegu.

W swojej części odpowiedzi zacznę od wielokrotnie poruszanych przez państwa kwestii dotyczących samorządów, braku środków na inwestycje, tego, że samorzady nie mają z czego inwestować. Proszę państwa, ta kwestia pojawia się właściwie przy każdej debacie dotyczącej finansów publicznych i po raz kolejny muszę ją zdementować, bo nie jest to prawda. Proszę zwrócić uwagę – mówił o tym już pan przewodniczący Cichoń, mówili inni posłowie w trakcie debaty, może niekoniecznie w ramach pytań – że z programu Polski Ład, z Programu Inwestycji Strategicznych, który miał miejsce, nie zrealizowano wcześniej za wiele tych kontraktów, które zostały zawarte. Mówił o tym pan przewodniczący Cichoń, że przed rokiem 2024 były zobowiązania, właściwie dług zaciągnięty, 100 mld długu, ponieważ fundusz, z którego realizowane są te inwestycje, nie ma własnych dochodów. Od początku było wiadomo, że są to inwestycje, które będą finansowane długiem pokrytym potem z budżetu państwa. Również to zadłużenie podstawiane przez Bank Gospodarstwa Krajowego jest zadłużeniem podstawianym pod gwarancje Skarbu Państwa. To wynika też z ustawy. A zatem od roku 2024 do sfinansowania pozostało jeszcze 75% kontraktów. Pani poseł Czernow pytała, jakie to są kwoty. Pani poseł była uprzejma już powiedzieć, że w roku 2025 to jest 22,5 mld, w roku 2026 – 18,1 mld, w roku 2027, od którego to roku te zobowiązania są niższe – 2,7 mld, w roku 2028 – 1,2 mld, w roku 2029 – 0,75 mld zł.

Przy okazji powiem, że nie jest tak, że realizacja tych inwestycji to brak innych inwestycji równoległe. Kończąc tę myśl – kiedy ten fundusz był, nazwę to tak, zakładany, otwierany czy też rozpoczynał funkcjonowanie, zwracałam na to również państwa uwagę. I to jest informacja bardzo obiektywna, ponieważ wynika to z uzasadnień przepisów, które, o ile pamiętam, w roku 2020 czy w roku 2022 były wprowadzane. Chodzi o zmiany w przepisach podatkowych. Wtedy, jak wszyscy wiemy, dochody jednostek samorządu terytorialnego oparte były na kwotach podatku należnego zarówno z PIT-u, jak i z CIT-u. I wtedy

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszyzk

w uzasadnieniach tych zmian wprost szacowano, jakie będą skutki tych zmian dla jednostek samorządu terytorialnego. Te skutki tych kilku ustaw wprowadzonych wówczas sięgały prawie 30 mld zł. I owszem, z jednej strony powstał fundusz, który zakontrał te inwestycje, ale z drugiej strony w budżetach samorządów zabrakło prawie 30 mld zł. Ta nowa ustawa, która weszła w życie, która rozpoczęła funkcjonowanie z bieżącym rokiem, wypełnia, jeszcze może nie w całości, lukę, która powstała po tych zmianach, bo dodatkowe dochody, które wpłynęły i wciąż wpływają w roku 2025 do samorządów, to jest 25 mld zł, a w roku przyszłym będą jeszcze wyższe. Nie będę tutaj się powtarzała, bo w sumie mamy mało czasu, a jeszcze koledzy będą szczegółowe informacje państwu przedstawiać. Ale tak czy inaczej, obok tego, że na bieżąco są finansowane inwestycje realizowane na podstawie wcześniejszych kontraktów, o czym mówiłam przed chwilą, bo wynika wprost, jakie środki są wypłacane, to dodatkowo budżety samorządów są uzupełnione, aby mogły one funkcjonować. Od początku idea była taka, że środki idą do samorządów, aby samorzady same decydowały, na co te środki chcą wydać, na jakie inwestycje. Proces ten jest kontynuowany.

Tak jak powiedziałam przed chwilą, dług funduszu COVID, tak go nazwę w skrócie, który jest funduszem ulokowanym w Banku Gospodarstwa Krajowego, to jest dług spłacany z budżetu państwa. I to jest może właściwe miejsce czy też właściwy czas na powiązanie pewnych rzeczy. Ten poziom zadłużenia, który mamy, oczywiście składa się z wielu elementów i też nie pojawił się w jednym roku, tylko jest efektem narastania tego długu w jakimś czasie, ale z całą pewnością ten poziom długu jest też tego skutkiem. Przede wszystkim poziom deficytu budżetu państwa w roku bieżącym to jest m.in. to, że jest w nim zaplanowane ponad 60 mld spłaty zadłużenia zaciągniętego wcześniej zarówno z PFR-u, jak i z funduszu COVID. Na rok 2026 ta spłata zakładana jest w mniejszej kwocie, o ile pamiętam, 7,2 mld zł. A więc są to bardzo powiązane ze sobą wielowątkowe elementy.

Nie jest też tak, że nie funkcjonują żadne inne mechanizmy, które wspierają inwestycje samorządów. Wystarczy wspomnieć o tym, że cały czas funkcjonuje fundusz rozwoju dróg, na który w roku 2026 przewidziane są w planie wydatki na poziomie zbliżonym do poziomu z roku bieżącego, tj. prawie 5 mld zł. Warto tu również zwrócić uwagę, że w starym systemie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego rezerwy, które były dzielone na potrzeby samorządów – rezerwa dla miast na prawach powiatu w związku z przejściem zarządu dróg powiatowych i rezerwy dotyczące oświaty – w sumie oscyływały co roku wokół kwoty 600 mln zł, 600–700, w zależności od tego, jak te składowe tam się układały

w poszczególnych latach. I proszę zwrócić uwagę, że w roku 2026 rezerwa subwencyjna dla jednostek samorządu terytorialnego to będzie 2,2 mld zł i 80% tej rezerwy będzie podzielone zgodnie z intencją strony samorządowej, reprezentowanej w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu, bo to jest gremium ustawowe, które jest do takiej reprezentacji upoważnione. A więc przestrzeń na te inwestycje jest. Co więcej, należy też pamiętać, że to, o czym mówił pan minister Domański, czyli znaczny wzrost środków na mieszkalnictwo rok do roku, jeżeli chodzi o rok 2026 do roku 2025, to jest 2 mld zł więcej, czyli te wydatki będą na poziomie 6,7 mld zł i gros tych wydatków idzie do samorządów z Funduszu Dopłat, a więc to też są inwestycje samorządowe, umożliwiające rozwój tych inwestycji. Przypomnę, że jeszcze w roku 2024 te środki były na poziomie 2,8 mld zł. Na rok przyszły planujemy z samego budżetu 6,7, a jeżeli dołączymy jeszcze środki z KPO, to będzie prawie 9 mld, 8,7 mld zł, o ile pamiętam, czy 8,6 mld zł, więc są to niebagatelne kwoty, które właśnie idą na inwestycje samorządowe. Nie ma tu zatem mowy o zatrzymaniu jakichkolwiek inwestycji. Raczej mowa jest o tym, że te inwestycje będą kształtowane przez same samorzady, a nie w sposób znaczonego pieniądza czy też środków, które byłyby od razu przeznaczone na konkretny cel.

Jeżeli chodzi o inne pytania, to chciałabym się również odnieść do pytania dotyczącego środków na ochotnicze straże pożarne. Było takie pytanie, czy zaplanowane zostały środki na ten cel. Tak, one zostały zaplanowane. To podobny poziom jak w roku bieżącym. Jest to ok. 73 mln zł.

Również w trakcie pytań... Przepraszam, przypomnę sobie te państwa pytania. W każdym razie były również pytania dotyczące różnicy. To chyba pan – nie chcę pomylić nazwiska – poseł Zawiślak pytał, dlaczego składka ZUS w roku 2026 rośnie o 8,6% rok do roku, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej rośnie jedynie o 6,4%. I to jest oczywisty wynik tego, jak przepisy stanowią o tym, w jaki sposób ta składka, poziom tej składki jest ustalany. Otóż wysokość składki ZUS od przedsiębiorców rośnie tak, jak prognoza przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. A więc ta różnica jest wynikiem tych prognoz, różnic w prognozach, które były zakładane. W ustawie budżetowej na rok 2025 prognozowano to wynagrodzenie w wysokości 8673 zł, co w porównaniu do prognozy na rok 2026, która mówi o tym, że będzie to 9420, daje wzrost właśnie o 8,6%. Nie bierze się tutaj pod uwagę realnego wykonania tej prognozy, samej prognozy, jeżeli chodzi o wzrost składki. O tym stanowią przepisy.

Pytaliście państwo również, czy zostały zabezpieczone środki, jeżeli chodzi o walkę z tą sytuacją, która pojawiła się na terenie całego kraju, jeżeli chodzi o likwidację nielegalnych składowisk odpadów. W roku 2024 zostało zapoczątkowane... zmieniono przepisy po to, aby umożliwić również ingerencję na poziomie budżetu centralnego, wspomagania samorządów w walce z tym zjawiskiem. I ta zmiana przepisów umożliwiła

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

wygosparowanie środków w budżecie w wysokości 200 mln zł, zarówno w roku 2024, jak i w roku 2025. I w dalszym ciągu ten kierunek wspomagania samorządów i zabezpieczania środków w budżecie na wspomnienie samorządów w walce z tym zjawiskiem jest kontynuowany. Co więcej, nie są to jedyne środki, bo de facto tak naprawdę dofinansowanie czy też uczestniczenie w takich przedsięwzięciach to jest przede wszystkim zadanie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ale również w samym budżecie są jeszcze inne środki, które są wynikiem różnych sytuacji i podstaw prawnych do finansowania określonego działania. Więc tutaj oczywiście taka kontynuacja będzie. Samorządy będą miały tutaj jakąś pomoc i nie zostaną pozostawione same sobie z realizacją czy też z usuwaniem tych składowisk.

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Wyrównanie CIT-u.)

Tak, dziękuję, panie pośle. Są przewidziane te środki, one są planowane... Rezerwa jest założona na ok. 1,6 mld zł i ona zostanie przekazana. Będzie informacja do samorządów. Również będzie to w tych informacjach, które prześlemy na początku przyszłego tygodnia, bo zgodnie z przepisami ustawowymi do 15 października wszystkie samorządy mają otrzymać wstępną informację o dochodach przewidzianych na rok 2026. I tym jednostkom, którym ten CIT będzie wyrównywany za lata 2024–2025, również będzie im przedstawiony. Chciałabym jeszcze tylko powiedzieć, że my byliśmy cały czas w kontakcie *(Dzwonek)* z tymi samorządami. One doskonale wiedzą, że te środki dostaną.

Już postaram się...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani minister, mamy jeszcze osiem innych osób z rządu zgłoszonych do odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dobrze, proszę państwa, w takim razie ja dziękuję. Pozwolę jeszcze tutaj paniom i panom ministrom wypowiedzieć się. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zastrzegam, że na odpowiedź rządu było przewidziane 15 minut, które pani minister wykorzystwała, a mamy zgłoszonych jeszcze osiem osób. Musimy zdążyć do godz. 16, kiedy są zaplanowane głosowania, więc ja będę teraz według kolejności zgłoszeń dopuszczał

kolejnych ministrów z prośbą o maksymalną kondensację swojej wypowiedzi, żeby wszyscy się zmieścili.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej ministra Jacka Karnowskiego. *(Oklaski)*

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:

Spokojnie, jeszcze nie.

Dzień dobry.

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Pan poseł Sylwester Tułajew mówił, że HoReCa to tylko umowy na jachty i ekspresy do kawy, a ja chciałbym przypomnieć, że to był program, który pomógł prawie 3 tys. polskich przedsiębiorców, program zaplanowany przez rząd PiS-u. To był dobry program, myśmy go kontynuowali. Dzięki temu 3 tys. przedsiębiorców polskich mogło rozwinąć swoje firmy. Ale na przyszły rok KPO to przede wszystkim 81 mld zł w grantach. Przypomnijmy, że do tej pory to termomodernizacja 274 tys. domów jednorodzinnych i 2899 budynków wielorodzinnych. To odpowiedź dla pana Mariusza Krystiana, który pytał, co dostają samorządy. To także 349 nowoczesnych autobusów niskoemisyjnych, a celowo 1 tys. takich autobusów. To także budowa farm wiatrowych za ponad 21 mld zł czy przebudowa portów instalacyjnych i portów serwisowych w Łebie, Darłowie, Gdyni, Świnoujściu i Kołobrzegu. To do tej pory 11 967 nowoczesnych miejsc w żłobkach, a będzie ich 47 tys. Ale warto powiedzieć, że ostatnie decyzje, jeżeli chodzi o KPO, to ponad 2 mld zł na wiejskie sieci wodno-kanalizacyjne. To jest bardzo dobry sygnał dla najmniejszych samorządów.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Kowalskiego odnośnie do małych szpitali w województwie pomorskim, które miały dostać środki na inwestycje, to Bytów – 20 mln zł, Chojnice – 60 mln zł, Słupsk – 152 mln zł, Dzierżążno – 11 mln zł. To są tylko pieniądze z KPO. Nie wspominałem o szpitalach z Trójmiasta. Warto powiedzieć państwu, że w całym budżecie z KPO i ze środków unijnych na inwestycje w przyszłym roku jest 159 mld zł.

Odpowiadając pani poseł Bodnar, to są pieniądze na analizę z PPP. Jeżeli ktoś z państwa zna samorządy, które chciałyby się angażować w projekty partnerstwa publiczno-prywatnego, to zapraszam do Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, do mnie z takimi informacjami. Chętnie te samorządy wspomożemy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia panią minister Katarzynę Kacperczyk.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Katarzyna Anna Kacperczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście w tym roku rekordowa kwota przeznaczona na zdrowie – 248 mld zł wzrosła o 25 mld zł w stosunku do roku poprzedniego. Musimy powiedzieć, że środki rosną też w tym roku. Jeżeli weźmiemy budżet NFZ, to wydatki w stosunku do pierwotnego planu finansowego zostały zwiększone do poziomu 197 450 mln zł. Również w tym roku wzrosło wsparcie z budżetu o blisko 11 mld zł. Oczywiście mamy świadomość rosnących potrzeb, jeżeli chodzi o budżet na zdrowie. Jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Finansów i mogę zapewnić, że pieniędzy na leczenie Polaków nie zabraknie.

Jeżeli chodzi o pytania, które państwo posłowie zadawaliście, to odniosiemy się do większości z nich na piśmie. Może tylko poruszę kilka kwestii.

Po pierwsze, centra zdrowia psychicznego nie będą likwidowane, pilotaż zostanie przedłużony. Mamy pierwszą wersję raportu zespołu do spraw zmian systemowych. Na tej podstawie zostaną wypracowane i przyjęte trwałe rozwiązania w systemie. Dodam, że wydatki na opiekę psychiatryczną i leczenie uzależnień rosną. W 2025 r. zaplanowano 6,5 mld zł, a w 2026 r., w nowym budżecie, one wzrosną do poziomu 8 mld zł. Oczywiście te kwoty nie uwzględniają kosztów pilotażu, który będzie kontynuowany, w wysokości 2,5 mld zł dodatkowo.

Państwo wielokrotnie pytali o inwestycje w szpitalach kliniczne i w szpitalach na poziomie powiatowym. W budżecie w części 46 przewidziano 3100 mln zł na inwestycje, z czego 1700 mln zł na inwestycje w szpitalach klinicznych. Ja tylko powiem, że jeszcze 6 lat temu w budżecie w części 46 na inwestycje było przewidziane 500 mln zł, więc ta zmiana jest kluczowa. Poza tym alokowaliśmy ponad 10 mld zł na inwestycje w obszarze onkologii. Te pieniądze zostały alokowane zarówno w ośrodkach wysokospecjalistycznych, jak i po raz pierwszy w takiej skali w szpitalach powiatowych. 1,5 mld zł na opiekę długoterminową geriatryczną, 3 mld zł na cyfryzację szpitali, 4200 mln zł na inwestycje w szpitalach w obszarze psychiatrii, 2600 mln zł na inwestycje w szpitalach w obszarze kardiologii.

Ostatnia kwestia. Państwo pytaliście o finansowanie programów lekowych chorób rzadkich i nowoczesnych terapii. Ja tylko powiem, że w zeszłym roku przeznaczyliśmy 25 mld zł na finansowanie nowoczesnych terapii. Rok 2025 to rekordowy rok – 151 terapii, z czego rekordowa liczba nowych terapii na leczenie chorób onkologicznych – 63 terapie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Jeszcze raz apeluję do członków rządu, żeby odpowiadać możliwie krótko, żeby wszyscy zdążyli zabrać głos chociaż przez chwilę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Przemysław Koperski.
Czy pan minister jest z nami?
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie debaty padło bardzo wiele pytań dotyczących infrastruktury. W kilku słowach postaram się odpowiedzieć ze względu na ograniczenia czasowe.

Planowana wielkość wydatków na zadania infrastrukturalne w przyszłym roku ze wszystkich źródeł finansowych to rekordowe 100 mld zł. Dla porównania w 2023 r. to było 58 mld zł. Widać ogromne przyspieszenie w tym obszarze. Finansowanie obejmuje środki z budżetu europejskiego, w tym z KPO, Krajowego Funduszu Drogowego, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg czy funduszu autobusowego i kolejowego.

Chcę podkreślić, że jeśli chodzi o drogi krajowe oraz Krajowy Fundusz Drogowy, łączna kwota wydatków na inwestycje drogowe oraz na zadania dotyczące utrzymania i remontów objęte programami drogowymi to 37 mld zł.

Chciałbym powiedzieć, że w najbliższym czasie przejdziemy również do realizacji – to należy wymienić – zachodniego drogowego obejścia Szczecina. Jest m.in. sprawa poszerzenia autostrady A2 pomiędzy Łodzią a Warszawą czy też likwidacja słynnych fal Dunaju na autostradzie A1. Szanowni państwo, jutro będzie ogłoszony przetarg na realizację pierwszego odcinka. Tych odcinków będzie 11. Całość zadania będzie zakończona w ciągu 12 miesięcy od daty ogłoszenia, nie licząc 2-miesięcznego okresu zimowego.

Są również inwestycje, jeżeli chodzi o zadania obwodnicowe. Chciałbym wymienić przynajmniej kilka z tych inwestycji. To są: Kostrzyn nad Odrą, Jasło, Starogard Gdański, Wadowice, Ostrołęka, Zwoleń, Starachowice, Pisz, Kalisz. Ale tych obwodnic jest zdecydowanie więcej.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o infrastrukturę kolejową, to budżet wynosi 28,5 mld zł. Dotyczy on remontów, utrzymania i inwestycji. Z tych największych to są: budowa nowej linii kolejowej Podłęże – Tymbark – Mszana Dolna, modernizacja linii 201, prace na linii kolejowej Skierniewice – Czachówek Wschodni, prace na obwodnicy towarowej Poznania, przebudowa śląskiego węzła kolejowego na odcinku Będzin – Katowice – Zabrzeg – Zebrzydowice, również realizacja środków z KPO i koniec prac na linii Żywiec – Sucha Beskidzka.

Jeżeli chodzi o wsparcie dla samorządów w zakresie dróg samorządowych oraz dofinansowanie połączeń autobusowych, to jest zaplanowana kwota 6 mld zł.

Jeżeli chodzi o przewozy kolejowe, to na dofinansowanie nierentownych połączeń oferowanych przez PKP Intercity jest 3,7 mld zł.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysł Koperski

Gospodarka morska – 2,4 mld. Najważniejsze inwestycje to budowa infrastruktury dostępowej do portu w Świnoujściu, budowa statków szkolno-badawczych dla uczelni morskich, budowa toru wodnego do portu w Elblągu, poprawa dostępu do portu morskiego w Szczecinie poprzez budowę mijanki czy też budowa infrastruktury dostępowej do terminalu gazowego w Zatoce Gdańskiej.

Pytaliście państwo o gospodarkę wodną. Chcę powiedzieć, że budżet na przyszły rok to 2 mld zł, a dzisiaj została podpisana umowa na dokumentację projektową dotyczącą Kamieńca Ząbkowickiego. To ogromna inwestycja, na którą wszyscy bardzo czekają, zamykająca ochronę na Nysie Kłodzkiej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę również powiedzieć, że na przyszły rok zabezpieczone są środki finansowe dla tak strategicznych inwestycji jak chociażby CPK. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią minister Katarzynę Nowakowską.

Też proszę króciutko.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska:

Oczywiście będzie króciutko.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym odnieść się tylko do kilku niezwykle ważnych kwestii, tak żeby sprecyzować informacje lub kwoty, które tutaj padły.

Pierwsze pytanie dotyczyło żłobków i braku potencjalnych inwestycji w żłobki. Uspokajam tutaj, inwestycje w żłobki i w opiekę żłobkową są jednym z priorytetów tego rządu. Właśnie mija rok działania programu „Aktywny rodzic”, który pozwolił zmniejszyć dla rodziców o 90% opłaty za opiekę żłobkową. Jest to również jedno z działań priorytetowych finansowanych z Funduszy Europejskich. Z KPO na ten cel, na rozwój i budowę żłobków, przeznaczamy 913 mln zł, a z Funduszy Europejskich na rozwój społeczny – 867 mln zł.

Drugie pytanie dotyczyło domów pomocy społecznej. Chciałabym przypomnieć, że domy pomocy społecznej, bardzo ważna instytucja w opiece długoterminowej, są jednostkami finansowanymi przez samorządy. Rzeczywiście państwo finansuje część kwoty w przypadku osób, które do DPS-u zostały skierowane przed 2004 r. Na ten cel już w 2025 r. zwiększyliśmy środki i wydatki w budżecie o 100 mln zł, które zostały przekazane powiatom i DPS-om, a na rok 2026 zabezpieczyliśmy 190 mln zł więcej w stosunku do roku 2024.

Jeszcze temat dotyczący orzecznictwa. Tutaj wkra-
dła się nieścisłość w słowa pani poseł Agnieszki Ści-
gaj. Na rok 2026 zabezpieczyliśmy o 33 mln zł więcej
środków, co jest znaczącym wzrostem.

Co do kwestii WTZ-etów, to oczywiście niezwykle
ważne jest to, by były stabilnie finansowane. Tutaj
mogę powtórzyć słowa pełnomocnika Łukasza Kra-
sonia, który zadeklarował – i rzeczywiście trwa
taka procedura legislacyjna – zwiększenie kwoty
dotacji na uczestnika warsztatów terapii zajęciowej
na rok 2026, tak aby te środki zabezpieczyć ze środ-
ków PFRON-u. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi
Stefana Krajewskiego.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pada-
ły pytania o budżet. Projekt budżetu na rok 2026
zakłada 76 mld na rolnictwo. Jest to 9 mld mniej
w porównaniu z rokiem 2025 ze względu na to, że
kończą się programy unijne, kończy się perspektywa
2014–2020, ale ten budżet jest o 9 mld większy niż
budżet z 2023 r., o 13% większy niż budżet, który na
rolnictwo przygotował rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Mamy zabezpieczone środki na KRUS w kwocie
31 mld zł, mamy zabezpieczone pieniądze na wszy-
stkie klęski, są pieniądze w rezerwie, zabezpieczone na
wydarzenia, których dzisiaj nie jesteśmy w stanie
przewidzieć, w kwocie 2,6 mld zł.

Oczywiście było dużo pytań o dopłaty do zbóż, do
ziemniaków. Dla tych, którzy nie wiedzą, powiem,
a dla tych, którzy zapomnieli, przypomnę, że takich
dopłat nie możemy stosować ze względu na przepisy
unijne. Kiedy takie dopłaty były wypłacane, było to
robione na podstawie tzw. wytycznych COVID-owych
i wojennych. Dzisiaj te wytyczne nie obowiązują, więc
nie ma możliwości wypłacania dopłat. Zabezpieczy-
liśmy stabilne wsparcie dla rolnictwa, dla obszarów
wiejskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie
Klimatu i Środowiska panią minister Urszulę Zieliń-
ską. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Proszę posłów o zachowanie kultury.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska, kłaniam się szczególnie tej stronie sali.

Ja tylko króciutko odpowiem na dwa ważne pytania ze względu na brak czasu. Odnośnie do odpadów: przyszłoroczny budżet na usuwanie odpadów, w tym odpadów niebezpiecznych, wynosi 300 mln zł. Ten budżet jest o prawie 1/3 większy niż budżet zaplanowany na 2025 r. czy 2024 r., tak że tutaj będziemy mieli wzrost. To oczywiście nie pokryje potrzeb, ale ta kwota jest adekwatna do wolumenu odpadów, które zalegają, które jesteśmy w stanie przetworzyć w danym roku.

Tym, do czego jeszcze chcę się odnieść, jest bardzo skandaliczna wypowiedź, pytanie pana Siarki, byłego ministra z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, dotyczące programu „Czyste powietrze”. Podkreślę i przypomnę: program „Czyste powietrze” został przez Prawo i Sprawiedliwość doprowadzony do bankructwa. Prawo i Sprawiedliwość w 2023 r. zawierało umowy bez pokrycia w budżecie państwa i na tej podstawie prawie doprowadziło do bankructwa narodowy fundusz ochrony środowiska z końcem 2023 r. My, koalicja 15 października, tę sytuację uporządkowaliśmy i wyprostowaliśmy dzięki temu, że premier Donald Tusk pozyskał środki europejskie, których państwo nie chcieliście bądź nie potrafiliście pozyskać. Mamy zabezpieczone długoterminowe finansowanie dla programu „Czyste powietrze” w kwocie 32 mld zł. Do tej pory, do maja, w ramach programu „Czyste powietrze” wypłacono ponad 16 mld zł, czyli ponad 16 mld zł wypłacono, a ponad 32 mld zł zabezpieczono w ramach długoletniego finansowania tego programu. Postawiliśmy na nogi ten program, który wy doprowadziliście do bankructwa, on teraz działa, ma listę zielonych urzędów i materiałów, które są atestowane. Dzięki koalicji 15 października możecie państwo bezpiecznie sięgać po pieniądze z programu „Czyste powietrze”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Stanisława Wziątka. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie wszystkim państwu podziękować za zrozumienie potrzeb armii, za zrozumienie potrzeby budowania

zdolności polskich Sił Zbrojnych. To jest dla nas niezwykle istotne, że wszyscy mówimy jednym głosem, chcąc stworzyć warunki dla bezpiecznej Polski.

Szanowni Państwo! Pojawiło się bardzo konkretne pytanie mówiące o niewykonaniu budżetu. Otóż to jest nieprawda. Budżet na 2024 r. został wykonany w rekordowym stopniu, czyli w 99,91% – to jest rekordowe wykonanie budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych również został wykonany w dotychczas najwyższym stopniu. To oznacza, że jeśli państwo porównacie wszystkie wcześniejsze lata, to zauważycie, że ten okres został bardzo efektywnie wykorzystany.

To, co jest dla nas niezwykle ważne, to jest to, co planujemy na przyszły rok. W tym roku nie spodziewam się, żeby wystąpiły jakiegokolwiek kłopoty z realizacją tego budżetu, ponieważ mamy zakontraktowane bardzo konkretne programy modernizacyjne. Tym, co również jest niezwykle ważne, jest to, proszę państwa, że jeśli chodzi o wykonanie budżetu w tym zakresie za 2024 r., to ten wskaźnik jest najwyższy w NATO. Jest się czym pochwalić, wszyscy możemy być z tego dumni.

Pytanie szczegółowe w kwestii zakładu w Gniewczynie dotyczyło tego, jakie są perspektywy funkcjonowania tego obszaru. Na terenie byłej fabryki wagonów powstała jednostka wojskowa, która wiąże się z rozwojem zdolności 12. dywizji zmechanizowanej. Planujemy przeprowadzenie tam znaczących inwestycji o wartości ponad 100 mln zł. Na przyszły rok gwarantujemy znaczną część tej kwoty, która zostanie przeznaczona na przeprowadzenie konkretnych zadań. Ministerstwo Obrony Narodowej jest gotowe do realizacji wszystkich zadań wraz z całym Siłami Zbrojnymi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Ostatni w imieniu rządu zabierze głos sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Wiesław Szczepański.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Przepraszam, przedostatni.

Zapraszam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji skierowane były dwa pytania. Pierwsze pytanie było pana posła Tomaszewskiego: Jakie środki w 2026 r. zostaną przeznaczone dla jednostek będących w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym? Jest to kwota podobna do tej z 2025 r.: 26 195 tys. zł na wydatki bieżące i 46 805 tys. zł na wydatki majątkowe. Jednocześnie te jednostki mogą również korzystać ze środków, które są w środkach ochrony ludności.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański**

Natomiast było pytanie pana posła Kosztowniaka: Ile środków finansowych jest przewidziane na budowę i modernizację schronów w roku 2026? Panie pośle, chciałbym powiedzieć, że na obronę cywilną przewidziana jest kwota 5400 mln zł, z czego na modernizację, dostosowanie i budowę nowych miejsc schronienia – kwota 3590 mln zł, które będą w dyspozycji wojewodów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ja jeszcze chciałem.)

Przepraszam bardzo, jeszcze miał zabrać głos minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki.

Czy pan minister jest gdzieś tutaj z nami?

(Głosy z sali: Jest, jest.)

(Głosy z sali: Nie, nie ma.)

Pozwólmij jeszcze zabrać głos, to ostatni przedstawiciel rządu.

Proszę bardzo.

**Minister Sportu i Turystyki
Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Może wreszcie usłyszycie, co dobrego robi się dla polskiego sportu. *(Wesołość na sali)* Tyle kłamstw, ile tutaj przedstawialiście, to rzeczywiście jest dramat. Tak więc konkretnie, to moja konkretna odpowiedź.

(Głos z sali: Panie ministrze, co z halą lodową w Zakopanem?)

Ale niech pan się uspokoi. Więcej sportu. Niech pan się uspokoi. Wreszcie naprawiamy błędy naszych poprzedników, m.in. jeżeli chodzi o tor w Zakopanem, tak że spokojnie.

Konkretnie. Tutaj mówiliśmy o tym, w jaki sposób szkolimy i w jaki sposób inwestujemy w małe kluby. Jest wspaniały program, który rozpoczął się za ministra Sławomira Nitrasa, warto o tym powiedzieć. Chodzi o „Klub pro”. To jest konkretny program skierowany właśnie do małych klubów, szanowni państwo. *(Oklaski)* My realizujemy konkretne działania, bo wielki sport zaczyna się w małych miejscowościach i w małych klubach. Dzięki temu projektowi – konkretnie panu powiem – wsparciem w Polsce zostało objętych 850 klubów najlepiej szkolących dzieci i młodzież. Przeznaczaliśmy na to 100 mln zł.

(Głos z sali: Siadaj!)

Kolejny program, o którym warto powiedzieć, to program „Klub”. Wy przez 8 lat nie mogliście znaleźć dodatkowych pieniędzy na to, aby dać podwyżkę tym klubom, my od razu to zrobiliśmy. Pierwszy rok rzą-

dów Koalicji Obywatelskiej, koalicji 15 października, i co? I można, szanowni państwo.

(Głos z sali: 800 mln.)

Klub jednosekcyjny przez 8 lat miał u was 10 tys. zł wsparcia, a u nas ma 12 tys. zł. Wielosekcyjny: u was – 15 tys. zł, u nas – 17 tys. zł. I wiecie, do ilu małych klubów trafia ta pomoc? Dokładnie do 7724. Kwota to ponad 100 mln zł. A gdy przychodziliśmy w 2023 r. – tutaj dedykacja dla posła Matuszewskiego, który po prostu nie ma pojęcia o sporcie, o konkretnych działaniach – to było o ponad tysiąc klubów mniej. Wiecie, szanowni państwo, ile przez ostatnie 8 lat PiS wyremontował orlików? Zero. A dzisiaj mamy dokładnie 314 świeżo, pięknie wyremontowanych orlików. Wiecie, jak się dzieciaki cieszą? Wiecie, jakie są zachwycone, że wreszcie ktoś pomyślał o nich *(Oklaski)* i że w tych naszych pięknych, małych miejscowościach mogą mieć gdzie trenować? I to się dzieje: 314 już wyremontowanych, 1060 w trakcie remontu. A za 2 tygodnie, szanowni państwo, co się wydarzy? Będzie rozstrzygnięcie i ogłoszenie budowy nowych orlików. Wy nie mogliście ich znieść, walczyliście z tymi orlikami, ale na szczęście samorządowcy i dzieciaki były silniejsze od was. *(Oklaski)* I co się okazuje? Już za chwileczkę ponad 250 nowych obiektów zostanie wybudowanych. Za chwileczkę będzie ogłoszenie, rozstrzygnięcie fantastycznego programu, też właśnie skierowanego do naszych pięknych, małych miejscowości.

(Głos z sali: Nieprawda!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie ministrze, jeżeli mogę poprosić...

**Minister Sportu i Turystyki
Jakub Rutnicki:**

Budowa pełnowymiarowych boisk ze sztuczną nawierzchnią. Robimy, a nie gadamy, w odróżnieniu od was. *(Poruszenie na sali)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chciałbym zwrócić uwagę, że przedstawiciele rządu przekroczyli czas o 22 minuty i wszyscy posłowie czekają już na blok głosowań.

W tym momencie zatem zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw zawartych w drukach nr 1749 i 1750.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam chwilę przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 12 do godz. 16 min 13)

Marszałek:

Ponieważ chwila jest jednostką względną i w miarę niemierzalną, uznaję, że minęła.

Wznawiam obrady.

W związku z tym, że za chwilę jedna z najgorętszych części naszych obrad, na naszej sali są goście. Jest też pan minister Rau, który do mnie przyszedł, z czego się bardzo cieszę.

(Poseł Zbigniew Rau: Panie marszałku... Niech pan tego nie upublicznia, bo to by była kwestia pana próżności i mojej.)

Ale nakarmmy swoją próżność. Ja wtedy wychwalałem pana za to, że tak precyzyjnie opisał pan moje pozytywne cechy.

(Poseł Zbigniew Rau: Nie, pan swoje może...)

Nie? Dobrze. Bardzo serdecznie dziękuję, panie pośle. To naprawdę bardzo miłe.

Dodam tylko, nie wnikając w szczegóły, bo one mogą być zbyt intymne, że rozmawialiśmy z panem ministrem Rauem o nowym wystroju kwietników wokół Sejmu i pewnych odważnych kompozycjach, które znalazły tam zastosowanie, a pan poseł jako wybitny, znakomity, profesjonalny ogrodnik był uprzejmy je docenić.

Zacząłem mówić o tym, że witamy na naszej galerii mieszkańców Piekar Śląskich, Siemianowic Śląskich, Tarnowskich Gór, Bytomia i Rudy Śląskiej *(Oklaski)*, którzy tak licznie tutaj przybyli na zaproszenie pana posła Jerzego Polaczka. Witamy was bardzo serdecznie. Co za dynamiczna grupa. Nie mniej dynamiczna będzie z pewnością grupa przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta Kalisza. Tu mam tylko imiona, więc pozwólcie, że je przeczytam. Basia, Aleksandra, Zuzanna, Michał, Jerzy, Antoni i Danił – na zaproszenie posłanki Barbary Oliwieckiej są w Sejmie. *(Oklaski)* Witamy was serdecznie i mamy nadzieję, że dostarczymy wam tak gorących wrażeń, że ochota do służby publicznej w organach wybieralnych wam nie przejdzie. Jeszcze jedno. Przedstawiciele zakładów aktywności zawodowej z całej Polski są też z nami. *(Oklaski)* Dzisiaj będziemy głosować nad ustawą ich dotyczącą. Pracodawcy i osoby z niepełnosprawnościami przybyli tu na zaproszenie posłanek Mai Nowak i Barbary Okuły. Serdecznie was witamy. *(Oklaski)* Tak jest, brawa się należą.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1795.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 1778,

— o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druk nr 1779,

— o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 1756.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminu do rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Uzasadniają wnioski wagą regulowanych spraw i ich terminowością.

Wnioski poddam pod głosowanie.

Głosujemy nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu, w przypadku sprawozdania z druku nr 1778, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 255 – za, 183 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu, w przypadku sprawozdania z druku nr 1779, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 257 – za, 184 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 1756, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Informuję państwa, że planowane punkty 21. i 22. porządku dziennego nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Chciałbym też państwa poinformować, że dzięki wspaniałomyślnej i zgodnej decyzji Konwentu Seniorów nie będziemy dziś robili wniosków formalnych. *(Oklaski)* Przede wszystkim dziękuję posłowi Sachajce, który był uprzejmy się z tym zgodzić, choć zostawiliśmy go w nieutulonym żalu, a raczej nieutulonym w żalu.

(Poseł Piotr Kaleta: Sprzeciw!)

Ale on wróci, zapewniam państwa.

Marszałek**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Pytanie przed wnioskiem. Bardzo prosił o to pan poseł Kuźmiuk.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek o odrzucenie tego projektu budżetu i projektu ustawy o budżecie. Zdążyć tutaj wymienić, jak sądzę, tylko trzy powody. Po pierwsze, nie możemy pozwolić na tak gwałtowne zadłużanie naszego państwa. Suma deficytów trzech budżetów tego rządu to 770 mld zł, a suma długu to 1100 mld w ciągu zaledwie 3 lat i na to pozwolić nie możemy. Po drugie, proszę państwa, wszystko wskazuje na to, że państwo nie pilnujecie dochodów. Te trzy budżety to są dochody na poziomie zaledwie sześciuset kilkudziesięciu miliardów złotych. Oddaliśmy władzę z dochodami wynoszącymi 600 mld. Macie państwo wzrost gospodarczy. Nie ma żadnego związku pomiędzy wzrostem gospodarczym a dochodami budżetowymi i na to pozwolić nie możemy. Wreszcie po trzecie, proszę państwa, proponujecie państwo w tym budżecie tak naprawdę spadek płac realnych pracowników sfery budżetowej i oczywiście (*Dzwonek*) permanentne niedofinansowanie szpitali. Na to także zgodzić się nie możemy. W tej sytuacji proszę o głosowanie za tym wnioskiem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Ćwik w imieniu Polski 2050.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W kontekście budżetu i stanowiska przedstawionego przez klub Konfederacja, przez posła Mentzena, że Konfederacja jest za zlikwidowaniem wszelkich wydatków socjalnych w Polsce, pozbawieniem potrzebujących ludzi zasiłków i świadczeń, zwracam się do pana marszałka Bosaka o ustosunkowanie się, czy Ruch Narodowy podziela stanowisko szefa Nowej Nadziei i czy cała Konfederacja jest za pozbawieniem potrzebujących Polaków wsparcia socjalnego. Nie wszystkim powiodło się tak jak panu prezesowi Mentzenowi i niektórzy naprawdę potrzebują

wsparcia państwa. (*Oklaski*) Proszę się do tego ustosunkować, powiedzieć, czy chcecie całkowicie pozbawić Polaków tego wsparcia, jak przedstawiliście to państwo w stanowisku klubu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Głosowanie za wnioskiem posłów PiS-u będzie oznaczało, że będziecie państwo przeciwko przeznaczeniu 248 mld zł na zdrowie, 202 mld zł na obronę narodową, na polską armię, na modernizację. W tym budżecie przeznaczono 275 mld zł na samorzady terytorialne. O transferach społecznych była już mowa. Po prostu tylko to potraficie – psuć, nic więcej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy w tym momencie najwyższy przyrost długów w całej Unii Europejskiej, rekordowy dług, rekordowy deficyt. (*Głos z sali: Na kebab idź.*)

Prognozujecie, że w 2029 r. nasz dług będzie wynosił 75% naszego PKB, w związku z czym trzeba ciąć wydatki. Mamy do dyspozycji emerytury, ochronę zdrowia, wydatki na zbrojenia, odsetki albo socjal. Jest zupełnie oczywiste, że jeżeli nie chcemy doprowadzić do bankructwa państwa, jeżeli nie chcemy zaprzestać spłacania naszego zadłużenia, a jest oczywiste, że musimy wypłacać emerytury, finansować ochronę zdrowia i nasze zbrojenia, to jest tylko i wyłącznie jedna możliwość: trzeba ciąć wydatki socjalne, które wspólnie, w porozumieniu od 10 lat gwałtownie zwiększacie. W tym momencie transfery socjalne w Polsce stanowią 18% PKB. W Szwecji jest to 11%, a w Niemczech 16%. Doprowadziliście nasze państwo do beznadziejnego stanu. Oczywiście trzeba coś z tym zrobić. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Ćwik: Płać podatki.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Sikora w imieniu klubu Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo z Prawa i Sprawiedliwości! Dzisiaj martwiccie się o to, że nie mamy wystarczających dochodów w budżecie państwa. Chcę powiedzieć, że za dochody budżetu państwa odpowiada również wasz były wiceprzewodniczący, wiceprezes partii pan Głapiński, który od 3 lat generuje straty Narodowego Banku Polskiego, dzięki czemu NBP nie dokłada ani złotych do naszego budżetu. Przypomnę, że w 2022 r., za waszych rządów NBP dołożył do budżetu państwa ponad 10 mld zł.

Przechodzę do drugiej sprawy. (*Gwar na sali*) Proszę słuchać. W 2022 r. cena benzyny była na poziomie 8 zł. Nasz rząd doprowadził do tego, że dzisiaj cena benzyny jest na poziomie niecałych 6 zł, dzięki czemu Orlen nie ma tak gigantycznych zysków. (*Oklaski*) To sprawia, że pieniądze (*Dzwonek*) zostają w kieszeniach obywateli, a nie polskich gigantów energetycznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jeszcze pan poseł Zandberg, który był pierwszy, a później... Nie, pan poseł Fritz był pierwszy, tak?

W takim razie pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Informuję, że przy ustawie o budżecie nie dopuszczę już do zadawania pytań.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Konfederacja Korony Polskiej również złożyła wniosek o odrzuceniu tej ustawy, ponieważ jest to cały czas kultywowanie fatalnej filozofii: po nas choćby potop. Chodzi o galaktyczny poziom deficytu, wydatki budżetowe ponad stan przy dramatycznym spadku ludności Polski. Nie dotknięto w ogóle najważniejszego problemu – zapaści demograficznej. Jest nas coraz mniej. Jak to rozwiązać? Nie ma odpowiedzi. Musimy poprzeć ten wniosek. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem, a później poseł Mirosław Adam Orliński, PSL.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Nie trudno jest krytykować ten budżet, bo jest za co, ale naprawdę nie róbmy tego, stosując takie argumenty, jakby ktoś Leszka Balcerowicza wyciągnął z wiecznej zmarzliny. Ten budżet jest

słaby, ponieważ nie wydajecie wystarczająco dużo środków na inwestycje, na naukę, na badania, na rozwój. Jest kompromitująco słaby, jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, przyszłościowe, rozwojowe. Jest też niestety tak, że niewiele było odwagi, jeżeli chodzi o sięgnięcie po środki, które w tym momencie kiszą się w systemie bankowym.

Razem złoży wnioski o poprawki do tego budżetu dotyczące zwiększenia inwestycji rozwojowych i nakładów na publiczną ochronę zdrowia, żeby ją uratować przed prywatyzacją, która tak ucieszyłaby firmy finansujące imprezy Rafała Trzaskowskiego, ale niekoniecznie ucieszyłaby większość Polaków. Wreszcie Razem złoży poprawki, dzięki którym pracownicy budżetówki otrzymają realne, a nie fikcyjne podwyżki. Zachęcam wszystkich państwa do tego, żeby w trakcie prac nad budżetem poprzeć te poprawki. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował przeciwko wnioskowi o odrzucenie projektu ustawy budżetowej. Wyrażaliśmy to także dzisiaj w naszym stanowisku. Ten budżet zawiera wiele pozytywnych rozwiązań. Kontynuowane są wszystkie programy społeczne, programy socjalne plus te programy, które jako koalicja rządowa dorzuciliśmy właśnie do tych rozwiązań budżetowych. Staramy się rozwiązywać problemy na bieżąco, ale także dokonujemy rekordowych inwestycji w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej. Przeznaczamy ponad 200 mld zł na obronność, ponad 250 mld zł na ochronę zdrowia.

(*Głos z sali: Nieprawda, 127 mld zł.*)

To pokazuje, że to, co dla Polaków jest kluczowe, czyli bezpieczeństwo, ochrona zdrowia, dla nas także jest najważniejsze. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe będziemy bronić tego budżetu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym serdecznie pozdrowić uczniów klasy IIIc ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży. Jesteście? Są, tutaj są. Nie wiem, czy to jest pocieszająca, czy zasmucająca wiadomość, ale ja też byłem w klasie IIIc.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Szkołę podstawową skończyłem. Zaprosiła państwa Alicja Łepkowska-Golaś. Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami dzisiaj w Sejmie. (*Oklaski*)

Jeszcze, last but not least, poseł Adam Gomoła, niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Gomoła:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To budżet z rekordowymi nakładami na system ochrony zdrowia, ale – co najważniejsze – z rekordowymi nakładami na zbrojenia. I państwo składacie wnioszek o jego odrzucenie?

(Głos z sali: Niech zwrócą się do klubów.)

Wyobrażacie sobie, jaki chaos by to mogło wprowadzić? Wiem, kto by się bardzo cieszył, gdyby w Polsce taki chaos miał nastąpić. Wiecie kto? Putin. *(Wesołość na sali)* Z Moskwy biją wam ogromne brawa za tę decyzję. Tak że gratulacje. Gratulacje za takie podejście.

(Głosy z sali: Słabe.)

Naprawdę, odrobinę refleksji. Jesteśmy w tak ważnym momencie historycznym, że wymaga to od państwa jako opozycji odrobiny odpowiedzialności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026 zawartego w druku nr 1749, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw temu wnioskowi?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 202 – za, 234 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2026 komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 24 października tego roku, a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 21 listopada tego roku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1750, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 202 – za, 234 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Posel Kowalski.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! To jest bardzo ważne głosowanie, bo to jest test wiarygodności polskiego państwa w relacji z przedsiębiorcami. W art. 143 ustawy o fundacji rodzinnej zobowiązaliśmy się do tego, że po 3 latach – a okres ten mija 22 maja 2026 r. – dokonamy ewaluacji funkcjonowania fundacji rodzinnych w Polsce. Niestety projekt Ministerstwa Finansów łamie tę zasadę, pokazując, że polskie prawo podatkowe jest niestabilne, w związku z czym warto zakładać fundacje w Liechtensteinie czy w Luksemburgu. Mówimy: nie. Zachęcam do głosowania za odrzuceniem tego projektu.

Panie Tusk! Mam do pana pytanie: Co z panem jest nie tak, że pan chce zniszczyć wszystko, nawet ustawę o fundacji rodzinnej? Zachowuje się pan jak niemiecki Schädling, czyli szkodnik. Jest pan największym szkodnikiem od 1989 r.

(Głos z sali: Siadaj!)

(Posel Konrad Fryszak: Janusz, kwiaty.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania...

(Posel Adrian Zandberg: Z przeciwnym.)

Panie pośle, błagam. Naprawdę?

(Posel Adrian Zandberg: Tak.)

Dobrze, proszę bardzo.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Poseł Adrian Zandberg:

Przepraszam.

Panie Pośle Kowalski! Przecież tu chodzi o dziury w polskim prawie, których bardzo bogaci ludzie używają do tego, żeby omijać płacenie podatków w Polsce. Serio. Powtórzę to, co przed chwilą: jest tysiąc powodów, żeby ich krytykować. A to, co pan tutaj robi, jest tak naprawdę występowaniem w obronie oszustów podatkowych. Bez sensu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie fundacje rodzinne to instytucje, dzięki którym Polacy, którzy od kilkudziesięciu lat budują w Polsce kapitalizm...

(Poseł Konrad Fryszak: Powinien być podpis: Uwaga, lobbysta.)

...gromadzą pieniądze, mogą przekazać te pieniądze swoim dzieciom, swoim wnukom, nie wychodząc za granicę, do Luksemburga, Liechtensteinu. Dotychczas najbogatsi Polacy w taki sposób przenosili swoje pieniądze przed sukcesją. Samo gmeranie przy tej ustawie budzi niepokój i sprawia, że ta instytucja będzie osłabiona. Chcecie uderzyć w to, co jest jedną z najlepszych rzeczy, które zbudowaliśmy w trakcie ostatnich kilkudziesięciu lat. Jest wreszcie warstwa polskich kapitalistów, ludzi, którzy mają polski, narodowy kapitał i są w stanie budować nowe firmy. W branżach, których potrzebujemy, dadzą sobie radę lepiej niż państwo – w takich branżach jak zbrojeniówka, gdzie nie dają sobie rady państwowe firmy, i we wszystkich innych branżach. Chcecie to zniszczyć. Dlatego jesteśmy za odrzuceniem tego projektu *(Dzwonek)* w pierwszym czytaniu, bo jesteśmy za kapitalizmem i za tym, żeby Polacy byli kapitalistami i mieli co przekazać swoim dzieciom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Amen, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że w związku z tym, że zamieniacie państwo pytania w debatę, od tego momentu pytań przy głosowaniach w tym bloku głosowań dopuszczał nie będę.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przepraszam, że zajmę państwu tę minu-

tę, ale kiedy widzę, że poseł Wipler wychodzi i broni tego, mówiąc, żeby nie uszczelniać fundacji rodzinnych, to naprawdę muszę zabrać głos. Ostrzegalem, że takie kombinowanie z fundacjami rodzinnymi jak posła Wiplera, jak posła Mentzena – nie dokonują sukcesji firm rodzinnych, ale wyjmują poszczególne składniki swojego majątku przy niskiej cenie zakupu po to, żeby włożyć je do fundacji rodzinnej, a następnie sprzedać z ogromnym zyskiem i nie zapłacić od tego złotówki podatku, tylko móc reinwestować te pieniądze bez podatku – doprowadzi do rozszczęlnienia systemu, tak jak zrobił poseł Mentzen, kiedy włożył akcje spółki holdingowej. Wcześniej nawet z tego holdingu wyprowadził nieruchomości, żeby nie opodatkować jej sprzedaży. Od kwoty 12,5 mln zysku nie zapłacił złotówki podatku. Zaoszczędził 2,5 mln, wykorzystując wehikuł fundacji podatkowej do agresywnej optymalizacji podatkowej.

(Głos z sali: Skandal!)

Dlatego, panie ministrze, bardzo dobrze, że ta potrzebna instytucja zostanie uszczelniona i będzie służyła temu, do czego jest przeznaczona. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kowalski, przeprós. Janusz, przeprós.)

(Głos z sali: Janusz, kwiaty.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1753, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 200 – za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

(Głos z sali: Mam pytanie.)

Pani poseł, nie dopuszczam pytań od tego momentu. Proszę podziękować kolegom. Była debata zamiast pytań. Nie dopuszczam pytań od tego momentu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, że pani poseł ma, ale nie dopuszczam pytań od tego momentu. Debatujecie państwo nad wnioskami, nad głosowaniami, a nie zadajecie pytań.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek

Ale ja wiem, o czym jest. Dobrze, pani poseł. Pani się publicznie zobowiązała, że to będzie pytanie, a nie głos w debacie.

Pani posłanka Ścigaj.

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy teraz nad ustawą techniczną, ustawą upraszczającą wiele procedur odnośnie do zakładów aktywności zawodowej. Dodam, że bez żadnych środków finansowych, ale okej. Potrzebne jest 146 ZAZ-ów, 7 tys. miejsc pracy. Pytanie jest takie: Czy to wszystko? Czy macie państwo coś do zaoferowania 720 warsztatom terapii zajęciowej, 850 środowiskowym domom samopomocy, zakładom pracy chronionej, których jest 640, które dają 110 tys. miejsc pracy? W ostatnim roku tylko 77 zamknęło swoją działalność.

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo, Agnieszka!)

Panie Marszałku! Gdzie jest ustawa o asystencji osobistej? Gdzie jest nowy system orzekania?

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest!)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Agnieszka Ścigaj:

To są pytania.

Marszałek:

Pani poseł, ale to są pytania, które nie dotyczą tej ustawy.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Nie, dotyczą tej ustawy.

Marszałek:

Nie.

(Poseł Joanna Borowiak: Dotyczą, panie marszałku.)

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Czy pan wie, panie marszałku, czy pan minister wie, czy pan premier wie, że właśnie w tym momencie cała Polska zaprzestaje orzekania o stopniu niepełnosprawności, dlatego że w tym momencie we

wszystkich zespołach brakuje 54 mln na to, żeby w przypadku tych osób można było wydać orzeczenie? To są pytania. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

To nie były pytania odnośnie do tego głosowania. To był głos polemiczny, głos w debacie. Poruszyła pani ważne kwestie, bliskie również mojemu sercu, więc pani nie przerywałem, natomiast nie było to pytanie. Utwierdziło mnie to w przekonaniu o słuszności mojej dzisiejszej decyzji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1688.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1688, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

Chciałbym pozdrowić w tym momencie uczennice i uczniów klasy IIIId ze Szkoły Podstawowej w Józefosławiu, którzy są tutaj wraz z opiekunami. Wicemarszałek Monika Wielichowska zaprosiła gości z Józefosławia. To znane miasto pod Warszawą na Dolnym Śląsku. Serdecznie was pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1626.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1626, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 422 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Marszałek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1739.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1739, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 421 – za, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1723-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Pan poseł Piotr Głowski przedstawi nam w sprawie agrofagów dodatkowe sprawozdanie komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja rekomenduje przyjęcie poprawek. (*Oklaski*) (*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Może być miło?

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu z druku nr 1723.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki zostały zgłoszone do art. 4 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o środkach ochrony roślin.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 31 pkt 1 nadać nowe brzmienie lit. c.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 437 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 31 wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie dodawanemu pkt 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 238 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1723, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 416 – za, 1 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami oraz niektórych innych ustaw.

Ciekawe, kto jest tym skrytym agrofagofilem.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1702-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pan poseł w obszarze kultury?

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 8 października wnosi, aby Sejm poprawkę 1. przyjął, poprawkę 2. przyjął, poprawkę 3. przyjął, poprawkę 4. przyjął, poprawkę 5. przyjął, 6. poprawkę odrzucił, 7. przyjął, 8. odrzucił, 9. przyjął, 10. przyjął, poprawkę 11. przyjął. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Znany z nienagannej kultury wypowiedzi i ubioru poseł Romowicz.

Bardzo dziękuję.

Marszałek

Widzę, że posłowie bardzo uważali. Ktoś chce teraz dokładnie powtórzyć?

Jak państwo słyszeli, komisje wnoszą o uchwalenie projektu z druku nr 1702.

W dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 10. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

W 1. poprawce do art. 36 ust. 1aa wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania trzeciego.

Łączą się z nią poprawki 2. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Panie pośle Krajewski, które poprawki będziemy rozpatrywać łącznie? Właśnie te, o których powiedziałem, 2. i 3., prawda?

(Poseł Barbara Bartus: Od 1. do 3.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 417 – za, 22 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 36aa wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a i 4b.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Gliński chce uczynić zadość...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Bardzo przepraszam, panie pośle, ale jak zwykle będę się cieszył, jeżeli powie mi pan w dyskrecji, co chciał pan powiedzieć.

(Poseł Piotr Gliński: Nie, nie, ja się zapisałem, jeszcze zanim...)

Bardzo pana przepraszam, ale przyjąłem taką zasadę, więc nie chciałbym od niej odstąpić.

(Poseł Piotr Gliński: Taką piękną muzykę Chopina puszcza...)

Docenił pan. Puściliśmy, dzisiaj zamieniliśmy na nią dzwonek. Bardzo serdecznie pana przepraszam, panie pośle. Tym razem moja wina, następnym razem oczywiście dopuszczę pana do głosu. Kłaniam się nisko.

(Poseł Piotr Gliński: Aczkolwiek demokracja polska się nie wzbogaciła.)

Ale demokracja właśnie na tym polega, że wszyscy jesteśmy równi. Jak nikt nie może, to nikt.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 209 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 36aa ust. 7 wnioskodawcy proponują, aby termin do wniesienia sprzeciwu, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 60 dni.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 420 – za, nikt nie był przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W imieniu pani posłanki Iwony Karolewskiej, która zaprosiła państwa do Sejmu, chciałbym pozdrowić rodzinę Koszur, chyba ze Świecia. Tak tu jest napisane. Dobrze powiedziałem? Dobrze, ze Świecia. (Oklaski)

(Głos z sali: Pani posłanka jest ze Świecia.)

Tym bardziej się cieszę.

W 6. poprawce, drodzy państwo, do art. 36aa ust. 8 pkt 6 wnioskodawcy proponują m.in. dodać lit. d.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 185 – za, 255 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 36aa ust. 10 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jeszcze jutro będę.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Głosowało 439 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 36aa wnioskodawcy proponują dodać ust. 16.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

(Poseł Konrad Fryszak: W tej sali „AA” brzmi groźnie.)

Nie, to nie jest to „AA”, panie pośle. To jest inne „aa”. Już panu mówię. To jest „aa” w art. 36.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 185 – za, 250 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 9. poprawce do art. 37 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 438 – za, nikt nie był przeciwnym, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 47 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 208 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4 projektu ustawy.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 417 – za, 1 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1702, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 254 – za, 185 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1718-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Pawła Śliza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie. *(Oklaski)*

Marszałek:

A wnioski mniejszości? Ja już powiem, o co komisja wnosi w sprawie wniosków mniejszości.

A więc komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1678.

Komisja przedstawia też wnioski mniejszości, a w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie pośle Kostuś, koleżeńska postawa. Szanuję to. Upomniał kolegę posła. Bardzo dobrze.

Głosowało 439 posłów. 186 – za, 237 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Ten wniosek Sejm odrzucił.

Wnioski mniejszości.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy...

(Poseł Sebastian Kaleta: Mogę?)

(Głos z sali: Nie.)

(Poseł Dorota Niedziela: Wypad.)

Panie pośle, nie chciałbym podejrzewać, że nie zna pan znaczenia słowa: nie. Muszę panu odmówić.

(Poseł Sebastian Kaleta: Ale bardzo proszę...)

Na takiej podstawie, że regulamin Sejmu wyrażnie stwierdza, że marszałek może dopuścić pytania, a marszałek nie dopuszcza. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do więzienia.)

(Poseł Sebastian Kaleta: Wnioskuje, panie marszałku, pokornie o minutę na zadanie ważnego pytania.)

W pokorze nikt pana posła nie prześcignie, ale ja jednak pozostanę niewzruszony w sprawie tych wniosków.

(Poseł Sebastian Kaleta: W sprawie tych wniosków.)

Nie, bo będziecie debatować. To zostało już dzisiaj dowodnie potwierdzone. Serdecznie panu posłowi dziękuję.

(Poseł Sebastian Kaleta: Panie marszałku, słowo, że będzie bezpośrednio dotyczyło...)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Jedziemy, jedziemy.)

Panie pośle, nie będzie dotyczyło. Znamy się trochę na tej sali. Dziękuję bardzo.

(Poseł Sebastian Kaleta: Ale składałem zobowiązanie.)

Marszałek

Przecież widział pan, jak brutalnie potraktowałem pana posła Glińskiego. Czy mogę pana potraktować inaczej? Nigdy w życiu. Naprawdę. Proszę mi wierzyć. Nie i już. *(Oklaski)*

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują inne brzmienie...

(Poseł Sebastian Kaleta: Krótkie pytanie, panie marszałku. Krótkie pytanie.)

Jest mi źle z tego powodu. Jest mi źle z tego powodu. I cierpię.

...art. 1 projektu ustawy nowelizującej.

Z wnioskiem tym łączy się 2. wniosek mniejszości.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Poseł Romowicz zmienił barwy z tej strony sali?

Głosowało 441 posłów. 2 – za, 439 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm te wnioski odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1678, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 258 – za, 182 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Peru o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Limie dnia 28 maja 2025 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1639.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1639, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką

Peru o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Limie dnia 28 maja 2025 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie wykonywania wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego, podpisanej w Hadze dnia 3 grudnia 2024 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu z druku nr 1679.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1679, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 417 – za, 22 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie wykonywania wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego, podpisanej w Hadze dnia 3 grudnia 2024 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1772.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1772, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 422 – za, 19 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1774-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Po dodatkowym posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych komisja wnosi, aby Wysoki Sejm 1. poprawkę przyjął, trzy kolejne odrzucił. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Słyszeli państwo, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1774, a w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję też państwa, jakbyście tego jeszcze nie mieli w swoich materiałach podręcznych, że 4. poprawka została przez wnioskodawców wycofana.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

W poprawce 1. do art. 26 wnioskodawcy proponują zmianę w dodawanym ust. 1a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 38 ust. 7 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 200 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 40 wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać pkt 1a w ust. 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 195 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1774, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 418 – za, 21 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o poselskim projekcie ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych (druki nr 558, 558-A, 1420 i 1420-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Waldemara Sługockiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Który z panów jest posłem Sługockim?

(*Poseł Waldemar Sługocki: Ja.*)

A pan też?

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: Później miałbym prośbę o zadanie pytania.*)

A nie, panie pośle, w sprawach pytań już rozstrzygnęliśmy.

Poseł Sługocki teraz.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Waldemar Sługocki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Deregulacji na posiedzeniu w dniu 25 września rozpatrzyła przedłożone przez komisję poprawki. Członkowie komisji byli za odrzuceniem wszystkich poprawek oraz przyjęciem w całości projektu ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: Panie marszałku, chciałbym zadać pytanie, bo mamy premiera...*)

Nie, panie pośle. Nie mógłby pan zadać pytania, ponieważ pan jest wnioskodawcą. W związku z powyższym musiałby pan sam sobie odpowiadać i doszłoby do zakrzywienia czasu przestrzennego.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: Do premiera do 1. poprawki.*)

Ale premier nie jest autorem 1. poprawki. Panie pośle, nie dopuszczam pytań. Niezwykle wysoko pana szanuję, pan dobrze o tym wie, ale nie dopuszczam dzisiaj pytań. Serdecznie dziękuję.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski: Dotyczy to całej ustawy...*)

Marszałek

Ja to rozumiem. Płacze się pan w zeznaniach, bo najpierw pan mówił, że całej ustawy, a teraz, że poprawki.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Po drugim czytaniu wszystkie kluby były za. Doszło do zmiany, o której się dowiedziałem przed posiedzeniem dotyczącym głosowania. Chciałem premierowi zadać pytanie, dlaczego doszło do tej zmiany.)

(*Głos z sali*: Głosujemy, głosujemy.)

Rozumiem, panie pośle. Naciska pan, a ja nie ustępuję.

(*Poseł Bartłomiej Wróblewski*: Tu nie chodzi o to, że ja naciskam. Wydaje mi się, że elementarne zasady w tej sytuacji, gdy jest rozbieżność między stanowiskiem podczas drugiego czytania wszystkich klubów rządowych i następuje zmiana decyzji... Proszę, żeby chociaż dwa słowa premier powiedział, dlaczego wymusił taką zmianę.)

(*Głos z sali*: Jedziemy, jedziemy.)

(*Głos z sali*: Siadaj.)

Panie pośle, nikt niczego na posłach nie jest w stanie wymóc. Konstytucja to zapewnia. Poseł nie jest związany instrukcjami wyborców, żadnych, również premiera. Nie ma takiej mocy, która by cokolwiek wymusiła na posłach.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, nie, muszę być konsekwentny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale drugi raz zarzuca mi pan brak elegancji. Proszę spojrzeć na mnie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję, panie pośle. Nie dopuszczam pytań.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1420.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawka 26. została wycofana przez wnioskodawców.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany do ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9., 12., od 17. do 19. i 29.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 9., 12., od 17. do 19. i 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 202 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 92 ustawy – Prawo o notariacie wnioskodawcy proponują dodać § 13.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 202 – za, 233 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać artykuł zawierający zmiany do ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych.

Łączy się z nią 20. poprawka.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 200 – za, 233 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 197 – za, 228 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać artykuł zawierający zmiany do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 206 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 3.

Łączy się z nią 21. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 195 – za, 239 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 200 – za, 234 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 204 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany do ustawy o broni i amunicji.

Z poprawką tą łączy się 22. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 10. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 198 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z poprawką tą łączy się 23. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 23., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 177 – za, 234 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany do ustawy o ochronie przyrody.

Z poprawką tą łączy się 24. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 203 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Łączy się z nią 25. poprawka.

Będziemy głosować nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 14. i 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 200 – za, 233 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany w ustawie o odpadach.

Z poprawką tą łączy się 27. poprawka.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 202 – za, 232 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

I ostatnie głosowanie nad poprawkami.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł zawierający zmiany w ustawie o rzeczach znalezionych.

Z poprawką tą łączy się 28. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 16. i 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 202 – za, 234 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1420, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 199 – za, 231 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm nie uchwalił ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych.

Chciałbym powitać gości na galerii – samorządowców i pracowników samorządowych z gminy Kołaczyce na Podkarpaciu. Czy są? Są. Na wprost, centralnie są. Bardzo się cieszę. Zaprosiła ich do Sejmu pani poseł Maria Kurowska. Bardzo serdecznie witamy i pozdrawiamy. (*Oklaski*)

Idziemy dalej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 1742 i 1778).

Patrzę na posła Kasprzyka i zdziwiłem się, bo chciałem poprosić panią poseł Elżbietę Annę Polak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca
Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach rozpatrzyła dwie poprawki Senatu i wnosi, Wysoki Sejmie, o ich przyjęcie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, a jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosujemy nad odrzuceniem poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 986³ ustawy – Kodeks postępowania cywilnego Senat proponuje nadać inne brzmienie § 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. 164 – za, 257 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 3 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. 164 – za, 258 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druki nr 1743 i 1779).

Proszę panią posłankę Barbarę Dolniak o przedstawienie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej.

**Poseł Sprawozdawca
Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja zapoznała się z dwiema poprawkami Senatu. Co do 1. poprawki komisja opowiedziała się pozytywnie. W związku z tym wnioskuje o głosowanie przeciw odrzuceniu. Co do 2. poprawki cała komisja zagłosowała negatywnie. W związku z tym wnioskujemy o odrzucenie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Głosujemy oczywiście zgodnie z zasadami przyjętymi w poprzednim punkcie.

W 1. poprawce do art. 649¹ ustawy – Kodeks cywilny Senat proponuje zmianę w § 1².

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. 164 – za, 258 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. 403 – za, 20 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 1745 i 1756).

To są te rzeczy, które dodaliśmy do głosowania, głosując proceduralnie na samym początku.

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozpatrzyła uchwałę Senatowi i rekomenduje Wysokiej Izbie jednomyślne odrzucenie poprawki Senatowi. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy zgodnie z zasadami z poprzednich punktów.

W jedynej poprawce do art. 38a ustawy o sporcie Senat proponuje rozszerzenie zawartego w tym przepisie katalogu miejsc uprawiania sportu o licencjonowane tory samochodowo-motocyklowe.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. 399 – za, 22 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę Senatowi bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie.

I teraz to, na co wszyscy państwo czekaliście.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1795).

Wiem, że tu już niektórym pachnie dworcem, innym komisją, innym lotniskiem.

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wnioski w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

A ja tradycyjnie chcę zapytać: Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Pragnienia u nikogo nie widzę.

Pan poseł Chmielowiec pragnie? Panie pośle, są na to metody i pan je dobrze zna. Ja też je znam. Bo pan jest z Podkarpacia, a ja z Podlasia.

Nikt się nie zgłasza.

W związku z powyższym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1795, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 412 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Bardzo państwu dziękuję za ten blok głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 17.25, chyba że pani marszałek Wielichowska zdecyduje się ją skrócić.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 20 do godz. 17 min 22)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobry wieczór.

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, zanim rozpocznę obrady, chcę państwa poinformować, że pierwszy pokaz filmu „Chopin, Chopin!” jest o godz. 17.30, a drugi o godz. 19.40.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 1613).

Bardzo proszę pana posła Michała Wójcika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Pan poseł Michał Wójcik.

Panie pośle, uzasadnienie ustawy.

(Poseł Joanna Borowiak: Przepraszam, to moja wina, panie marszałku.)

Ale nie ma za co przepraszać.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pozwólcie państwu, że przedstawię najważniejsze informacje dotyczące poselskiego projektu, który dotyczy zmiany ustawy – Kodeks karny. To jest propozycja Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, ale ja bym chciał, żeby akurat w przypadku tego projektu odejść od polityki. Ponieważ dyskurs polityczny w Polsce jest bardzo ciężki i ta sala pokazuje, jak wiele nas często dzieli, nie potrafimy znaleźć

Posel Michał Wójcik

kompromisów, to w przypadku pewnych spraw jednak tego kompromisu trzeba szukać i trzeba go znaleźć. Za to nam płacą podatnicy. Chodzi o to, żeby chronić podatników, wszystkie grupy, zwłaszcza tych najsłabszych, przed różnymi zjawiskami społecznymi, które są absolutnie niepożądane. I takim zjawiskiem społecznym jest patostreaming. Patostreaming, szanowni państwo, nie jest nigdzie zdefiniowany. Patostreaming to zjawisko, które od wielu lat miało być uregulowane. Były takie prace, były okrągłe stoły, miały być projekty, różne propozycje zmian, ale efekt jest taki, że po wielu latach nadal, praktycznie rzecz biorąc, nie ma możliwości zasadniczo ścigania ludzi, którzy rozpowszechniają za pośrednictwem Internetu czyny zabronione i robią to najczęściej dla pieniędzy. Po prostu chcą zarabiać.

Nie chcę tutaj posiłkować się wieloma konkretnymi przykładami, ale chcę powiedzieć... Pamiętacie państwo chociażby sprawę z Dąbrowy Górniczej, kiedy na oczach widzów – transmisja była prowadzona przez rodzica – rodzic dusił dziecko, znęcał się nad nim, wykonując polecenia, zarabiając na tym. Można zarabiać w różny sposób. Można otrzymywać pieniądze, można otrzymywać lajki, można budować zasięgi, można mieć korzyść majątkową albo korzyść osobistą. W różny sposób. To jest, szanowni państwo, niedopuszczalne.

To jest porażka państwa, że my do dzisiaj nie uregulowaliśmy kwestii patostreamingu. W wielu krajach ta sprawa jest uregulowana. I chcę powiedzieć, że można to zrobić na dwa sposoby, może nawet więcej sposobów, ale zasadniczo na dwa. Po pierwsze, można próbować regulować kwestie dotyczące platform internetowych, właścicieli, spróbować określić przepisy w porządku prawnym i zdecydować, czy karać ich np. administracyjnie czy jakimiś innymi karami. Po drugie, można to zrobić na zasadzie takiej, że reguluje się tę kwestię przepisami chociażby karnymi i w ten sposób dociera się do konkretnych osób, które dokonują czynu zabronionego. My proponujemy państwu, całej Izbie, ten drugi wariant. Chodzi o zmianę w Kodeksie karnym, która będzie regulowała kwestię tego typu czynów zabronionych. Pozwolę sobie tutaj, w obecności państwa przeanalizować ten konkretny przepis, bo w istocie chodzi o jeden przepis, który polega na tym, żeby wprowadzić do Kodeksu karnego art. 255b.

Chcę też powiedzieć jedną rzecz, zanim jeszcze przedstawię te szczegóły. Patrzyłem sobie, szanowni państwo, na wyniki konsultacji społecznych. Są opinie i te opinie są różne: i negatywne i takie, których autorzy nie mają zdania. Natomiast zasadniczo mnie interesuje to, co interesuje społeczeństwo, czyli to, czego chce społeczeństwo. Społeczeństwo chce uregulowania tego. Jak państwo zerkniecie na wyniki tych konsultacji społecznych, to zobaczycie, że wyrażono 111 takich opinii. W miarodajnej większości,

w 80% przypadków, ludzie zdecydowanie są za tym, żeby taka ustawa była. Można to sobie oczywiście zobaczyć. Zerknąłem także na opinie, które zostały złożone. 6% jest na nie. Państwowa komisja ds. przeciwdziałania pedofilii chce szerszego ujęcia patostreamingu w stosunku do tego, co proponuję w projekcie.

Zaraz do tego się odniosę, ale my musimy przyjąć pewną granicę między zachowaniem wolności w Internecie a momentem, w którym tak naprawdę decydujemy się coś kryminalizować, penalizować. Przyjeliśmy pewną granicę i zaraz państwu powiem jaką. Sąd Najwyższy mówi o tej wolności. Mówi o europejskiej karcie praw człowieka, że jest art. 10, że nie możemy wkraczać w sferę wolności. Ja się z panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego nie mogę zgodzić w tym zakresie, bo wolność jest też limitowana. Jaka to jest wolność, kiedy ktoś dusi swoje dziecko i dostaje za to pieniądze? Gdzie tu jest jakaś wolność? Tu nie ma miejsca na wolność.

Krajowa Rada Sądownictwa. Negatywne stanowisko, bo uzasadnienie jest za słabe. Spróbuję rozbudować to uzasadnienie podczas ewentualnych prac komisyjnych. Ale jest też ich zdaniem kwestia złego umiejscowienia. Pani przewodnicząca i Krajowa Rada Sądownictwa chcieliby, żeby to było w innej części Kodeksu karnego. Chodzi o przestępstwa przeciwko obyczajności. Ale tu nie chodzi tylko o te kwestie. To jest bardzo szeroki katalog przestępstw. Akurat według opinii chyba z kolei Biura Legislacyjnego i jeszcze jakiejś innej opinii to jest dobrze umiejscowione.

(Głos z sali: ...pani przewodniczącej, a ona tak na pana liczy)

Z kolei Krajowa Izba Radców Prawnych mówi o szerszym katalogu przestępstw, które powinny być objęte tym projektem. Nie mogę się z tym zgodzić, ale przechodząc do szczegółów, powiem tak: Jestem oczywiście otwarty na współpracę w ramach prac komisyjnych. Jestem otwarty na współpracę. Niech to będzie projekt, który łączy, a nie dzieli.

Kogo tak naprawdę on dotyczy? Po kolei. Kto za pośrednictwem sieci teleinformatycznej rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego... Kto za pośrednictwem sieci teleinformatycznej – czyli za pośrednictwem Internetu, portali, komunikatorów, platform wideo, stron internetowych. Rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku – to może być i obraz, i dźwięk bądź nawet zrzutu z ekranu, jeżeli to dotyczy istoty danego czynu zabronionego. Treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego – chodzi o umyślne przestępstwo, popełnione z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym, czyli ktoś musi chcieć to rozpowszechnić bądź godzić się na to, żeby to rozpowszechnienie miało taki, a nie inny, charakter. I teraz chodzi o konkretne przestępstwa, są tu trzy kategorie, które ja wprowadzam czy proponujemy.

To jest kwestia przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5, umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu,

Posel Michał Wójcik

wolności, wolności seksualnej, obyczajności, rodzinie, opiece lub popełnionych z użyciem przemocy. Otóż, szanowni państwo, musieliśmy przyjąć jakąś granicę i to jest właśnie granica 5 lat. Można oczywiście pracować nad tym, żeby to rozszerzyć. Można zmniejszyć zakres do tych przestępstw, gdzie w dolnej granicy sankcja wynosi 3 lata bądź inaczej. 5 lat oznacza, że to są najpoważniejsze przestępstwa. To są np. takie przestępstwa jak zabójstwo, zabójstwo kwalifikowane. To jest, szanowni państwo, ciężki uszczerbek na zdrowiu w typie kwalifikowanym. To jest np. zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem, zgwałcenie małoletniego poniżej 15 lat z użyciem przemocy. To jest, szanowni państwo, chociażby zamach terrorystyczny. To jest rozbój kwalifikowany z użyciem broni palnej. Jest kategoria przestępstw, które są zagrożone w dolnej granicy 5 latami pozbawienia wolności. To jest pierwsza kategoria.

Druga kategoria to są przestępstwa dotyczące znęcania się nad zwierzętami, polegające na znęcaniu się lub zabiciu zwierzęcia. Tutaj odwołujemy się do ustawy o ochronie zwierząt. Tutaj granicy akurat już nie ma żadnej. Wobec tego każde przestępstwo zagrożone każdą, można powiedzieć, sankcją dotyczącą zwierzęcia objęte jest penalizacją w tym przypadku. Jeżeli chodzi o zwierzęta, bardzo często w Internecie jest tak, że ktoś filmuje zabicie zwierzęcia i potem upowszechnia to. To nie musi być oczywiście sprawca tego. Może to być ktoś, jakaś osoba, która widzi to czy otrzyma od kogoś i upowszechnia poprzez Internet tego rodzaju czyny. To jest, szanowni państwo, karygodne i bardzo niebezpieczne, dlatego że to jest sytuacja, w której często do milionów ludzi dociera np. sposób popełniania takiego przestępstwa. To jest czasami groźniejsze niż popełnienie samego przestępstwa. Bo niestety w społeczeństwie wielu jest takich, którzy są podatni na to, co przeczytają, zobaczą w Internecie, usłyszą. Oni niestety popełniają tego rodzaju czyny zabronione. Uważają często, że tak można, że to jest dopuszczalne.

Trzecia kategoria to jest kategoria przestępstw stanowiących naruszenie nietykalności cielesnej w sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia innej osoby. Tutaj oczywiście jest szeroki katalog, przy czym to znamie polegające na poniżeniu lub upokorzeniu jest niezwykle ważne. A więc przykładowo spoliczkowanie, kopnięcie, uderzenie pięścią, pchnięcie, szarpanie, opluwanie, oblanie czymś, jakąś substancją, ciągnięcie za włosy, różnego rodzaju zachowania, zmuszanie kogoś do klęczenia, wykonywania poleceń różnego rodzaju. Na tym często to polega, że właśnie niestety w przypadku transmitowania tego typu rzeczy, najczęściej na żywo, tzn. zawsze na żywo w tym przypadku, może być taka opcja, że ktoś zmusza jakąś osobę do wykonania określonych czynności i często dostaje za to pieniądze. Ale nie chodzi tylko o środki finansowe, bo może polegać to na tym, że ktoś chce po prostu wywołać pewne emocje, pewien wstrząs. Może to polegać na tym, że chce lajków,

może chce zasięgów. Może być tu argumentacja różnego rodzaju.

W tym przypadku, szanowni państwo, te trzy kategorie są zagrożone, tak proponujemy, karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. To jest typ podstawowy. W przypadku typów kwalifikowanych – od 6 miesięcy do 8 lat, proponujemy taką karę pozbawienia wolności. Typy kwalifikowane, czyli działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, tak jak przed chwilą państwu mówiłem. W § 4 proponowanego artykułu wprowadzamy takie rozwiązanie: nie podlega karze za to przestępstwo osoba, która nie będąc sprawcą czynu zabronionego, działa w celu obrony interesu publicznego lub zasługującego na uwzględnienie interesu prywatnego. Może być sytuacja, w której ktoś jest świadkiem przestępstwa. Filmuje to. Zwraca uwagę organów ścigania. Udostępnia tego rodzaju informacje, wrzuca film. Trudno w tym momencie przyjmować, że ta osoba powinna ponieść odpowiedzialność karną. To jest kontratyp, tak samo dla ochrony interesu prywatnego. Przykład: ktoś się znęca nad kimś. Osoba to filmuje, wrzuca do Internetu. W tym przypadku również taka osoba nie powinna ponieść odpowiedzialności karnej.

Było w jednej z opinii takie zdanie, które brzmiało: dlaczego w takim razie ten projekt nie obejmuje tego, że są przestępstwa komunikacyjne, np. wyścigi samochodowe. Jest to w jednej z opinii. Dlatego że dolne zagrożenie tego typu przestępstw nie pozwala na to, żeby objąć tym artykułem dokładnie tego typu zachowania. Natomiast gdyby przestępstwo to polegało na tym, że np. jest zabójstwo w czasie niego, ciężki uszczerbek na zdrowiu – to już jest inna sytuacja. Wówczas można przyjąć, że ten przepis objąłby takie sytuacje.

Kiedy, szanowni państwo, również ktoś będzie podlegał karze? Będzie podlegał karze w momencie, kiedy rozpowszechnia takie treści, czyli te trzy kategorie, dla pozorów, jako autentyczne, a one nimi nie będą, jako po prostu fejki. Niestety, ale to również powoduje różnego rodzaju, szanowni państwo, zachowania ludzi, którzy korzystają z Internetu.

Dzisiaj dziennikarze pytali mnie o to, czy dalej będzie można publikować filmy z różnymi, czasami drastycznymi scenami. Oczywiście (*Dzwonek*), dlatego że film jest filmem. Opera czasami jest drastyczna, wiadomo, a również może nie będzie podlegała temu przepisowi, bo działalność artystyczna z natury, wiadomo... Inaczej musielibyśmy przyjmować, że to są innego rodzaju przestępstwa. Jest cały katalog przestępstw różnych, gdzie jest znęcanie się, są zabójstwa. To nie wchodzi w grę. Jeżeli coś ma wartość artystyczną, edukacyjną, informacyjną, także filmy dokumentalne, w żadnym razie temu nie podlega.

Panie Marszałku! Widzę, że minął mi czas. Jeszcze odpowiem na pytania w drugiej części, bo pewnie będzie tutaj trochę pytań. Wówczas odniosę się nieco dłużej do konkretnych pytań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, proszony jest o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Schreiber:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec tego projektu ustawy.

Chciałbym podziękować wnioskodawcom za przygotowanie tego projektu. Chciałbym nie tyle powtarzać to, co mówił mój szanowny przedmówca, ile raczej skupić się na jednej ważnej kwestii. W zasadzie gdy rozmawiamy, gdy czytamy także opinie odnośnie do projektu, które są złożone, także te krytyczne, to nikt nie kwestionuje faktu, że trzeba walczyć z patostreamingiem. Mówią to wszyscy od prawa do lewa. Mówią to rzecznik praw dziecka, rzecznik praw obywatelskich, mówią to posłowie w tej Izbie, mówią dziennikarze. Ale stawia się często pytania i stawia się tezy, że ten projekt idzie za daleko, że może on uderzać w wolność słowa. Dlatego chciałbym tutaj raczej z punktu widzenia osoby z klubów takich jak nasza część, wolnościowych, konserwatywnych, spojrzeć na to, co zostało zapisane.

Po pierwsze, trzeba wyjść od prostego założenia: to nie jest żaden zamach na wolność słowa, lecz tarcza przed złem, które może dotknąć tych najbardziej niewinnych, czyli dzieci. Wysoka Izbo, według badań 76% dzieci i młodzieży zetknęło się właśnie z patostreamingiem. To jest przerażająca liczba. Wyobraźmy sobie, a to są przecież rzeczy autentyczne, jak 7-letnie dzieci na YouTubie oglądają znęcanie się dorosłych nad słabszymi. Wysoka Izbo, jak już powiedział pan poseł Wójcik, to, że tak długo w ogóle nie zajmowaliśmy się tym tematem, jest raczej powodem do wstydu.

Uważam, że są trzy podstawowe sprawy, które przemawiają za poparciem tego projektu. Po pierwsze, to jest właśnie ochrona dzieci jako fundamentu narodu. Jeżeli, jak pokazują raporty NASK, 48% nastolatków regularnie widzi tę patologię, to to jest jednak coś przerażającego. Po drugie, będę się upierał, że ten projekt jest wolnościowy w tym sensie, że państwo nie blokuje platform. Państwo nie ma szpiegować użytkowników, lecz uderzyć w tych, którzy właśnie popełniają te najbardziej obrzydliwe czyny. Pamiętajmy też to, co kiedyś powiedział Ciceron, że

skrajna wolność jednostki i państwa prowadzi do skrajnego niewolnictwa. Stąd też to uderzenie przeciwko tym patostreamerom wydaje się jak najbardziej adekwatne. I jest jeszcze trzecia sprawa. To jest w pewnym sensie moralny obowiązek, bo patostreaming godzi w porządek publiczny. To nie jest tak, że te osoby tylko pokazują jakieś złe treści i gdzieś ktoś sobie to ogląda, a może kiedyś coś z tego złego wyniknie. To jest tak, że – niestety mamy na to szereg bardzo przykrych dowodów – ludzie, nastolatkiwie czerpią z tego przykład. Atak na bezdomną w Białej Piskiej, 14-letni i 16-letni sprawcy. Atak na bezdomnego w Kamiennej Górze, 11-letni i 15-letni sprawcy, którzy go zabili i którzy powołują się właśnie na to, że działają zgodnie z tym, co widzieli w patostreamach. Jeszcze sprawa, która mnie kiedyś poruszyła. Ona nie była tak medialna. Chodzi o upublicznienie nagrania sceny seksu z nastolatką, która wskutek tego popełniła samobójstwo. Pobicie z upokorzeniem w Toruniu przez nastolatków. Są także nowe sprawy z czerwca 2025 r.

Wysoka Izbo! To wszystko się dzieje, to wszystko ma początek w tych patostreamach. My oczywiście możemy rozmawiać o tym projekcie (*Dzwonek*), tak żeby on był jak najlepszy i jak najbardziej spełniał oczekiwania. Możemy rozmawiać o tym, czy powinno to dotyczyć tylko i wyłącznie spraw, które są związane z nagraniami live, czy także tych, tak jak jest to dzisiaj zaprojektowane, które zostają wrzucane z opóźnieniem. Możemy rozmawiać o tym, w jaki sposób to uregulować, żeby faktycznie nie naruszało wolności słowa. Chciałbym powiedzieć bardzo jasno, wezwać Wysoką Izbę...

Już kończę, panie marszałku.

Chciałbym, chyba wszyscy byśmy chcieli, żeby Polska była miejscem, gdzie słabi są chronieni, a zło nie zarabia, dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące zaproponowanych zmian w Kodeksie karnym, druk nr 1613.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 1613, przewiduje dodanie do rozdziału XXXII zatytułowanego: Przestępstwa

**Posel Magdalena Małgorzata
Kołodziejczak**

przeciwko porządkowi publicznemu nowego czynu zabronionego. Chodzi o penalizację zjawiska tzw. patostreamingu, a nawet szerzej – rozpowszechniania patotreści za pośrednictwem sieci teleinformatycznej. Zdaniem wnioskodawców zjawisko patostreamingu, którego powinna dotyczyć nowa regulacja, polega m.in. na relacjonowaniu atakowania osób bądź zwierząt, zmuszania ludzi do wykonywania kontrowersyjnych czynności, często uwłaczających ich godności. Bardzo często te relacje, które umieszczone są w Internecie, można obejrzeć po wcześniejszym uiszczeniu opłaty na rzecz patostreamerów.

W opinii Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich do lat 15, Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, Krajowej Izby Radców Prawnych i przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa przedłożona zmiana w proponowanym zakresie albo wymaga dalszych prac, albo nie zasługuje na dalsze procedowanie nad nią. Zaproponowane zmiany winny prowadzić do penalizacji szeroko rozumianego rozpowszechniania treści patologicznych, brutalnych, poniżających, demoralizujących lub naruszających godność człowieka, a nie jedynie tych rejestrowanych, o co wnoszą wnioskodawcy. W świetle zaproponowanych zmian należy też postawić pytanie: Czy przepisy dotyczące patostreamingu muszą znaleźć się w Kodeksie karnym? Czy nie należy w pierwszej kolejności przeanalizować innych gałęzi prawa, m.in. prawa administracyjnego? Czy właściciel bądź administrator platformy, na której umieszczone są gorszące treści i filmy, nie powinien ponosić daleko idących konsekwencji administracyjnych, np. bardzo wysokich kar finansowych?

(*Posel Joanna Borowiak: Dlaczego?*)

Uzasadnienie przedłożonego projektu nie zawiera pogłębionej analizy skali problemu, a także nie określa, na czym polega istota patologii, której chce się zapobiec. Sceny przemocy spotykamy bardzo często w filmach, grach komputerowych, które w wielu przypadkach są streamowane. W związku z tym dopiero po doprecyzowaniu, co konkretnie uznajemy za patotreści, jakie są kryteria oddzielające je od zachowań społecznie akceptowalnych, w tym tych podejmowanych w ramach działalności artystycznej, należy podjąć działania w kierunku prawnokarnej reakcji.

Ponadto wnioskodawcy nie przeanalizowali dotychczasowych praktyk organów ścigania czy sądów ani luk w obecnie obowiązujących regulacjach prawnych. Brakuje oceny skuteczności istniejących instrumentów, w tym postępowań karnych dotyczących czynów polegających na znęcaniu się nad zwierzętami, statystyk dotyczących ścigania tego typu czynów czy analizy możliwych skutków projektowanych rozwiązań. Co warto podkreślić, wnioskodawcy proponują, aby transmisja pozorowanego negatywnego zachowania polegającego na naruszaniu niety-

kalności cielesnej w celu poniżenia była zagrożona wyższą karą niż rzeczywiście popełnione czyny.

Wprowadzenie proponowanych rozwiązań jest nieprzemyślane, nie jest oparte na rzetelnej analizie, co może spowodować szereg komplikacji, np. brak spójności i proporcjonalności. Należy zaznaczyć, że poruszony problem wymaga wnikliwej i przemyślanej regulacji. Chcę podkreślić, że sam kierunek proponowanych zmian jest słuszny, biorąc pod uwagę wzrastające zagrożenia społeczne, w szczególności dotyczące dzieci i młodzieży. Przygotowane przepisy budzą jednak szereg uzasadnionych wątpliwości, które wcześniej przedstawiłam. Wnioskuje o dalsze prace, które pozwolą na przygotowanie prawidłowych zapisów legislacyjnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL.

Bardzo proszę.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę przedstawić nasze oświadczenie w sprawie poselskiego projektu ustawy zmieniającej Kodeks karny poprzez wprowadzenie do niego przepisów penalizujących zjawisko patostreamingu.

Patostreaming to zjawisko, które niestety nasila się w ostatnim czasie w sieci. Jest to forma internetowej transmisji na żywo, w której prezentowane są zachowania uznane powszechnie za społecznie nieakceptowalne. Patostreamer to postać działająca w wirtualnej rzeczywistości, często kojarzona z kontrowersyjnymi, szokującymi treściami. Osoby te wykorzystują niestety platformy cyfrowe do prezentowania treści, które mogą być uznawane za patologiczne, wulgarne, prowokacyjne lub absurdalne. Dla patostreamerów charakterystyczne jest dążenie do przyciągnięcia uwagi poprzez ekstremalne zachowania, często graniczące z naruszeniem norm społecznych, prawnych i moralnych. Patostreamerzy niejednokrotnie, tak jak już była o tym mowa, utrzymują się z darowizn od osób oglądających ich transmisje, a liczba odbiorców z uwagi na rosnące zainteresowanie tymi treściami dochodzi niekiedy do kilku, kilkunastu tysięcy lub jeszcze więcej. Wiele osób uczyniło z patostreamingu, tak jak powiedziałem, sposób zarabkowania. Treści prezentowane w ramach patostreamingu zaliczane są do niezwykle szkodliwych, definiowanych wręcz jako materiały, które mogą wywołać negatywne emocje u odbiorcy lub które promu-

Posel Michał Pyrzyk

ją niebezpieczne zachowania. Zjawisko patostreamingu i zagrożenia z nim związane mogą mieć długotrwałe skutki zarówno dla twórców, jak i odbiorców tych treści. Jednym z głównych zagrożeń jest wpływ na najmłodszych użytkowników Internetu. Patostreamy często prezentują zachowania antyspołeczne, przemoc, nadużywanie substancji psychoaktywnych, co może prowadzić do tego, że młodzież zacznie uznawać je za zgodne z jakąś normą. Młodzi ludzie, będący w fazie kształtowania swoich wartości, swojego światopoglądu, mogą naśladować te destrukcyjne wzorce zachowań, co może mieć negatywne konsekwencje w ich rzeczywistym, późniejszym życiu. Ponadto patostreamy mogą wywołać u widzów stres i niepokój, szczególnie gdy są oni świadkami agresywnych lub niebezpiecznych zachowań. Istnieje również ryzyko, że osoby uczestniczące w patostreamach mogą doświadczać cyberprzemocy, nękania i innych form agresji, również on-line. To zjawisko stwarza niesamowite wyzwania dla rodziców i opiekunów, którzy muszą być świadomi treści, z jakimi ich dzieci mogą się spotkać w Internecie, i odpowiednio reagować na te potencjalne zagrożenia.

Tak jak słyszeliśmy, w polskim prawie do tej pory nie zdefiniowano patostreamingu. Pojęcie to pojawiło się w Polsce, zostało przejęte przez badaczy, a zjawisko to, zdaniem wnioskodawców, występuje w Polsce w takim stopniu, w jakim nie występuje nigdzie w Europie. Na problem patostreamingu zwraca też uwagę w swojej informacji rzecznik praw obywatelskich. Była ona przedmiotem obrad, przedmiotem debaty sejmowej w ubiegły wtorek. Dlatego, tak jak powiedziałem na wstępie, projekt penalizuje tego typu zachowania. Proponuje się dodanie nowego artykułu w Kodeksie karnym, który przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat za rozpowszechnianie za pośrednictwem sieci teleinformatycznej treści przedstawiających popełnienie określonych czynów zabronionych, takich jak przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub znęcanie się nad zwierzętami. Uzasadnienie podkreśla, że patostreaming, o czym też już mówiłem wcześniej, jest zjawiskiem o wysokiej szkodliwości społecznej, często wykorzystywanym do osiągnięcia korzyści albo osobistych, albo majątkowych, za co w tej kwalifikowanej formie przewidziano surowszą karę od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Niektóre z proponowanych przepisów wymagają doprecyzowania, szczególnie w zakresie kontratypu, o którym mówił pan poseł wnioskodawca.

W związku z powyższym, również w związku z uwagami rzecznika praw obywatelskich, który postuluje uzupełnienie polskiego porządku prawnego (*Dzwonek*) o regulacje związane z patostreamingiem, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie za skierowaniem tego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Łukasz Osmalak, Polska 2050.
Bardzo proszę.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Przypadł mi zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 przedstawić naszą opinię na temat tego projektu, to jest druk nr 1613.

Zacznę od razu od tego, że my będziemy za tym, żeby przekazać ten druk do pracy w komisjach i żeby procedować. Chociaż nie ukrywam, że kiedy słuchałem pana posła Wójcika, gdy opowiadał o tym projekcie ustawy jako wnioskodawca, to szczególnie w tej końcowej części wypowiedzi coraz więcej przychodziło mi na myśl takich kwestii, które tylko i wyłącznie pokazywały, że to naprawdę nie będzie łatwa praca i będzie naprawdę mnóstwo rzeczy, nad którymi będzie trzeba się pochylić. Zastanawiam się, co by na to powiedział Szekspir, gdyby się dowiedział, że będziemy tutaj dywagować nad tym, że jeżeli w teatrze będzie ktoś wystawiał „Hamleta”, to będzie wszystko okej, ale jeżeli ktoś inny będzie chciał w domu nawiązać do tego, co robił Hamlet na deskach teatru, to będzie można zinterpretować to w inny sposób i będziemy mieli z tym problem. Uważamy, że bardzo dobrze, że w ogóle zaczyna się dyskusja na ten temat. Ta dyskusja jest oczywiście niezbędna, dlatego że mnogość problemów, jakie pojawiają się w naszym życiu, szczególnie dotyczących naszej młodzieży, naszych dzieci, jest z powodu patostreamingu ogromna. Jeżeli my jako dorośli nie pochylimy się nad tym tematem i tego problemu w najbliższym czasie nie rozwiążemy, to niestety, ale nasze dzieci i młodzież będą z tym patostreamingiem w tle dorastać. A przecież wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie jest dobre.

Pozwolę sobie też wbić taką delikatną szpileczkę. Szanowni państwo, pamiętajmy, że jednak te 8 lat rządów PiS-u to był, myślę, taki czas, kiedy można było do tego tematu podejść i teraz mówienie o tym, że trzeba się tym zająć w tym momencie, to jakkolwiek na to by patrzeć, nie jest do końca fair. Bo patostreaming to nie jest coś, co funkcjonuje od tygodnia, miesiąca czy nawet 2 miesięcy, tylko o patostreamingu w Internecie mówimy przecież od zdecydowanie dłuższego czasu.

Reasumując, szanowni państwo, ponieważ chciałbym się podzielić moim czasem z panem ministrem Michałem Gramatyką, powiem, że nie mam żadnych wątpliwości, że jedną z najtrudniejszych rzeczy będzie zdefiniowanie samego pojęcia patostreamingu. Myślę, że wszyscy, którym zależy na tym, żeby rozwiązać ten

Posel Łukasz Osmalak

problem, powinni naprawdę wyciągnąć teraz wszystkie ręce na pokład i zastanowić się dokładnie nad tym, jak my jesteśmy w stanie patostreaming zdefiniować. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana ministra Gramatykę.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! To jest zhora dzisiejszego Internetu, to jest epicentrum zła. Patostreamy są takim zjawiskiem, z którym jeszcze nikt i nigdzie sobie nie poradził. Mam czasem wrażenie, że z tym zjawiskiem będzie sobie w ogóle bardzo, bardzo trudno poradzić. Tym bardziej cenny jest ten projekt ustawy, tym bardziej cenna jest ta inicjatywa, bo ona dotyka najmłodszych. Patostreamy wypaczają pewne uniwersalne wartości, niszczą wzorce, zaprzeczają zasadom współżycia społecznego, a w epicentrum tego zła są dzieci. One są często dużo młodsze, niż pozwalają regulaminy platform, na które wchodzi. One często działają poza wiedzą rodziców. Z naszych badań wynika, że dzieci spędzają w Internecie około godziny, półtorej dłużej, niż rodzicom się wydaje. W zasadzie cały świat myśli, jak ugryźć ten problem. Powstają regulacje takie jak DSA, czyli Digital Services Act, w Unii Europejskiej czy children's safety act na Wyspach Brytyjskich. Wszyscy starają się to wyeliminować.

Nie mam jednak niestety wątpliwości co do tego, że ten projekt ustawy jest zły, tzn. rozwiązania, które państwo proponują, nie zdadzą egzaminu. Moim zdaniem, i myślę, że zdaniem wielu profesjonalistów również, prawo karne to nie jest miejsce na regulowanie tego typu wydarzeń, tego typu zjawisk i tego typu rzeczy. Będzie bardzo trudno w reżimie prawa karnego prowadzić postępowania, kończyć te postępowania przedstawieniem zarzutów, aktem oskarżenia czy potem wyrokiem ze względu na samą konstrukcję prawa karnego. Ale co do samej inicjatywy i tego, że z taką inicjatywą państwo wychodzie, uważam, że prace nad tym projektem powinny się dalej toczyć w komisjach. Tam powinniśmy szukać rozwiązań kompromisowych, bo to jest kwestia *(Dzwonek)* lepszego jutra dla polskich dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewicy.
Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny zawartego w druku sejmowym nr 1613.

Na samym początku należy podkreślić to, co już tutaj wielokrotnie padało, że projekt dotyczy penalizacji zjawiska tzw. patostreamingu. Zjawiska niezwykle szkodliwego, a niestety rozpowszechniającego się w przestrzeni publicznej. Transmisje w Internecie, w social mediach zawierające patotrześci, przemoc, znęcanie się, w tym znęcanie się nad zwierzętami, motywowane tylko i wyłącznie pobudkami czysto zarobkowymi, to zjawisko wysoce naganne. Oczywiście należy zgodzić się z wnioskodawcami, że takie patologiczne treści nie mogą pozostać poza zakresem reakcji państwa.

Projekt zakłada wprowadzenie nowego art. 255b do Kodeksu karnego, który kryminalizuje rozpowszechnianie w Internecie materiałów przedstawiających popełnianie określonych przestępstw, takich jak czyny przeciwko życiu, zdrowiu, wolności czy znęcanie się nad zwierzętami, a także ich pozorowane odtwarzanie, jeśli przedstawiane są jako autentyczne. Projekt przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a w przypadku działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – od 6 miesięcy do 8 lat. Z uzasadnienia projektu wynika, że celem ustawy jest przeciwdziałanie brutalizacji życia publicznego, ochrona osób małoletnich przed konkretnymi treściami, które mogą prowadzić do trwałych szkód psychicznych i promować zło, niewłaściwe wzorce, wzorce przestępcze.

Biuro Analiz Sejmowych potwierdza, że problem patostreamingu stanowi poważne wyzwanie. Obecne przepisy nie zawsze umożliwiają skuteczną reakcję organów ścigania, zwłaszcza w sytuacjach, gdy dochodzi do publicznego transmitowania przemocy czy poniżania innych w celach zarobkowych. Jednak w opinii ekspertów pojawiają się wątpliwości co do zasadności sięgania w tym przypadku po środki prawa karnego. Jak wskazano w opinii biura ekspertyz Kancelarii Sejmu, obowiązują już przepisy Kodeksu karnego, takie jak art. 119, 190a, 191, 207 czy 256. Są to przepisy, które skutecznie mogą być stosowane wobec wielu przejawów patostreamingu. Eksperci zwracają uwagę, że projekt w obecnym kształcie nie obejmuje wszystkich form tego zjawiska, takich jak choćby tzw. alkostreaming, ani zjawisk, które mają znacząco negatywny wpływ społeczny czy mogą wypełniać znamiona przestępstw. Wątpliwości budzi przede wszystkim zbyt szerokie i nieprecyzyjne sformułowanie znamion czynu zabronionego, a to może rodzić ryzyko niezgodności z art. 42 konstytucji ze względu na nieprecyzyjne określenie właśnie znamion czynu zabronionego. Zgodnie z zasadą subsidiarności prawa karnego ingerencja poprzez sankcje

Posel Katarzyna Ueberhan

karne powinna być stosowana jako środek ostateczny, gdy inne formy reakcji nie przynoszą skutku. Wydaje się więc, że w pierwszej kolejności warto rozważyć wzmocnienie środków administracyjnych np. poprzez obowiązki platform internetowych i sankcje wobec platform, które umożliwiają rozpowszechnianie takich treści.

Gdy już o tym mówimy, musimy pamiętać, że równolegle, też już była o tym mowa, w Parlamencie Europejskim trwają prace nad nową dyrektywą implementującą założenia Digital Services Act, która ma zostać i prawdopodobnie zostanie przyjęta jeszcze w tym miesiącu. Dyrektywa ta wprowadza jasne obowiązki dla platform cyfrowych dotyczące szybkiego usuwania nielegalnych treści i skutecznego nadzoru nad treściami generowanymi przez użytkowników oraz dotyczące systemów raportowania i przejrzystości działań podejmowanych w sieci. Wdrożenie tej regulacji na poziomie Unii Europejskiej może w dużej mierze wypełnić lukę skuteczniejszej, niż próbuje to zrobić niniejsze przedłożenie.

Należy jednak podkreślić i docenić intencje wnioskodawcy, czyli próbę ochrony społeczeństwa, w tym szczególnie tych najsłabszych: dzieci i młodzieży. Ta intencja wnioskodawcy oczywiście zasługuje na pełne poparcie. Należy jednak zachować ostrożność w zakresie proponowanych w projekcie szczegółowych rozwiązań i kryminalizacji nowych zachowań, tak by nie doprowadzić do nadmiernej, nieproporcjonalnej penalizacji. Niezbędna jest szersza debata nad proporcjonalnością i efektywnością proponowanych rozwiązań w kontekście europejskim i, jak wspomniałam, możliwym wdrożeniem unijnej dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa usług cyfrowych.

Z uwagi na powyższe klub Lewicy jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Marta Stożek, koło Razem.

Posel Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt, jak wskazują Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa i Biuro Analiz Sejmowych, nie zawiera danych uzasadniających jego konieczność. Niestety posłowie PiS nie odrobili tutaj zadania domowego, dlatego przedstawię na tej sali dane z raportu NASK, z których wynika, że patostreamy są szkodliwe dla młodych odbiorców, którzy – często nieświadomie – wchodzi z nimi w kontakt. Aż 56,6% dorosłych i 76,6% młodzieży w Polsce zna zjawisko patostreamingu, a 29,4% dorosłych i 48,4% nastolatków natrafia na te

treści regularnie. Jak podkreślają eksperci, zjawisko to wprowadza wzorce zachowań destrukcyjnych, które sprzyjają normalizacji przemocy i nihilizmu moralnego. Młodzież jest wyjątkowo podatna na tego typu treści, co prowadzi do braku wrażliwości na przemoc i skutkuje powielaniem niebezpiecznych wzorców. Z raportów KRRiT i NASK wynika, że treści te często zawierają czyny wskazujące na potencjalne przestępstwa, jednak istnieją trudności w stosowaniu obecnych przepisów.

Projekt przedstawiony przez posłów zbyt szeroko zakreśla granice odpowiedzialności karnej osób trzecich, które nie uczestniczą bezpośrednio w tworzeniu patostreamu. Może to prowadzić do nadmiernej penalizacji, co m.in. zwiększa ryzyko, że osoby przypadkowo powiązane z transmisją będą podlegały ściganiu. Na dodatek wielokrotnie podkreślano, że jego brzmienie może prowadzić do tzw. efektu mrożącego wobec działalności dziennikarskiej, edukacyjnej czy artystycznej. Obawa przed odpowiedzialnością karną może zniechęcać do podejmowania tematów społecznie istotnych. Klauzula niekaralności odwołująca się do interesu publicznego jest zbyt ogólna, by stanowiła realną ochronę, dlatego należy rozważyć wyłączenie odpowiedzialności karnej, gdy prezentowane treści stanowią działalność dziennikarską, artystyczną, edukacyjną, sportową czy naukową.

Wysoka Izbo! Wszystkie te uwagi mają wspólny mianownik: intencja ustawodawcy jest słuszna, ale projekt jest mocno niedopracowany. Kryminalizacja jakiegoś zjawiska nie powinna następować bez przedstawienia rzetelnych analiz i porównań, jak radzą sobie z nim inne kraje. W projekcie brakuje alternatywnej opcji kary, jak grzywna lub ograniczenie wolności, a także poszerzenia odpowiedzialności i kar dla platform internetowych. Dlatego też apeluję, by skierować ten projekt do dalszych prac, ale z uwzględnieniem zgłoszonych zastrzeżeń – tak by przyszła ustawa rzeczywiście chroniła społeczeństwo. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja KP.

Posel Roman Fritz:

Konfederacja Korony Polskiej, szanowny panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wspomnieli moi przedmówcy, projekt jest wysoce nieprecyzyjny. Cytuję art. 255b § 1 planowanej zmiany: Kto za pośrednictwem sieci teleinformatycznej rozpowszechnia w postaci obrazu lub dźwięku treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego... I tu są wymienione poszczególne typy. Można się zastanawiać, jakie to czyny zabronione państwo widzi na ekranach swoich smartfonów, laptopów, komputerów. Np. ja najczęściej widzę wypadki samochodowe. Czy będzie zabronione przestrzeganie w ten sposób potencjalnych uczestników zdarzeń drogowych, uczestników ruchu drogowego o potencjalnym niebezpieczeństwie i zagrożeniu?

Przechodzimy do uzasadnienia. Mam rzeczywiste sporo wątpliwości ze względu na nagromadzone tam sformułowania w językach obcych. Czy Polacy nie mają swojego języka? Mamy problem ze słowem „patostreaming”, co wielokrotnie wspomnieli moi przedmówcy. Cóż to takiego jest? Jak to zwierzę można nazwać po polsku? Ale nie tylko. Mamy również słowo „stalking”, mamy słowo „grooming”, mamy słowo „YouTube”, a właściwie „youtuber”, mamy słowo „stream” – to wszystko w tym uzasadnieniu mamy. Dlaczego wnioskodawcy nie pochyłili się nad pięknem polskiej mowy i nie przetłumaczyli tego tekstu na język polski? Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że projekt jest wysoce niedoskonały i wymaga dalszych prac. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Wójcik: Zapropionuj coś.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed projektem ustawy, który odpowiada na jedno z najbardziej niebezpiecznych i niepokojących zjawisk współczesnego Internetu: patostreaming, czyli publiczne transmisje aktów przemocy, upokorzeń, znęcania się nad ludźmi lub zwierzętami, często dla zysku czy taniej sensacji. To nie jest niestety margines. To rzeczywisty, brutalny proceder, który od lat zatruwa przestrzeń publiczną, demoralizuje młodzież i przynosi cierpienie ofiarom. Widzimy transmisje, w czasie których ludzie są bici, ośmieszani, zmuszani do upokorzących czynów, a całość ogląda tysiące internautów, nierzadko przekazujących patostreamerowi darowizny za kolejne „atrakcje”. To patologia przedzająca się w biznes.

W projekcie ustawy poprzez dodanie art. 255b do Kodeksu karnego wreszcie tworzy się jasną, jednoznaczną podstawę prawną do ścigania takich czynów.

Do tej pory organy ścigania często musiały stosować przepisy o znęcaniu się, znieważaniu czy groźbach, co utrudniało postępowania. Teraz państwo otrzymuje skuteczne narzędzie, by chronić słabszych, zwłaszcza dzieci, które nierzadko są widzami, ofiarami lub nawet uczestnikami takich nagrań.

Warto również podkreślić, że ustawodawca przewidział ważne wyłączenie. Nie będzie karany ten, kto działa w obronie interesu publicznego. Oznacza to, że dziennikarze, organizacje społeczne czy sygnaliści, którzy w celach interwencyjnych ujawniają przypadki przemocy, nie zostaną objęci sankcją. To rozsądny kompromis między wolnością słowa a ochroną przed nadużyciem. Ten projekt to nie ograniczanie wolności w Internecie, lecz oczyszczanie Internetu z treści, które łamią podstawowe zasady człowieczeństwa. Internet nie może być miejscem, w którym bezkarnie promuje się przemoc i poniża ludzi, dlatego projekt zasługuje na poparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

16 osób zgłosiło się do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Dolniak. Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Lorek. Nie ma.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Zapraszam.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zjawisko patostreamingu to poważny problem, z którym jako społeczeństwo powinniśmy się mierzyć. Dobrze, że po latach przyzwalania na przemoc w sieci dostrzegamy, że z brutalnością i upokorzeniem w Internecie trzeba wreszcie coś zrobić, jednakże w projekcie nie ma definicji, czym właściwie jest patostreaming. Rzykujemy, że karane będzie wszystko – od filmów dokumentalnych po reportaże społeczne. Czyny zabronione przeciwko życiu lub zdrowiu, wolności, obyczajności, rodzinie i opiece to wyjątkowo szeroki zakres. Czy więc za patostreaming będzie również uważana mowa nienawiści wobec osób homoseksualnych albo tych, którzy mają inne poglądy religijne bądź polityczne? Czy celowa dezinformacja to też forma pozorowanego popełnienia czynu zabronionego i ma być traktowana jako patostreaming? Jeśli chcemy walczyć z przemocą w sieci, to róbmy to mądrze. Internet nie może być miejscem bezkarności, ale też nie może być miejscem, w którym paragraf zastępuje rozsądek, dlatego warto doprecyzować ten projekt podczas prac komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem popieram ten projekt ustawy, który zmierza do jednoznacznej kryminalizacji zjawiska patostreamingu. To nie jest już tylko problem Internetu, to jest plaga społeczna, która zatruwa umysły młodych ludzi, promując przemoc, agresję i poniżanie w imię zysku i taniej sensacji. W czasach, gdy młodzież spędza coraz więcej czasu w sieci, państwo zdecydowanie musi reagować. Nie możemy pozwolić, by brutalność, znęcanie się nad słabszymi czy ośmieszanie innych, głównie dzieci, stały się źródłem zarobku i rozrywki. *(Oklaski)* Każdy, kto czerpie korzyści z promowania takiej przemocy, musi ponieść odpowiedzialność. Musimy zdecydowanie chronić dzieci i młodzież przed treściami, które niszczą ich wrażliwość. Patostreaming to nie jest wolność słowa, to jest deprawacja i wymaga jasnego, twardego stanowiska państwa, dlatego popieram tę ustawę. Państwo polskie ma obowiązek stać po stronie ofiar, a nie oprawców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Dariusz Matecki: Gdybym streamował pańskie życie, to byłby to patostreaming.)

Witam serdecznie wycieczkę z Gminnego Domu Kultury w Rogowie. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Magdaleny Łośko. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Wracacie dzisiaj? To dobrze.

Pan poseł Sylwester Tułajew. Nie widzę.

Pani poseł Bożena Lisowska. Widzę.

Proszę bardzo.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poselski projekt nowelizacji ustawy – Kodeks karny dotyczy zjawiska penalizacji patostreamingu. Na ten problem musimy spojrzeć z perspektywy ofiar, osób wykorzystywanych, często bezbronnych nieletnich, a nawet dzieci. Czy nawoływanie do przestępstw, pokazywanie treści przemocowych za pieniądze nie powinno być surowo karane? Otóż powinno. Podobnie jak rzecznik praw obywatelskich jestem za umocowaniem w polskim prawie karania zjawiska patostreamingu. Ten projekt to pierwszy krok prowadzący do tego celu. Jestem za dalszym procedowaniem nad przedłożo-

nym projektem w komisjach, aby doprecyzować jego zapisy oraz rozwiązać wątpliwości, które padają z tej mównicy. *(Dzwonek)* Moje pytanie brzmi: Z jakimi środowiskami państwo wnioskodawcy konsultowaliście te zapisy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patostreaming jest zjawiskiem niekorzystnym i niezwykle szkodliwie wpływającym na współczesnego człowieka, zwłaszcza na młodych ludzi. Wszelkie formy popularyzacji brutalności, przemocy czy przestępstw zasługują nie tylko na społeczne napiętnowanie, lecz także na karę ze strony państwa, zwłaszcza że niektórzy patostreamerzy uczynili z tego rodzaju działań źródło swoich dochodów. Patostreaming jest zjawiskiem, które ze wszech miar należy ograniczyć. Można to zrobić właśnie poprzez strach przed karą. Organy ścigania nie mogą mieć żadnych wątpliwości interpretacyjnych przy kwalifikacji i penalizacji tego zjawiska.

Chciałabym zapytać wnioskodawców, w jakich krajach europejskich tego rodzaju zjawisko także jest penalizowane i jakie to przynosi efekty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł, minister Michał Gramatyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszamy.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pierwsze z brzegu pytanie, które zada każdy karnista. Skoro penalizujemy treści przedstawiające popełnienie czynu zabronionego, to co w sytuacjach, kiedy ktoś udaje, że popełnia czyn zabroniony? Popełnienie czynu zabronionego to jest realizacja znamion tego czynu zabronionego, to jest realizacja ustawowych znamion opisanych w Kodeksie karnym. Jeżeli ktoś powie, że to jest np. artystyczny performance, a my wiemy, że to nie jest artystyczny performance, bo np. widzimy osobę, której ktoś zadaje ból albo symuluje zadawanie tego bólu, wtedy efekt jest taki sam. Jak ocenić, czy coś jest np. elementem działalności artystycznej, czy

Posel Michał Gramatyka

nim nie jest? Jak wyznaczyć granicę pomiędzy tym, co jest sztuką, a tym, co jest popełnieniem czynu zabronionego w rozumieniu autorów tego przedłożenia? To są fundamentalne pytania, brakuje mi dzisiaj na nie odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt być jednym z wnioskodawców tego projektu. Kiedyś media elektroniczne, telewizja były nośnikiem wysokiej wartości, ale to już dawne czasy, niestety nieaktualne. Dzisiaj, żeby uzyskać poklask, oglądalność i przede wszystkim pieniądze, bo o to chodzi, patostreamery, twórcy tego typu obrzydliwych treści, posuwają się do najgorszych metod, metod wykorzystywania ludzi, ich słabości i tego wszystkiego, co w ludzkiej naturze najgorsze. Dlatego bardzo dobrze, że ten projekt został poddany pod obrady Wysokiej Izby, ponieważ to bardzo negatywne zjawisko trzeba w końcu ukrócić. Trzeba ukrócić wykorzystywanie ludzkich słabości, ułomności i wszystkiego tego, co skłania człowieka do zła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Kazimierz Bogusław Choma.
Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt jest potrzebny. Przedstawienie tego projektu jest konieczne. Tak jak zwraca uwagę rzecznik praw obywatelskich, to zjawisko jest istotnym zagrożeniem dla wychowywania dzieci i młodych ludzi. Obecne przepisy, zarówno prawa karnego, cywilnego, jak i dotyczące ochrony danych osobowych, są niewystarczające w zakresie zwalczania takich praktyk i zapobiegania im. W Polsce jest ogromna skala tego zjawiska. Specjaliści mówią, że nie występuje ono w takiej skali nigdzie w Europie.

Bardzo dziękuję wnioskodawcom za przygotowanie tego projektu. Oczywiście trzeba nad nim pracować, trzeba pewne rzeczy dyskutować. Cieszę się, że większość chce dyskutować. To jest bardzo pocieszające, bo tak jak powiedział Jan Paweł II: Wolność nie daje nieograniczonych przywilejów. *(Dzwonek)* Kto ją tak pojmuje, naraża wolność na śmiertelny cios. *(Oklaski)*
(Posel Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Patostreaming to zjawisko szkodliwe, deprawujące i patologiczne. Patologiczne są bowiem zachowania polegające na robieniu krzywdy drugiemu człowiekowi czy zwierzęciu przy czerpaniu z tego jednocześnie przyjemności. A już szczególną patologią jest robienie z tego nagrań i rozpowszechnianie ich w mediach społecznościowych czy w Internecie dla chorej satysfakcji i dla zysku. To jest też promowanie przemocy i zachęcanie do przemocy innych. Powinno to być szczególnie surowo karane, jeżeli ma to przełożenie na zachowania młodych ludzi.

Ta ustawa jest potrzebna i oczekiwana. Przyjęcie jej przez Sejm jest wręcz koniecznością, co podkreślałam jako jedna z sygnatariuszek tego projektu. Mam nadzieję, ponieważ poszczególne kluby zadeklarowały chęć pracy, że faktycznie będziecie państwo razem z nami nad tą ustawą pracować, bo powinniśmy ją przyjąć. Problematyczna *(Dzwonek)* może być jednak kwestia związana z wysokością kary. Mam pytanie do przedstawiciela, do posła wnioskodawcy: Jak bowiem wyważyć i ocenić np. przypalanie dziecka papierosem czy duszenie go przy jednoczesnym transmitowaniu tego w sieci? Czy kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności będzie tutaj wystarczająca? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Agnieszka Anna Soin, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem tutaj w imieniu rodziców dzieci w wieku 10–13 lat, ponieważ wczoraj rozmawiałam z rodzicami, którzy zapytali swoich maluchów, 10-, 12-letnich, czy wiedzą, co to jest patostreaming. Ku ich zdziwieniu wszystkie dzieci wiedziały, co to jest. Zgodnie odpowiedziały, że to są treści w Internecie, które pokazują przemoc, wulgaryzm i upokarzanie innych. Proszę państwa, dzieci trzeba chronić, gdyż mogą one naśladować patotreści w Internecie, wzorować się na nich, ponieważ tak małe dzieci, 10-letnie, jeszcze nie odróżniają dobra od zła i są wrażliwe na te różne patotreści.

Posel Agnieszka Anna Soin

Bardzo serdecznie dziękuję posłowi, który jest wnioskodawcą tego projektu. (*Dzwonek*) Mam takie pytanie: Czy wiadomo, jaki procent młodych osób przegląda te patotreści? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców: Czy naprawdę pan poseł Matecki musi być twarzą tego projektu? Czy nie widzicie tutaj żadnego problemu?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie widzicie? (*Oklaski*) Powinniście widzieć. Powinniście widzieć i widzę, że widzicie.

(*Posel Joanna Borowiak: Ale o czym pan w ogóle mówi, panie pośle?*)

Panie Ministrze! To jest projekt, którym trzeba się zająć, tylko ja widzę jeden problem, bo już wszyscy tutaj dzielą włos na czworo. Tak naprawdę jak zdefiniować patostreaming? To jest największy problem. Czy w ogóle już pracujemy nad tym? Może ktoś już w jakimś kraju europejskim zdefiniował patostreaming.

(*Posel Dariusz Matecki: Spójrz w lustro... co robiłeś na szóstym piętrze 2 dni temu.*)

Patrzę na ciebie, to widzę. Wystarczy popatrzeć.

Tak że, panie ministrze, trzeba nad tym pracować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Dariusz Matecki: Mamy nagranie.*)

(*Posel Artur Jarosław Łącki: Imieniny robiłem. Ale ciebie nie zapraszałem.*)

(*Posel Dariusz Matecki: Właśnie. Patostreaming.*)

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patostreaming to treści wyjątkowo szkodliwe i rażąco godzące w zasady współżycia społecznego. Tego typu zachowanie zasługuje na kryminalizację. Rozprzestrzenia się ono w przestrzeni publicznej bardzo szybko i niestety dotyczy w dużej mierze dzieci. W celu skutecznej walki z tym zjawiskiem niebezpiecznym dla dzieci i młodzieży niezbędne jest wprowadzenie karalności świadomego prezentowania treści przemocowych dzie-

ciom i nawoływania do przestępstwa dla osiągnięcia korzyści majątkowej, co objęłoby patostreamerów, którzy monetyzują swe transmisje, zachęcając do przemocy.

W pełni popieram projekt przedstawiony przez posła Michała Wójcika, który pozwala chronić dzieci i młodzież, bo to właśnie państwo jest zobowiązane do obrony tych, którzy są najbardziej bezbronni.

Kary za rozpowszechnianie treści, które mogą mieścić się w definicji pojęcia patostreamingu, już dzisiaj przewidziane są w ustawodawstwach wielu państw, takich jak Niemcy, Finlandia, Austria, Nowa Zelandia, Węgry (*Dzwonek*), a także, w pewnym zakresie, Francja, Hiszpania czy Wielka Brytania. Stawiam pytanie: Jakie kary zostały przewidziane w tych krajach i jakie efekty przynosi penalizowanie tego zjawiska w tych państwach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać pana ministra, czy Ministerstwo Sprawiedliwości planuje przygotowanie wytycznych dla prokuratury i policji, które pomogą odróżnić treści upowszechniane przez patostreamerów od treści materiałów edukacyjnych czy dziennikarskich, oraz czy rząd rozważa przeprowadzenie kampanii społecznej skierowanej do młodzieży, mającej na celu uświadomienie kwestii odpowiedzialności karnej za udział w takich transmisjach. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Michał Kowalski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowelizacja Kodeksu karnego zakładająca wprowadzenie art. 255b ma na celu penalizację zjawiska patostreamingu, polegającego na publicznym rozpowszechnianiu treści przedstawiających przemoc, poniżanie, znęcanie się czy inne czyny zabronione mające charakter rozrywki. W praktyce sądowej stosowanie tego przepisu może jednak rodzić szereg problemów. Pierwszy problem dotyczy trudności dowodowych, gdyż trzeba będzie rozstrzygnąć kwestię

Posel Michał Kowalski

sprawcy publikacji – czy jest to osoba transmitująca, czy są to współuczestnicy nagrania – trudno będzie również ustalić zamiar sprawcy. Sąd będzie musiał rozstrzygnąć, czy oskarżony działał z zamiarem promowania przemocy lub czerpania z tego korzyści, czy też czynił to – tak jak powiedział mój przedmówca – w celach edukacyjnych bądź w celu poddania krytyce. Stawiam następujące pytanie: Panie ministrze, w jaki sposób ministerstwo zamierza podejść do sprawy trudności dowodowych, jakie mogą pojawić się w praktyce sądowej przy stosowaniu tego typu przepisów? *(Dzwonek)* Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050.

Posel Rafał Kasprzyk:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo próbuje definiować wszystkie sytuacje i nadać za czasami, w których żyjemy. Dlatego też często używamy różnej nomenklatury, zwłaszcza omawiając wprowadzane prawo. W związku z tym mam proste i krótkie pytanie: Jak zostanie zdefiniowane w tej ustawie pojęcie patostreamingu? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrcha. Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed wszystkim chciałbym przyłączyć się do tych wszystkich mówców, którzy w wypowiedziach podkreślali dobre intencje stojące za przygotowaniem tego projektu ustawy. Pragnę też podkreślić, panie pośle – proszę mi wierzyć, że nie chcę robić żadnych złośliwości – że te intencje są najmocniejszą stroną tego projektu. Oczywiście wszyscy bardzo chcemy zmierzyć się z problemem patostreamingu, jednak ten projekt ustawy, wydaje się, nie jest optymalną drogą do osiągnięcia tego rezultatu. Na kilku płaszczyznach pokrótce postaram się do tego odnieść.

Przed wszystkim dotykamy takiej materii, która – co wybrzmiewało we wszystkich wystąpieniach – jest bardzo trudna do uchwycenia definicyjnie z punk-

tu widzenia określenia przesłanek jej stosowania i okoliczności. W zakresie materii stykamy się z różnymi problemami, które naprawdę ciężko jest opisać językiem prawnym. Tym bardziej potrzebna jest bardzo wyważona i przemyślana legislacja. Ten projekt na pewno nie zmierza w tym kierunku i sama wypowiedź przedstawiciela wnioskodawców jest tego najlepszym dowodem. Mówimy o prawie karnym, które co do zasady musi być precyzyjne pod względem terminologicznym i znaczeniowym, ale także precyzyjne z punktu widzenia adresatów norm po to, żeby każdy, kto czyta przepis albo zna mniej więcej zarys prawa karnego, mógł rozróżnić, co jest karalne, co nie jest karalne.

Przedstawiciel wnioskodawców, prezentując ten projekt ustawy, opisując, jakie okoliczności dotyczące transmisji treści podlegają karalności, nie był do końca pewien, jakie czyny będą tym objęte w znaczeniu, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności minimum do lat 5. To wymagało sprawdzenia w momencie, kiedy pan prezentuje projekt ustawy. Skąd obywatel ma wiedzieć, który czyn jest sankcjonowany karą pozbawienia wolności do lat 5. Sądzę, że gdyby pan poprosił kogokolwiek z siedzących w tej sali, aby wymienił takie przestępstwa, to nie będzie wiedział. Dlatego w ten sposób nie można określać normy.

(Posel Michał Wójcik: To pana teren.)

Po drugie, jeżeli chcemy zmierzyć się z tematem patostreamingu, to nie powinniśmy zaczynać od końca, czyli regulowania prawa karnego, które powinno być częścią tej legislacji. Przywoływane były tutaj akty z poziomu europejskiego, akty, które mają implementować przepisy, chociażby projekt ustawy o ochronie małoletnich przed treściami niebezpiecznymi w Internecie, który częściowo z tą tematyką się zderza. Obecny na sali pan minister Gramatyka wie najlepiej, jak trudna jest to materia do uregulowania i opisania. Oczywiście zakładam, że projekt, nad którym dzisiaj dyskutujemy, w czasie prac nad nim w komisji będzie de facto punktem wyjścia do szerszej dyskusji, bo po dokonaniu analizy zarówno treści projektu, jak i treści opinii przedłożonej do tego projektu, wiemy, że nie wystarczy jego delikatne przemodelowanie, doprecyzowanie. Penalizacja musi wyglądać po prostu inaczej.

Ta ustawa ma fundamentalne mankamenty, co wybrzmiewało z wystąpień. Po raz kolejny odniosę się do wystąpienia przedstawiciela wnioskodawców i zwrócę uwagę chociażby na kwestię wyłączenia bezprawności. Tak przynajmniej zrozumiałem intencje pana posła, który mówił, że nie powinna ponosić odpowiedzialności ta osoba, która... I tutaj przepis to mówi. Ale przepis mówi, że nie podlega karze. To nie jest to samo, co nie podlega odpowiedzialności. Pan poseł mówił, tłumacząc przepis dotyczący braku karalności, że nie popełnia przestępstwa. To są dwie zupełnie inne okoliczności. Ktoś, kto nie podlega karze, popełnia przestępstwo, tylko nie podlega karze. Tu nie mamy mowy o bezprawności.

(Posel Michał Wójcik: Czytałem treść przepisu.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Spokojnie, panie pośle. Naprawdę nie chodzi o to, żeby krytykować. Mówię tylko, jakie są mankamenty tego przepisu. Jeżeli chcemy mówić o bezprawności, to np. przy okazji art. 256 Kodeksu karnego, czyli propagowania treści zabronionych, nazistowskich itd., mamy włączoną bezprawność, jeżeli jest to w celach edukacyjnych, artystycznych. Tu mamy sprawę załatwioną. Tutaj takiej sytuacji nie ma, co najwyżej mamy wyłączoną karalność, czyli jest pełna odpowiedzialność karna nawet za tego typu sytuacje. To jest jeden z kilku mankamentów. Wydaje się, że główną intencją, która legła u podstaw tego projektu, jest karanie zjawiska polegającego na transmitowaniu treści w celach zarobkowych. Tak to przynajmniej wybrzmiewało.

Czytając ten projekt, widzimy, że ta intencja jest dopiero typem kwalifikowanym, czyli wymagającym pewnego zaostrożenia, a w typie podstawowym jest transmitowanie, nawet nie w celach zarobkowych. Nawet tutaj rozjeżdżają się treść tego projektu i treść wystąpienia, który ten projekt ma przedstawiać. Wydaje się, że w ogóle należałoby się zastanowić, co ma być tym typem podstawowym penalizowania. Bo ten kierunek, żeby to było właśnie działanie w celach zarobkowych, jakichś korzyści osobistych, to jest ten kierunek właściwy. To pewnie pozwoliłoby nam odśiać dużą grupę zjawisk, które dzisiaj, jak było podkreślane, są mocno wątpliwe, jeżeli chodzi o to, czy faktycznie powinny być w ogóle karane. Projekt nie precyzuje w ogóle, czym jest rozpowszechnianie. Nie ma tam elementu publicznego, który powinien, przynajmniej w naszej ocenie, być zawarty. Jest po prostu określenie: rozpowszechnianie. Nie mamy tego elementu, który wybrzmiewa, tak jak mówię, z wystąpienia, ale nie ma swojego odzwierciedlenia w projekcie ustawy.

To są najistotniejsze, najważniejsze bolączki projektu, za którym na pewno stoją jakieś dobre intencje. Ale zmian, jak mówię, jest sporo. Dziwię się trochę, że nadal jest tyle zmian, bo projekt ten, generalnie tożsamy, był już przedmiotem prac w poprzedniej kadencji. Zresztą był w pierwszym czytaniu. Nie wiem, dlaczego w tamtym czasie ani przedstawicielom wnioskodawców, ani ówczesnej pani marszałek Sejmu jakoś nie spieszyło się z procedowaniem nad tym projektem. Wiele miesięcy był w Sejmie, ale prace nad nim nie zostały ukończone, podlegał w zasadzie dyskontynuacji. Widać, że albo nie było tej determinacji, kiedy państwo mieliście większość i możliwość pracy nad tym projektem, albo nie było pomysłu, jak ten problem rozwiązać. Wracacie do tego de facto po 2 latach, powielając te same mankamenty. Przez te 2 lata można było ten projekt trochę bardziej dopracować, bo zmiana w zakresie sankcji karnej i obniżenie z 6 miesięcy i 8 lat do 3 miesięcy i 5 lat nie jest zmianą, która wymaga 2 lat analizowania projektu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak podkreśliłem, jak podkreślali dotychczas występujący, to jest na pewno materia, z którą w Sejmie powinniśmy się zmierzyć, bo zjawisko powszechnie nazywane patostreamingiem coraz bardziej jest obecne w życiu, przede wszystkim w życiu młodych ludzi. Zmierzenie się z próbą zdefiniowania tego zjawiska, oddzielenia momentu, kiedy jest popełniany czyn, od momentu, kiedy rejestrowany jest czyn zabroniony, usankcjonowanie tego elementu rozpowszechniania będzie działaniem niezwykle trudnym. Musimy uznać, że osoba, która na dzisiaj nie popełnia, w jakimś sensie, przestępstwa, będzie musiała się zmierzyć z odpowiedzialnością karną. Ale to, czego życzyłbym nie tylko sobie, ale wszystkim uczestnikom tej dyskusji, dotyczy tego, żebyśmy do problemu patostreamingu podeszli trochę szerzej niż poprzez regulację Kodeksu karnego. To jest też ten moment, kiedy powinniśmy pomyśleć, dlaczego do tych zdarzeń, zdarzeń przywołanych przez pana posła Schreiberera, w ogóle dochodzi, dlaczego ci młodzi ludzie w ten sposób w stosunku do siebie postępują. Chodzi o to, żebyśmy na ten problem patostreamingu nie patrzyli, tak powiedziałem, tylko od końca, od karania tych zjawisk, ale starali się im zapobiegać, pomagać tym ludziom zrozumieć ten trudny i skomplikowany cyfrowy świat, który jest wokół nich. Jeżeli mamy możliwość pomagania osobom młodym, trzynastolatkom, młodzieży, np. w dostępie do psychologa, to nie blokujemy tych rozwiązań. Uważam, że kardynalnym błędem poprzedniego pana prezydenta było niepodpisanie ustawy o pomocy osobom, które ukończyły 13 lat, w dostępie do psychologa, mimo że w Sejmie mieliśmy co do zasady zgodę w tej materii, przy niewielu głosach przeciwnych. *(Oklaski)* Nie patrzmy na to zjawisko tylko jednowektorowo, tylko z poziomu prawa karnego, ale patrzmy na problematykę osób młodych zdecydowanie szerzej. Pomagajmy im wszędzie tam, gdzie się da, a karzmy tylko tam, gdzie się nie da w inny sposób jako państwo działać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Michała Wójcika.

Chyba ma pan sukces dzisiaj, panie pośle.

Poseł Michał Wójcik:

Sukces?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak mi się wydaje.

Posel Michał Wójcik:

Tak, będę świętował ten sukces na pewno. Bardzo dziękuję.

Od tego właśnie chcę zacząć. Można w różny sposób świętować.

(Posel Joanna Borowiak: No właśnie. Nie ma tylko jednego sposobu.)

Powiem tak. Chciałem przede wszystkim podziękować wszystkim państwu za te krytyczne uwagi i te słowa poparcia. Zależy mi na tym, żeby uciekać od polityki w tym projekcie. Pan minister może najbardziej uszczypliwy był w swojej ocenie tego projektu. Równie dobrze mógłbym zapytać, czy Ministerstwo Sprawiedliwości działa tak, żeby zwalczyć patostreaming. Rozumiem, że pan minister powiedział, że nie chce regulacji Kodeksu karnego. To jest zasadnicza informacja. My przyjęliśmy zgodnie z zasadą ultima ratio. Chodzi o to, żeby to tylko spenalizować, co powinno być spenalizowane, i to pan doskonale wie jako prawnik, tak przyjmując granice odpowiedzialności w § 1.

Powiedział pan takie zdanie: Osoba, która nie popełniła przestępstwa, będzie musiała się zmierzyć z odpowiedzialnością karną, na dzisiaj. No tak. Dlatego właśnie to wprowadzamy, żeby się zmierzyła z odpowiedzialnością karną, bo my chronimy tych najsłabszych, biednych, ludzi bezdomnych, dzieci, zwierzęta, właśnie te kategorie. Niech się zmierzają z odpowiedzialnością karną.

Zapytał pan minister, czym jest rozpowszechnianie, bo takimi pojęciami się posługujemy. Rozpowszechnianie jest pojęciem, które przecież jest w Kodeksie karnym, art. 202 chociażby, więcej – 255 chyba. Jest to normalne. Nie da się tego inaczej zapisać.

Bez zrozumienia mówiłem pewne rzeczy. Panie ministrze, przecież pan widział, że cytowałem przepis, cytowałem kolejne paragrafy, dlatego właśnie, że wyczułem wcześniej, że może mnie pan zaatakować, że tu jest jakiś rozdźwięk. Nie ma rozdźwięku, ja po prostu cytowałem konkretnie, co jest w przepisie.

Jeżeli chodzi o to, jaki procent dzieci jest narażony, to różne są raporty. W tym raporcie, który my przedstawiamy w tym uzasadnieniu, to jest co trzecie dziecko tak naprawdę, a może nawet co drugie dziecko spotyka się ze zjawiskiem patostreamingu.

(Posel Joanna Borowiak: Straszne.)

I to jest wystarczający powód, żeby to rzeczywiście uregulować.

Co, jeśli ktoś udaje popełnienie czynu zabronionego? Panie ministrze, jest to w przepisie. Pozorowanie popełnienia czynu zabronionego jest również. Chodzi o te trzy kategorie przestępstw. Jest to również penalizowane w jednym z paragrafów.

Co, jeżeli chodzi o operę, film, teatr itd.? Przyjmując ten tok myślenia, już dzisiaj „Otello” byłby zabroniony, bo zawsze ktoś by musiał odpowiadać, jak zabił Desdemonę, o ile pamiętam. A pewnie i w wielu innych operach znalazłyby się takie smaczki, i w „Ri-

goletto”, i w „Carmen” itd. Więc przecież to wiadomo, że zasady doświadczenia życiowego to jest raz. Wiadomo, że każdy wie, co jest filmem, co jest operą, co jest przedstawieniem teatralnym, a co jest transmitowaniem czegoś przez osobę, która po prostu albo dla pieniędzy, albo dla widowiska, dla siebie po prostu ekscytuje się tym, że transmituje tego typu rzeczy. Ale oczywiście będziemy na pewno próbowali to dopracowywać.

Z jakim środowiskiem to konsultowaliśmy? W uzasadnieniu jest to napisane, natomiast konsultacje społeczne były, bo pan marszałek skierował projekt do konsultacji społecznych. Chcę powiedzieć, że te konsultacje społeczne są dobre dla wnioskodawców, dla tego projektu, ponieważ tam miazdząca większość jest za tym, żeby właśnie w taki sposób regulować tego typu rzeczy.

Kwestia mowy nienawiści. Tu pani poseł mówiła, dlaczego mowę nienawiści to obejmuje. Możemy objąć wszystko, to jest oczywiste, tylko nie na tym polega prawo karne. Nie możemy obejmować wszystkiego. Tak jak powiedziałem, tylko to, co jest konieczne, co jest nieodzowne w Kodeksie karnym powinno się znaleźć. Nie możemy każdego typu przestępstwa wrzucić do patostreamingu. To jest oczywiste. Gdzieś musieliśmy tę granicę zarysować. Ja pokazałem gdzie, w którym miejscu.

Dlaczego nie obejmuje zdarzenia w ruchu drogowym? To jest ta sama historia, przy czym nie zawsze, bo rzeczywiście chodzi tutaj o karanie za zdarzenia, za wypadki. Chodzi o tę dolną granicę. Ale jeżeli ktoś dla zabawy robi wyścigi samochodowe i jeżeli dla zabawy, nie wiem, przejechał człowieka, to jest to zabójstwo i wtedy ten patostreaming wchodzi w grę. Albo inaczej, przejechał zwierzę. Również transmitowanie tego... Nie ten, co to zrobił, tylko ten, co to transmituje, upowszechnia. To wówczas tak, będzie to patostreamingiem. Chyba że sam sobie transmitował i sam to zrobił, czyli sprawca czynu.

Jeżeli chodzi o kwestię efektu mrozącego dla dziennikarzy... Nie, jest kontratyp. Poza tym gdyby tak przyjmować, to dzisiaj właściwie nie mogłyby funkcjonować media, telewizja, bo cały czas można by było jakieś zarzuty czynić. Mniej więcej praktyka orzecnicza jest w tym zakresie. Nie będzie w żadnym razie efektu mrozącego. Jest także działanie w interesie społecznym jako ten kontratyp niezwykle ważny.

Czy będzie trudno stawiać zarzuty? Wydaje mi się, że znamiona dosyć precyzyjnie określiliśmy, ale oczywiście jestem otwarty na to, żebyśmy dalej doprecyzowali to w czasie prac komisyjnych.

Dlaczego ten temat pojawił się teraz, a nie wcześniej? Wcześniej był oczywiście projekt. Każdy czas jest dobry na to, żeby rozmawiać o patostreamingu. Jeszcze raz proponuję uciec od tego, że my rządaliśmy 8 lat. Ja mogę się przerzucać, że wy 2 lata rządziście, wcześniej też rządziście. Nie róbmy tego,

Poseł Michał Wójcik

bo moim zdaniem jest problem, narasta ten problem. Interwenujemy jako parlament.

(*Poseł Joanna Borowiak: Tak jest.*)

Czy kary pozbawienia wolności, czy kary administracyjne? Mówiłem tutaj, że poszliśmy drogą kar w Kodeksie karnym. Tutaj odnoszę się także do pana ministra. Uważam, że ta droga jest drogą lepszą. Aczkolwiek są kraje – bo tu byliśmy pytani także o to, w jakich krajach jest to definiowane – np. Australia, gdzie po pewnym zdarzeniu w Nowej Zelandii zostało to wprowadzone do przepisów karnych. Jest to w Niemczech regulowane w ten sposób, także we Francji, aczkolwiek w każdym kraju inaczej. Czasami jest to miks odpowiedzialności administracyjnej i karnej. Czasami chodzi także o właścicieli platform internetowych.

Dlaczego nie ma statystyk? Nie ma, bo to nie było przestępstwo, więc do prokuratury nie mam się po co tak naprawdę zwracać w kontekście tego.

Czy kara za zabicie kota jest mniejsza niż za patostreaming? Tak, dlatego że, szanowni państwo, w pierwszym przypadku, jeżeli ktoś zabije, to, o ile pamiętam, jest do 3 lat pozbawienia wolności – dobrze mówię – natomiast jeżeli chodzi o patostreaming, ta kara jest wyższa, ta górna granica. Natomiast, szanowni państwo, bo to jest upowszechnianie, bo niestety w społeczeństwie jest wielu ludzi, którzy będą to naśladowali i o to chodzi. Tu jest ta szkodliwość.

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję. Życzę przyjemnego wieczoru. Wszystkim państwu dziękuję za dobrą, merytoryczną dyskusję, w szczególności za głosy krytyczne. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny zawarty w druku nr 1613 do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 42. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Proszę państwa, 32 osoby się zgłosiły do wygłoszenia oświadczeń.

Ustalam czas – 1 minuta.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! Dziś trzeba powiedzieć jasno: europosłowie z Platformy Obywatelskiej, PSL, Lewicy i Polski 2050 zachowują się w Brukseli jak delegacja kolonialna, a nie jak reprezentaci niepodległego państwa. Dziś obronili oni szefową Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen, która niszczy polskich rolników, nasze bezpieczeństwo energetyczne i gospodarcze, a robią to tylko dlatego, by przypodobać się brukselskim urzędnikom. Gdy Bruksela chce umowy z Mercosurem, gdy chce wprowadzić ETS i nowe podatki uderzające w polskie rodziny, oni głosują za, a potem w Warszawie opowiadają bajki o solidarności i patriotyzmie. To nie jest różnica poglądów, to zdrada narodowych interesów. Nie można być polskim posłem i jednocześnie rzecznikiem cudzych interesów. Dziś Polska potrzebuje w Europie ludzi odważnych, którzy mają kręgosłup, a nie tych, którzy sprzedają Polskę za stanowiska, poklask i uśmiech brukselskiej urzędniczki. Bo kto zdradza własny kraj, choćby w garniturze (*Dzwonek*) europejskiego liberała, pozostaje zdrajcą. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja.

(*Poseł Roman Fritz: Korony Polskiej.*)

Korony Polskiej.

(*Poseł Roman Fritz: Nareszcie pan marszałek się nauczył.*)

Ja wolno się uczyć. Są tacy, którzy się uczą, uczą i czasami się nie uczą.

(*Poseł Roman Fritz: Panie marszałku, pan będzie marszałkiem tym 2-letnim. Trzeba się przyzwyczajać.*)

Zapraszam pana serdecznie.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nareszcie mamy dobre wiadomości. Odpowiedzialni polscy rodzice zanotowali sukces, wygrali z tym wstrętnym ministerstwem edukacji, a pani Barbara Nowacka – wcale się nie dziwię – ani na moment nie pokazała się dzisiaj na sali plenarnej. A ja chciałem ją zapytać, jak się czuje przy tej swojej kłęsce. Przypomnę państwu, że w różnych miastach, dużych miastach Polski 60%, 70%, 80% i więcej dzieci zostało wypisanych z tych lekcji, nazwijmy to: edukacji zdrowotnej, jakkolwiek to brzmi,

Poseł Roman Fritz

lekcji demoralizacji przede wszystkim. Więc bardzo dobrze. Poza tym mamy ogromne wsparcie, czuje się to wsparcie rodziców, którzy chcą, żeby były przywrócone prace domowe, a pani Nowacka tego nie chciała, więc klęska po raz drugi.

W ministerstwie edukacji, w którym swego czasu dokonałem interwencji poselskiej, niestety jest fatalnie. Oni wspierają ruchy autonomii, np. na Śląsku. I teraz taki (*Dzwonek*) przykład. W tym jest Marian Kulik. Zobaczcie państwo, ma takie logo: klucz w tarczy. To, proszę państwa, symbol Dywizji Pancерnej SS. Tacy ludzie tam są i dobrze się z tym czują, są wspierani przez pana Kohuta, przez różnych ślązakowców, przez lokalne media. Coś z tym zróbcie. To jest naprawdę problem Polski. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi z Konfederacji Korony Polskiej.

Pan poseł Michał Kowalski.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Kowalski:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed niezwykle ważnym zadaniem, ochroną wartości, które definiują nas jako wspólnotę narodową. Obywatelstwo polskie to nie jest tylko dokument, formalny zapis w urzędowych rejestrach. To zaszczyt, przywilej i zobowiązanie wobec Rzeczypospolitej. Dlatego nasz klub Prawo i Sprawiedliwość przedkłada projekt nowelizacji ustawy o obywatelstwie polskim, który ma na celu zaostrenie zasad jego przyznawania i wzmocnienie znaczenia polskiego obywatelstwa. Celem nowelizacji jest, aby obywatelstwo polskie przysługiwało osobom, które są zasymilowane z polskim społeczeństwem, znają język polski na wysokim poziomie, rozumieją naszą historię, kulturę, system polityczny, szanują polskie wartości i tradycje oraz nie stanowią żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego państwa. Obywatelstwo nie może być rozdawane pochopnie. Musi być przyznawane tym, którzy chcą stać się częścią polskiej wspólnoty narodowej, a nie tylko skorzystać z jej przywilejów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska.

Pani poseł Sylwia Bielawska.

Pan poseł Marek Jan Chmielewski.

Proszę bardzo.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Dyrektor! Drodzy byli i obecni nauczyciele, wychowawcy, pracownicy i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Jędrzeja Śniadeckiego! Szanowni Absolwenci! To niesamowite, jak 80 lat minęło. Z okazji tego wspaniałego jubileuszu chcę z całego serca pogratulować naszej szkole, która od dekad jest sercem lokalnej społeczności. Dziękuję wam i waszym poprzednikom za stworzenie niepowtarzalnej atmosfery i kreowanie pozytywnego wizerunku ogólniaka w krajozbudzie dzierzoniowskiej i dolnośląskiej oświaty. Jako absolwent tak zacnego ogólniaka pragnę wyrazić swój podziw i głęboki szacunek dla jego dokonań. Dla wielu z nas pobyt w liceum to pełny wspomnień czas, pierwszych sukcesów, małych porażek i wielkich przyjaźni. Dziękuję wszystkim nauczycielom, którzy z pasją przekazywali nam wiedzę i uczyli, jak być dobrymi ludźmi. Dzięki wam ta szkoła to coś więcej niż tylko budynek, to uniwersalne wartości wyryte w naszych sercach. Życzę wam, żeby kolejne lata były równie inspirujące. Niech ta szkoła nadal rośnie w siłę i wychowuje kolejne pokolenia mądrych i odważnych (*Dzwonek*) ludzi. Niech dobre imię szkoły będzie naszą wspólną wizytówką, a zdobyta w niej wiedza służy całemu społeczeństwu. Jestem zaszczycony, że poprzez możliwość złożenia oświadczenia poselskiego mogę wziąć udział w tak doniosłym wydarzeniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzień Edukacji Narodowej to święto wszystkich, którzy tworzą szkołę. Bo szkoła to nie tylko budynek, tablica czy dzwonek. To wspólnota ludzi, którzy mają misję, serce i ogrom cierpliwości. Mówię to jako nauczyciel. Ktoś, kto wie, że nie ma trudniejszej, ale i piękniejszej pracy. Pracy, w której widać efekty czasem dopiero po latach, ale która naprawdę zmienia świat. Edukacja to coś więcej niż lekcje i podręczniki. To nauka szacunku, empatii, współpracy i odwagi myślenia. To budowanie społeczeństwa, które potrafi pytać, rozumieć i nie boi się świata.

Dziś chcę powiedzieć jedno. Dziękuję za pasję, cierpliwość, poczucie humoru i serce, które wkładacie w codzienną pracę. Za to, że dajecie radę z uśmiechem i z misją. Życzę wam, żebyście mieli więcej wsparcia

Poseł Marcin Józefaciuk

niż biurokracji, więcej uznania niż tabelki i więcej powodów do dumy niż do frustracji. Życzę wam, żeby się chciało chcieć, bo dzięki wam świat po prostu jest lepszy. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Z wdzięcznością, szacunkiem i uśmiechem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Anna Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu w placówkach oświatowych realizowane były inicjatywy mające na celu walkę z hejtem, przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej, a także budowanie zdrowych relacji. Raport NASK pt. „Agresja i przemoc seksualna w Internecie” wskazuje, że ok. 3/4 młodych osób, które doświadczyły przemocy, nie poinformowało o tym nikogo. Ponad 40% uczniów doświadcza przemocy fizycznej i psychicznej przybierającej różne formy. Skutkiem tego są kryzysy psychiczne, spadek poczucia bezpieczeństwa czy obniżenie samooceny u najmłodszych.

Z tego miejsca chciałabym podziękować wszystkim, którzy angażują się w budowanie środowiska wolnego od przemocy i przyjaznego rozwojowi dziecka i zobowiązują się do tego: rodzicom, nauczycielom, związkom zawodowym, organizacjom pozarządowym. Tylko razem poprzez długofalowe działania możemy sprawić, że młodzi ludzie będą dorastać w atmosferze dialogu, szacunku, empatii i w świecie wolnym od hejtu. *(Dzwonek)* Bezpieczeństwo dzieci to jedno z naszych największych wyzwań. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Kazimierz Bogusław Choma.

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 5 października br. w Kraśniku odbyły się 44. Wojewódz-

kie Kraśnickie Spotkania Pszczelarzy. To wydarzenie o długoletniej tradycji, które na stałe wpisało się w kalendarz ważnych spotkań środowiska pszczelarskiego w województwie lubelskim. Inicjatorem tych spotkań jest pan Stanisław Różyński, który w tym roku obchodził sześćdziesięciolecie pracy na rzecz pszczelarstwa. Obchody tej rocznicy uświetniły tegoroczną uroczystość, na której pan Stanisław został odznaczony przez wojewódzkie władze związku pszczelarskiego Złotym Krzyżem Świętego Ambrożego. Dziękujemy, panie Stanisławie, za dobro i prosimy o dalsze dzielenie się bogatym doświadczeniem.

Spotkanie było okazją do wręczenia wyróżnienia najbardziej zasłużonym pszczelarzom oraz do rozmów z praktykami, ekspertami i przedstawicielami lokalnych organizacji. Życzymy wszystkim pszczelarzom *(Dzwonek)*, których praca jest prawdziwą misją, wielu sukcesów, a Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi – większego zaangażowania w obronę żywotnych interesów tej grupy zawodowej. Szczęść Boże wszystkim pszczelarzom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Barbara Grygorcewicz.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pan poseł Piotr Kandyba.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pani posłanka Marta Stożek.

Zapraszam.

Poseł Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu na skutek braku umiejętności zarządzania kadrami niemedyczną, co powiedział rzecznik szpitala, planuje outsourcing usług pracowników niemedycznych, m.in. salowych. Pracownicy zostaną przekazani firmie zewnętrznej, a praca i warunki pracy zostaną im zagwarantowane tylko na 12 miesięcy. Ma to dotyczyć w sumie 464 osób. Przyczyni się to do dodatkowych oszczędności szpitala, ale będzie się to działo kosztem bezpieczeństwa doświadczonych pracowników i przede wszystkim kosztem bezpieczeństwa pacjentów. Jak bowiem pokazują badania, w szpitalach, w których o czystość dbają pracownicy firm zewnętrznych, jest o 50% więcej zakażeń szpitalnych groźnymi dla życia bakteriami.

13 października *(Dzwonek)* o godz. 14 odbędzie się protest przed szpitalem przy ul. Borowskiej. Zapraszam wszystkich do wsparcia pracowników i pacjentów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos.
(*Głos z sali*: Nie ma.)
Pan poseł Patryk Gabriel.
Zapraszam.

Poseł Patryk Gabriel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z głębokim uznaniem, ale i niekłamana dumą jako absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Starogardzie Gdańskim kieruję słowa gratulacji do całej społeczności tworzącej wspólnotę tej 145-letniej szkoły. Jej siła tkwi w ludziach, nauczycielach z pasją, oddanym personelu, mądrych uczniach, wspierających rodzicach i przyjaciółach szkoły oraz w nas, absolwentach niosących wartości, które zaszczerpiła nam szkoła.

Nasza wspólnota kieruje się mottem wypisanym na sztandarze szkoły, które mówi: nigdy nie będziesz szedł sam i które stanowi wyraz odwagi zmieniania świata na lepsze. Dzieje się tak dzięki ambicjom i aspiracjom, które zaszczerpiła w nas właśnie nasza szkoła. Dzięki temu Czerwony Ogólniak (*Dzwonek*) wychowuje ludzi odpowiedzialnych i odważnych, ciekawych świata i gotowych pracować dla swojej wspólnoty, dla kraju, ojczyzny i Europy.

Życzę wszystkim tworzącym naszą wspólnotę kolejnych dekad sukcesów i wierności wartościom, które wynosimy ze szkoły. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Waldemar Andzel.
Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam w sprawie manifestacji przeciwko nielegalnym migrantom i umowie dotyczącej Mercosur. W najbliższą sobotę 11 października zapraszam wszystkich tutaj, do Warszawy, na pl. Zamkowy, by wspólnie powiedzieć: stop temu, co wyprawia obecny rząd. Zaprotestujemy razem przeciwko nielegalnej migracji, niebezpiecznym umowom, takim jak dotycząca Mercosur, i decyzjom szkodzącym Polsce i Polakom. Pamiętajmy: Polska to wielka sprawa. Zawalcmy o nią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Szymon Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! My, Polacy kresowiaczy, spójrzmy na polskie Kresy dzisiaj już z dobru ponadkilkudziesięcioletniej perspektywy, po ich utracie w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Kresy czy rubieże jako wyróżnik geograficzny zatraciły bowiem swoje dawne funkcje w realiach współczesnej wojny, gdy wrogie rakiety i drony mogą w każdej chwili dotrzeć na każdy skrawek polskiej ziemi. Kresy przybrały nowe znaczenie. Kresy i rubieże dzisiaj to nie obszary położone blisko granic państwa i daleko od jego centrum. Kresy i rubieże znajdują się dzisiaj wszędzie: na Podlasiu, Lubelszczyźnie, Warmii, ale także w samych centrach polskich miast – Warszawy, Łodzi, Krakowa czy Częstochowy.

W jednym jeszcze znaczeniu, może najważniejszym, Polska pozostaje dzisiaj rubieżą i kresami. Jesteśmy bowiem rubieżą i kresami cywilizacji chrześcijańskiej i wiary katolickiej, jako Polska i cały polski naród. W tym doniosłym sensie św. Andrzej Bobola jest głównym patronem Polski (*Dzwonek*) i zwornikiem naszych ojczystych, narodowych losów. Wszędzie bowiem tam, gdzie pojawia się zagrożenie naszej niepodległości i naszej cywilizacyjnej tożsamości, jesteśmy czujni i wierni, my, Polacy kresowiaczy. Nigdy niezapomniane i zawsze kochane Kresy dawne fundują nam miłość do ojczyzny, także dzisiaj, kresowej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za nami debata najważniejsza w tej Izbie, o budżecie. Muszę przyznać, że mam smutną refleksję. Bardzo smuciło mnie to, jak wychodzili posłowie Prawa i Sprawiedliwości i w jednym zdaniu mówili, że jest straszny deficyt, ogromny, najgorszy na świecie, a w drugim zdaniu, zaraz po przecinku, mówili, że trzeba jeszcze pieniądze na to, na tamto i na tamto, i jeszcze na rolnictwo, i na hutnictwo, i na region, i na drogi. No to określacie się, bo to jest nielogiczne. Albo mówicie, że jest za duży deficyt, więc nie ma pieniędzy, albo mówicie, że jest za mały, i chcecie jeszcze więcej wydatków. I to

Poseł Klaudia Jachira

mnie bardzo smuciło z tej strony. Ale z tej strony też mnie smuci, że nie ograniczamy wydatków, bo nie zrobiliśmy nic jako koalicja, albo za mało, by ograniczać wydatki. Dlatego też deficyt nie maleje, tylko rośnie.

Uważam, że nie możemy dłużej istnieć w takiej plemiennej walce, jeżeli chodzi o najważniejszą ustawę w Wysokiej Izbie, bo rozmawiamy nie o naszych pieniądzach (*Dzwonek*), tylko o pieniądzech Polek i Polaków. Zachęcam do refleksji, dyskusji merytorycznej, a nie walki plemiennej. To jest zbyt ważna sprawa, by toczyła się w tej sprawie, w sprawie pieniędzy Polek i Polaków, walka plemienna. Jeszcze możemy to zmienić, ograniczyć wydatki, nie zwiększać podatków. Bardzo zachęcam do tej dyskusji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 9 października 1944 r. na rozkaz Heinricha Himmlera Niemcy rozpoczęły systematyczne niszczenie Warszawy, miasta, które miało zostać wymazane z mapy Europy. Zburzenie stolicy było świadomym elementem planu unicestwienia Polski, jej ducha, kultury i pamięci. Powstańcy walczyli z wiarą, że nadciągająca Armia Czerwona przyjdzie im z pomocą. Ale Stalin celowo zatrzymał ofensywę, pozwalając, by Warszawa się wykrwawiła. Tak Związek Sowiecki, jak i Niemcy dążyli w istocie do tego samego: aby Polska, wolna i niepodległa, przestała istnieć.

Dziś, w 81. rocznicę tamtych wydarzeń, naszym obowiązkiem jest mówić prawdę o historii mimo prób jej zakłamywania. Widzimy bowiem, że współczesna polityka niektórych państw nadal nosi w sobie echo dawnych intencji, osłabienia i podporządkowania Polski. W czasie, gdy w Sejmie debatujemy nad budżetem (*Dzwonek*), warto przypomnieć, że prawdziwa siła państwa tkwi w suwerenności, w pamięci i w obronie własnych interesów. Niech pamięć o zburzonej, lecz niezłomnej Warszawie będzie dla nas wszystkich przestrogą i zobowiązaniem, by bronić wolności i prawdy, za którą tak wielu Polaków oddało życie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Paweł Sałek.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sobotę 20 września na Jasnej Górze odbyła się 29. pielgrzymka leśników, ludzi ochrony środowiska, ekologicznych organizacji pozarządowych, pracowników parków narodowych, pracowników Wód Polskich oraz geologii. Pielgrzymka odbyła się pod hasłem: Na straży świata stworzonego. Głównym punktem uroczystości była msza św. odprawiona w bazylice jasnogórskiej przez duszpasterza leśników ks. bp. Tadeusza Lityńskiego. Znakomitą homilię wygłosił ks. dr Zygmunt Jagiełło, duszpasterz leśników diecezji zamojsko-lubaczowskiej. List do pątników skierował prezydent Karol Nawrocki, który w swoich słowach podkreślił rolę służby leśników dla dziedzictwa naturalnego i gospodarki narodowej Polski. Prezydent zapewnił też o swojej trosce o Lasy Państwowe. Ogólnopolska pielgrzymka to ważne wydarzenie, które łączy społeczność ludzi zawodowo związanych ze środowiskiem naturalnym (*Dzwonek*) z tradycją i poczuciem polskości. Z mównicy sejmowej pragnę podziękować wszystkim obecnym w tym dniu na Jasnej Górze, podziękować, że przyjechali także w tym roku, aby Bożej opatrności podziękować i prosić o pomyślność w następnych latach. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej. Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uczniowie technikum publicznego w Opolu, funkcjonującego przy Politechnice Opolskiej, zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w związku z promowaniem banderyzmu przez jedną z nauczycielek tej szkoły, która pochodzi z Ukrainy. Na portalu Facebook określa się jako Tamila Mukha. Uczniowie przesłali mi przykłady postów, w których promowała banderyzm i Bandere w szczególności. Jak informują uczniowie, nauczycielka ta ma problemy z poprawnym formułowaniem zdań w języku polskim oraz z płynnym wypowiedzianiem się. Ponadto uczniowie pochodzący z Ukrainy są przez nią faworyzowani. Jak widzimy, ukrainizacja i banderyzacja w Polsce postępuje. Oczywiście podejmę się tej interwencji. Jednak skuteczne działanie w takich przypadkach wymaga zmiany wielu przepisów wprowadzonych przez Morawieckiego i Tuska oraz zrównania banderyzmu z innymi totalitarnymi systemami. Stop ukrainizacji (*Dzwonek*) Polski, stop banderyzacji polskiej racji stanu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! 11 października o godz. 14 spotkamy się na pl. Zamkowym w Warszawie, by wspólnie powiedzieć głośno: nie polityce rządu Donalda Tuska. Jeśli sprzeciwiasz się przekazywaniu pieniędzy z KPO na jachty dla koleśki, burdele, czy na hotel Łąckich, jeśli sprzeciwiasz się masowej migracji islamistów do Polski, paktowi migracyjnemu, pchaniu Polaków na ukraińską wojnę, niszczeniu polskich rolników przez patomministra Krajewskiego i umowę z Mercosur przyjdź 11 października o godz. 14 na pl. Zamkowy. Jeśli sprzeciwiasz się nielegalnym działaniom Żurka i Bodnara czy przeznaczaniu miliardów złotych na propagandę Czyża i Schnepf, przyjdź 11 października o godz. 14 na pl. Zamkowy w Warszawie. Do zobaczenia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pan poseł Norbert Pietrykowski, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym tygodniu w mojej ukochanej Bydgoszczy swoje 70-lecie obchodzi V Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Jana Paderewskiego. Niestety ze swoimi uczniami nie spotka się wieloletni dyrektor piątki, znakomity pedagog i nauczyciel, wyjątkowy, powszechnie szanowany człowiek, Leszek Siekierski, który po długiej chorobie zmarł w wieku 64 lat.

Panie Dyrektorze! Będziemy pamiętać, a tam na górze też na pewno pana docenią. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień.

Pan poseł Paweł Masełko.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 października w Kędzierzynie-Koźlu będziemy mieć pięknym jubileusz. Mianowicie I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu obchodzi swoje 80. urodziny, rocznicę założenia. Jest to jedna z najstarszych szkół na Opolszczyźnie, którą kończyło się maturą, którą kończy się wraz z tą uroczystością. Odbędzie się również VII zjazd absolwentów. Na chwilę obecną zapisało się prawie 1 tys. uczestników, osób, które ukończyły tę znaną szkołę. Chciałbym z tej okazji życzyć dyrekcji, nauczycielom oraz wszystkim pracownikom udanego zjazdu, kolejnych sukcesów na polu dydaktycznym, jak również wychowania. Ta wspaniała szkoła ma przed sobą kolejne lata wspaniałego rozwoju. Wszystkiego dobrego i do zobaczenia na zjeździe. Pozdrawiam serdecznie. *(Oklaski)*

ny jubileusz. Mianowicie I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu obchodzi swoje 80. urodziny, rocznicę założenia. Jest to jedna z najstarszych szkół na Opolszczyźnie, którą kończyło się maturą, którą kończy się wraz z tą uroczystością. Odbędzie się również VII zjazd absolwentów. Na chwilę obecną zapisało się prawie 1 tys. uczestników, osób, które ukończyły tę znaną szkołę. Chciałbym z tej okazji życzyć dyrekcji, nauczycielom oraz wszystkim pracownikom udanego zjazdu, kolejnych sukcesów na polu dydaktycznym, jak również wychowania. Ta wspaniała szkoła ma przed sobą kolejne lata wspaniałego rozwoju. Wszystkiego dobrego i do zobaczenia na zjeździe. Pozdrawiam serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Renata Rak.

Bardzo proszę.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Drogie koleżanki i koledzy ze Szczecinka i całego regionu! Z okazji Dnia Edukacji Narodowej chciałabym z całego serca wam podziękować za waszą pasję i zaangażowanie, za cierpliwość i serce, które wkładacie w swoją pracę, za wsparcie, którym obdarzacie uczniów, za poświęcony czas i wspólne rozmowy. Życzę wam dziś i każdego dnia, abyście czuli dumę z wykonywania tak pięknego, ważnego i potrzebnego zawodu, mieli poczucie, że wasza praca ma głęboki sens. Życzę radości z kształcenia kolejnych pokoleń, z każdego nawet najmniejszego sukcesu. Życzę wam dobrych relacji, życzliwości całej społeczności szkolnej i prawdziwych przyjaciół. Mam ogromne szczęście, że nadal jestem częścią tego wspaniałego zespołu. Składam wyrazy wdzięczności, szacunku i uznania całej społeczności szkolnej i pracownikom oświaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Kurowska.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj chciałam państwu opowiedzieć o niezwyklej miejscowości, niezwykłym miasteczku, jakie jest na Podkarpaciu. Są to Kołaczyce. Dzisiaj gościemy też w Sejmie samorządowców z Kołaczyc.

Posel Maria Kurowska

Drodzy Państwo! Miasto to zostało lokowane przez króla Kazimierza Wielkiego w roku 1339. Należało do opactwa tynieckiego. W 1919 r. straciło prawa miejskie, ale je odzyskało w 2010 r. Na pobliskim zamku Golesz w odległych czasach żył rycerz Zyndram z Maszkowic, który walczył pod Grunwaldem. To on zlecił miejscowym szewcom wykonanie kilku tysięcy butów dla rycerzy walczących pod Grunwaldem. Szewcy niestety nie wyrobili się z tym zadaniem i za karę zostały im obcięte wąsy. Do dzisiaj pokutuje takie powiedzenie, odnośnie do mieszkańców Kołaczyc, w którym pyta się ich, gdzie mają swoje wąsy. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! To jest miasteczko ludzi bardzo przedsiębiorczych, a w ostatnim czasie miałam przyjemność być na dwóch uroczystościach, 140-leciu straży pożarnej i 80-leciu liceum ogólnokształcącego. To liceum wykształciło mnóstwo znanych w Polsce ludzi i dało wiatr w skrzydła młodzieży z miejscowości wokół Kołaczyc, z samych Kołaczyc, a nawet z Jasła. Życzę Kołaczyc, aby dalej pięknie się rozwijały, aby dalej miały aktywnych samorządowców i kochających je ludzi, którzy będą pracować dla ich dobra. Wszystkiego dobrego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Ewa Leniart.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W bieżącym roku Zespół Pieśni i Tańca „Rochoy” z Sędziszowa Małopolskiego obchodzi jubileusz 35-lecia. Zespół ten został założony w 1991 r. Jego twórcami byli Kazimierz Popielarz, Krystyna Szczerbiak oraz Jan Przybek. Zespół promuje ludową tradycję i obrzędy ziemi sędziszowskiej. Zrzesza on dzieci, młodzież i dorosłych, głównie z terenu powiatu ropczycko-sędziszowskiego. Przez lata działalności przez zespół przewinęło się ponad 500 tancerzy. Zespół ma na koncie liczne koncerty, przeglądy, festiwale, zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Otrzymał także nagrody, m.in. nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie kultury, tytuł „Zasłużony dla Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego”, a także odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Podziękowania za wsparcie dla zespołu należą się (*Dzwonek*) zarówno dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, jak i burmistrzowi Sędziszowa Małopolskiego. Życzę wszystkim członkom zespołu nieustannej satysfakcji ze swojej działalności oraz wdzięczności ze strony widzów. Wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki.

Posel Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak długo jeszcze polskie społeczeństwo będzie ponosiło konsekwencje 8 lat rządów PiS? W ostatnich dniach okazało się, że ponad 2 tys. Polek i Polaków zatrudnionych legalnie na podstawie umowy o pracę straciło swoje składki emerytalne, a wszystko to za sprawą uchwalonych w ramach Polskiego Ładu przepisów. Kaczyński, Morawiecki i spółka wymyślili sobie, że można ograbić podatników z ich ciężko zarobionych pieniędzy. Na podstawie przepisów Polskiego Ładu Zakład Ubezpieczeń Społecznych może uznać, że w pewnych sytuacjach, np. gdy pracowaliśmy we własnej spółce na etacie, nie mieliśmy prawa do ubezpieczenia, a wpłacone składki przejmuje państwo. Oczywiście ograbione w ten sposób osoby mogą się odwołać, ale na podstawie tychże przepisów zwrot środków jest możliwy tylko za ostatnie 5 lat, a opłacone wcześniej składki trafiają do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ludzie tracą składki wypłacane niekiedy prawie przez 15 lat. Więcej. W niektórych przypadkach kwoty sięgają kilkuset tysięcy złotych. Takie są skutki Polskiego Ładu autorstwa Morawieckiego (*Dzwonek*), prawnego bubla, który stwarza instytucjom państwowym możliwość cofania decyzji lub konfiskowania uczciwie zgromadzonych pieniędzy.

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Panie Premierze! Rządzie Koalicji 15 Października! Nie możemy beczynn timer patrzeć, jak Polki i Polacy są ograbiani w majestacie prawa uchwalanego przez PiS. Dlatego apeluję gorąco do pana ministra Domańskiego i do pani ministerki Dziemianowicz-Bąk: zlikwidujcie ten absurd i oddajcie ludziom ich pieniądze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Agata Wojtyszek.
Bardzo proszę.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 10 października br. w Kielcach odbędzie się wyjątkowe wydarzenie. Klub „Gazety Polskiej” Kielce-Centrum otrzyma imię Przemysława Gosiewskiego. Z ogromnym wzruszeniem i radością kieruję do członków klubu na czele z przewodniczącą Urszulą Łukaszyk słowa uznania i serdecznych gratulacji z okazji tej wyjątkowej uroczystości. To wydarzenie ma szczególne znaczenie dla całego środowiska patriotycznego regionu świętokrzyskiego. Przemysław Gosiewski

Poseł Agata Wojtyszek

to człowiek niezłomnych zasad, oddany ojczyźnie. Był nie tylko wybitnym politykiem, ale również człowiekiem głęboko zakorzenionym w naszej wspólnocie. Swoją postawą zyskał szacunek mieszkańców ziemi świętokrzyskiej. Nadanie jego imienia klubowi jest pięknym świadectwem pamięci i kontynuacji wartości, które były mu bliskie. Z mównicy sejmowej dziękuję państwu za zaangażowanie w życie publiczne, za wierność wartościom, które stanowią fundament naszej narodowej tożsamości. *(Dzwonek)* Niech patron klubu będzie dla państwa źródłem siły i motywacji do dalszej pracy dla Polski, tej naszej małej, świętokrzyskiej ojczyzny, i tej wielkiej, wspólnej Polski. Życzę państwu wielu sukcesów, wytrwałości i satysfakcji z podejmowanych inicjatyw. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej, dnia nauczyciela, pragnę złożyć serdeczne życzenia oraz podziękowania wszystkim nauczycielom, wychowawcom, wszystkim pracownikom oświaty za ich codzienny trud, zaangażowanie, za ogromną pasję, którą wykazują w swojej codziennej pracy dydaktycznej. Życzę dużo cierpliwości, a także nowych inspiracji oraz sił do dalszego kształtowania kolejnych pokoleń młodzieży, Polek i Polaków.

Szanowni Państwo! Proszę przyjąć najlepsze życzenia. Życzę spełnienia zawodowego oraz samych sukcesów zarówno w życiu zawodowym, jak i w życiu osobistym. Proszę przyjąć najlepsze życzenia, wszystkiego dobrego i dziękujemy za państwa trud, który wkładacie w codzienne wychowanie młodzieży i przyszłych pokoleń dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Łukasz Mejza.

(Głos z sali: Nie ma.)

To nie jest zła informacja.

Pan poseł Adam Dziedzic.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z ogromną satysfakcją przyjąłem fakt, że szpitale w województwie podkarpackim, Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Świlczy oraz szpital w Brzozowie, otrzymały wsparcie po 300 mln zł każdy. Dziękuję wszystkim tym, którzy poczynili starania, aby te środki pozyskać, ale nie możemy popadać w samozachwyty. W przypadku szpitala w Świlczy to dopiero pierwszy krok. Podkarpacie w tym zakresie potrzebuje naprawdę olbrzymich środków. Ten proces pozyskiwania się nie zakończył, on trwa, a my musimy to dalej wspierać. Nie chodzi tu o to, aby realizować konferencje prasowe polityków opozycji, że rząd nie daje środków, bo nasz rząd przeznaczył właśnie te środki dla Podkarpacia. Realne środki finansowe, a nie jakieś tam dykty zapisane napisami, że ktoś otrzymywał środki, i to zrobione przed wyborami. To są konkretne pieniądze. Musimy robić to poza politycznym sporem. *(Dzwonek)* Inwestycja w zdrowie nie może mieć politycznych barw. Oczekuję jednego głosu wszystkich polityków z Podkarpacia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Posłuchajcie państwo, absolutnie nie możecie wyjść z tej sali, gdyż nie możecie mnie zostawić samego. Bardzo proszę, ja teraz postaram się pięknie to wszystko zakończyć. Oklaski na koniec.

Na tym zakończyliśmy oświadczenie poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 42. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 43. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 15, 16 i 17 października 2025 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Uwaga! Zamykam posiedzenie. *(Oklaski)*

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Głos z sali: Bravo!)

Bardzo was kocham. Do widzenia. Dziękuję serdecznie.

* Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 października obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej – święto wszystkich nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty. To dzień szczególnej wdzięczności wobec tych, którzy codziennie kształtują młode pokolenie Polaków, przekazując im nie tylko wiedzę, ale również wartości – szacunek, odpowiedzialność i wrażliwość społeczną.

W tym wyjątkowym dniu składam serdeczne podziękowania i wyrazy uznania wszystkim nauczycielom oraz pracownikom szkół za ich trud, poświęcenie i codzienną pracę na rzecz dzieci i młodzieży.

Dziękuję za cierpliwość, wyrozumiałość i pasję, z jaką realizują państwo swoją misję – często w trudnych warunkach, ale zawsze z ogromnym sercem i poczuciem odpowiedzialności za przyszłość naszych uczniów i naszej ojczyzny.

Życzę państwu zdrowia, satysfakcji z pracy, szacunku ze strony uczniów i rodziców oraz poczucia, że wasz wysiłek ma głęboki sens i znaczenie dla przyszłych pokoleń.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z dumą i pełnym przekonaniem chcę podkreślić, że wystąpienie prezydenta Karola Nawrockiego na forum ONZ było jednym z najmocniejszych głosów Polski na arenie międzynarodowej od wielu lat. Prezydent jasno powiedział światu: to ostatni moment na zatrzymanie rosyjskiej agresji i obronę porządku opartego na prawie, a nie na sile.

To Polska, dzięki odważnym słowom i konsekwentnej polityce, przypomina dziś, że wojna na Ukrainie to nie lokalny konflikt, ale walka o przyszłość Europy i wolnego świata. Prezydent Nawrocki nie boi się mówić prawdy: Rosja musi ponieść odpowiedzialność za swoje zbrodnie, a sprawcy muszą stanąć przed sądami międzynarodowymi. Powiedział też coś, co wielu w Europie woli przemilczeć: że Niemcy do dziś nie rozliczyły się z ofiarami II wojny światowej. To głos

sprawiedliwości, którego inni nie mają odwagi wyrazić.

W pełni wspieram pana prezydenta. Nigdy nie będziemy milczeć wobec agresji, zakłamania i próby budowania przyszłości kosztem prawdy historycznej. To nasze dziedzictwo, ale i nasza odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń i o taką Polskę – dumną, odważną i wierną wartościom – zawsze będziemy walczyć. Dziękuję.

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

W ostatnim czasie powraca temat rozwiązań dotyczących nadmiernego spożycia alkoholu i problemów społecznych związanych z alkoholem oraz pomysły wprowadzenia kolejnych różnego rodzaju ograniczeń związanych ze sprzedażą i promocją alkoholu. W Sejmie przygotowywane lub już złożone są aż trzy projekty ustaw. Widać więc, że wśród polityków wiara w to, że wszystkie problemy rozwiążemy w magiczny sposób jedną ustawą, wciąż jest żywa i wciąż znajdują się wyborcy, którzy się na to nabierają.

Otóż politycy to nie są żadni cudotwórcy. Nie mają żadnych magicznych mocy. Nie wierzcie państwo w to, że jedna ustawa raz na zawsze sprawi, że Polska stanie się krajem powszechnej abstynencji, mlekiem i miodem płynącym. Nie. Doświadczenie ostatnich kilkuset lat wskazuje wręcz, że im więcej ingerencji polityków, tym gorsze skutki społeczne.

Chciałbym więc tylko przypomnieć, że wystarczy surowo egzekwować istniejące już przepisy zawarte w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, którą uchwalono w 1982 r. Ta 43-letnia ustawa wciąż obowiązuje, a nowelizowana była wielokrotnie przez ugrupowania zarówno lewicowe, jak i prawicowe. Wystarczy sięgnąć po zapisy w niej zawarte, by naprawdę skutecznie przeciwdziałać problemom, które podnoszą politycy Lewicy, Polski 2050 i Platformy Obywatelskiej.

Przypomnę, że wystarczą zaledwie dwa incydenty, które nastąpią w związku ze sprzedażą alkoholu, by całkowicie odebrać koncesję właścicielowi sklepu, który nie dba należycie o porządek. Wystarczy udowodnić, że właściciel sklepu sprzedał osobie nietrzeźwej alkohol, i sklep koncesję traci natychmiastowo. Taka sama sytuacja ma miejsce, kiedy sprzedawca łamie prawo i sprzedaje alkohol nieletnim. Dlaczego

te przepisy są martwe? Dlaczego nikt nie egzekwuje obowiązującego już prawa, tylko zamiast tego próbuje się dopisywać kolejne podziały do ww. martwych przepisów?

Panowie i Panie Włodarze Miast! Może czas uderzyć się w piersi i przyznać, że to wy odpowiadacie za większość problemów w waszych miejscowościach, bo nie potraficie wyegzekwować przestrzegania obowiązujących przepisów? Na koniec tylko przypomnę, że gminy już dziś mają prawo wprowadzenia ograniczenia sprzedaży w godzinach nocnych i wiele gmin z tego korzysta. Po co to zmieniać? Po co wprowadzać takie rozwiązania centralnie i administracyjnie na terenie całego kraju, skoro już dziś wystarczy sięgnąć po ustawę i skorzystać z rozwiązań, które są w niej zawarte? To samo dotyczy kwestii reklamy. W obecnej obowiązującej ustawie naprawdę spora część przepisów jest poświęcona kwestii reklamy. Wystarczy wyegzekwować przestrzeganie tych przepisów i problem ich obchodzenia można błyskawicznie rozwiązać.

O co więc chodzi? O temat zastępczy. W Sejmie trwa właśnie debata budżetowa. I czego dowiedzieliśmy się od rządu? Że Polska jest w tak katastrofalnej sytuacji jak jeszcze nigdy w historii. Skala zadłużenia wymknęła się spod kontroli i wydaje się, że już nikt nad tym nie panuje. W najbliższych tygodniach spodziewajcie się więc państwo jeszcze wielu tematów zastępczych, bo rządowi PR-owcy będą musieli ich wygenerować naprawdę sporo, by choć w części przykryć skalę tej katastrofy, która nadchodzi.

Poseł Łukasz Horbatowski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim nauczycielom, pedagogom, wychowawcom, dyrektorom i całej kadrze oświatowej. To państwo poprzez codzienną pracę, zaangażowanie i serce wkładane w edukację młodych pokoleń kształtują przyszłość naszego kraju. Wasza cierpliwość, pasja i troska o rozwój uczniów są fundamentem silnej i mądrej Polski.

Nie zapominajmy jednak, że szkoła to nie tylko tablica, ławki i podręczniki. To wspólnota ludzi, którzy każdego dnia tworzą bezpieczne i przyjazne środowisko nauki i wychowania.

Dlatego szczególne słowa uznania kieruję dziś do wszystkich pracowników szkół, uczelni i przedszkoli, których często nie widać na pierwszym planie: pań kucharek, pracowników obsługi technicznej, konserwatorów, pracowników administracji, do wszystkich tych, którzy dbają o porządek, ciepło, światło i codzienny rytm szkolnego życia. Bez państwa pracy

żadna szkoła nie mogłaby funkcjonować. To właśnie dzięki wam uczniowie mogą w spokoju i bezpieczeństwie rozwijać swoje talenty.

Szczególne słowa uznania i serdeczne życzenia kieruję również do całej społeczności Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Kotli, która w tym roku obchodzi jubileusz osiemdziesięciolecia. To miejsce wyjątkowe, szkoła, która przez dziesięciolecia wychowała wiele pokoleń mieszkańców gminy i regionu, szkoła bliska mojemu sercu, bo to właśnie tam stawiałem swoje pierwsze kroki w edukacji. Dziś z ogromną dumą patrzę, jak mimo upływu lat szkoła w Kotli nadal wspaniale spełnia swoją misję: uczy, wychowuje i inspiruje, będąc sercem lokalnej społeczności.

Z okazji jubileuszu składam całej dyrekcji, gronu pedagogicznemu, uczniom i wszystkim pracownikom szkoły serdeczne gratulacje, podziękowania i życzenia dalszych sukcesów, satysfakcji z pracy i kolejnych pięknych rocznic.

Niech Dzień Edukacji Narodowej będzie czasem refleksji, ale też wdzięczności wobec wszystkich, którzy codziennie budują przyszłość młodych ludzi.

Poseł Robert Jagła

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielkim uznaniem i wdzięcznością pragnę wyrazić moje wsparcie dla corocznej akcji sadzenia cebulek żonkili „Pola Nadziei” organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum i Komendę Hufca ZHP w Świdnicy. Wczorajsze wydarzenie, jak co roku, stanowiło piękną manifestację solidarności i troski o osoby cierpiące na choroby nowotworowe.

Pragnę wyrazić głęboki szacunek dla wszystkich, którzy włączyli się w tę szczytną inicjatywę. Zawsze, gdy pozwalały mi na to obowiązki, starałem się uczestniczyć w tym wzruszającym wydarzeniu. W tym roku z przyczyn obiektywnych łączę się z państwem poprzez to oświadczenie poselskie, ale moje serce jest z wami.

Żonkile jako symbol nadziei w walce z chorobą nowotworową są przypomnieniem o triumfie poświęcenia nad egoizmem, miłości nad śmiercią. Jesienne sadzenie tych pięknych kwiatów to wspaniały gest solidarności z osobami w terminalnym okresie choroby, a także wyraz wsparcia dla idei opieki paliatywnej. Edukacja społeczna i kwestowanie na rzecz hospicjów to działania, które mają ogromne znaczenie dla chorych i ich rodzin.

Dziękuję organizatorom, wolontariuszom, wszystkim uczestnikom i darczyńcom za ich zaangażowanie i wkład w to szlachetne przedsięwzięcie. Wiosną, gdy żonkile zakwitną, staną się symbolem nadziei i otuchy dla wszystkich, którzy jej potrzebują. Niech ten gest solidarności i miłości rozjaśnia mroki choroby. Z wyrazami szacunku

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie działalności Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Reumatycznych

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Reumatycznych pragnę z dumą poinformować Wysoką Izbę, że odbyło się kolejne posiedzenie naszego zespołu, poświęcone jednemu z najważniejszych wyzwań zdrowotnych naszych czasów – chorobom reumatycznym. W spotkaniu wzięli udział parlamentarzyści, wybitni specjaliści, profesorowie medycyny, przedstawiciele Zarządu Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego oraz konsultant krajowy w dziedzinie reumatologii prof. Brygida Kwiatkowska. Naszą debatę wspiera również pani marszałek Monika Wielichowska – osoba od lat zaangażowana w budowanie skutecznej polityki zdrowotnej.

Choroby reumatyczne, choć często postrzegane jako dolegliwość osób starszych, dotyczą ludzi w każdym wieku, wpływając na jakość życia, sprawność, a także możliwości zawodowe i społeczne setek tysięcy obywateli. Opieka nad pacjentami reumatologicznymi wymaga podejścia kompleksowego – od wczesnej diagnostyki, przez dostęp do specjalistów, po nowoczesne leczenie i rehabilitację. Dlatego właśnie istnienie i praca naszego zespołu parlamentarnego są tak ważne. To przestrzeń, w której spotykają się doświadczenia pacjentów, wiedza ekspertów i wola polityczna. Dziękuję wszystkim, którzy angażują się w te działania. Wspólnie możemy zbudować system opieki zdrowotnej, który będzie bardziej ludzki, nowoczesny i dostępny.

Poseł Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu, w piątek 26 września, odbył się finał warsztatów i konkursu „Dobra jest więcej”, organizowanego przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej we współpracy z Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Było to wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło młodzież z całej Małopolski i pokazało, że dobro naprawdę ma moc łączenia ludzi i zmieniania rzeczywistości.

Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować panu dr. Łukaszowi Cieślakowi, dyrektorowi Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, za stworzenie warunków, dzięki którym młodzi ludzie mogli rozwinąć skrzydła, uczyć się współpracy i dzielić swoimi pomysłami.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do księdza kanonika Łukasza Ślusarczyka, dyrektora Caritas Archidiecezji Krakowskiej, za wsparcie duchowe

i organizacyjne oraz za to, że Caritas nieustannie przypomina młodym, iż warto być dobrym dla drugiego człowieka.

Finał w Zakrzowie był dowodem, że – jak mówi nazwa projektu – dobra jest więcej. I to właśnie młode pokolenie pokazuje nam, jak można budować przyszłość opartą na solidarności, szacunku i odpowiedzialności.

Poseł Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoki Sejmie! Pragnę złożyć oświadczenie dotyczące wyjątkowego jubileuszu społeczności muzycznej w Płocku.

W dniu 17 października 2025 r. odbędą się uroczystości związane z jubileuszem osiemdziesięciolecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku oraz dwudziestolecia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Płocku.

Szkoły te od dziesięcioleci odgrywają ogromną rolę w życiu kulturalnym miasta i regionu, kształcąc kolejne pokolenia utalentowanej młodzieży, rozwijając ich pasję do muzyki oraz promując kulturę wysoką. Dzięki pracy nauczycieli, zaangażowaniu uczniów i wsparciu rodziców Płock stał się ważnym ośrodkiem edukacji artystycznej, a jego absolwenci rozświetlają polską kulturę w kraju i za granicą.

Składam serdeczne gratulacje całej społeczności szkół muzycznych w Płocku: dyrekcji, pedagogom, uczniom oraz absolwentom z okazji tych pięknych jubileuszy. Życzę dalszych sukcesów artystycznych, wytrwałości w pracy dydaktycznej i nieustającej pasji w rozwijaniu młodych talentów.

Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie dotyczące rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026

Dziś w Sejmie procedowana była najważniejsza ustawa – ustawa budżetowa na 2026 r. Chciałabym podkreślić, że budżet państwa jest ciągły, to znaczy, że na jego kształt ma wpływ to, co odziedziczyliśmy po poprzednikach – rządach PiS. A fakty są takie, że w latach 2015–2023 rząd PiS powiększył dług państwa o ok. 900 mld zł. Zaciągali bez opamiętania kredyty na wiele lat – m.in. przez Polski Fundusz Rozwoju, PFR, i Bank Gospodarstwa Krajowego, BGK, które finansowały tarcze anty-COVID-owe i różne fundusze pozabudżetowe.

Dziś 1/3 deficytu to ich wina, ponieważ deficyt budżetu państwa w 2026 r. wynosi 271,7 mld zł,

z czego 90 mld zł to obsługa i spłacanie zaciągniętych na wiele lat kredytów. Dodatkowo w budżecie obecny rząd musi uwzględniać kwoty, które płacimy europejskim sądom i trybunałom za łamanie praworządności z czasów, kiedy Ziobro dewastował wymiar sprawiedliwości. Łącznie ta kwota to 2,9 mld zł, bo polscy obywatele idą po sprawiedliwość do Unii Europejskiej, a wyroki obciążają polski budżet.

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Józef Unrug, a właściwie Joseph von Unruh, urodził się w 1884 r. w Brandenburgu, nieopodal Berlina. Pochodził z zamożnej, wojskowej rodziny – jego ojciec był generałem gwardii pruskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Dreźnie przeszedł 3-letnie przeszkolenie w Akademii Morskiej w Kilonii, które ukończył w 1907 r. w stopniu porucznika marynarki. Na tym nie skończył nauki. Od 1915 r. do 1919 r. Unrug był najpierw zastępcą dowódcy, a później dowódcą właśnie na okrętach podwodnych, na tyle cenionym, że pod koniec wojny został powołany na stanowisko komendanta szkoły okrętów podwodnych.

W kontekście tak błyskotliwie rozwijającej się kariery pozornie zaskakująca może się wydawać decyzja Unruga, by po zakończeniu działań wojennych opuścić armię niemiecką i wstąpić do polskiej. Ale tylko pozornie. Cechą wielonarodowych monarchii, na jakie dzieliła się przedwojenna Europa, było poważne zachwianie tożsamości państwowej. Unrug bez wątplenia był Niemcem i w Niemczech się urodził, jednocześnie jednak jego ojciec posiadał majątek Sielec koło Żnina i on właśnie był domem rodzinnym Józefa. W jego żyłach płynęła również polska krew, a to za sprawą babki, Anny Kurnatowskiej. Związki rodziny Unrugów z Polską były zresztą głębsze i sięgały co najmniej XVII w. Niejaki Jerzy Unrug pełnił wówczas urząd starosty gnieźnieńskiego, założył także miasto Kargów. W pewnym sensie Polska była ojczyzną Józefa Unruga, choć przez pierwsze 30 lat jego życia nie istniała.

Jakiegolwiek by jednak były przyczyny tej decyzji, faktem jest, że w 1919 r. Unrug przybył do wolnej już Polski i zgłosił się do służby w armii. Armia zaś przyjęła go z otwartymi ramionami, tym bardziej że polska marynarka w tamtym czasie w zasadzie nie istniała, on z kolei był najlepszym kandydatem na osobę, która mogła ją zorganizować. Ze stopniem kapitana rozpoczął służbę jako kierownik Wydziału Operacyjnego w Sekcji Organizacyjnej Departamentu Spraw Morskich w Warszawie, a następnie został szefem sztabu dowództwa floty. Floty, której kondycja musiała być mocno frustrująca dla kogoś, kto miał doświadczenie we flocie niemieckiej. Kpt. Unrug zdobył się w każdym razie na gest i za własne pieniądze kupił pierwszy polski okręt ORP „Pomorzanin”. Gest

kapitana został doceniony – w 1925 r. został dowódcą floty polskiej w Gdyni, od 1932 r. już w stopniu kontradmirała. Funkcję tę pełnił do 24 sierpnia 1939 r., kiedy został dowódcą obrony wybrzeża, podległym bezpośrednio naczelnemu wodzowi Polskich Sił Zbrojnych gen. Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

Niemiecki atak na Polskę, który rozpoczął się 1 września, był nie do odparcia. Intensywne bombardowania, ostrzał lotniczy i morski szybko zniszczyły nabrzeżne baterie i unieszkodliwiły większość operujących tam polskich okrętów. Część z nich szczęśliwie wcześniej wyszła z portu i udała się w kierunku Szkocji, nie został zatopiony też żaden z okrętów podwodnych, choć te, nieustannie atakowane bombami głębinowymi, nie zadały wrogowi poważniejszych strat. Obrona wybrzeża ze strony polskiej była ograniczona do działań defensywnych, w głównej mierze lądowych, zaledwie wspartych sporadycznym ostrzałem morskim. Sytuacja była z góry przegrana. Armia „Pomorze” została wycofana w głąb lądu, wybrzeże nie miało żadnego wsparcia od wojsk lądowych. Mimo to broniono się bardzo długo, bo do 1 października, głównie na Helu, gdzie mieściło się dowództwo. Wobec nieuchronności klęski Józef Unrug tego dnia podjął decyzję o kapitulacji. Wraz z podległymi sobie żołnierzami został osadzony początkowo w oflagu X B Nienburg, a potem, po kilku zmianach miejsca, od 1941 r. do końca wojny przebywał w oflagu VII A Murnau. Odmówił również propozycji podpisania listy jako Ur-Deutsch (Pra-Niemiec), awansu i podjęcia walki w szeregach Kriegsmarine. Jesteście ludźmi niehonorowymi – miał odpowiadać na składane niemieckie oferty.

Po wyzwoleniu w 1945 r. udał się do Wielkiej Brytanii, gdzie został zastępcą szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej Polskich Sił Zbrojnych. Stanowisko nie oznaczało już walki, lecz udział w likwidacji armii. Do Polski już nie powrócił. Kilka pierwszych lat emigracji spędził w Wielkiej Brytanii, potem przebywał w Maroku, by resztę życia spędzić we Francji, w Lailly-en-Val. Rząd brytyjski przyznał mu emeryturę, Unrug odmówił jednak jej pobierania, uznając, że byłoby to nie w porządku wobec setek innych polskich żołnierzy pozbawionych takiego zabezpieczenia.

Po sprowadzeniu do Wielkiej Brytanii rodziny udał się do Maroka, gdzie pracował w firmie prowadzonej przez przyjaciela, a następnie osiadł we Francji, gdzie dorabiał jako kierowca ciężarówki. Zaczął spisywać wspomnienia, ale tego nie ukończył. Zmarł 28 lutego 1973 r. Został pochowany w kaplicy zamku Branickich w Montrésor nad Loarą, ale spoczywał tam tylko przez 45 lat. W wyniku starań strony polskiej doczesne szczątki admirała i jego małżonki Zofii zostały ekshumowane i przewiezione do portu w Breście, skąd na pokładzie fregaty ORP „Kościuszko” dotarły do Gdyni. 2 października 2018 r. zostały pochowane w Kwaterze Pamięci na Cmentarzu Marynarki Wojennej.

Poseł Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie katastrofalnej sytuacji w leczeniu onkologicznym

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aktualnie w Polsce choroby nowotworowe stanowią główną przyczynę zgonów wśród osób w tzw. wieku produkcyjnym. Szacuje się, że nawet co trzeci Polak w przedziale wiekowym od 30 do 50 lat zachoruje na raka. Zdecydowanie nie można więc bagatelizować dostępu do diagnostyki i leczenia onkologicznego, a taka sytuacja obecnie ma miejsce w naszym kraju.

Zewsząd docierają do nas bardzo liczne sygnały od pacjentów, którzy skarżą się, że w ich przypadku proces diagnostyczny odbiegał od przyjętych zaleceń, ponieważ nie zostali objęci wprowadzoną 10 lat temu tzw. kartą diagnostyki i leczenia onkologicznego, która miała zapewnić nielimitowane finansowanie świadczeń. Dlaczego? Z powodu oszczędności i dziury budżetowej Narodowego Funduszu Zdrowia.

W takich przypadkach diagnostyka i leczenie są realizowane jedynie w ramach świadczeń limitowanych, a więc do wysokości kontraktu, który dany szpital ma podpisany z NFZ. To zdecydowanie wydłuża czas zakończenia diagnostyki, postawienia rozpoznania i włączenia leczenia oraz – mówiąc wprost – naraża chorych na niepowodzenie leczenia.

Do tej pory szpitale, nawet jeśli z pewnymi opóźnieniami, otrzymywały od NFZ zapłatę za świadczenia onkologiczne realizowane poza DiLO. Nie jest jednak tajemnicą, że fundusz zмага się z potężnymi trudnościami finansowymi, płatności mogą więc być odrzucane w czasie i istnieje obawa, że nie pojawią się wcale. Stąd szpitale zaczynają je limitować.

Pacjent poza kartą DiLO nie ma szans na to, by jego diagnostyka i leczenie były realizowane odpowiednio szybko i z wykorzystaniem wszystkich zalecanych badań. Według szacunków w niektórych województwach odsetek chorych, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, może przekraczać nawet 50%.

Z tego miejsca zatem nie tylko apeluję o podjęcie natychmiastowych działań mających na celu zaprzestanie narażania na śmierć chorych na nowotwory, ale wręcz nakazuję to rządzącym. Waszym obowiązkiem jest dbać o zagwarantowane w konstytucji prawa pacjentów, a nie skazywać ich na umieranie.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie dotyczące Światowego Dnia Poczty

Wysoka Izbo! Dziś, 9 października 2025 r., obchodzimy Światowy Dzień Poczty ustanowiony przez Światowy Związek Pocztowy w 1969 r., w rocznicę powstania tej organizacji w 1874 r.

Poczta od wieków odgrywa istotną rolę – łączy ludzi, ułatwia komunikację między społecznościami,

wspiera biznes i zapewnia usługi tam, gdzie inne formy zawiodły. W dobie cyfrowej, gdy dominuje komunikacja internetowa, poczta wciąż pozostaje ważnym sposobem kontaktu dla wielu obywateli.

Warto w tym dniu przypomnieć, że historia poczty w Polsce sięga XVI w. 18 października 1558 r. król Zygmunt II August utworzył pocztę królewską jako sformalizowaną instytucję publiczną. W ten sposób ustanowił stałe połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją przez Wiedeń. Był to jeden z pierwszych systemów pocztowych w Europie, który umożliwił regularną wymianę informacji między Polską a Zachodem.

Każdego roku 9 października Poczta Polska oraz organizacje filatelistyczne organizują różnorodne wydarzenia – wydają nowe znaczki, przygotowują wystawy, konkursy pisania listów i dni otwarte dla społeczności. Znaczek pocztowy, będący nie tylko środkiem opłaty, lecz także nośnikiem historii, kultury i pamięci, zasługuje dziś na szczególne przypomnienie swojego znaczenia.

W tym wyjątkowym dniu pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim pracownikom Poczty Polskiej oraz osobom, które na co dzień dbają o sprawny i regularny przepływ korespondencji i przesyłek, często w trudnych i wymagających warunkach. Ich praca łączy ludzi, wspiera gospodarkę i buduje zaufanie obywateli do instytucji publicznych.

Niech Światowy Dzień Poczty i Znaczka Poczto-owego będzie dla nas okazją do refleksji nad znaczeniem tradycyjnej poczty w XXI w. – jej modernizacją, adaptacją do cyfrowej rzeczywistości oraz rolą w budowaniu zjednoczonej wspólnoty. Dziękuję.

Poseł Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rozpoczęta kilka dni temu jesień jest dobrym momentem na podsumowanie sezonu letniego w kontekście bezpieczeństwa osób nad zbiornikami wodnymi. Okres ten był czasem intensywnej pracy dla ratowników oraz wszystkich służb zajmujących się wykonywaniem zadań dotyczących ratownictwa wodnego.

Każdego roku, począwszy od pierwszych dni wakacji, a skończywszy na rozpoczęciu roku szkolnego, media informują o niezliczonych interwencjach ratowników. Niestety wiele z nich kończy się tragicznie i nie można uratować osób, którym niesiona była pomoc.

Jako osoba związana z wodą, która brała udział w akcjach poszukiwawczo-ratunkowych, pragnę zapelować, aby każda instytucja, każda osoba mająca wpływ na bezpieczeństwo propagowała odpowiedzialne zachowania nad wodą.

Wciąż jest wiele do zrobienia w tym zakresie – wciąż należy powtarzać, jak ważne są odpowiednie postawy w starciu z żywiołem, jakim jest woda, i w żadnym wypadku nie chodzi mi o wprowadzanie dodatkowych zakazów, a prewencję i profilaktykę.

Posel Henryk Szopiński

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie coraz częściej mówi się o problemie, który budzi ogromne zainteresowanie opinii publicznej i mediów – o narastającym zjawisku nadużywania alkoholu w polskim społeczeństwie, zwłaszcza przez ludzi młodych.

Podczas mojej ubiegłotygodniowej wizyty w oddziale terapii uzależnień w Pieciewie w powiecie złotowskim miałem okazję porozmawiać z terapeutami, pacjentami i przedstawicielami lokalnych instytucji. Wszyscy zgodnie podkreślali, że problem zaczyna się coraz wcześniej, już wśród nastolatków. Coraz łatwiejszy dostęp do alkoholu, jego powszechna obecność w przestrzeni publicznej i niezwykle agresywne kampanie marketingowe sprawiają, że alkohol staje się czymś „normalnym”, „bezpiecznym” i „towarzyskim”.

Dlatego uważam, że konieczne są pilne zmiany legislacyjne w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Nowelizacja tej ustawy powinna nie tylko skuteczniej ograniczać dostęp do alkoholu, ale również wprowadzić całkowity zakaz reklamy napojów alkoholowych, bez względu na zawartość procentową alkoholu.

Szczególnie niepokojące jest zjawisko reklamowania tzw. zerówek, czyli napojów o zerowej zawartości alkoholu, które przedstawiane są jako sposób na relaks, dobrą zabawę i „fajny” styl życia. Tego typu przekazy utrwalają pozytywne skojarzenia z alkoholem, zwłaszcza wśród młodych ludzi, i stanowią faktyczną furtkę do sięgania po alkohol w przyszłości.

W tym tygodniu w Sejmie rozpoczęła się debata nad potrzebą zmian w tym zakresie. Mam nadzieję, że doprowadzi ona do konkretnych rozwiązań prawnych, które skutecznie ochronią młode pokolenie przed wchodzeniem na drogę uzależnienia i pozwolą realnie przeciwdziałać alkoholizmowi w Polsce.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie konieczności rozwiązania problemu finansowania działań OSP poza macierzystym terenem

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Otrzymałem do wiadomości pismo przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski Jacka Gursza, w którym zwraca on uwagę na problem wynikający z obecnych regulacji prawnych ustawy o ochotniczych strażach pożarnych z dnia 17 grudnia 2021 r., dotyczący problemu finansowania działań OSP poza macierzystym terenem.

Akt prawny wprowadził szereg nowych przepisów dotyczących funkcjonowania i finansowania działań jednostek OSP, nakładając dodatkowe obowiązki na samorządy gminne. W praktyce jednak strażacy ochot-

nicy bardzo często podejmują interwencje poza granicami swoich macierzystych gmin. Przykładem są gminy leżące przy drogach krajowych i ekspresowych, gdzie OSP z terenu danej gminy zobowiązane są do działań ratowniczych na odcinkach dróg wykraczających poza obszar odpowiedzialności samorządu. Z tym związane są znaczne koszty, obejmujące zarówno zużycie sprzętu, jak i materiały eksploatacyjne czy środki wykorzystywane do usuwania skutków zdarzeń. Wydatki te, ponoszone przez budżety gmin, stają się poważnym obciążeniem, które w praktyce nie jest rekompensowane.

Problem ten nie dotyczy pojedynczych gmin, ale ma charakter ogólnopolski. Jednostki samorządu terytorialnego w całym kraju stoją przed podobnymi wyzwaniem, a brak systemowych rozwiązań prowadzi do narastania trudności finansowych.

W ocenie stowarzyszenia wypracowanie wszelkich rozwiązań mających na celu kompensatę ponoszonych kosztów należy podjąć we współpracy z samorządami, przy uwzględnieniu zarówno specyfiki lokalnej, jak i ogólnokrajowego charakteru problemu. Systemowe podejście i kompleksowe uregulowanie tego zagadnienia pozwoli na zapewnienie sprawnego funkcjonowania jednostek OSP, a jednocześnie zabezpieczy interesy finansowe gmin.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Z Polski docierają coraz bardziej niepokojące informacje dotyczące rynku pracy. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego aż 156 dużych przedsiębiorstw zapowiedziało zwolnienie ponad 77 tys. pracowników. Wśród nich są takie firmy jak: PKP Cargo, Poczta Polska, Makro, Fujitsu czy Shell Polska. Oznacza to, że fala bezrobocia dotyka już nie tylko sektor publiczny, lecz także prywatnych gigantów, którzy do tej pory uchodzili za stabilnych pracodawców.

Przyczyną tej sytuacji są przede wszystkim rosnące koszty pracy, drożająca energia, wysokie stopy procentowe i coraz większa biurokracja. Polska gospodarka dusi się pod ciężarem unijnych regulacji i krajowych podatków, a przedsiębiorcy zamiast inwestować w kraju, coraz częściej przenoszą produkcję i usługi za granicę. W efekcie cierpią zwykli ludzie, którzy z dnia na dzień tracą źródło utrzymania.

Nie możemy też pomijać jednego z kluczowych problemów: niekontrolowanej imigracji, która w połączeniu z automatyzacją wypiera polskich pracowników z rynku. Setki tysięcy cudzoziemców pracują w Polsce za niższe stawki, podczas gdy nasi obywatele tracą pracę, a państwowe firmy toną w długach i zwalniają całe załogi.

Dzisiejsza fala zwolnień to nie przypadek, lecz rezultat błędnej polityki gospodarczej i podporządkowania się unijnym dyrektywom. Polacy powinni wiedzieć, że to dopiero początek kryzysu zatrudnienia, którego skutki odczujemy w najbliższych miesiącach.

Porządek dzienny^{*)}

42. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 7, 8 i 9 października 2025 r.

1. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druki nr 1187 i 1688).

2. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (druki nr 1626 i 1725).

3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin przed agrofagami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1561, 1723 i 1723-A).

4. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1445, 1702 i 1702-A).

5. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej (druki nr 1560 i 1739).

6. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1678, 1718 i 1718-A).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny (druk nr 1629).

8. Informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2024 wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druki nr 1462 i 1719).

9. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Peru o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisanej w Limie dnia 28 maja 2025 r. (druki nr 1639 i 1713).

10. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie wykonywania wyroków Międzynarodowego Trybunału Karnego, podpisanej w Hadze dnia 3 grudnia 2024 r. (druki nr 1679 i 1714).

11. Pytania w sprawach bieżących.

12. Informacja bieżąca.

13. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej (druki nr 1727 i 1772).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doradztwie podatkowym oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk nr 1729).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 1728).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 330.

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych (druk nr 1752).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 1753).

18. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1746, 1774 i 1774-A).

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2026 (druk nr 1749).

20. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2026 (druk nr 1750).

23. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 1742 i 1778).

24. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druki nr 1743 i 1779).

25. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 1745 i 1756).

26. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o poselskim projekcie ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych (druki nr 558, 558-A, 1420 i 1420-A) – trzecie czytanie.

27. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1795).

28. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 1613).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności